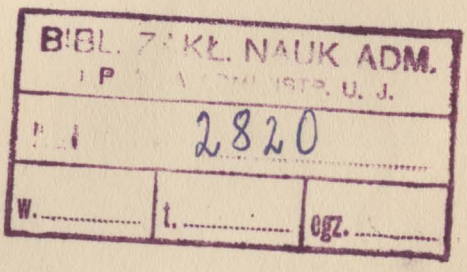
Prof. WŁ. L. JAWORSKI

REFORMA NOTARJATU

KRAKÓW
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI L. FROMMERA
1 9 2 9

REFORMA NOTARJATU



PROF. WŁADYSŁAW LEOPOLD JAWORSKI

REFORMA NOTARJATU

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806015775

KRAKÓW
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI LEONA FROMMERA
1929

CZCIONKAMI DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE

Od kilkudziesięciu lat bronię notarjatu. Dlatego z wielką chęcią uczyniłem zadość wezwaniu Prezesów Małopolskich Izb notarjalnych, abym wypowiedział swe zdanie o zamierzonej reformie tej instytucji.

Każda zmiana ustawodawstwa narusza pewne interesy. Dlatego liczę się z tem, że ustawa notarjalna, która przyjdzie do skutku, będzie, jak każda ustawa, kompromisem i że projekt bezinteresownego obserwatora nie może być w całej swej czystości przyjęty. Będę jednak szczęśliwy, jeżeli do unifikacji prawa o notarjuszach w Państwie Polskiem przyczynię się choćby tylko przez wyrobienie i wykształcenie pewnych zasadniczych pojęć, których dotychczasowa niejasność była jednym z ważnych powodów istniejących niedomagań.

Wielkiem ułatwieniem mej pracy były daleko posunięte prace przygotowawcze Małopolskich Izb notarjalnych. Bez nich byłbym pozbawionym przedewszystkiem tych wszystkich danych, które przynosi doświadczenie ludzi w zawodzie swym najwybitniejszych.

Oddając tę książkę publiczności, mam jeszcze jedną nadzieję. Może rzuci pewne światło na tak żywo u nas obecnie dyskutowaną kwestję etatyzmu. Na tym przykładzie, na działalności notarjusza, którego każdy po-

trzebuje, przekonać się najłatwiej, jak wygląda życie, w którem ma hegemonję jedna tylko z ścierających się zasad. Dążymy wszyscy, wszędzie i zawsze, do syntezy.

Muszyna, 1929.

Władysław Leopold Jaworski.

Rozdział pierwszy.

PROBLEM NOTARJATU

Określenie stanowiska notarjatu w ustroju państwowym zależy od tego, jakie granice zaznaczamy działalności państwa. Jeżeli działalność notarjatu umieścimy w obszarze, który przyznajemy państwu, notarjusz będzie urzędnikiem państwowym. Jeżeli natomiast działalność, którą rozwijają notarjusze, nie będzie wpadać w granice działalności państwa, notarjusz będzie czynnikiem prywatnym, jakkolwiek w większej lub mniejszej mierze uzależnionym od państwa.

Jeżeli wyjdziemy z tego punktu widzenia, to przyjdzie nam stwierdzić, że stałych granic między działalnością państwa a jednostek nie można zakreślić. Kryterjum dla stałego określenia brakuje. Państwo może granice te dowolnie zmieniać. Nie można wskutek tego powiedzieć, że taka a taka czynność musi być państwowa, ale tylko że może być państwową lub że wedle danego ustawodawstwa jest państwową lub wreszcie, że *de lege ferenda* powinna być państwową. Gdybyśmy przeto w dążeniu do określenia stanowiska notarjatu w ustroju państwowym, w szczególności w dążeniu do rozstrzygnięcia pytania, czy notarjusz jest urzędnikiem państwowym, wzięli za kryterjum kwestję działalności państwa, to odpowiedź brzmiałaby, że w danej epoce w danem państwie notarjusz jest lub nie jest urzędnikiem państwowym, *de lege ferenda* zaś że w tejże epoce i w temże państwie powinien nim być lub nie. Niema natomiast możności stwierdzenia, że notarjusz musi być, ze swej istoty, urzędnikiem państwowym lub na odwrót, bo niema możności wynalezienia kryterjum, wedle

którego mogłyby być na stałe pociągnięte granice między działalnością państwa a jednostek.

W tem rozumowaniu nie powinny nas zachwiać okoliczności drugorzędne. Taka lub inna organizacja notarjatu (kwestja nominowania, nadzoru, pensji etc.) nie jest decydującą dla oznaczenia stanowiska notarjusza, jako urzędnika państwowego. Decydującem jest tylko, czy w danej epoce w danem państwie notarjusz wykonywa te czynności, które państwo uważa za teren swej działalności. Jeżeli wykonywa, to jest urzędnikiem państwowym, a drugorzędną jest kwestja, jak organizacyjnie wciągniętą jest ta jego agenda w ustrój państwowy, notarjat może bowiem być unormowanym jako komisarjat, delegatura itp. urzędów państwowych lub — jak zobaczymy — w inny sposób.

Wychodząc z powyższych założeń, użyjemy w dążeniu do określenia stanowiska notarjatu w ustroju państwowym następującej metody:

1. zbadamy zakres działania notarjusza w danej epoce i w danem państwie,

2. zbadamy, czy ten zakres działania przypada notarjatowi wyłącznie, czy też wpadające w niego czynności mogą być wykonywane także przez inne urzędy, np. sądy, stosownie do woli stron.

3. zbadamy, czy istnieją czynności, które wtedy tylko są ważne, jeżeli będą wykonane przez notarjusza,

4. gdyby odpowiedź na pytanie pod 2), wypadła w ten sposób, że do zakresu działania notarjatu należą takie czynności, których żaden inny urząd nie wykonywa, to należy dać odpowiedź na pytanie, które czynności tworzą istotę notarjatu, innemi słowy czy bez czynności wykonywanych alternatywnie przez inne urzędy, instytucja notarjatu ma wystarczający zakres działania, aby istnieć.

W następnym rozdziale przystąpimy do powyżej określonego badania, dla przejrzystości jednak podamy odrazu jego rezultat.

Jeżeli notarjat powstał i utrzymuje się dotychczas, jako

wedle przeważających co do liczby ustawodawstw instytucja prawna samoistna, to stać się to mogło tylko dlatego, że jego zakres działania państwo uważało i uważa za swoje zadanie. Szło tylko o sposób wykonywania tego właśnie zakresu działania. Nasuwały się następujące sposoby:

1. Państwo wykonywa ten zakres działania (w całości lub części) samo, ale wyręcza się wedle swego uznania notarjatem, jako swym komisarzem, delegatem itp. Założeniem tego sposobu jest, że instytucja notarjatu już istnieje, to zn. że jej komisarska kompetencja jest tylko dodatkową,

2. Państwo uznaje czynności wpadające w zakres działania notarjatu za państwowe, ale przekazuje je notarjatowi, nie podejmując się samo ich alternatywnego wykonywania. Taki stan byłby sprywatyzowaniem pewnych agend państwowych. Stać się to może w dwojaki sposób: albo przez przyznanie notarjatowi samorządu w znaczeniu, które określimy, albo przez takie urządzenie notarjatu, które zrozumiemy, jeżeli użyjemy analogji, z skomercjonalizowaniem przedsiębiorstw państwowych, przyczem jednak z góry się zastrzegamy, że zyskujemy przez to tylko obraz uprzystępniający nam zrozumienie istoty notarjatu, że przeto świadomi jesteśmy wszystkich różnic.

Taki rezultat pozwoli nam określić, na czem polega problem reformy notarjatu, którego rozstrzygnięciu poświęcona jest ta praca. Problem ten wpada w ogólne zagadnienie znane pod nazwą etatyzmu. Powstaje to zagadnienie w ustrojach opartych na zasadach własności indywidualnej, wolności umów i prawa spadkowego. Tam, gdzie ustrój opiera się na własności kolektywnej, odpada wolność umów i prawo spadkowe, tam też instytucja notarjatu jest zbędną. Tam, gdzie własności kolektywnej nie zaprowadzono, ale gdzie jest tendencja do jej wprowadzenia, tam *pari passu* postępuje upaństwowienie tych agend, które gdzieindziej wykonywa notarjat. Wykonywują je urzędnicy państwowi, a obojętnem jest, jak się nazywają. Gdzie natomiast ustrój polega na wyżej wymienionych trzech zasadach, tam państwo może wobec pewnych

agend zachowywać się obojętnie, inne zaś uznane przez siebie za ważne może albo samo wykonywać albo też sprywatyzować je. Ponieważ jednak te uznane przez państwo za ważne dla niego agendy, są właśnie dla niego ważne, więc nie tracą swej natury państwowej, a tylko sposób wykonywania ich staje się prywatnym. Sposób ten może przybierać różne kształty, ale jakikolwiek byłby to kształt, będzie on zawsze wynikiem trzech wyżej oznaczonych przesłanek:

1. idzie o czynności ważne dla państwa czyli takie, które zasadniczo stanowią działalność państwową,

2. państwo nie chce ich samo wykonywać, ale wykonanie ich prywatyzuje,

3. sprywatyzowanie to może uskutecznić, bo ustrój jego polega na wyżej określonych trzech zasadach, które w skrócie nazywać będziemy zasadą własności indywidualnej.

Problem notarjatu przeto da się określić w następujący sposób:

jakie prawne czynności uznane przez państwo za należące do jego działalności, państwo prywatyzuje?

Problem notarjatu formułujemy w ten sposób dlatego, że, 1° gdyby agendy notarjalne były agendami prywatnemi, instytucja notarjatu byłaby zbędną, 2° gdyby agendy notarjalne były państwowemi, a nie wchodziła w grę kwestja prywatyzacji tych agend, to instytucja notarjatu byłaby również zbędną, bo te agendy sprawowaliby urzędnicy państwowi, a przecież obojętnem jest, jak się nazywają.

Jeżeli więc idzie o reformę notarjatu, to przy takiem postawieniu problemu notarjatu będzie szło o rozstrzygnięcie, jakie to czynności państwowe państwo winno sprywatyzować przez oddanie ich notarjatowi, jakie względy za tem przekazaniem przemawiają i jak powinien być zorganizowanym notarjat, aby, wykonywając czynności państwowe, nie stracił tego właśnie charakteru, że jest sprywatyzowaniem pewnych agend państwowych.

Na tem tle zarysuje się dopiero jasno stanowisko notarjatu w ustroju państwowym. Przed przystąpieniem jednak do

analizy zakresu działania notarjuszów, uczynić należy kilka uwag.

A) Za sporną uważamy kwestję, czy notarjusz jest urzędnikiem państwowym, czy też ma inne stanowisko, ale nie wydaje się nam spornem, że notarjat nie jest władzą państwową. Aby tę kwestję rozstrzygnąć, należy się zgodzić, co rozumiemy przez władzę państwową. Jeżeli za istotną cechę władzy państwowej uznamy wydawanie orzeczeń, rozporządzeń, zarządzeń, mających tę właściwość, że mogą być wykonywane w drodze przymusu państwowego, to notarjatu nie będziemy mogli uznać za władzę państwową. Jeżeli wedle jakiegoś ustawodawstwa może notarjusz wydawać podobne orzeczenia wzgl. zarządzenia, to czyni to nie w charakterze notarjusza, ale komisarza, delegata odpowiedniej władzy państwowej, w szczególności sądu. Rozpatrzeć tylko należy naturę aktów notarjalnych, którym pod pewnemi warunkami ustawodawstwo przyznaje moc egzekucji. Ta moc jednak nie wypływa z *potestas*, służącej notarjuszowi, ale z umowy stron. Wolno stronom zrzec się drogi prawa, jak wolno im zrzec się zwykłej drogi prawa, a poddać się sądowi polubownemu. Z tego korzystają w akcie notarjalnym, który wówczas otrzymuje klauzulę egzekucyjną.

Z tego, że notarjat nie jest organem władzy państwowej, wynika, że notarjusz ma stanowisko związane z swoją osobą, co znaczy, że następca na posadzie notarjusza nie jest ze swym poprzednikiem jednością. Objawia się to na zewnątrz w tem, że notarjusz nie otrzymuje od państwa ani lokalu, ani personalu, ani płacy, że nie otrzymuje od państwa pieczęci urzędowej, że inne władze nie są zasadniczo zobowiązane przychodzić mu z pomocą w jego urzędowaniu, jak też na odwrót nie mogą inne władze żądać od niego informacji t. zn. wglądu do aktów (znowu tylko zasadniczo tj. o ile notarjusz nie działa, jako komisarz, delegat etc.).

Potwierdzeniem wniosku, że notarjusz nie stanowi jedności ze swoim poprzednikiem, jest sprawa aktów po nie urzędujących wzgl. zmarłych notarjuszach. Mogą praktyczne

względy dyktować ustawodawstwom pewne czasowe, przejściowe odchylenia, mimo nich jednak zasadą jest, że akta po nieurzędujących wzgl. zmarłych notarjuszach nie dostają się następcy, ale że dla przechowania ich i dla dalszych na ich podstawie czynności obmyślono inne sposoby (p. np. w ustawie austrjackiej instytucję archiwów notarjalnych).

B) Dla ocenienia, czy notarjusz jest urzędnikiem państwowym, czy też stanowisko jego ma inny charakter, przyjęliśmy za podstawę zakres działania notarjatu, by z jego analizy wysnuć dotyczące wnioski. Nie uważamy argumentacji opartej na innej podstawie za wiodącą do celu. Dla przykładu przytaczamy pogląd M. Reicha. Mówi on o austrjackim notarjacie (Oestr. Not. Hb., Leoben, 1908, str. 460 nast.), że zajmuje on stanowisko pośrednie pomiędzy urzędnikami państwowymi a wolnemi zawodami. Że notarjusz nie jest urzędnikiem państwowym, wynika zdaniem Reicha z tego, że brakuje mu charakteryzujących urzędnika państwowego właściwości, a mianowicie:

a) nie jest wciągnięty do żadnej klasy rangi,

b) nie pobiera płacy z kasy państwowej,

c) nie może także łączyć notarjatu z żadnym innym płatnym urzędem z wyjątkiem urzędu nauczycielskiego (§ 7 austr. ord. not.),

d) w §§ 202, 310, 311 austr. proc. cyw. osoby wydające dokumenty są wyraźnie przeciwstawione władzom,

e) roszczenia o wynagrodzenie szkody dochodzi się przeciwko notarjuszom w drodze nie administracyjnej, ale sądowej,

f) nie mogą się uchylić od wyboru do komisji podatku osobowego wedle § 187 n. z 25 paźdz. 1896, dz. u. p. l. 220.

Natomiast na zewnątrz występują wedle Reicha na jaw te właściwości, które notarjuszowi nadają wygląd urzędnika. Są niemi:

a) nominacja przez rząd i nadanie nazwy c. i k. notarjusza,

b) państwowe zaprzysiężenie, obowiązek urzędowania w oznaczonem miejscu i wedle oznaczonych reguł,

c) używanie notarjusza jako delegata sądu po myśli austr. ord. not. i jako urzędnika egzekwującego po myśli art. XII austr. norm. jur. i złączone z tem poddanie go pod władzę dyscyplinarną przełożonego sądu,

d) zakaz przyjmowania od stron zleceń w wszystkich sprawach, które są w związku z zleceniem sądu,

e) poddanie notarjusza pod sędziowską ustawę dyscyplinarną,

f) zakaz wszelkich interesów zarobkowych, które się nie godzą z honorem i godnością stanu,

g) nabycie prawa przynależności do gminy w miejscu urzędowania,

h) poddanie notarjusza pod §§ 101 i 102 austr. k. k. o nadużyciu władzy urzędowej,

i) ochrona notarjuszów, działających w charakterze komisarzy sądowych, przez §§ 68, 81 i 312 austr. k. k.,

k) używanie przełożonych gmin i sądów do doręczania wezwań wydawanych przez notarjusza w charakterze komisarza sądowego,

l) zrównanie pieczęci notarjusza z pieczęciami urzędowemi w przypadkach podpadających pod §§ 316 i 330 k. k.,

m) utrzymywanie archiwów notarjalnych przez państwo,

n) prawo wynikające z § 28 austr. proc. cyw.,

o) wydawanie opinij o stanie wymiaru sprawiedliwości i o projektach ustawodawczych,

p) uwolnienie od opłat pocztowych w oznaczonym ustawami i rozporządzeniem zakresie,

r) notarjusze nie podlegają ustawie przemysłowej i są wolni od opłat na rzecz izb handlowych,

s) warunkowe zwolenienie od sądów przysięgłych.

Z postanowień tych wysnuwa Reich wniosek, że w razie wątpliwości notarjusz podpada pod przepisy, pod które podpada urzędnik państwowy.

W sposób stanowczy rozstrzyga tę sprawę H. Oberneck co do pruskiego notarjatu (Das Notariatrecht der deutschen Länder, Berlin 1925, str. 12). Twierdzi on, że, jak z jednej

strony pruski notarjusz nie jest organem państwa, tak z drugiej strony nie można z tego powodu podawać w wątpliwość, że jest urzędnikiem państwowym. Pruskiego notarjusza należy uznać za rzeczywistego bezpośredniego urzędnika państwowego i to za urzędnika nie sędziowskiego. Wysnuwa z tego Oberneck wniosek, że urząd notarjusza jest często osobistym, który w swem wykonywaniu nie może być przenoszonym i sprzedawanym.

Żadna z cech przytoczonych przez Reicha „za" wzgl. „przeciw" charakterowi notarjusza, jako urzędnika państwowego, nie jest istotną. Za istotną uważamy tę cechę, która nie wypływa, która nie jest wnioskiem z innej cechy. Ta zaś cecha, z której inne wypływają, jest u Reicha *petitio principii*. Notarjusz nie należy np. do żadnej klasy rangi, bo nie jest urzędnikiem państwowym. Ale nie na odwrót. Z tego, że nie należy do żadnej klasy rangi, nie można wnioskować, że nie jest urzędnikiem państwowym. Weźmy przykład z argumentów „za". Notarjusz jest pod ochroną §§ 68, 81 i 312 austr. k. k. i dlatego należy go uważać za urzędnika państwowego. Gdyby ta ochrona miała decydować o charakterze notarjusza, jako urzędnika państwowego, to niepotrzebaby było o notarjuszach w ogóle z okazji tej ochrony mówić, bo rozumiałaby się sama przez się. Jako główny argument pozostaje mimo wszystkich innych szczegółów sprawa nominacji i płacy. Pierwszą przytacza się jako argument, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, drugą, że nim nie jest. Zapomina się przy tem, że nominacja jest desygnacją osoby do pełnienia pewnych funkcyj, mogącą mieć różną nazwę, a bynajmniej nie czyniącą nominowanego urzędnikiem państwowym. Desygnacją taką jest np. koncesja, a nikomu nie przyjdzie na myśl czynić koncesjonarjusza urzędnikiem państwowym. Kwestja wynagradzania notarjuszów jest bardzo ważną, jako motyw wpływający na taką lub inną organizację notarjatu, ale sama ta kwestja nie jest znamieniem charakteryzującem urzędnika państwowego. Istnieje cały szereg urzędów honorowych, jak z drugiej strony istnieją urzędy wynagra-

dzane z opłat jednostek. Jest to kwestja organizacyjna. O ile idzie o notarjat, to przy unormowaniu, jak mają być wynagradzani, należy wziąć pod uwagę — w odpowiedniem zastosowaniu — te momenty, które decydują o tem, czy przedsiębiorstwa państwowe mają być skomercjonalizowane. Wchodzą w grę jeszcze momenty innej natury, bardzo doniosłe. Omówimy je w trzecim rozdziale. Tutaj podnosimy tylko, że ta droga, którą np. Reich chce dojść do określenia stanowiska notarjusza w ustroju prawnym, nie rokuje powodzenia.

C) Notarjat nie jest przemysłem, wskutek czego nie podlega też ustawie przemysłowej. Działalność notarjuszów w żadnym punkcie nie ma znamion przemysłu. Wykażemy to przy rozbiorze zakresu działania notarjusza. Okaże się tam także, że żadną miarą nie można jej zmieścić w ramach pośrednictwa, jakiejkolwiek byłaby ono konstrukcji prawnej.

Rozdział drugi.

ZAKRES DZIAŁANIA NOTARJATU

Przystąpimy obecnie do analizy zakresu działania notarjatu. Dla uczynienia tego wykładu możliwie najbardziej przejrzystym, ograniczymy się do przedstawienia stanu w trzech ustawodawstwach: austrjackiem, pruskiem i b. Król. Polskiego.

A) Austr. u. not. z r. 1871 mówi o zakresie działania notarjuszów w rozdz. 1-szym (art. 1 do 5), oprócz tego zaś do tego zakresu działania odnosi się rozdz. 13 u. not. z r. 1855 wzgl. 1858, tudzież rozp. z d. 7. IX 1860 l. 120 d. u. p. (art. II u. wprow. do u. not. z r. 1871), wreszcie te wszystkie ustawowe przepisy, w których nakazaną jest forma aktu notarjalnego, bądź ekskluzywnie, jak w u. z d. 25. VII. 1871 l. 76 d. u. p., bądź alternatywnie z sądem. Oprócz tego zakresu działania notarjuszów tyczą się §§ 27, 29 i 42 proc. cyw. i § 39 proc. karnego.

Działalność notarjuszów, określoną temi postanowieniami, podzielić możemy, ze względu na cel zdobycia danych potrzebnych dla określenia ich stanowiska, na następujące grupy:

1. wystawianie dokumentów publicznych i przyjmowanie w depozyt dokumentów i pieniędzy,
2. sporządzanie aktów notarjalnych z mocą wykonawczą,
3. układanie dokumentów prywatnych,
4. spisywanie aktów notarjalnych co do takich umów i czynności prawnych, których ważność zawisłą jest od formy aktu notarjalnego,
5. sporządzanie podań w sprawach niespornych do jakichkolwiek władz,

6. Komisarjat sądowy,

7. zastępstwo stron w sądowem postępowaniu cywilnem i karnem.

W powyższym zakresie działania odróżnić możemy trzy grupy:

1. działalność, którą państwo zastrzega wyłącznie sobie,

2. działalność, która może być udziałem państwa lub jednostek,

3. działalność prywatną.

Ad 1). Do pierwszej grupy należą umowy z klauzulą egzekucyjną, umowy ważne tylko w formie aktu notarjalnego, umowy ważne w formie aktu notarjalnego lub zeznane przed sądem i działalność wpadającą w zakres komisarjatu sądowego. Wszystkie te czynności należą do działalności państwa, ważność ich bowiem zależy od tego, czy są dokonane przez państwo. Decydującym jest tutaj moment przymusu. W tej grupie przeto stanowisko notarjusza, jako urzędnika państwowego, jest niewątpliwe. Gdy raz państwo postanowiło, że np. umowy przedślubne mają przymusowo mieć pewną formę niezależną od woli stron, to musi się podjąć tej agendy, ci więc, którzy ją spełniają, spełniają działalność państwową, a więc są urzędnikami publicznymi. Są nimi w trojaki sposób. W pierwszych dwóch rodzajach czynności państwo oddało wyłącznie notarjuszom do samodzielnego załatwiania te czynności, w trzecim rodzaju wykonywa je alternatywnie z notarjuszem, ale ten ostatni działa samodzielnie, w sprawach zaś komisarjatu sądowego notarjusz jest zależnym od sądu. Problem notarjatu, jakeśmy go w rozdziale pierwszym określili, został co do dwóch pierwszych rodzajów czynności stanowczo rozstrzygniętym na korzyść notarjatu, w dwóch ostatnich rodzajach problem notarjatu rozstrzygniętym został negatywnie. Zniesienie notarjatu nie stworzyłoby luki, wypełniłby ją bowiem sąd.

Ad 2). W czynnościach, które może wykonywać państwo, ale które nie tracą swej ważności, jeżeli są dokonane przez jednostkę, stanowisko notarjusza może być zrównane z pań-

stwem lub z jednostką. Ustawodawstwo austr. zrównało je z państwem, nadając ich aktom charakter dokumentu publicznego. Ponieważ jednak takie samo znaczenie ma dokument sądowy, przeto problem notarjatu został tutaj rozstrzygnięty negatywnie.

Ad 3). W trzeciej grupie notarjusz nie ma — to oczywista — charakteru urzędnika publicznego, grupa ta nie rodzi też wskutek tego do problemu, którym się zajmujemy.

Ogólna przeto charakterystyka notarjatu wedle ustawodawstwa austr. przedstawia się w następujący sposób:

o ile idzie o działalność państwową, to notarjat otrzymał, jako wyłączny swój zakres działania, tylko wystawianie aktów z mocą egzekucyjną i aktów z ustawy z r. 1871 nr. 76 d. u. p., natomiast co do innych czynności zrównany został z sądami. Jasną jest rzeczą, że instytucja o tak szczupłym wyłącznym zakresie mogła być co do swej egzystencji atakowaną. Atak ten może mieć dwojaką szatę, ale pod obiema kryje się zniesienie notarjatu. Albo żąda się zniesienia notarjatu bez śladu, że istniał, albo też nazywa się pewnego urzędnika notarjuszem, ale czyni się go tak zależnym od sądu, że jest to urzędnik sądowy, mający tylko pewną nazwę, która jednak nie pokrywa żadnej samodzielności.

Jeżeli mimo tego notarjat się utrzymał, to złożył przez to dowód, że jest instytucją żywotną i potrzebną. Ludność korzystała z notarjatu, jakkolwiek mogła te same usługi otrzymać od sądu lub (w trzeciej wyżej wymienionej grupie) od adwokata. *De lege ferenda* przeto nasuwają się następujące zadania:

należy zbadać przyczyny, dla których pewne państwowe agendy powinny być wykonywane przez notarjat, jako odrębną samodzielną instytucję,

należy zbadać, które agendy powinny być przyznane tak pojętemu notarjatowi,

wreszcie należy dać notarjatowi konstrukcję prawną, któraby uwzględniała, że notarjusz wykonywa czynności państwowe, że je jednak wykonywać powinien samodzielnie.

Aby odpowiedzieć na te pytania, należy wyjaśnić, w czem tkwi istota notarjatu, to zn. która cecha jego działalności czyni go niezbędnym i nie dającym się zastąpić przez inną władzę. Przypatrzmy się, jak notarjusz postępuje przy wystawianiu dokumentu notarjalnego.

1. Wedle § 34 n. 1 nie wolno notarjuszowi przedsiębrać czynności w sprawach zakazanych, pozornych, skierowanych ku szkodzie trzecim.

2. Wedle § 34 n. 2 nie wolno notarjuszowi przedsiębrać czynności z osobami niezdolnemi do zeznania czynności prawnej. Wskutek tego § 52 nakazuje mu zbadać osobistą zdolność i uprawnienie każdej ze stron do zeznania czynności.

3. Wedle § 52 powinien pouczyć strony o znaczeniu czynności prawnej i jej następstwach.

4. Wedle § 53 powinien starać się usunąć postanowienia ciemne, dwuznaczne, które łatwo mogłyby dać powód do sporu lub nie miałyby żadnego prawnego znaczenia lub zmierzały do skrzywdzenia jednej ze stron.

Idąc za temi postanowieniami, odtwórzmy sobie rozumowanie notarjusza przy sporządzaniu aktu.

Pierwszym punktem jest ustalenie celu, który strony pragną osiągnąć. Cel ten podają mu strony w kształcie, który mu nadaje życie praktyczne. Jeżeli mówimy, że notarjusz ten cel ustala, to znaczy to, że mu nadaje kształt prawniczy, ustala więc np., że to, czego strony chcą, osiągniętem będzie w kształcie prawniczym dzierżawy, a nie spółki lub na odwrót. Jest to pierwszy punkt jego rozumowania, po którym następuje wyobrażenie sobie wszystkich przeszkód, które ewentualnie mogłyby stanąć na zawadzie w osiągnięciu tego celu. Przeszkody te winien usunąć. Wizja tych przeszkód opiera się na materjale, który mu strony w swych oświadczeniach dostarczają, ale ma także — w przeważającej mierze — źródło w jego doświadczeniu. Notarjusz usunie więc z dostarczonego przez strony materjału ich oświadczeń wyrażenia „ciemne", „dwuznaczne", ale bez doświadczenia, to jest bez znajomości

np. stosunków gospodarczych nie będzie w stanie ocenić, czy to, co strony zamierzają zrobić, jest „skierowane ku krzywdzie" jednej ze stron, czy nie.

Ten szkic pozwala nam ocenić charakter rozumowania notarjusza. Jest ono rozumowaniem sędziego, ale je o wiele przekracza. Jest rozumowaniem sędziego, bo polega na nadaniu dostarczonym faktom kształtu prawniczego, ale gdy sędzia opiera się w tem swem kształtowaniu tylko na tym materjale, który mu już dostarczono i poza który nie wolno mu wyjść, to notarjusz przez to, że ma wybadać, jaką jest właściwie wola stron, wpływa na sam ten materjał, na jego powstawanie, a gdy raz cel stron prawniczo ustalił, przechodzi myślą wszystkie możliwe zarzuty, których nie byłby w stanie uchwycić, gdyby nie miał życiowego doświadczenia. Żąda się także od sędziego, aby nie był obcym życiu praktycznemu, należy jednak zrozumieć, że ta znajomość życia praktycznego ma całkiem inne nastawienie (Einstellung) u sędziego, a inne u notarjusza. U sędziego potrzebną jest znajomość życia tylko dla interpretacji tego życia, to j. dla interpretacji woli stron i ustawy. Notarjusz musi mieć znajomość życia nie tylko ze względów interpretacyjnych, ale także — w przeważającej mierze — dlatego, że on na tworzenie się tego życia wpływa. Moglibyśmy powiedzieć: sędzia ma do czynienia z życiem, jeżeli wolno tak powiedzieć, już gotowem, z pewnym jego ustalonym wycinkiem, gdy tymczasem notarjusz wpływa na to, jaki to ma być wycinek, on to bowiem — przed sędzią — nadaje mu kształt prawniczy, ale żeby mu go nadać, ma możność wpływu, aby ten wycinek życia miał taką a taką treść, aby więc przez to nadawał się do takiego a takiego kształtu prawniczego. Te dwa rodzaje działania nie mogą być złączone w jednej osobie. Sędzia nie może być ani bezpośrednim ani pośrednim twórcą stosunków. On je tylko „sądzi". Wyraża się to w tem, że sędzia nie może sądzić sprawy opierającej się na dokumencie, w którymby współudział w granicach, w jakichby współdziałał notarjusz. Gdybyśmy jednak nawet przyjęli, że zaradzi temu wyłączenie sędziego —

o czem jeszcze pomówimy — to oprócz szkód, które taki system zrządza, nie jest usuniętym najważniejszy zarzut, że sędzia do takiej pracy, jaką spełnia samodzielny notarjusz, nie ma odpowiednich kwalifikacyj, nie ma ich zaś, bo ma inne nastawienie w myśleniu i bo mu brakuje odpowiedniego doświadczenia i znajomości życia.

W czemże więc tkwi istota notarjatu pojmowanego jako samodzielna instytucja? Notarjusz wykonywa jurysdykcję prewencyjną. Notarjusz sądzi, ale sądzi w wyobraźni. Nie ma przed sobą patologicznego przypadku, ale zdrowego człowieka, którego przed tą patologją pragnie ustrzec. Dlatego medycyna stworzyła osobną naukę, hygienę. Hygienista musi być lekarzem, ale ma swoje metody, swój własny przedmiot badania i swoje środki, któremi operuje. Notarjusz musi być prawnikiem, jak sędzia, to jest musi umieć życiu nadawać kształty prawnicze, ale na to, aby życie w tych kształtach trwało. Sędzia natomiast stwierdza, że życie, które wedle ustaw powinno mieć pewien oznaczony kształt prawniczy, zepsuło, zniszczyło ten kształt i że on właśnie ze skutków tego zniszczenia życie ma uleczyć. Sędzia nie jest człowiekiem czynu, jest nim zaś w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu notarjusz. Polem działania sędziego jest, jak lekarza terapeuty, łoże chorego, szpital. Polem działania notarjusza jest szersza arena, na której przychodzą do skutku, rodzą się dopiero dzieła, a zadaniem notarjusza jest właśnie, aby te dzieła były zdrowe.

Aby jasno przedstawić różnicę między myśleniem sędziego a notarjusza, użyjemy jeszcze jednego porównania, zastrzegając się, że jest to tylko porównanie. Nauka tylko stwierdza to, co jest. Natomiast to, co jest celem, nie należy do nauki, ale do polityki, w znaczeniu nie popularnem. Ustawodawca np. jest politykiem, bo praca jego skierowaną jest ku osiągnięciu pewnego celu zapomocą pewnych przepisów, które właśnie tworzy. Inaczej sędzia. Zadaniem jego jest gotowy już stosunek przybrać w prawniczą szatę i zastosować do niego gotowe już, w ustawie określone skutki. Jest rzeczą oczywi-

stą, że myślenie ustawodawcy jest inne, jak sędziego. Otóż myślenie notarjusza jest co do swej natury takiem, jak myślenie ustawodawcy, obraca się tylko nie w sferze ogólnej, ale indywidualnej i konkretnej. Myśl ma skierowaną ku celowi, który ma osiągnąć. Widzieć powinien skutki tego, co robi, a więc powinien mieć przed oczyma przyszłość. Sędzia natomiast ma przed sobą przeszłość. Trzeba wobec tego stwierdzić, że w jednym człowieku trudnym jest do rozwinięcia tego rodzaju dualizm myślenia. Praktyka i przyzwyczajenie sprawiają, że takie przerzucanie się z jednego myślenia w drugie nie wydaje dobrych rezultatów.

W powyższem porównaniu uczynić musimy jedno zastrzeżenie. Istnieje szkoła, która także z sędziego pragnie uczynić ustawodawcę, tak zw. Freirechtschule. Należy się porozumieć. Jest iluzją, jak trafnie mówi Kelsen (np. w „Juristischer Formalismus und reine Rechtslehre", Leipzig 1929, str. 16 nast.), sądzić, że w ramach jakiejś ogólnej normy możliwem jest tylko jedno rozstrzygnięcie. Rozpowszechnianie tego mniemania podnosi zaufanie ludności do ustaw, ale się nie zgadza z rzeczywistością. Sędzia ma zawsze wybór między szeregiem różnych rozstrzygnięć, a decyzja jego bywa zależną od jego pojęć o moralności i sprawiedliwości. Jest tak, bo sędziego nie można izolować od wpływów atmosfery, w której żyje, nie można uczynić z niego instrumentu, który jest poruszany tylko przez rozumowanie. Wszystko to jest prawdą, ale od stwierdzenia tego stanu, jako koniecznego, do dania sędziemu mocy, aby decyzję swoją opierał na subjektywnem odczuciu potrzeb społeczeństwa, a nie na ustawie, jest droga daleka. Wiemy np., że metalowy meter, którym mierzymy odległości, rozszerza się pod wpływem ciepła, a kurczy pod wpływem zimna, a jednak jednym i tym samym metrem mierzymy w lecie i zimie. Godzimy się na wynikające stąd różnice, widząc w nich mniejszą szkodę, niż gdyby obmyślenie miernika pozostawionem było każdorazowej inwencji stron. Objawem jaskrawym Freirechtschule są sądy sowieckie, które każą rozstrzygać wedle tego, czy sprawa odpowiada rewo-

lucji, czy jest jej przeciwną. Freirechtschule czyni ustawy niepotrzebnemi, nie jest postępem, ale cofnięciem się w kulturze. Pozostaję przeto przy mem zapatrywaniu, że myślenie sędziego jest inne, jak myślenie ustawodawcy, a w naszem porównaniu że myślenie notarjusza jest co do swojej istoty pokrewne myśleniu ustawodawcy.

Motywy te muszą skłonić do takiego zbudowania instytucji notarjatu, któraby notarjatu nie tylko nie łączyła z sądem, ale któraby w ogóle uniezależniała go od sądu w tej właśnie dziedzinie, która jest istotą notarjatu, to j. w dziedzinie jurysdykcji prewencyjnej. Jakże jednak przedstawi się wówczas sprawa charakteru notarjusza, jako urzędnika państwowego? Notarjusz będzie urzędnikiem państwowym, jeżeli państwo uzna jurysdykcję prewencyjną za swoją działalność. Żadnej zasady nie możemy tu oczywiście postawić, a możemy tylko mówić o tendencji. Nie da się ona zaprzeczyć. Przepis, że pewne umowy wymagają dla swej ważności formy aktu notarjalnego, wypłynął z zrozumienia, że w odnośnych umowach państwo nie może się zachowywać neutralnie, ale że powinno działać prewencyjnie. Przepis, że wpis hipoteczny może nastąpić tylko na podstawie aktu notarjalnego, jest objawem tej samej tendencji. Tam, gdzie tego rodzaju przepisów niema, państwo stara się, aby ludność, jeżeli chce, miała u kogo zasięgnąć rady, jeżeli więc tylko ustanawia, w takiej lub innej formie organizacyjnej, odpowiednie organy, to wciąga w swój zakres działania jurysdykcję prewencyjną. Jeżeli więc za istotę notarjatu uznamy jurysdykcję prewencyjną, jeżeli dalej stwierdzimy, że w danem państwie w danej epoce państwo wciąga tę jurysdykcję w zakres swej działalności, to notarjuszów uznamy za urzędników państwowych. Idzie tylko o to, w jaki sposób tego rodzaju urzędnicy mają być zorganizowani i jaki zakres działania mają otrzymać. Tym zagadnieniom poświęcona jest ta praca.

B) Rozbiór przepisu prawa austrjackiego o notarjacie pozwolił nam wydobyć i określić problem, któryśmy uznali za problem notarjatu. Rozumowanie nasze było następujące. Po-

nieważ austr. ustawa notarjalna nie mówi wyraźnie, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym (jakkolwiek w art. 1 używa wyrażenia, że notarjusz „z urzędu" wykonywa swe czynności i jakkolwiek mówi, że jest „przez państwo ustanowiony"), przeto dla rozstrzygnięcia tej kwestji zanalizowaliśmy zakres działania notarjatu. Rezultat okazał, że działalność notarjatu jest działalnością państwową, że przeto notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Wskutek tego problem notarjatu zarysował się nam w dwóch kierunkach 1. jak notarjat (jakkolwiek notarjusz jest urzędnikiem państwowym), powinien być zorganizowanym, aby był urzędem samodzielnym, 2. jaki zakres działania jest istotnym dla notarjatu, to zn. jakie czynności powinny być wykonywane przez notarjuszów, jako samodzielnych urzędników państwowych. Ad 1) W pierwszym kierunku staraliśmy się wykazać, że uczynienie z notarjusza urzędnika sądowego, że włączanie go do składu sądu jest niewłaściwem, że byłoby negacją notarjatu. Ad 2). W drugim kierunku staraliśmy się wykazać, że istotą działalności notarjatu jest jurysdykcja prewencyjna. Wobec tego problem notarjatu przedstawił się nam z jednej strony jako kwestja nadania notarjatowi takiej konstrukcji, aby notarjusz był urzędnikiem państwowym, ale nie należał do składu sądu, z drugiej zaś strony jako kwestja przydzielenia notarjatowi możliwie całej jurysdykcji prewencyjnej. Powiedzieliśmy, że rozstrzygnięciem tych dwóch kwestyj poświęcamy niniejszą pracę.

Jak się ta sprawa przedstawia w b. Królestwie Polskiem?

Przedewszystkiem podnieść należy, że wedle ustawy notarjalnej, obowiązującej w b. Królestwie Polskiem, kwestja, czy notarjusz jest urzędnikiem państwowym i jakim jest jego stosunek do sądu, nie może być wątpliwą. Art. 17 postanawia, że „notarjusze są urzędnikami państwowymi; poczytywani są za pozostających w ósmej klasie poborów, nie mają jednak z tego tytułu prawa do rang i emerytury". Art. 18 mówi: „notarjusze mianowani przez rząd (art. 7), korzystają z praw służbowych narówni z pomocnikami sekretarzy sądu

okręgowego". Wreszcie wedle art. 20 „notarjusze należą do składu tych sądów okręgowych, w których jurysdykji znajduje się ich miejsce urzędowania".

Konsekwentnie z tem postanawia art. 1, że notarjusze sprawują swoje czynności „pod kontrolą instytucyj sądowych". Tak samo mówi art. 20, że notarjusze pełnią włożone na nich ustawą notarjalną obowiązki „pod kontrolą" tych sądów, w których skład wchodzą. Powtarza to samo art. 219 w zastosowaniu do Warszawskiego Sądowego Okręgu. Jakże ta kontrola wygląda? Wedle art. 57 notarjusze podlegają nadzorowi w myśl ogólnych przepisów organizacyj instytucyj sądowych (art. 24 nast.), w tym względzie zaś art. 26 przepisów o urządzeniu sądownictwa nr. 1, poz. 1 z r. 1917 d. u. dep. spr. stanowił, że „nadzór służbowy upoważnia do wglądu we wszystkie czynności urzędowe, do żądania wyjaśnień, czynienia uwag i usuwania usterek", a art. 27 tychże przepisów żąda od urzędników „posłuchu wobec zarządzeń władzy nadzorczej". Na postanowienie art. 57 ustawy notarjalnej rzuca światło np. orzeczenie ogólnego zebrania departamentów kasacyjnych senatu rosyjskiego nr. 47 z r. 1870, wedle którego w „stosunku do notarjuszów władza kontrolująca jest uprawniona do określania charakteru sporządzanych przez nich aktów i zaświadczeń".

Z powyższych postanowień wynika, że w b. Królestwie Polskiem notarjusze są urzędnikami państwowymi, że są wcieleni do sądów, że przeto o ich samodzielności niema mowy. W tym stanie rzeczy obojętnem jest zasadniczo — podkreślamy: zasadniczo — jaki jest w stosunku do sądu zakres działania notarjuszów. Czy jakąś czynność będzie wykonywał sędzia, czy notarjusz, to zasadniczo wychodzi na jedno, bo obaj są urzędnikami sądowymi, a notarjusz zobowiązanym jest do posłuchu wobec sędziego. Jeżeli jednak mimo tego istnieje w b. Król. Pol. instytucja notarjatu i jeżeli ustawy wymieniają pewne czynności, sądowe, mają być sporządzane przez notarjuszów, to dzieje się to dlatego, że żywem jest odczucie, że są takie czynności, które wymagają specjalnego organu.

Odczuwaną jest potrzeba organu, któryby pouczał strony, informował o skutkach przedsiębranych aktów, nie dopuszczał do aktów zabronionych, a więc wykonywał jurysdykcję prewencyjną. Organem takim jest właśnie notarjat, jakkolwiek jednak odczuwaną jest potrzeba jego istnienia, to jednak instytucja ta nie została należycie wykształconą i nie poszła w kierunku emancypacji od sądownictwa. Tutaj więc, w b. Król. Polskiem, mają zastosowanie w całej pełni uwagi, któreśmy wyżej uczynili o różnicy między działalnością sędziego a notarjusza.

Notarjusze wykonywają w b. Król. Polskiem jurysdykcję prewencyjną, bo 1. stwierdzają tożsamość osób, uczestniczących w akcie (art. 83, 247);

2. winni przekonać się, czy strony mają zdolność prawną i do działania (art. 83, 247);

3. wedle art. 89 notarjusz po zapoznaniu się z warunkami lub projektem, obowiązany jest wybadać strony, uczestniczące w akcie, czy rzeczywiście z dobrej woli zamierzają akt sporządzić i czy zdają sobie sprawę z jego treści i znaczenia;

4. wedle art. 90 notarjusz nie może przyjmować i sporządzać aktów, przez prawo wzbronionych, jak również takich, których treść sprzeciwia się ustawom, zabezpieczającym porządek publiczny, lub obraża moralność społeczną albo cześć osób prywatnych;

5. wedle np. orzeczenia kasacyjnego departamentu cywilnego senatu rosyjskiego nr. 108 z r. 1890 notarjusz obowiązany jest wyjaśnić stronom znaczenie przedsiębranego aktu, odpowiada bowiem za szkodę wynikłą z zaniedbania tego obowiązku, jeeżli strona akt podpisała tylko wskutek tego zaniedbania, a z prawem nie jest obeznaną (art. 64).

Wszystkie powyższe postanowienia dowodzą, że notarjusze wedle ust. obowiązującej w b. Król. Pol. mają zaspokajać tę potrzebę, jaką jest jurysdykcja prewencyjna. Gdy jednak, jak staraliśmy się to wykazać, może się to stać w należytej mierze tylko wówczas, gdy notarjusz ma samodzielność, przeto twierdzimy, że instytucja notarjatu w b. król

Pol. jest dopiero w stadjum rozwoju. Zaciążyła nad nią atmosfera rosyjska, która notarjuszów uzależniła w zupełności od sądów. Objawia się to także w istnieniu tak zw. pisarzy hipotecznych, którzy są płatnymi przez państwo urzędnikami, a spełniają pewne czynności notarjalne (P. np. orzecz. kas. dep. cyw. Sen. Ros. nr. 10 z r. 1910, wedle którego wnioski hipoteczne mogą być przyjmowane tak przez notarjuszów, jak przez pisarzów hipotecznych, według wskazań stron, z wyjątkiem przypadków wyraźnie przez ustawy wskazanych). Objawia się to w kompetencji sądowej, obejmującej pewne czynności notarjalne. Objawia się to wreszcie w tem, że w pewnych wypadkach akty notarjalne muszą być zatwierdzane przez sąd.

Jeżeli mimo tej zależności notarjatu od sądu, zależności idącej tak daleko, że notarjusz wchodzi w skład sądu, jeżeli mimo tego istnieje instytucja notarjatu, to dzieje się to dlatego, że, jak powiedzieliśmy, odczuwaną była także w Rosji potrzeba organu dla jurysdykcji prewencyjnej. Jakiż zakres wyznaczono tej jurysdykcji?

Wedle art. 240 u. not. b. Król. Pol. zakres działania notarjuszów obejmuje:

1. Spisywanie dla osób zgłaszających się wszelkiego rodzaju aktów z wyjątkiem specjalnie wyeliminowanych przez ustawy;

2. wydawanie odpisów i wypisów z aktów;

3. dokonywanie zaświadczeń;

4. przyjmowanie od osób prywatnych dokumentów do zachowania;

5. dokonywanie czynności, wymienionych w tytule IV rozdz. II, ks. V ust. post. cyw. Do tych ostatnich należy spisywanie aktów: przysposobienia, uznania dzieci nieślubnych, inwentarzy spadkowych, działów spadkowych, sprzedaży publicznej majątków spadkowych, zaofiarowania i zaznaczenia (art. 1661, 1662, 1723, 1741, 1759 do 1768, 1770 do 1786 ust. post. cyw.).

Co do aktów wymienionych wyżej pod 1) przyjmuje ust. not. b. Kr. Pol. dwie zasady:

1. Akty mogą być sporządzane według uznania stron prywatnie albo notarjalnie z wyjątkiem aktów, dotyczących przyjęcia lub ograniczenia prawa własności dóbr nieruchomych, takie bowiem akty pod nieważnością samej umowy i transakcji winny być spisywane zawsze przez notarjusza (art. 241).

2. Akty, dla których w innych ustawach nakazane są specjalne przepisy i formy, winny być sporządzane przy ścisłem ich zachowaniu (art. 243).

Ustawa notarjalna przeto, a nie ustawa cywilna względnie hipoteczna, wprowadza przymus notarjalny co do praw o nieruchomościach. Inne przypadki przymusu notarjalnego unormowane są w osobnych ustawach. Wszystkie te przypadki przymusu notarjalnego są dowodem, iż potrzeba istnienia notarjatu jest uznaną. Cały zaś zakres działania notarjatu dowodzi, że jest ono prewencją, że jest przygotowaniem dla uzyskania egzekucji, przygotowaniem dającem właśnie przez to, że jest notarjatem, pewność tej egzekucji.

C) Z innem urządzeniem notarjatu spotykamy się w Prusiech. Wyrobimy sobie obraz pruskiej instytucji notarjatu, jeżeli poznamy następujące zasady, na których się ona opiera.

1. Wedle art. 31 pr. u. o post. niesp., do wystawienia dokumentów w postępowaniu niespornem są właściwe sądy (Amtsgerichte) i notarjusze. Właściwość obejmuje wystawianie publicznych dokumentów, tyczących się czynności prawnych i innych zdarzeń. W szczególności rozciąga się na przedsiębranie dobrowolnych licytacyj, na współdziałaniu przy tak zw. Abmarkungen, tudzież na sporządzanie spisów majątkowych. Notarjusze są także właściwymi do doręczania i do potwierdzania doręczeń.

Na zasadzie powyższego postanowienia można przyjąć, że w Prusiech cała dziedzina wystawiania dokumentów (o ile na podstawie specjalnych ustaw nie są do tego powołane inne wyraźnie oznaczone urzędy) oddaną została równorzędnie

sądom i notarjuszom. Pruska ustawa nie skorzystała z art. 141 u. o zaprow. p. k. c., który postanawia: „Ustawy krajowe mogą oznaczyć, że do wystawiania dokumentów o czynnościach prawnych, dla których p. k. c. wymaga sądowej lub notarjalnej formy, właściwe są tylko sądy lub tylko notarjusze".

Z tego zrównania kompetencyj sądu z notarjatem w dziedzinie wystawiania dokumentów wynika, że w Prusach nie jest uznanem, iż agendy notarjalne wymagają pewnej specjalizacji, której uznanie wiedzie do usamodzielnienia notarjatu. Nie jest to jednak jedyne zrównanie, albowiem

2. w Prusiech notarjuszem może być adwokat, nadto nominacja ta jest czasową (art. 78 pr. u. o post. niesp. i rozp. pr. min. spraw. z 23 września 1924, nr. 362 dz. min. spraw.). Połączenie takie wymaga skomplikowanych przepisów. Z jednej strony adwokat, członek wolnego zawodu, staje się przez nominację notarjuszem, urzędnikiem państwowym, z drugiej zaś strony stosunek jego do stron musi zależeć od tego, czy działa, jako notarjusz czy jako adwokat. Pierwsza strona wymaga uregulowania nadzoru nad notarjatem. Uregulowany on jest zupełnie wedle zasad obowiązujących co do innych urzędników państwowych (art. 91 pr. u. o post. niesp.). Nadzór ten obejmuje wedle przeważającej opinji także rozstrzyganie o materjalnoprawnych zażaleniach stron, a nie ulega żadnej wątpliwości, że notarjusz ma w zupełności wykonywać polecenia władzy nadzorczej. Druga strona znalazła unormowanie w art. 85 pr. u. o post. niesp. Wedle tego artykułu w sprawie, w której jest zainteresowanych więcej osób, nie może notarjusz w razie sprzeciwu jednego z interesowanych przedsiębrać żadnych czynności urzędowych, jeżeli w tej sprawie jest lub był procesowym pełnomocnikiem jednego z interesowanych. Ustawa widzi więc kolizję, a załatwia ją, wychodząc z założenia, że możliwem jest rozdwojenie jednej osoby. Nie należy tego uważać za niemożliwe, ale jest trudne. Że tak jest, widać z orzecznictwa starającego się odróżnić obowiązek notarjusza pouczania stron od udzielania rady (art. 40 pr. u. o post. niesp.).

Że takie kwestje powstają, dzieje się właśnie wskutek złączenia notarjatu z adwokaturą.

Przy omawianiu ustawodawstwa austr. i b. Król. Pol. staraliśmy się podać powody, dla których oświadczamy się za usamodzielnieniem notarjatu od sądu. Tutaj pragniemy podać racje, dla których złączenia notarjatu z adwokaturą nie uważamy za wskazane.

Staraliśmy się wykazać, w czem tkwi istota notarjatu. Ujrzeliśmy ją w jurysdykcji prewencyjnej. Nadanie dokumentowi pewnej formy, wszystkiego rodzaju zaświadczenia, cały szereg czynności administracyjnych, które wykonywają notarjusze, nie wymagają odrębnej mentalności, odrębnego wyrobienia umysłowego i skierowania woli. Notarjuszowi tylko jest natomiast właściwem nadanie stosunkowi faktycznemu, nie będącemu w sądowym sporze, kształtu prawniczego i to takiego, aby właśnie sądowego sporu nie wywołał. Powiedzieliśmy wskutek tego, że notarjusz wykonywa tę czynność umysłową, która jest zadaniem sędziego, bo stosunek faktyczny podciąga pod ustawę, ale nie może się ograniczyć do tego, bo musi przewidzieć wszystkie możliwe przeszkody, które sprawie grożą, i przez konstrukcję prawniczą, którą sprawca nadaje, z góry te przeszkody starać się usunąć. Nie ulega wątpliwości, że do tej ostatniej myślowej czynności większe kwalifikacje ma adwokat, stojący w wirze życia. Możnaby o nim powiedzieć, że mentalność jego jest nastawioną dynamicznie, gdy mentalność sędziego jest nastawioną statycznie. Tej ostatniej adwokat nie może sobie w tym stopniu wyrobić, jaki powinien cechować sędziego. Jeżeli do tego dodamy tę antytezę, jaką przedstawia sędzia, jako urzędnik państwowy, i adwokat, jako członek wolnego zawodu, potrafimy ogarnąć trudności, które nastręcza stanowisko notarjusza. Starajmy się je jeszcze raz zestawić.

Jurysdykcję prewencyjną, którą uznaliśmy za istotę notarjalną, wciąga państwo w zakres swej działalności. Ci przeto, którzy ją sprawiają, są urzędnikami państwowymi. Tu też wysuwają się dwie kwestje: czy mają być sędziowskimi urzędnikami państwowymi, a powtóre czy wciągnięci wogóle w ka-

dry urzędników nie powinni wśród nich otrzymać wyjątkowego stanowiska? Kwestje te są, jak już z samego wyłonienia się ich widać, tak skomplikowane, że także i rozwiązanie ich nie jest czyste i proste. Widzieliśmy na ustawodawstwach, któreśmy omówili, następujące kombinacje:

1. Przedewszystkiem do spełnienia agend, które wchodzą w zakres działania notarjatu, powołano wszędzie parallelnie sądy. Niewiele jest przypadków, gdzie tylko notarjusz powołanym jest do spełniania pewnych czynności.

2. Przeważna część ustawodawstw wymaga od notarjusza kwalifikacyj sędziowskich, względnie praktyki sędziowskiej.

3. Pruskie ustawodawstwo dopuszcza złączenia notarjatu z adwokaturą.

4. Notarjusz uznanym jest za urzędnika państwowego lub mówi się o nim, jako o mężu „zaufania publicznego", przez co w każdym razie pragnie się wyodrębnić go z pośród prywatnych pracowników, a jednak nie chce się go pogrążyć w rzeszy urzędników państwowych.

Już te kombinacje, któreśmy przytoczyli, dowodzą, jak wysokie i jak różnolite kwalifikacje posiadać musi notarjusz. A jednak żadna z powyższych kombinacyj nie może być uznana za zadawalniającą, albowiem:

ad 1. Powołanie notarjatu i sądu do parallelnego spełniania czynności czyni notarjat, jako odrębną instytucję, zbytecznym. Kto będzie w sądzie wykonywał te czynności i czy odnośny referent będzie się nazywał notarjuszem, czy nie, to jest to rzecz drugorzędna. Jeżeli przy takiej parallelności istnieje notarjat nie wchodzący w skład sądu, jak to ma miejsce w b. Austrji, to dzieje się to z powodów, których nie można uznać za istotne. Mogła na to wpływać np. chęć odciążenia sądów.

Ad 2. Rozwiązanie takie idzie po dobrej drodze, ale nie załatwia sprawy.

Ad 3. Rozwiązanie polegające na złączeniu notarjatu z adwokaturą przedstawia tę korzyść, że notarjusz, będący zarazem adwokatem, ma nastawienie, któreśmy nazwali dynamicznem,

ma natomiast tę ujemną stronę, że w nienależytym stopniu ma wyrobione nastawienie statyczne i nie ma szans, aby je rozwinąć. Powiedzmy popularnie: mentalność adwokata idzie w tym kierunku, aby cel, do którego dąży jego klijent, został osiągnięty, jakkolwiek opiewa ustawa. Możliwem to jest, bo adwokat ma przed sobą tylko jedną stronę, w której interesie działa, a obojętnym jest mu cel, jaki ma druga strona. Tymczasem notarjusz musi jednakowo rozważyć cele obydwóch stron i dla syntezy tych celów stworzyć kształt prawniczy. Przepis, że adwokat, będący notarjuszem, nie może być procesowym pełnomocnikiem żadnego z interesowanych, jest oczywiście konieczny, ale on nie usuwa przecież tej właściwości umysłowej adwokata, o którą nam tutaj idzie, nie usunie jego nastawienia myślowego, którego wymaga jego zawód adwokata.

Ad 4. Uznanie notarjusza za męża „zaufania publicznego" jest tylko objawem, że się widzi, jak skomplikowanem jest jego stanowisko, ale sama ta nazwa nic oczywiście nie załatwia.

Cały powyższy wywód miał za zadanie przygotować nam teren do pozytywnego rozstrzygnięcia pytania, jakiem powinno być stanowisko notarjusza w ustroju państwowym.

Rozdział trzeci.

STANOWISKO NOTARJUSZA W USTROJU PAŃSTWOWYM

Założenie naszego rozumowania jest następujące.

Państwo uznało, że należy stworzyć urządzenia, któreby zapobiegały sporom, gdy zaś do nich przyjdzie, aby dowód faktów mógł być dostarczonym w sposób możliwie jak najpewniejszy i najłatwiejszy. Urządzeniem takiem jest notarjat. Zadaniem jego jest wywieranie wpływu na czynności prawne stron w tym kierunku, aby zapobiec sporowi, któryby z nich mógł wyniknąć. Z drugiej zaś strony przyznano dokumentom wystawionym przez notarjuszów moc dowodową w szczególnej mierze.

Jeżeli się wyjdzie z tego założenia, to musi się z niego wysnuć następujące wnioski:

1. Ponieważ notarjusz spełnia czynności, które państwo uważa za swoją działalność, przeto notarjusz jest urzędnikiem państwowym.

2. Ponieważ notarjusz spełnia zadania mające zapobiec sporowi, przeto nie może nim być sędzia, bo wówczas sądziłby sprawę, w której sam współdziałał.

3. Ponieważ działalność notarjalna polega na zapobieganiu sporowi, przeto notarjuszem nie może być adwokat, bo tego zadaniem jest właśnie spór prowadzić.

Ad 2) i 3). Nie rozwiązuje problemu wyłączenie sędziego od sporu w sprawie, w której współdziałał, i zakaz przedsiębrania czynności notarjalnej przez adwokata, będącego procesowym pełnomocnikiem w danej sprawie, bo, pomijając

chwiejność stosunków, która przez to powstaje, nie zmienia to mentalności sędziego względem adwokata, pierwszego powołanego z mocy zasadniczego swego zajęcia do rozstrzygania o już gotowych stosunkach, drugiego mającego na oku interes tylko swego klienta.

4. Jeżeli się uzna połączenie notarjatu z sądem i z adwokaturą za niepożądane, a przyznaje się, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, to pozostaje tylko stwierdzenie, że jest urzędnikiem administracyjnym. Gdy się dojdzie do tego przekonania, to wówczas powstaje pytanie, jak należy zorganizować notarjat, aby uniknąć tych wszystkich niedostatków, które powstają, gdy państwo wkracza i podejmuje się działania w sferze gospodarstwa jednostki. Przed odpowiedzią na to pytanie winniśmy wykazać, że ta działalność notarjusza, którą uważamy za istotną dla notarjatu, odnosi się do gospodarstwa jednostki, tudzież wykazać, że ingerencja państwa w tej dziedzinie jest szkodliwą, jeżeli ma się odbywać w sposób właściwy każdemu innemu urzędowaniu.

W pierwszej kwestji przypominamy, że działalności notarjusza polegającej na zaświadczaniu i na wykonywaniu poleceń sądów, np. w sprawach spadkowych lub poleceń władz skarbowych, nie uważamy za istotę działalności notarjatu. Jest nią takie działanie notarjatu przy czynnościach prawnych stron, która ma zapobiec powstaniu sporu z tych czynności. Jest przeto rzeczą oczywistą, że taka działalność notarjusza może tylko tam powstać, gdzie przychodzą do skutku czynności prawne stron, a więc w gospodarstwie opartem na własności indywidualnej, wolności umów i prawie spadkowem, a więc w gospodarstwie, które nazywamy kapitalistycznem w przeciwstawieniu do kollektywistycznego. W tem ostatniem państwo jest podmiotem gospodarczym, odpada więc potrzeba czynności prawnych stron, a stosunki reguluje się przez zarządzenia władz. Nie powinny nas zwodzić stosunki w Rosji sowieckiej, znającej notarjat. Z jednej strony bowiem komunizm nie został tam przeprowadzony bez reszty i notarjat ma działać właśnie tam, gdzie komunizm nie dotarł. Z dru-

giej zaś strony notarjusz w Rosji sowieckiej jest urzędnikiem państwowym bez uwzględnienia tych wszystkich momentów, które powinny wpłynąć na danie mu wyjątkowego stanowiska w ustroju państwowym.

Jeżeli działalność notarjusza jest do pomyślenia tylko w państwie kapitalistycznem, a notarjusz jest urzędnikiem państwowym, to powstają wszystkie te refleksje, które budzi ustrój znany pod nazwą etatyzmu. Jakie są jego dodatnie, a jakie ujemne strony.

Działalność, któraby chroniła jednostkę od sporu, można pozostawić samej stronie, jak się jej pozostawia troskę o jej fizyczne zdrowie. Jednak jak w dziedzinie higjeny nowożytne państwo nie mogło pozostać obojętnem, tak samo i w dziedzinie prewencji prawniczej. W dziedzinie hygieny wydaje państwo zarządzenia, które przeprowadza przymusowo, z drugiej zaś strony albo samo ustanawia lekarzy hygienistów (np. lekarzy szkolnych) albo tworzy instytucje, które to zadanie spełniają. Podobnie ma się rzecz z prewencją w dziedzinie prawniczej. I tutaj państwo nie może zachowywać się obojętnie. Wszędzie tam jednak, gdzie państwo samo działa, występują na jaw pewne niedostatki i powstaje kwestja, jak je usunąć, nie pozbawiając państwa tej agendy, którą uznało za swoją. Jakież są te niedostatki?

Najważniejszym jest wyrobienie się pewnego szablonu, który nazywamy biurokratyzmem. Urzędnik pragnie załatwić sprawy z jak najmniejszym wysiłkiem. Nie ma ochoty do indywidualizowania ich, nie jest dostatecznie elastycznym. W parze z tem idzie przewlekanie w załatwieniu, które wobec kontroli da się usprawiedliwić setkami sposobów. Urzędnik państwowy, skrępowany w swej działalności nadzorem, pozbawiony jest potrzebnej rzutkości i decyzji, nie może się bowiem nigdy pozbyć obawy, że będzie przez wyższą władzę zdezawuowany. Nacisk wyższej władzy może być także bezpośrednim, a do wyjątków należą przypadki, w których nie jest skutecznym. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takim systemie nie rodzi się ta doza energji, która jest potrzebną do prze-

zwyciężenia nastręczających się trudności. Zamiast pewnego entuzjazmu, bez którego nie przychodzi do skutku żadne dzieło, zjawia się obojętność.

Jest rzeczą charakterystyczną, że tendencje etatystyczne wzrastają, a równocześnie odczuwaną jest potrzeba umiarkowania ich, uprywatnienia, w dziedzinie gospodarczej mówi się: skomercjonalizowania. Wygląda to na paradoks. W rzeczywistości rzecz się tak ma, że życie nie da się ująć w żaden narzucony mu system i zmusza do syntezy. Wynalezienie tej syntezy, a przez to uchronienie się od eksperymentowania jest najważniejszem zadaniem epoki, w której żyjemy. Jest to epoka bankructwa doktryn. Komunizm sowiecki uległ załamaniu, ale widocznem jest także, że liberalizm czystej krwi przekroczył już swój punkt szczytowy. Stąd powstaje owo wahanie między etatyzmem a liberalizmem, między przedsiębiorstwami państwowemi a prywatnemi, a z drugiej strony owo szukanie nowych form, któreby w żyły państwa wstrzyknęły energję daną tylko jednostce.

System, który nazywamy etatyzmem, zrozumiemy, jeżeli jego przyczynę, mającą różne zewnętrzne objawy, skoncentrujemy w tem, że zjawia się on wszędzie tam, gdzie jednostce brakuje dostatecznych sił do osiągnięcia pewnych celów. Założenie to da się wyrazić także w ten sposób, że regułą jest liberalizm, a etatyzm jest wyjątkiem. Ilekroć dzieje się odwrotnie, szkodliwe skutki nie dają długo na siebie czekać. Jeżeli wówczas nie da się zawrócić z drogi, wynaleźć należy ową syntezę, o której mówiliśmy wyżej.

Powiedzieliśmy, że etatyzm zjawia się, gdy jednostka nie rozporządza dostatecznemi siłami do osiągnięcia pewnych celów. Jest wówczas rzeczą państwa ocenić, czy cele te mają być osiągnięte przez dostarczenie sił, których jednostce brakuje. Trafność ocenienia stanowi o wartości polityki gospodarczej państwa. Jeżeliby szło w przykład błędnej polityki, to byłaby nim polityka etatystyczna państwa polskiego. Powołuję się zamiast wszystkich innych na niepospolitą pracę Adama Krzyżanowskiego „Bilans handlowy Polski“ i na

książkę Henryka Tennenbauma „Ośrodki dyspozycji gospodarczej w Polsce“ (Warszawa 1929), która powinna wywrzeć doniosły wpływ na poglądy w tej kwestji. W dziedzinie gospodarczej na powstawanie przedsiębiorstw państwowych wpływa brak kapitału prywatnego. W dziedzinie życia społecznego przyczyna etatyzacji pewnych gałęzi działalności jest gatunkowo ta sama, jeżeli władzę państwową, prestiż państwa, zaufanie, które budzi, wyobrazimy sobie — jest to tylko obraz — jako substancję, z której można czerpać, którą można dzielić. Państwo może wobec jednostek zachować się w tym względzie w dwojaki sposób: może samo, z własnej inicjatywy, podejmować się pewnych agend i do ich przeprowadzenia użyć przymusu, a może tylko wzmacniać sytuację jednostki, zastrzegając sobie pewien wpływ. Do pierwszej kategorji należą w dziedzinie gospodarczej monopole, do drugiej udział państwa w akcjach. W dziedzinie społecznej do pierwszej kategorji należy przepis, że takie a takie umowy pod nieważnością mają mieć taką a taką formę — powiedzmy w skróceniu — państwową, do drugiej zaś stworzenie instytucji, która na wezwanie strony dostarcza jej z substancji powagi państwa tego, czego jej potrzeba. Co państwo zalicza do jednej, a co do drugiej kategorji, zależy od polityki państwa. Nie da się tutaj postawić żadnej reguły. Jest rzeczą jasną, że w dziedzinie gospodarczej powinien o tem decydować przedewszystkiem wzgląd, aby państwo przez swą politykę gospodarczą nie pomniejszyło swych dochodów, czy jednak dane zarządzenie wytrzymuje ocenę wedle tego kryterjum, jest rzeczą względną i bardzo skomplikowaną. W dziedzinie społecznej kryterjum tkwi w porządku społecznym. Wskazanem jest wszystko to, co ten porządek społeczny może utrwalić.

Zacytujemy kilka przykładów, aby powyższe nasze poglądy, dla problemu notarjalnego decydującej wagi, uprzystępnić.

Przemysł wojenny jest warunkiem egzystencji państwa. W braku kapitału prywatnego, państwo musi go wziąć na

siebie. Jest jednak oczywiście kwestją faktu, czy w danym okresie nie zjawia się inicjatywa prywatna w tym kierunku. Jeżeli jej niema, etatyzm jest usprawiedliwiony. Weźmy inny przykład. Powstaje szereg przedsiębiorstw bez dostatecznego kapitału. Dostarcza go państwo w formie kredytu. Po pewnym czasie z całego szeregu przyczyn przedsiębiorstwu grozi upadek, od którego państwo go ratuje, przejmując je w takiej lub innej formie na swój etat. Etatyzm okazuje się, jak doświadczenie uczy, niezdolnym do prowadzenia tych przedsiębiorstw. Powstają wskutek próby pogodzenia etatyzmu z inicjatywą prywatną. Próby te noszą nazwę komercjalizacji przedsiębiorstw. W Polsce nie natrafiono m. zd. na właściwą drogę. Dla illustracji błędów przytoczę ustęp z sprawozdania posła Byrki, generalnego referenta budżetu z r. 1929. Mówi on zupełnie trafnie:

„Błąd zasadniczy leży w urządzeniu i administracji tych przedsiębiorstw. Art. 18 rozp. Prez. Rz. o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych powiada, że rada administracyjna składa się z pewnej ilości członków, którzy mają być mianowani z pośród urzędników właściwego Ministerstwa, a częściowo z pośród fachowców nieurzędników. Członkowie rady administracyjnej pobierają z funduszów przedsiębiorstwa wynagrodzenie. Komisja rewizyjna składa się także z urzędników, którzy również pobierają wynagrodzenie. Widzę w tem wielkie niebezpieczeństwo dla komercjalizacji, polegające przedewszystkiem na tem, że, jeżeli rada administracyjna ma się składać w znacznej części z urzędników, to ten cel, żeby przedsiębiorstwa były prowadzone na zasadach handlowych z jakąś myślą niezbiurokratyzowaną, wcale nie zostanie osiągnięty. Z drugiej strony administracja tego rodzaju musi w wielu wypadkach wyjść na szkodę Państwu z tego powodu, że taki członek rady administracyjnej — urzędnik — zawsze będzie mógł ściśle rozróżniać pomiędzy swojem stanowiskiem urzędowem naczelnika wydziału, czy dyrektora departamentu, a stanowiskiem członka rady administracyjnej. Wynika więc z tego, że ministerstwo poprostu pozbywa się swego wpływu

na przedsiębiorstwo na rzecz delegatów, których do rady administracyjnej, czy do komisji rewizyjnej deleguje. Jeżeli wśród biurokracji naszych władz centralnych znajduje się rzeczywiście tylu ludzi obdarzonych zmysłem kupieckim i jakimś wyższym talentem organizacyjnym, który kwalifikuje ich do sprawowania zarządów tego rodzaju przedsiębiorstw, to należy ich poprostu zamianować tam dyrektorami, ale równocześnie należy ich zwolnić z tego urzędu, na którym działają niejako jako własny organ nadzorujący i kontrolujący.

Ten pęd do komercjalizacji, wyobrażam sobie, jest z tego powodu także dość duży, że rozporządzenie Prezydenta przewiduje specjalne wynagrodzenie dla tych funkcjonarjuszów. I jeżeli ten pęd będzie tak mocny, że każdego roku 5 nowych przedsiębiorstw będzie wychodziło jako skomercjalizowane, to będziemy mieli ten efekt, że w budżecie Państwa absolutnie nikt nie będzie się mógł zorjentować, że przedsiębiorstwa będą prowadzone w sposób biurokratyczny, a nie handlowy, natomiast skomercjalizowane będą wysokie stanowiska urzędowe".

Weźmy teraz przykłady z dziedziny społecznej. Państwo uważa, że warunkiem porządku prawnego, a więc państwa, jest, aby pewne umowy, które państwo w ustawach wylicza, miały przymusowo państwową formę, to zn. że inaczej nie są ważne. Do takich umów zalicza np. majątkowe umowy małżeńskie, umowy tyczące się praw na nieruchomościach itp. Znaczy to, że państwo upaństwawia, etatyzuje te rodzaje umów. Włączenie umów do tej kategorji usprawiedliwić muszą odpowiednie motywy. Jeżeli jednak jednostka zwraca się do państwa, aby ono umowie nie zaliczonej do powyższej kategorji dało to stanowisko, które mają te ostatnie umowy, i jeżeliby państwo każdorazowemu wezwaniu jednostki w tym względzie czyniło zadość, to byłaby to etatyzacja, budząca te same wątpliwości, które poznaliśmy wyżej, wywołałaby też tak samo potrzebę znalezienia urządzenia, któreby łączyło korzyść etatyzmu z inicjatywą prywatną. Takiem urządzeniem powinien być notarjat odpowiednio zorganizowany. Jak

w dziedzinie gospodarczej skomercjalizowane przedsiębiorstwo państwowe pozostaje państwowem, ale podlega całemu szeregowi norm, które mają usunąć szkody płynące stąd, że jest właśnie państwowem, tak notarjusz pozostaje urzędnikiem państwowym, ale podlega normom odrębnym (tak zw. ustawie notarjalnej), które mają na celu usunięcie szkód, jakie urzędy państwowe wywołują w tej dziedzinie, która jest przekazana notarjuszom.

Dla wprowadzenia się w odpowiedni tok rozumowania (tylko dlatego) poznajmy sposoby, w jaki odetatyzuje się przedsiębiorstwa prywatne. W znakomitej swej pracy „Komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego" Bronisław Hełczyński przedstawia rzecz w następujący sposób:

„Zagadnieniem dla prawa nowem jest przeprowadzenie komercjalizacji w taki sposób, aby Państwo zatrzymało w swych rękach w pełni i własność i eksploatację danego przedsiębiorstwa. Jakich środków techniki prawniczej należy w tym celu użyć? Dość rozpowszechniony jest pogląd, że zagadnienie to rozwiązać można jedynie przez wyeliminowanie przedsiębiorstw państwowych z pod sfery działania prawa publicznego i przez poddanie ich pod rządy prawa prywatnego, a w szczególności handlowego. Samo wyrażenie „komercjalizacja" nasuwa przypuszczenie, że w tem ukonstytuowaniu przedsiębiorstw państwowych w charakterze odrębnych osób prawnych, podlegających prawu handlowemu, w stworzeniu nowego odrębnego typu „kupców" leży punkt ciężkości reformy, którą się w skróceniu komercjalizacją nazywa. Jednakowoż przy bliższej analizie okazuje się, że zagadnienie komercjalizacji nie da się tak prosto rozwiązać. Niedomagania nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw są różnego rodzaju. Dla usunięcia tych różnego rodzaju niedomagań można i trzeba użyć różnych środków techniki prawniczej, przyczem środki te muszą być zaczerpnięte zarówno ze sfery prawa prywatnego, jak i prawa publicznego. Punktem wyjścia przy wyborze tych środków musi być naczelne zadanie przedsiębiorstwa państwowego, jakiem jest obniżenie kosztów własnych i pro-

wadzenie gospodarki bezdeficytowej, a z reguły nadto przynoszenie państwu zysku. Wynika stąd, że musi ono być z ogólnej administracji państwowej wyodrębnione i to w trzech kierunkach. Przedewszystkiem jego majątek musi zostać wyodrębniony z ogólnego majątku państwowego, musi być z niego stworzona pewna odrębna całość, bo tylko w stosunku do takiej odrębnej całości można zdać sobie sprawę, czy wartość jej zmniejsza się, czy zwiększa, czy daje ona straty, czy zyski. Po drugie: organy, zarządzające tym odrębnym majątkiem, powinny zostać wyodrębnione z ogólnej administracji państwowej, bo organizacja władz przedsiębiorstwa powinna być podyktowana jego odrębnemi potrzebami, postulatem możliwie najbardziej ekonomicznej gospodarki, a nie potrzebami administracji państwowej, jako całości, której przyświeca cel zupełnie inny — interes publiczny w najszerszem znaczeniu tego słowa. Po trzecie wreszcie sposób, w jaki te organy zarządzają majątkiem przedsiębiorstwa i prowadzą jego gospodarkę, powinien być odmienny, niż sposób administrowania pozostałym majątkiem państwowym".

W wywodzie naszym, dążącym do uzyskania konstrukcji prawniczej dla stanowiska notarjusza w ustroju państwowym, wzięliśmy za podstawę skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe, jedynie dlatego, aby się wprawić w tok rozumowania, który dla wynalezienia tej konstrukcji może być produktywnym. Niema tu jednak mowy o żadnej analogji prawnej i żadnych też wniosków prawnych nie można z tego zestawienia wysnuwać. Rzecz się ma tylko w ten sposób, że pod wpływem ogólnych przyczyn myśl okazuje w całem życiu publicznem jednakowe tendencje. Przebijają się one w wszystkich dziedzinach w mniejszym lub większym stopniu. Otóż z tej dziedziny, w której te tendencje przybrały już pewną wybitnie określoną postać, wyjmuje się je, aby służyły jako pomoc w orjentowaniu się, ale tylko jako pomoc. Spełniają one tylko rolę rusztowania, które znika bez śladu, gdy budowa jest skończona.

Powiedzieliśmy, że pod wpływem pewnych ogólnych

przyczyn powstają w całem życiu publicznem jednakowe tendencje. Dzieje się tak z tego powodu, że myśli ludzkiej trudno w jednym i tym samym okresie przybierać różne nastawienia. Mógł Goethe sobie powiedzieć, że jest wedle dziedziny, którą się w danej chwili zajmuje, politeistą lub panteistą, ale to był Goethe. Na ogół jest inaczej. Żyjemy obecnie w epoce, w której ścierają się dwa prądy, etatystyczny i liberalny. Bardzo przenikliwie wykazuje np. Tennenbaum (l. c. str. 139 n.), że motywy etatyzmu mogą i działają także podświadomie. Myśl urobiona na stosunkach gospodarczych, z pewnością bardzo silnie, ale nie decydująco i wyłącznie, jak chcą materjaliści, działających na myślenie ludzkie, skłonną jest rozwiązywać wszystkie zagadnienia wedle tych motywów, które nią kierowały w dziedzinie gospodarczej. Ponieważ mimo doświadczeń wojennych — napozór wydaje się to paradoksem — etatystyczne myślenie zyskało ogromnie na sile i rozmiarze (p. literaturę francuską u Chérona *„De l'actionnariat des collectivités publiques"*, niemiecką u Gerbera *„Die öffentliche Unternehmung in privatrechtlicher Form"*, polską u Hełczyńskiego l. c.), przeto nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale i gdzieindziej myśli się etatystycznie. Przeciwko temu występuje reakcja z celem wynalezienia jakiejś syntezy. Synteza ta może być szczęśliwą lub niefortunną, ale też trzeba powiedzieć, że nie zawsze pragnie się jej szczerze. Próbą takiej syntezy jest w dziedzinie gospodarczej komercjalizacja gospodarstw państwowych, w Polsce m. zd. nieudała, co jednak nie powinno powstrzymać dalszych prób.

Te same tendencje odbijają się na poglądach na reformę notarjatu. Pod wpływem etatystycznego myślenia widzi się w nich urzędników państwowych i odpowiednio do tego wciela się ich w korpus urzędniczy, pozostawiając im właściwie tylko nazwę i inny sposób wynagradzenia ich pracy, od czego jednak tylko krok, aby i te różnice usunąć. Przeciwko temu etatystycznemu pojmowaniu zjawia się reakcja. Szuka innych dróg. Otóż w tem poszukiwaniu rozglądamy się za pomocą. Znajdujemy ją tam, gdzie ta reakcja już odnio-

sła pewne pozytywne sukcesy, t. j. właśnie w komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych. Sięgamy tam, aby wynaleźć kierunek myśli, ale nic więcej. Korzystajmy więc z tej pomocy.

Przy komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych idzie przedewszystkiem o wyodrębnienie majątku danego przedsiębiorstwa państwowego z majątku państwowego. Ustawodawstwo polskie przyjęło to wyodrębnienie w różnym stopniu, począwszy od wyodrębnienia tylko buchalteryjnego aż do utworzenia z przedsiębiorstwa państwowego osoby prawnej, z taką lub inną zdolnością kredytową. Tym samym tokiem myśli idzie się w dziedzinie ustroju państwowego. Wedle mnie prawniczym wyrazem samorządu jest przyznanie pewnej organizacji charakteru osoby prawnej i przydzielenie jej pewnego zakresu działania w dziedzinie administracji publicznej do samoistnego sprawowania. I w jednej i w drugiej kwestji węzły z państwem nie są zerwane. Wynika to przedewszystkiem z tego, że przyznanie osobowości prawnej i oznaczenie zakresu działania następuje w drodze ustawy państwowej lub rozporządzenia wydanego na mocy ustawy i w ten też sposób może być cofnięte. Węzły te jednak uwydatniają się w całym szeregu środków kontroli. Tendencją jednak jest, aby danem zostało przedsiębiorstwu państwowemu względnie organizacji samorządowej *summum* odrębności i samodzielności. Inna rzecz, powtarzamy, czy realizacja tej tendencji udała się, czy nie. Idzie o jej stwierdzenie. W tym względzie niech służą, jako ilustracja, te wszystkie odmiany przepisów, które mają na celu ochronę przedsiębiorstwa państwowego przed naciskiem rządu, by zawierało umowy niekorzystne dla przedsiębiorstwa (p. np. § 1 u. z d. 22. XII. 1925, poz. 921 d. u. R. P. o polskiej agencji telegraficznej lub art. 19 ustawy o monopolu tytoniowym itp.).

Idźmy tym samym tokiem rozumowania w sprawie notarjatu. Stwierdziliśmy, że istotą działalności notarjatu jest jurysdykcja prewencyjna. Może być ona skutecznie wykonywaną tylko przez państwo, wskutek czego notarjusz jest

urzędnikiem państwowym. Gdyby jednak notarjusz wcielonym został do korpusu urzędniczego w tym sensie, jak każdy inny urzędnik państwowy, a więc przedewszystkiem na zasadzie hierarchji i opłacania ze skarbu Państwa, wnetby się okazały wszystkie ujemne strony etatyzmu. Należy więc temu zapobiec przez takie postawienie notarjusza w ustroju państwowym, przez takie urządzenie notarjatu, aby notarjusz, nie przestając być urzędnikiem państwowym, nie popadł w wszystkie te wady i niedostatki, które cechują działalność państwa wogóle, a w szczególe tę działalność, którą państwo rozwija, gdy ingeruje w życie prywatne jednostek. Jakże więc notarjat ma być urządzony? Przed odpowiedzią na to pytanie rozważmy jeszcze inną możliwość prawniczego skonstruowania notarjatu.

Powiedzieliśmy wyżej, że jurysdykcja prewencyjna, która stanowi istotę notarjatu, jest działalnością państwową. Możemy sobie jednak wyobrazić, że państwo oddaje tę agendę samorządowym organizacjom. Wówczas gmina, powiat, zawód, zorganizowane w ciało samorządowe, wybierałyby w oznaczony sposób osobę, któraby pełniła funkcje notarjalne. Pomysł przestanie być dziwacznym, jeżeli się zważy, że wybierani sędziowie pokoju spełniają, obok innych agend, także i agendy notarjatu. Tego sposobu rozwiązania problemu notarjalnego nie przyjmuję jednak z następujących powodów:

1. odbiega bardzo od tradycji.

2. notarjusz musi mieć wysokie kwalifikacje naukowe i praktyczne, jeżeli ma wykonywać jurysdykcję prewencyjną w całej pełni, w razie „wyboru" przeto notarjusza koło kandydatów musiałoby być tak ścieśnione, że w rezultacie wyglądałoby to na nominację urzędnika, różnica więc byłaby tylko ta, że wówczas notarjusz byłby urzędnikiem w organizacji samorządowej, a nie urzędnikiem państwowym, a w takim razie *le jeu ne vaut pas la chandelle;*

3. W obecnym stanie i — zdaje się — jeszcze długo kontrola samorządu (przedewszystkiem sądy administracyjne) jest u nas nierozwinięta.

Nie potrzebujemy chyba nadmieniać, że całkiem czem innem jest samorząd „zawodu" notarjalnego. Całkiem czem innem są także uprawnienia izby notarjalnej (w rozumieniu np. ustawodawstwa austr., ale nie wedle mego projektu), jeżeli notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Nie należy mięszać tych rzeczy, a używane popularnie wyrażenia oceniać krytycznie. Notarjusz jest urzędnikiem państwowym, to kwestja, m. zd. niesporna, ale oprócz tego, czy obok tego, jest członkiem „zawodu" notarjalnego. Wobec tej drugiej strony, tj. zawodowości notarjusza, państwo może się w rozmaity sposób zachowywać: może ją zupełnie ignorować, może ją nieświadomie uwzględniać lub wreszcie otwarcie uznawać. Oświadczam się — jak później wywiodę — za trzeciem stanowiskiem, tutaj zaznaczam tylko, że drugie stanowisko jest nie do utrzymania. Rada notarjalna np. wedle u. austr. jest kollegjum urzędniczem, ale zarazem jest organem organizacji zawodowej. Stało się to nieświadomie, ale praktyczne skutki okazują, jak takie pomięszanie jest niepożądane.

Po tej dygressji wróćmy do kwestji, która nas głównie zajmuje, a którą określiliśmy: jak urządzić notarjat, aby notarjusz, będący urzędnikiem państwowym, mógł być ochronionym od ujemnych stron tego właśnie swego stanowiska, że jest urzędnikiem państwowym. Rozpatrzymy tę sprawę w trzech punktach: 1. wydzielenie z działalności państwowej zakresu działania notarjusza i oddanie mu go do wyłącznego i samodzielnego sprawowania, 2. taka organizacja notarjatu w ustroju państwowym, któraby tę samodzielność gwarantowała, 3. postępowanie notarjalne. Rozstrzygnięcie tych trzech zagadnień stanowi treść ustawy notarjalnej.

Użyliśmy już wyżej dwóch obrazów, mających nam uprzystępnić zrozumienie sprawy. Pierwszym obrazem były skomercjonalizowane przedsiębiorstwa państwowe. Drugim wyobrażenie sobie, że działalność państwowa jest jakby jakąś substancją, którą można dzielić. Jeszcze raz zastrzegamy się, że są to tylko obrazy, nawet nie analogje prawnicze, poprostu ułatwienie myślenia. Punkt lub linja, które rysujemy

na tablicy, służą do tego samego celu, jakkolwiek są bryłami, gdy linja jest przecież jednowymiarową. Mówimy także o energji psychicznej, jakby o jakiejś substancji, gdy tymczasem jest to tylko pojęcie pomocnicze. W gruncie rzeczy idzie tylko o normy prawne i tylko o nie. Chcemy je jednak w jakiś sposób zgrupować, aby je móc umysłem objąć. Do tego potrzebujemy jakiegoś zmysłowego przedmiotu, stąd rodzą się owe obrazy.

I. Pierwsza kwestja, którą rozbieramy, rozpada się na trzy punkty. Idzie o to, aby z tej ogólnej substancji, którą stanowi działalność państwa, wyjąć pewną część i przekazać ją notarjatowi, ale idzie także o to, aby notarjat sprawował ją wyłącznie i samodzielnie.

Część działalności państwowej, która mojem zdaniem powinna być oddaną notarjatowi, określamy jako jurysdykcję zapobiegawczą (prewencyjną). W tem tkwi istota działalności notarjatu. Jeżeli notarjusze wystawiają dokumenty, jeżeli zaświadczają pewne wydarzenia, jeżeli przyjmują przedmioty w przechowanie, to przez to wszystko sprawują jurysdykcję prewencyjną. Wynika z tego założenia, że przez określenie materji nie da się określić zakres działania notarjatu. Nie można go wyczerpać, jeżeli się np. powie, że dokumenty w sprawach hipotecznych mają być notarjalnie sporządzane lub majątkowe umowy małżeńskie itd. Jeżeli ustawodawstwa wymieniają pewne czynności lub wydarzenia, jako podpadające pod przymus materjalny, to dlatego, że mają do tego specjalne powody, przedewszystkiem pragną przez to zapobiec nadużyciom, które wedle zebranych doświadczeń szczególnie często się zdarzają. Jeżeli jednak tak jest, to ciężar określenia zakresu działania notarjatu spada na określenie, czem jest jurysdykcja prewencyjna. Jest to pojęcie, określenie go więc należy do nauki, nie do ustawy. Ustawa ma podać tylko składniki, z których to pojęcie powstaje. Składnikami temi są czynności notarjusza, ale takie tylko, z któremi ustawa łączy pewne skutki. Aby je poznać, należy przejść myślą proces, przez który przechodzi notarjusz przy jakiejkolwiek swej

czynności. Tak też ustawy postępują. Mówią, że notarjusz bada przedewszystkiem zdolność stron do danej czynności, że ma wydobyć z ich oświadczeń ich rzeczywistą wolę, że ma ich pouczyć o skutkach prawnych tych czynności itd. Ten sam proces przedstawiony prawniczo wyglądałby w ten sposób, że notarjusz zamierzonej przez strony czynności nadaje kształt prawniczy i myślą przechodzi wszystkie możliwe z danej indywidualnej i ogólnej sytuacji nastręczające się przeszkody, aby przez wskazane doświadczeniem i znajomością ustaw prawnicze klauzule zapobiec ich działaniu, gdyby faktycznie powstały.

Powiedzieliśmy, że notarjuszowi należy oddać pewien wycinek działalności państwowej. Oddanie to może nastąpić w dwojaki sposób: przez ustawę i przez rozporządzenia właściwych władz, wydawanych na podstawie ustaw. Przekazanie notarjuszowi takiej części działalności państwowej, któraby uzasadniała istnienie notarjatu, jako odrębnej instytucji, musi nastąpić w drodze ustawy, bo musi być trwałe. Gdy już jednak notarjat istnieje, można mu wedle uznania przekazywać także inne agendy, np. spadkowe, i to przekazywanie odbywa się w drodze rozporządzeń, uchwał, rezolucyj itd., które jednak mogą być wydawane tylko wówczas, jeżeli ustawa na to zezwala. Może się wskutek tego stać, że notarjat będzie powołanym do spełniania czynności, która nie należy do jurysdykcji prewencyjnej, ale są zwyczajnemi czynnościami administracyjnemi, np. notarjat może być użytym do pobierania pewnych opłat skarbowych itp. Przekazywanie notarjatowi takich czynności nie wpływa na istotę stanowiska notarjusza, jak nie wpływa na istotę stanowiska duszpasterza przekazanie mu czynności administracyjnych państwowych, jako urzędnikowi stanu.

Przekazanie notarjatowi tej części działalności państwowej, która jest istotną dla notarjatu, powinno być wyłącznem w tem znaczeniu, że do spełniania tych czynności nie powinien być właściwym żaden inny urząd państwowy. Jeżeli ustawodawstwo czyni inaczej, to czyni instytucję notarjatu zbędną,

a takie stanowisko ustawodawcy jest, jakeśmy to wykazali, szkodliwe, bo żaden inny urząd nie jest w stanie wykonać tych czynności tak, jak notarjusz. Kwestję tę „wyłączności" musimy zanalizować, aby uniknąć nieporozumień.

Działalność notarjatu mogła powstać i może się rozwijać tylko tam, gdzie gospodarstwo opiera się na własności indywidualnej, na wolności umów, na prawie spadkowem. Ustrój taki nazywamy kapitalistycznym w przeciwstawieniu do komunistycznego, który nie zna własności indywidualnej, a wskutek tego nie zna wolności umów i prawa spadkowego. W ustroju kapitalistycznym, notarjusz może działać tylko na wezwanie stron. Czy strony go wezwą? Zachodzić tu mogą trzy ewentualności:

a) Muszą go wezwać, bo ustawa postanawia, że takie a takie, ściśle oznaczone czynności nie będą ważne, jeżeli nie będą miały formy aktu notarjalnego np. majątkowe umowy małżeńskie wedle prawa austrjackiego lub umowy o prawa na nieruchomościach wedle prawa obowiązującego w b. Królestwie Polskiem.

b) Strony muszą się udać do urzędu, bo ustawa wymaga do ważności dokumentu publicznego, ale pozwala, żeby strony mogły się udać wedle swej woli do notarjusza lub do innego urzędu, np. do sądu.

c) Ustawa nie przepisuje przymusowej formy. Strony mogą wówczas zasięgać pouczenia u notarjusza, w sądzie, u adwokata, w biurach, które dla tych celów tworzą prywatne stowarzyszenia.

Przy przekazywaniu przeto notarjatowi pewnych agend należy mojem zdaniem co do czynności, co do których państwo wprowadza przymus formy, iść tylko w kierunku oznaczonym wyżej pod a), a wykluczyć kierunek oznaczony wyżej pod b). Natomiast co do ewentualności podanej wyżej pod c), to należy wyłącznie tylko aktom sporządzonym przez notarjuszów dawać moc aktów urzędowych, aby w ten sposób skłaniać ludność, by się do nich udawała, gdy uważa, że potrzebuje pouczenia. To moje stanowisko oznacza, że stano-

wisko polityki legislacyjnej przyznanie adwokaturze tylko tego terenu, który ma związek ze sporem, a więc powiedzmy (z innego punktu widzenia) z jedną stroną. Wszędzie natomiast, gdzie sporu niema, gdzie się go chce uniknąć, wszędzie tam właściwym jest notarjusz, innemi słowy: właściwym jest, gdy strony współdziałają. To moje stanowisko oznacza przeto odpowiednie ograniczenie kompetencji sądów w dziedzinie niespornej i oznacza, że notarjat nie powinien być łączony z adwokaturą. Starałem się wyżej podać powody, które za tem przemawiają.

Powiedziałem wyżej, że zakres działania notarjusza powinien być ustawą określony, że jego część istotna powinna być tylko jemu wyłącznie przekazaną, powiedziałem wreszcie, że agendy swoje powinien notarjusz, o ile idzie o tę ich część, która jest dla notarjatu istotną, załatwiać samodzielnie. Ta ostatnia kwestja stanowi w obecnej dobie problem, który nazwałem problemem notarjalnym. Ująłem go w formułę: jak notarjusza, który jest urzędnikiem państwowym, uchronić od ujemnych skutków tego właśnie jego stanowiska? Zasadniczej tej kwestji poświęconym jest rozdział piąty niniejszej pracy.

II. Drugiemu punktowi, to j. organizacji notarjatu, poświęcam rozdział piąty.

III. Trzecim punktem, którzy należy rozebrać, jest sprawa postępowania notarjalnego. Poświęcamy jej rozdział szósty niniejszej pracy.

Przed analizą tych dwóch ostatnich kwestyj, możemy już na podstawie dotychczasowych wywodów wysnuć pewne wnioski *de lege ferenda*. Uczynimy to w następnym rozdziale (czwartym), aby nie tracić bezpośredniości w toku rozumowania.

Rozdział czwarty.

WNIOSKI DE LEGE FERENDA W SPRAWIE STANOWISKA I ZAKRESU DZIAŁANIA NOTARJUSZA

Dotychczasowe wywody doprowadziły nas do następujących wniosków:

1. notarjusz jest urzędnikiem państwowym,

2. istotnym zakresem działania notarjatu jest jurysdykcja prewencyjna,

3. notarjat winien mieć zapewnioną wyłączność co do tego zakresu działania, który dla niego jest istotnym,

4. notarjat powinien być tak zorganizowanym, aby notarjusz mógł wykonywać swój istotny zakres działania niezawiśle,

5. postępowanie notarjalne powinno być tak unormowane, aby gwarantowało osiągnięcie celu notarjatu, którym jest jurysdykcja prewencyjna.

W niniejszym rozdziale pragnę się zastanowić, jak pierwsze trzy wnioski należy skodyfikować. Dwom ostatnim wnioskom będą poświęcone dwa następne rozdziały.

Przed wypowiedzeniem mego zdania, uważam za wskazane zdać sprawę z dotychczasowych prac przygotowawczych. Reforma notarjatu jest przedmiotem dyskusji także w innych państwach. Pouczające są dla nas szczególnie debaty w Niemczech,[1] gdyż tam idzie także o unifikację prawa no-

---

[1] Wyrazem dążeń niemieckich w sprawie reformy notarjatu są obrady związku niemieckich notarjuszów na ogólnym zjeździe odbytym w Heidelbergu we wrześniu 1925 roku.

tarjalnego. W mojem przedstawieniu ograniczę się jednak tylko do tego materjału, który przygotowano w Polsce. Czynię to dlatego, aby przez przeładowanie nie uczynić wykładu nieprzejrzystym, a powtóre dlatego, że np. niemiecka dyskusja nie przynosi żadnego problemu, któryby nie był także u nas znanym.

Z polskiego materjału, przygotowującego reformę notarjalną, uwzględniam:

A) kwestjonarjusz izb notarjalnych w przedmiocie zasad, które mają być przyjęte w kodyfikacji nowej ustawy notarjalnej dla Rzp. P.,

B) zasady tej ustawy przesłane Ministerstwu Sprawiedliwości przez Komisję Kodyfikacyjną Rz. P.,

C) odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na te zasady,

W różnych państwach Rzeszy Niemieckiej jest notarjat oparty na różnych zasadach prawnych. Co do notarjatu można podzielić te państwa na 3 grupy: 1) państwa, gdzie notarjusz jest zarazem adwokatem; 2) państwa t. zw. czystego notarjatu i 3) państwa t. zw. notarjatu sądowego. Do pierwszej grupy należą Prusy z wyjątkiem Nadrenji, oraz północne i środkowe Niemcy, z wyjątkiem Hamburga. Druga grupa istnieje w Bawarji, Hamburgu, częściowo także w Hessji. Do trzeciej grupy należy Baden i Wirtembergja.

Zjazd notarjuszy, odbyty w 1925 r. w Heidelbergu powziął szereg uchwał w sprawie unifikacji ustawodawstwa notarjalnego.

Według referatu Dra Obernecka, wygłoszonego na tym zjeździe, reforma notarjatu w Niemczech powinna być oparta w kwestjach, któremi zajmowaliśmy się dotychczas, na następujących zasadach:

1) Notarjat, jako publiczny urząd do sporządzania dokumentów w służbie osób prywatnych, powinien istnieć we wszystkich państwach Rzeszy Niemieckiej.

2) Notarjusz zajmuje stanowisko bezpośredniego — nie sędziowskiego urzędnika państwowego (lecz opartego na należytościach). Musi on być mianowany dożywotnio i nieprzenoszalny.

3) Notarjat powinien być głównym zawodem i nie można go łączyć z żadnym innym głównym zawodem (o ile ustawodawstwo krajowe nie pozwala na łączenie go z adwokaturą).

4) Rzeczowa właściwość notarjuszy do sporządzania aktów, uwierzytelnienia podpisów i znaków ręcznych powinna być wyłączna.

D) projekt ustawy notarjalnej wypracowany przez Izby Notarjalne.

Ad A). Do materji, którą zajmowaliśmy się dotychczas, t. j. do kwestji stanowiska notarjusza w ustroju państwowym i do zakresu działania notarjatu odnoszą się pytania 2), 3), 9), 17) i 18) kwestjonarjusza. Opiewają one:

2) Jaki charakter ma mieć notarjusz?

Notarjusz winien być mężem publicznego zaufania, pozostawać pod kontrolą rządową, wykonywaną przez Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem organów sędziowskich, atoli nie powinien być urzędnikiem państwowym.

Motywa:

Instytucja notarjatu związana jest z ustrojem gospodarczym Państwa o wolnej wymianie czyli z ustrojem kapitalistycznym.

Dokonanie czynności prawnych w dziedzinie niespornej może nastąpić bądźto przez organa państwowe, bądź też inne, atoli przez Państwo autoryzowane i kontrolowane.

Przy bankructwie zasady etatyzmu, obciążającej niepomiernie skarb Państwa utrzymywaniem całego szeregu urzędników, jedynie wskazanem jest pozostawienie tej gałęzi wymiaru sprawiedliwości (w obszerniejszem tego słowa znaczeniu) za wzorem ustawodawstwa wszystkich państw zachodu— notarjatowi.

Stosunek Państwa do tejże Instytucji opiera się na fakcie, że Państwo obdarza ją swojem zaufaniem.

Z tego tytułu Państwo musi mieć ingerencję na wybór osób w skład instytucji wchodzących (przez nominację) i na tok sprawowania czynności (przez kontrolę).

Zaufanie Państwa udzielone notarjatowi tak w jego zwykłym, jak i poruczonym zakresie działania, daje społeczeństwu pewność, że interesa w notarjacie załatwiane nie są przeciwne prawu.

Z drugiej strony nie powinien być notarjusz czynnikiem państwowym, aby mieć do pewnego stopnia swobodę działania i pełne zaufanie ludności szukającej jego pomocy, czego nie mógłby uzyskać, będąc urzędniczym organem, podlegającym swoim przełożonym i wykonującym polecenia i wskazówki rządu w celach w danej chwili przezeń upatrzonych. Notarjusz winien być podobnie jak sędzia w pewnym zakresie niezawisłym, atoli obowiązanym do ścisłego wykonywania ustaw i organem naginającym się w granicach tych ustaw do potrzeb ludności szukającej jego pomocy, atoli nie powinien być związany zbytnio biurokratyzmem koniecznym u urzędnika państwowego.

3) Jaki urzędowy tytuł nosić ma notarjusz?

Notarjusz Publiczny Rzeczypospolitej Polskiej.

Motywa:

Ze względu na charakter notarjusza nadanie tytułu „notarjusz publiczny" jest wskazany, dodatek „Rzeczypospolitej" będzie odzwierciedleniem stosunku notarjatu do Państwa.

8) Jakim ma być przedmiotowy zakres działania notarjusza?

Odpowiedź brzmi:

A) Zakres własny:

a) sporządzanie dokumentów publicznych i protokółów dotyczących czynności prawnych i wydarzeń rodzących skutki prawne, oraz stwierdzanie takichże stanów wytwarzających skutki prawne,wydawanie wypisów, odpisów i poświadczeń z tych dokumentów.

b) przyjmowanie depozytów, t. j. dokumentów, testamentów, pieniędzy, przedmiotów warto-

ściowych w celu wydawania osobom trzecim i w celu wywołania skutków prawnych;

c) sporządzanie dokumentów, nie mających charakteru aktów publicznych i wnoszenie podań do władz i sądów;

d) przeprowadzanie przewodów spadkowych.

B) Zakres poruczony:

a) pomoc prawna w sprawach powierzonych przez sądy, jakoto: oszacowania, licytacje, dochodzenie przy uzupełnianiu ksiąg gruntowych itp.;

b) pomoc w sprawach powierzonych przez władze skarbowe przez wymiar i pobór należytości skarbowych od aktów i czynności prawnych.

Motywa:

Zakres działania notarjusza winien obejmować wszystkie akty prawne lub prawo rodzące, niesporne, między żyjącymi i na wypadek śmierci, pomoc prawną w sprawach niespornych, o ile nie wchodzi ona w zakres działania sądów lub innych władz państwowych, i całą agendę związaną z temi aktami, a wynikającą z potrzeb prywatno-prawnych ludności Państwa dotyczących przejawów życia cywilnego i spraw majątkowych. Z tego względu zakres działania notarjusza winien być szeroko pojęty, jak najmniej kazuistycznie ograniczony i winien obejmować wszystkie dziedziny życia cywilnego, nie wchodzące bezpośrednio w zakres działania sądów, władz administracyjnych lub innych urzędów publicznych, atoli winien być tak ujęty, aby notarjusz zawsze mógł w swoim zakresie stać się pomocnym władzom państwowym i sądom, a tym ostatnim szczególnie w sądownictwie niespornem, zaś władzom skarbowym przy wymiarze należytości od aktów prawnych.

Jak z powyższego zestawienia z dotychczasowemi odnośnemi przepisami ustaw notarjalnych w Państwie wypływa, rygor natychmiastowej wykonalności z aktu notarjalnego, wi-

nien być rozszerzony. Byłoby to spełnieniem ogólnie odczuwanej potrzeby odciążenia sądownictwa z agend, które nie mają nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, które jednakowoż winny pozostawać pod odpowiednim nadzorem Państwa.

9) Czy wskazanem jest, by urząd notarjusza był połączalny z innemi urzędami lub zawodami, w szczególności z zawodem adwokackim?

Urząd notarjusza ma być niepołączalny z żadnym innym zawodem lub urzędem, w szczególności także z zawodem adwokackim, z wyjątkiem jedynie z zawodem nauczycielskim na wyższych uczelniach.

Motywa:

Połączenie notarjatu z jakimkolwiekbądź urzędem państwowym, a w szczególności z urzędem sędziowskim, niemniej adwokaturą, nie da się wprost pomyśleć bez widocznego uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości w ogólnem tego słowa znaczeniu. Wszystkie te trzy zawody prawnicze, t. j. sędziowski, notarjalny i adwokacki, aczkolwiek pokrewne i jednakowej znajomości prawa wymagające, tak są w pełnieniu ich różne, że połączenie któregokolwiek z nich z drugim, nieda się niczem uzasadnić.

Wymiar sprawiedliwości, spisywanie i układanie umów, mogących być podstawą orzecznictwa sędziowskiego, i równoczesna obrona lub dochodzenie praw jednej strony ze spisanej przez jednę i tę samą osobę umowy, oto rezultat połączalności trzech lub dwóch zawodów prawniczych w jednej osobie.

Te względy były powodem, że wszystkie ustawodawstwa świata, prócz pruskiego, wypowiedziały się przeciw połączalności notarjatu z adwokaturą, zwłaszcza, że ten ostatni zawód wytwarza siłą faktu jednostronność w ujmowaniu kwestji prawnych — nie dającą się w notarjacie pomyśleć.

Natomiast nic nie przemawia przeciwko temu, by notarjusze mogli wykonywać funkcje urzędników samorządowych, niepobierających stałej płacy.

10) Czy a ewentualnie w jakim zakresie należy rozszerzyć zakres działania urzędu notarjusza?

Urzędowanie notarjuszy winno być rozszerzone również na postępowanie niesporne odnośnie do wszystkich czynności, w których nie następuje decyzja sędziowska.

Motywa:

Przy ustalaniu w ustawie o postępowaniu niespornem zasady, że pertraktacje spadkowe wyłączone zostaną z zakresu działania sądów, jako niemające nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości — należałoby czynności z postępowaniem spadkowem związane wcielić w zakres działania notarjatu i w ten sposób zakres ten unormowany obecnie §§ 1 i 5 ust. not. austr. z roku 1871. Nr. 75 Dz. p. p. rozszerzyć.

17) Czy a ewentualnie w jakim zakresie należy wprowadzić ustawowy przymus formy aktu notarjalnego dla umów lub czynności prawnych?

Przymusowi formy aktu notarjalnego należy poddać:

a) akty prawne dotyczące nabycia i pozbycia lub przemiany praw rzeczowych na nieruchomościach,

b) potwierdzenie odbioru posagu,

c) umowy przedślubne, bez względu na to, czy zawierają je osoby mające zawrzeć związek małżeński, czy na ich rzecz osoby trzecie,

d) testamenty wzajemne i kontrakty dziedziczenia,

e) umowy o nabycie praw spadkowych, zrze-

czenie praw dziedziczenia i inne umowy dotyczące przyszłych praw spadkowych,

f) umowy o adopcję,

g) rozporządzenia ostatniej woli osób małoletnich, oraz odwołania testamentów notarjalnie sporządzonych,

h) uznanie dzieci za ślubne,

i) kontrakty spółek akcyjnych, komandytowych na akcje, z ograniczoną odpowiedzialnością, akty przystąpienia do tych ostatnich spółek, przeniesienie udziału w nich,

i) protokóły uchwał powyżej wymienionych spółek,

k) wyroki sądów polubownych i zapisy na też sądy,

l) wszystkie umowy małżeńskie,

ł) czynności prawne zawierane przez ślepych, głuchych, nieumiejących czytać, niemych, nieumiejących pisać, głuchoniemych,

m) inne w ustawach osobno przymusem materjalnym zawarunkowane czynności prawne.

Motywa:

Prawie wszystkie ustawodawstwa na kontynencie europejskim, ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych i wogóle ustawodawstwa polegające na prawie rzymskiem przyjęły i uznały przymus aktów publicznych w sprawach wyliczonych w kwestjonarjuszu a) do j), a to celem uniknięcia wątpliwości co do oświadczenia woli odnośnych stron akt zawierających, względnie zeznających oraz w celu uniknięcia lekkomyślnego postępowania lub celem uniknięcia sporów co do ważności oświadczenia woli, gdyby akt odnośny nie był sporządzony w uroczystej ściśle prawu odpowiadającej i wymagającej namysłu formie aktu notarjalnego.

Porządek prawny i bezpieczeństwo obrotu (spółki akcyjne

itp.) wymagają, aby pewne przejawy woli i akty prawne stwierdzone zostały w sposób budzący zaufanie przez czynnik kontrolowany przez rząd i mający charakter urzędowy, jakim jest notarjusz. To samo odnosi się do punktów l) i ł). Odnośnie do punktu k) (wyroki sądów polubownych) należałoby sobie życzyć, aby wyroki te, wydawane często przez laików, a mające powagę i skutki wyroków sądowych, sformowane były w sposób odpowiadający wymogom prawa, aby później nie wytwarzać wątpliwości przy wykonaniu i nie stwarzać trudności w tłumaczeniu ich znaczenia. Wyroki polubowne są aktem albo prawo między stronami stwierdzającym, albo prawo rodzącym, a zatem podobnie jak akty dobrej woli powinny ulegać przymusowi aktu publicznego.

Obrady sądu polubownego, protokóły jego posiedzeń itp. zapis na sąd polubowny mogą być sporządzone we formie dowolnej, aby nie utrudniać, nie podrożyć tego rodzaju załatwiania spraw, atoli wyrok sam, jako rzecz już ułożona, a w całym sądzie polubownym najważniejsza, powinien być ubrany we formę nieulegającą ani wątpliwościom formalnym ani merytorycznym.

Wprowadzenie przymusu notarjalnego dla pewnych wyżej *taxative* wymienionych umów, nie tanguje w niczem (o ile chodzi o Małopolskę) przepisu § 883 austr. ust. cyw. ani się z nim nie kłóci, a zbytecznem chyba wykazywać konieczność wprowadzenia ograniczeń w swobodzie wyboru formy umownej w § 883 austr. ust. cyw. zagwarantowanej, wystarczy chyba wskazać, że ograniczenia te objawiały się *succesive* w rozwoju ustawodawstwa podążającego za rozwojem życia prawnego. Ograniczenia te wyrażające się we wprowadzeniu przymusu notarjalnego dla pewnych przez ustawy szczegółowo wymienionych czynności prawnych, znane są zresztą wszystkim ustawodawstwom świata najnowszym i najbardziej liberalnym, gwarantując w pewnej mierze rzetelność emanacji prawnych. Za proponowanym przymusem przemawia nadto:

1) wzgląd na unifikację ustawodawstwa (wobec istnie-

nia przymusu notarjalnego dla tychsamych czynności prawnych w b. Kongresówce i b. zaborze pruskim),

2) wzgląd na interesa Skarbu Państwa w wymiarze i ściąganiu należytości skarbowych,

3) wzgląd na uregulowanie stanów hipotecznych nieruchomości i utrzymanie zgodności ksiąg gruntowych ze stanem faktycznego posiadania,

4) wzgląd na wytępienie pokątnego pisarstwa,

5) wzgląd na zmniejszenie liczby procesów gruntowych, będących następstwem niespisywania umów (pozahipot. przeniesień nieruchomości) lub spisywania tych umów wadliwie,

6) wzgląd na zniszczenie w Małopolsce w wielu miejscowościach ksiąg gruntowych.

18) Czy a ewentualnie dla jakich zobowiązań wypływających z aktów notarjalnych należy wprowadzić rygor natychmiastowej wykonalności?

Rygor natychmiastowej wykonalności z aktu notarjalnego winien być rozszerzony:

a) odnośnie do wszystkich świadczeń pieniężnych, co do których przedmiot, termin zapłaty oraz osoba uprawnionego i zobowiązanego wyraźnie są oznaczone,

b) co do innych świadczeń zamiennych, których jakość nie może ulegać wątpliwości, a ilość i sposób uiszczenia oraz termin są dokładnie oznaczone, zarówno jak osoby uprawnionego i zobowiązanego,

c) co do dopełnienia osobistych świadczeń,

d) co do oddania rzeczy nieruchomej i co do zobowiązania ustanowienia, przeniesienia, ograniczenia lub zniesienia prawa rzeczowego na nieruchomości we wszystkich powyższych wypadkach pod warunkiem, że zobowiązany w akcie wyraźnie podda się natychmiastowej wykonalności.

Motywa:

Nadanie aktowi notarjalnemu, jako dokumentowi publicznemu, mocy natychmiastowej wykonalności, na równi z wyrokami lub ugodami sądowemi, jest następstwem stale ujawnianej tendencji nowszych ustawodawstw do umożliwienia stronom interesowanym dochodzenia ich praw z umów wypływających z pominięciem kosztownej i długiej drogi postępowania procesowego. Instytucja wykonalności z aktu notarjalnego ma już swoją historyczną tradycję jeszcze w prawie rzymskiem. To też ustawa notarjalna austrjacka z roku 1871. Nr. 75 Dz. p. p. wprowadziła w § 3 postanowienie, że akty notarjalne, w których stwierdzonym jest dług w pieniądzach, lub których przedmiotem są rzeczy zamienne, a w których osoba uprawnionego, jakoteż zobowiązanego, tytuł prawny, przedmiot i czas uiszczenia dokładnie są oznaczone, podobnie jak ugody przed sądem zawarte, mają moc wykonawczą, jeżeli zobowiązany równocześnie przyzwolił w dokumencie, aby tenże pod względem uznanego długu był natychmiast wykonalnym. Jeżeli zobowiązanie zależnem jest od dopełnienia pewnego warunku lub nadejścia pewnej chwili nie oznaczonej sposobem kalendarzowym, do wykonalności aktu koniecznem jest, aby także dopełnienie warunku lub nadejście czasu udowodnione zostało dokumentem publicznym.

Pełnomocnictwa, na podstawie których akt notarjalny ma być zeznany, winny być dokumentami publicznemi.

Rozszerzenie wykonalności aktu notarjalnego okazuje się tedy nakazem chwili podyktowanym z jednej strony rozwojem życia gospodarczego, z drugiej postępem ustawodawstwa, zmierzającym do wydatnego odciążenia sądownictwa.

Rozszerzenie wykonalności aktu notarjalnego także na zobowiązania wyżej pod c), d), e) wymienione, usunie wreszcie tę niczem nieusprawiedliwioną anomalję, że wypływające z jednego aktu zobowiązania różnorodne mogą być, jedne dochodzone wprost egzekucyjnie, inne zaś drogą sporu.

Ad B). W materji, którą zajmowaliśmy się dotychczas,

postawiła Komisja Kodyfikacyjna Rzp. P. następujące zasady:

1. Notarjusz jest mężem zaufania publicznego, urzędującym na zasadzie nominacji państwowej.

4. Urząd notarjusza jest nieodwołalnym. Notarjusz nie może być zmuszony do zmiany miejsca swego urzędowania,

5. Notarjusz sprawuje swój zawód jako urząd główny. Nie może go łączyć z żadnym innym zawodem głównym, w szczególności z adwokaturą,

9. Przekazywanie przez notarjusza kancelarji na rzecz osoby trzeciej ani wzajemna wymiana kancelarji między notarjuszami nie są dopuszczalne.

23. Zakres działalności notarjuszów:

a) sporządzanie aktów dobrej woli i wszelkich czynności, które według prawa powinny być zawierane notarjalnie, lub które strony notarjalnie zawrzeć pragną,

b) sporządzanie kopij i poświadczeń,

c) sporządzanie wezwań od stron,

d) dokonywanie zaofiarowania pieniędzy,

e) przyjmowanie dokumentów w przechowanie,

f) sporządzanie protestów weksli,

g) szereg czynności w postępowaniu niespornem, jak postępowanie spadkowe, spis inwentarza i t. d.

24. Czynności sporządzane przez notarjusza mają moc dokumentów urzędowych.

25. Czynności, dotyczące przejścia prawa własności do nieruchomości lub do innych praw rzeczowych, muszą być pod nieważnością sporządzane w formie aktu notarjalnego.

26. Akt notarjalny jest przymusowo wykonalny. Klauzulę wykonawczą zamieszcza na wypisie aktu notarjusz.

C. Na powyższe zasady Komisji Kodyfikacyjnej odpowiedziało Ministerstwo Sprawiedliwości w następujący sposób:

Ad 1. W b. zaborze rosyjskim i na obszarze ziem zachodnich notarjusz jest urzędnikiem, w b. zaborze austrjackim jest „mężem zaufania publicznego". Uważam za trafniejsze na-

danie notarjuszowi charakteru urzędnika, niż nic nie mówiące określenie „mąż zaufania publicznego". W społeczeństwie zorganizowanem pełnienie władzy przysługuje Państwu, które władzę tę wykonywa przez swoje organa pozostające w stosunku publiczno-prawnym do Państwa. Takim również organem jest notarjusz, gdyż wykonywa on czynności, które w zasadzie należą do niespornych czynności sądowych. Jeżeli pojęcie „mąż zaufania publicznego" ma uwydatnić jedynie odrębny sposób wynagrodzenia notarjatu, to jest to zbyteczne, gdyż urzędnik może być wynagradzany bądź przez państwo, otrzymując stałą płacę, bądź też w drodze opłat, jak np. komornicy, pisarze hipoteczni, i pobieranie stałej płacy nie jest decydującym dla pojęcia urzędnika.

Ad 4. Zasada zbyt ogólnie wypowiedziana. Przeniesienie na inne miejsce służbowe musi być dopuszczalne jako kara dyscyplinarna. Nasuwa się także kwestja, czy można tolerować sytuację, gdy notarjusz pozostaje w bliskiem pokrewieństwie z pisarzem hipotecznym lub sędzią grodzkim, prowadzącym sprawę hipoteczną w okręgu, dla którego został ustanowiony notarjuszem. O ileby więc pokrewieństwo z pisarzem hipotecznym lub sędzią grodzkim było uznane za przeszkodę do otrzymania notarjatu w danym okręgu, drugim powodem przeniesienia notarjusza byłoby niewspomnienie przy ubieganiu się o notarjat o zachodzącej przeszkodzie.

Art. 5. Kryterjum „zawód główny" i „zawód uboczny" w praktyce jest trudne do odróżnienia. Należałoby przyjąć raczej zasadę wyrażoną w art. 12 w u. s. p.

Ad 25. Postanowienia o formalnych warunkach ważności umów należą do zakresu prawa obligacyjnego, a nie do ustawy notarjalnej, która winna zajmować się jedynie ustrojem notarjatu i formą aktu notarjalnego i innych czynności notarjalnych. Okoliczność, że kwestja ta jest objętą ustawą notarjalną rosyjską i austrjacką, nie przemawia za pójściem wzorem tych ustawodawstw, zwłaszcza w czasie równoczesnej pracy Komisji Kodyfikacyjnej nad prawem obligatoryjnem.

Ad 26). Zasada za szeroko postanowiona. Przedmiotem

aktu notarjalnego mogą być zobowiązania rozmaitego rodzaju, nieraz świadczenia ściśle osobistych usług. Nadanie wykonalności aktom z tego rodzaju zobowiązaniem jest niedopuszczalne. Wykonalność można przyznać jedynie aktom zawierającym zobowiązania nie budzące żadnych wątpliwości co do ich wykonalności, a więc zobowiązania, których przedmiotem jest świadczenie pewnej sumy pieniężnej lub rzeczy zamiennych.

D. Z projektu ustawy notarjalnej, wypracowanego przez Izby notarjalne, odnoszą się do materji dotychczas przez nas omawianej, następujące artykuły:

Art. 1. Notarjusze są osobami zaufania publicznego, urzędującymi pod ochroną prawa na zasadzie nominacji przez Ministra Sprawiedliwości.

Tytuł urzędowy notarjusza brzmi: „Notarjusz".

Art. 4. Notarjusz nie może być usunięty z urzędu, wyjąwszy wypadki przewidziane w ustawie, ani wbrew swej woli przeniesiony na inne miejsce urzędowania.

Art. 5. Notarjuszowi nie wolno równocześnie z pełnieniem jego urzędu zajmować żadnej płatnej posady państwowej lub innej publicznej, nadawanej drogą mianowania przez władzę państwową, prócz urzędu nauczycielskiego w szkołach akademickich i urzędu Ministra Rzp. P.

Notarjusz mianowany nauczycielem szkoły akademickiej lub ministrem albo wybrany posłem ciał ustawodawczych Rzp. otrzymuje tem samem urlop na cały czas pełnienia tych urzędów względnie piastowania mandatu.

Notarjuszowi nie wolno przez czas pełnienia urzędu notarjalnego pobierać żadnych emerytur ani zaopatrzeń z tytułu wysługi lat z takich urzędów, których z notarjatem łączyć nie wolno.

Notarjusz może być ustanowionym zaprzysięgłym tłumaczem obcych języków.

Art. 6. Z notarjatem nie wolno łączyć adwokatury: nie wolno notarjuszowi wykonywać wogóle praktyki w sprawach procesowych cywilnych lub karnych, oraz nie wolno mu zaj-

mować się żadnemi czynnościami nielicującemi z godnością jego urzędu i powagą stanu.

Art. 73. Notarjusz powołany jest do:

a) sporządzania i wydawania dokumentów publicznych odnośnie do czynności, oświadczeń, stanów i wydarzeń rodzących prawa, do wydawania wypisów, wyciągów i kopij, oraz sporządzania poświadczeń w tej ustawie wymienionych;

b) przyjmowanie w przechowanie dokumentów oraz rozporządzeń ostatniej woli, celem nadania im mocy dokumentu publicznego, oraz przyjmowanie w przechowanie rozporządzeń ostatniej woli już ogłoszonych;

c) przyjmowanie w przechowanie gotówki, wartości pieniężnych i dokumentów w celach nie przeciwnych prawu;

d) zakładanie, prowadzenie i utrzymywanie ksiąg publicznych i ksiąg dokumentów, w sposób osobnemi ustawami ustalonych;

e) sporządzanie dokumentów prywatnych, oraz sporządzanie i wnoszenie wszelkich podań do władz i urzędów, zaś do sądów w sprawach niespornych;

f) przeprowadzanie przewodów spadkowych w sposób osobnemi ustawami ustalony;

g) dawanie pomocy prawnej w sprawach powierzonych notarjuszom przez sądy, dotyczących oszacowania, licytacji, publicznych przetargów, uzupełnienia ksiąg gruntowych i innych w sposób osobnemi ustawami określony;

h) dawanie pomocy władzom skarbowym przez wymiar lub pobór należytości skarbowych od pism i czynności prawnych w sposób osobnemi ustawami ustalony;

i) wykonywanie innych czynności nałożonych nań z mocy lub upoważnienia ustawy.

Art. 74. Spisywane przez notarjuszów dokumenty notarjalne (akta notarjalne, protokóły i poświadczenia) oraz wypisy wydawane w myśl tej ustawy, są dokumentami publicznemi, jeśli przy ich sporządzaniu i wystawianiu zachowano wszystkie jako istotne przepisane formalności (vide art. 15).

Art. 75. Akty notarjalne, w których stwierdzonym jest

dług w pieniądzach lub innych rzeczach zamiennych albo ustanowiony jest obowiązek oddania określonych rzeczy lub wreszcie ustalonym jest obowiązek ustanowienia, przeniesienia lub zniesienia prawa rzeczowego na nieruchomości, są tytułami egzekucyjnemi i mają moc wykonawczą na równi z wyrokami i ugodami sądowemi, jeżeli:

a) osoba uprawnionego i zobowiązanego, tytuł prawny, przedmiot i czas uiszczenia długu względnie wykonania obowiązku są dokładnie oznaczone,

b) zobowiązany wyraźnie w akcie przyzwolił, aby tenże miał moc wykonawczą przeciwko niemu.

Jeżeli zobowiązania zależą od spełnienia warunku lub nadejścia terminu, nie oznaczonego czasem kalendarzowym, wówczas do wykonalności aktu potrzeba nadto, aby toż spełnienie się warunku lub nadejście terminu zostało udowodnione dokumentem publicznym.

Pełnomocnictwa do zeznania aktu wykonalnego, o ile je zeznał zobowiązany, oraz pełnomocnictwa do zeznania dokumentu, wymagającego formy aktu notarjalnego, wymagają uwierzytelnienia podpisów pełnomocników,

Art. 76. Formy aktu lub protokółu notarjalnego wymagają pod nieważnością następujące czynności prawne:

1) ustanowienie, przeniesienie, ograniczenie, lub zniesienie praw rzeczowych i innych, przedmiot wpisu do ksiąg publicznych stanowiących, o ile nie są czynnościami Państwa lub o ile nie są aktami nadania ziemi przez Państwo w wykonaniu reformy rolnej,

2) akty dotyczące zmiany własności, lub zastawu nieruchomości, bez względu na to, czy są przedmiotem ksiąg gruntowych, czy nie, o ile nie są czynnościami Państwa i nie zostają zdziałane przez urzędy państwowe w wykonaniu reformy rolnej,

3) umowy darowizny bez rzeczywistego oddania,

4) umowy między małżonkami o kupno, zamianę, pensję dożywotną, pożyczkę lub uznanie długu jednego małżonka na rzecz drugiego;

5) potwierdzenie odbioru posagu,

6) umowy zawarte z powodu lub pod warunkiem zawarcia przez osoby trzecie związku małżeńskiego, oraz wszystkie umowy małżeńskie w rozumieniu powszechnej ustawy cywilnej,

7) wzajemne testamenty i kontrakty dziedziczenia,

8) umowy o pozbyciu lub nabyciu spadku, zrzeczeniu się praw spadkowych za życia spadkodawcy,

9) umowy o adopcję,

10) rozporządzenie ostatniej woli osób od ukończenia 14 do 18 roku życia,

11) uznanie dzieci za ślubne w postępowaniu niespornem,

12) kontrakty spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnej, akty przystąpienia do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, przeniesienie udziałów w tychże oraz ustawą przepisane oświadczenia uchwał spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych w granicach odnośnemi ustawami określonych,

13) wyroki sądów polubownych,

14) ustanowienie dziedzicznego prawa budowy,

15) umowy losowe,

16) zobowiązania do zawarcia w przyszłości umów, które same wymagają formy aktu notarjalnego, oraz punktacji w tych przedmiotach,

17) czynności prawne między żyjącymi zawierane osobiście przez ciemnych, głuchych, nie umiejących czytać,

wszelkie czynności prawne, zawierane przez niemych nieumiejących pisać,

18) czynności prawne, których ważność inne ustawy od zachowania formy aktu notarjalnego zawisłą czynią.

Art. 91. W zakresie działania, określonym art. 73, notarjusze dokonywać będą następujących czynności urzędowych:

a) sporządzanie aktów i półaktów notarjalnych względem oświadczeń i czynności procesowych,

b) sporządzanie rozporządzeń ostatniej woli o mocy dokumentu publicznego i przyjmowania ich w przechowanie,

c) poświadczenie wydarzeń i oświadczeń, jako to:

1. poświadczenia zgodności odpisów,
2. uwierzytelnienie tłómaczeń,
3. uwierzytelnienie podpisów,
4. poświadczenia czasu okazania dokumentu,
5. wydawanie świadectw życia,
6. poświadczenie zawiadomień o oświadczeniach wypłat,
7. poświadczenia stawiennictwa względnie niestawiennictwa,
8. poświadczenia uchwał walnych zgromadzeń,
9. poświadczenia wydarzeń rzeczywistych,
10. protestowanie wekslów i papierów kupieckich,
11. sporządzanie inwentarzy spadkowych, działów majątkowych, oszacowania i licytacje nieruchomości oraz spisywanie wszelkich oświadczeń stron w postępowaniu spadkowem,
12. wypowiadanie najmów i dzierżaw z mocą wypowiedzeń sądowych,
13. stwierdzanie innych czynności, faktów i stanów, z których prawa mogą być wywiedzione, oraz wystawianie świadectw identyczności osób,
14. sporządzanie wniosków i zastrzeżeń księgowych,
15. przyjmowanie dokumentów oraz wartości pieniężnych w przechowanie na cele nie przeciwne prawu,
16. wydawanie wypisów, odpisów, wyciągów i świadectw oraz czynienie wzmianek.

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Powyższy materjał przygotowawczy nasuwa następujące uwagi:

1. Dotychczasowe moje wywody świadczą, że co do stanowiska notarjusza w ustroju państwowym podzielam zdanie Ministerstwa Sprawiedliwości, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Różnię się z Ministerstwem co do organizacji notarjatu, który pragnę usamodzielnić, sam jednak charakter notarjusza, jako urzędnika państwowego, jest mojem zdaniem

niewątpliwy. Starałem się to wyżej uzasadnić, wykazując, że notarjusze sprawują te czynności, które należą do państwa. Państwo nie mogłoby się zgodzić, aby dokumenty wystawiane przez osoby prywatne, miały moc dokumentów publicznych, w tem zaś tkwi istota notarjatu. Choćby się więc w ustawie notarjalnej nie powiedziało wyraźnie, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, to wynikałoby to z oczywistością z tych wszystkich postanowień ustawy notarjalnej, które dokumentom, wystawionym przez notarjuszów, dają moc dokumentów publicznych. Nasuwa się przeto pytanie, czy z pewnych względów, o których niżej będę mówił, nie byłoby lepiej, aby ustawa notarjalna nie wspominała zupełnie, czem jest notarjusz. Nie uważam tego za wykluczone, należałoby tylko wówczas przejść całe ustawodawstwo danego państwa, wydobyć z niego wszystkie postanowienia o notarjuszach i w ustawie notarjalnej zamieścić to samo postanowienie w brzmieniu pozytywnem lub negatywnem z przemienieniem podmiotu „urzędnik" na notarjusz. Przedsięwzięcie to nie uwolniłoby od obaw, czy daje wyniki wyczerpujące w zupełności materję.

Przeciwnicy scharakteryzowania notarjuszów, jako urzędników państwowych, nie mają za sobą argumentów rzeczowych, obawiają się tylko, że taka charakterystyka ułatwi zetatyzowanie notarjatu. Byłby to jednak tylko pozór, a nie rzeczowe usprawiedliwienie zetatyzowania. Zwolennicy zetatyzowania są m. zd. w błędzie, ale mają za sobą pewne rzeczowe argumenty, których ten pozór ani nie wzmacnia ani nie osłabia. Kto etatyzuje notarjat w tem znaczeniu, że notarjuszy wciela do korpusu urzędniczego, daje mu płacę z Skarbu Państwa i — co najważniejsza — hierachizuje ich, to j. czyni ich w ich działalności podległymi sądom, ten znosi notarjat, choćby zachowywał nazwę dla jakiegoś referenta. Natomiast można być urzędnikiem państwowym i nie być wcielonym do korpusu urzędniczego, nie pobierać płacy od Skarbu Państwa i nie być zhierachizowanym, bo nie od tych znamion zależy charakter urzędnika państwowego, ale od tego, czy ktoś z mocy ustawy spełnia agendy, które stanowią działalność państwową, czy nie.

To prawda, że do spełnienia tej działalności okazała się potrzeba stworzenia zhierarchizowanego, opłacanego przez państwo korpusu urzędniczego, ale właśnie ta doba, w której żyjemy, dostarcza dowodów, że tę działalność przenosi się z korpusu urzędniczego na samorządy, że się przedsiębiorstwa państwowe komercjalizuje, że — ogólnie mówiąc — szuka się syntezy w kształcie, który wygląda na paradoks, w kształcie uprywatnienia czegoś, co jest publicznem. W takiej sytuacji jest obecnie notarjat. Kto tego nie rozumie, ten nie jest zdolnym do rozwiązywania zagadnień ogólnych, bo te są zawsze skomplikowane. Nie można powiedzieć, że notarjusz jest osobą prywatną, a notarjat jest tylko zawodem, jak lekarz, etc., bo to jest nieprawda. Nie można powiedzieć, że notarjusz, jako urzędnik państwowy, należy do składu sądu i jest podległy prezesowi sądu, bo ten, kto tak mówi, neguje istnienie notarjatu, choćby nazwę zatrzymywał dla jakiegoś referenta. Do prawdy dotrze się, jeżeli się uzna, że sprawa notarjatu jest skomplikowaną w tym sensie, który już tylokrotnie określaliśmy. Ale najbardziej interesującem jest to, że historja notarjatu, nie historja ustaw o notarjacie, ale historja życia, praktyki, działania notarjatu, dowodzi, że notarjat zażywał powagi i cieszył się zaufaniem ludności, gdzie potrafił wpoić w tę ludność przekonanie, że mimo godeł państwowych na swej pieczęci umie być niezawisłym.

Ważnem jest to, czy jurysdykcja prewencyjna ma być wykonywaną biurokratycznie, czy nie. Biurokratyczne wykonywanie tej jurysdykcji równa się niewykonywaniu jej, to zn. pozbawieniu ludności tej dziedziny. Trzeba więc szukać sposobów, jak jurysdykcję prewencyjną, będącą częścią działalności państwowej, wykonywać nie biurokratycznie. W tem tkwi problem notarjatu.

Z tych powodów nie żywię żadnych obaw, jeżeli w ustawie notarjalnej powie się prawdę, to j. że notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Stwierdzenie tego jest potrzebnem z następujących powodów:

a) Należy powiedzieć, że notarjusz, jakkolwiek jest urzę-

dnikiem państwowym, to jednak podlega innej organizacji i inaczej unormowana jest jego odpowiedzialność, jak innych urzędników państwowych,

b) Natomiast takie stwierdzenie m. to znaczenie, że wszędzie tam, gdzie ustawa notarjalna inaczej nie stanowi notarjusz podlega tym przepisom, które odnoszą się do innych urzędników, np. do notarjuszy odnoszą się przepisy prawa karnego o ochronie urzędników, przepisy o egzekucji za długi urzędników, odrębne przepisy o wypowiedzeniach, jeżeli dane ustawodawstwo je zna, itp.,

c) Należy powiedzieć, że notarjusz jakkolwiek jest urzędnikiem państwowym, nie sprawuje władzy państwowej, ale urząd jego jest ściśle związany z jego osobą,

d) Należy także ze względu na przepisy pewnych ustawodawstw powiedzieć, że urząd notarjusza jest dożywotni i nieprzenoszalny, a nadto wynagradzany z opłat interesowanych, a nie przez Państwo,

2. Brzmienie art. 1 projektu Izb not. nasuwa następujące uwagi:

a) Określenie stanowiska notarjusza unika stwierdzenia, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, a jednak używa pojęcia „urzędujący", „urzędowe",

b) Wyrażenie „osoba zaufania publicznego" nie ma znaczenia prawniczego, w czem jestem zgodny z zapatrywaniem Min. Sprawiedliwości,

c) Wyrażenie „pod ochroną prawa" nie przynosi nic dla określenia stanowiska notarjusza, bo każda działalność każdego obywatela znajduje się pod ochroną prawa,

3. Art. 4 projektu Izb mówi o usunięciu z urzędu i o nieprzenoszalności wbrew woli notarjusza. Wyrażenie „z urzędu" i „wbrew woli" jest niepotrzebne, ale nieszkodliwe. Należy ze względu na ustawodawstwo pruskie, które zna notarjuszów ustanowionych na pewien czas, powiedzieć, że urząd notarjusza jest dożywotni: wyrażenie „usunięty z urzędu" nasuwa jako pendant „zgaśnięcie" notarjatu. Jeżeli się mówi o usu-

nięciu, to nie można nie myśleć o zgaśnięciu czyli lepiej jest przenieść przepis o usunięciu na to miejsce, gdzie mowa o zgaśnięciu. Natomiast właściwem jest podanie „nieprzenoszalności" notarjatu, jako jego cechy, ze względu na ustawodawstwa, które to dopuszczają.

Min. Sprawiedl. uważa postanowienia o nieprzenoszalności za zbyt ogólnikowe. Nie podzielam zapatrywania Min. Sp. Przeniesienie, jako kara dyscyplinarna, jest nie do przeprowadzenia. Możliwem jest tam, gdzie w posadach może władza każdej chwili wywołać odpowiedni ruch. To stać się może tylko w korpusie urzędników administracyjnych, ale nie wśród notarjuszów mianowanych dożywotnie i nieprzenoszalnych, trudno bowiem wyobrazić sobie, aby właśnie w chwili karnego orzeczenia o przeniesieniu była opróżnioną jakaś posada. Kara przeniesienia równałaby się karze czasowej utraty notarjatu, ta zaś kara jest niemożliwą do przyjęcia, bo czas utraty nie mógłby być określonym (określenie „aż do opróżnienia innej posady" jest ze względu na pojęcie kary nie do przyjęcia). Drugi przypadek, o którym mówi Min. Sprawiedliwości, — gdyby się nawet nadawał do ustawy notarjalnej — nie jest aktualnym przy takiem urządzeniu notarjatu, który go czyni niezawisłym od sądu.

3. Art. 5 projektu Izb not. mówi o kumulacji notarjatu z innemi zajęciami. Pierwsze zdanie tego artykułu nie jest jasne. Mowa tam jest o posadzie „państwowej" lub „innej publicznej", z czego możnaby wnioskować, że zakazaną jest także kumulacja z stanowiskami, posadami, czy urzędami samorządowemi, bo te ostatnie są publiczne, a nie są państwowe. Tymczasem wyrażenie „nadawanej drogą mianowania przez władzę państwową" odnosi się gramatycznie tak do „posady państwowej", jak i do „innej publicznej". Interpretacja może wywołać jeszcze dalsze zawikłania, któremi nie chcemy nużyć. Uważam, że należy wyraźnie powiedzieć, że zakaz kumulacji nie odnosi się do posad samorządowych, a natomiast obejmuje wszystkie posady państwowe, a nie tylko płatne, z wyjątkiem profesury w szkołach akademickich i teki ministra.

Ustęp drugi art. 5 projektu powinien być uzupełniony postanowieniem, że notarjusz w ten sposób urlopowany nie może się w czasie urlopu ubiegać o inną posadę notarjalną. Uzupełnienie to jest wskazane dla usunięcia obawy, że swego stanowiska posła lub ministra zechce użyć dla uzyskania lepszej posady.

4. Wyrażenie „żadnemi czynnościami nielicującemi z godnością jego urzędu" nie nadaje się do zamieszczenia w ustawie notarjalnej. Wyrażenie to jest na miejscu w ustawie o organizacji zawodowej, bo najważniejszą więzią zawodu jest właśnie poczucie honoru. Ustawa notarjalna jest ustawą o notarjuszu, jako urzędniku państwowym, o jego zakresie działania, postępowania i stanowiska w ustroju państwowym.

Natomiast powiedzieć trzeba co innego. W poprzednim ustępie wypowiedziałem zdanie, że nie widzę powodu, dla którego notarjusz nie mógłby zajmować stanowiska samorządowego, choćby było wynagradzane, a więc być np. burmistrzem. Tutaj jest na miejscu powiedzieć, że notarjusz może się zajmować innemi czynnościami, byle one nie były stałem, zawodowem zarobkowem zajęciem. Nie może należeć do dwóch zawodów. Z tego powodu stanowczo oświadczyłem się przeciwko kumulacji z adwokaturą. Nikomu nie przyjdzie na myśl wydawanie zakazu kumulacji z zawodem np. lekarza lub inżyniera, bo nie przypuszcza się, aby była możliwą odpowiadająca tej kumulacji zawodów kumulacja wykształcenia i praktyki. Ale jest do pomyślenia, że duchowny, nie wykonujący duszpasterstwa, a mający odpowiednią praktykę i wykształcenie, zostanie notarjuszem. Nie widzę powodu, aby zakazywać notarjuszowi stałego zarobkowego zajmowania się parcelacją nieruchomości. Notarjusz nie powinien wchodzić w stały kontraktowy stosunek z kupcami jednoosobowymi lub spółkami, o ile idzie o czynności podpadające pod pojęcie handlu, ale może wejść w taki stosunek, o ile idzie o czynności prawnicze. Nie może też sam być kupcem, ale nie ma powodu wydawania zakazu, aby nie mógł być właścicielem przemysło-

wej fabryki i kierować nią. Z tych powodów w sprawie kumulacji proponuję inne brzmienie i podam je na końcu tego rozdziału. Tutaj dodaję jeszcze tylko, że proponowany w projekcie Izb zakaz kumulacji z emeryturami jest podyktowany pewnemi praktycznemi względami, które mogą być ważne i decydujące, ale nie trafiają w istotę notarjatu.

Nie potrzeba mojem zdaniem wymieniać, że notarjuszowi nie wolno wykonywać w ogóle praktyki w sprawach procesowych cywilnych i karnych, bo z jednej strony mieści się to w zakazie kumulacji z adwokaturą, z drugiej zaś strony w ustawach sądowych.

5. Art. 13 projektu Izb zajmuje się przedmiotowym zakresem działania notarjusza. Jest to kwestja z pewnością nie zasadnicza, do jakiego stopnia posunąć należy szczegółowość w wymienianiu tego rodzaju zadań. Osobiście jestem zwolennikiem bardzo ogólnego określania, aby dać możność rozszerzenia zakresu działania, bez potrzeby zmieniania ustawy. Czynności np. wymienione w projekcie pod f), g), h), i) mogą być ujęte w jedno zdanie: „współdziałanie w niespornych czynnościach sądowych i w administracji państwowej wedle postanowień odnośnych ustaw" Są jednak usposobienia, które nie czują się dostatecznie upewnionemi, jeżeli nie znajdą szczegółowo wymienionego tego punktu, na którym im zależy. Projekt izb poszedł w tym kierunku, a jednak po wymienieniu agend spadkowych, egzekucyjnych, hipotecznych i skarbowych, dał przecież z ostrożności formułę ogólną: „wykonywanie innych czynności nałożonych nań z mocy lub upoważnienia ustawy".

Przy unormowaniu zakresu działania notarjatu należy odróżnić to, co stanowi istotę jego działalności, od wszystkich innych jego czynności, które mogą mu być nałożone, lub nie, nie wywołując kwestji co do samej egzystencji notarjatu. Istotę działalności notarjusza widzimy w jurysdykcji prewencyjnej. Nie jest rzeczą ustawy dawać jej definicję. Ustawa powinna zawierać tylko dane, z których nauka potem tworzy pojęcia. Dane te są dwojakiego rodzaju, zewnętrzne i wewnętrzne. Na

zewnątrz objawia się działalność, jako wystawianie dokumentów. Ustawa ma podać tak zw. formalności dokumentu, jego rodzaje i przedmiot, do którego się odnoszą. Wewnętrzne dane odnoszą się do myślowego procesu, przez który notarjusz przechodzi przy sporządzaniu dokumentu. Jasną jest rzeczą, że te wewnętrzne dane o tyle tylko nas tutaj obchodzą, o ile mogą stanowić treść normy prawnej. Na tem miejscu mówić będziemy tylko o zewnętrznych danych, natomiast wewnętrzne dane omówimy w rozdziale szóstym.

Na zewnątrz przedstawia się działalność notarjusza — jak powiedzieliśmy — jako wystawianie dokumentów, formalności, wedle których mają być wystawione, zależą od ich rodzajów. Dzielą się na dwa główne działy: dokumenty κατ'ἐξοχήν i wszystkie inne pisma. Dokumenty są publiczne i prywatne. Inne pisma noszą nazwę wypisów, wyciągów, kopij i podań. Dla każdego z tych rodzajów są inne formalności; muszą być szczegółowo omówione, co też w osobnym rozdziale tej książki będzie uczynionem.

Pod względem przedmiotu dokumenty dzielą się na takie, które stwierdzają czynność prawną, odnoszącą się do prawa podmiotowego, i na takie, które stwierdzają wydarzenie, fakt, stan.

Oprócz tej działalności, którą uważam za istotną, należą do zakresu działania notarjuszów: przyjmowanie oznaczonych w ustawie przedmiotów w depozyt i ta działalność, którą nakładają na notarjuszów inne ustawy, np. ustawa o postępowaniu niespornem, ustawa hipoteczna, ustawy skarbowe i inne.

Z tych powodów działalność notarjusza od jej zewnętrznej strony, zkodyfikowałbym w sposób, który podaję na końcu tego rozdziału, a który różni się od art. 73 projektu Izb, redakcja bowiem projektu nasunęła mi następujące uwagi:

a) W art. 73 projektu w ustępie a) nie przeprowadzono różnicy wedle kryterjum formy i kryterjum treści, ale pomięszano oba kryterja. Wskutek tego przyjęta w projekcie redakcja nastręcza duże możliwości zawikłań przy interpretacji.

b) Ustępy b) i c) winny być ściągnięte w jeden i powinny wystrzegać się ogólnikowego określania poszczególnych elementów, aby nie utrudniać interpretacji w związku z temi artykułami, które będą się zajmować czynnościami depozytowemi szczegółowo,

c) Ustępy d), f), g), h), i) winny być z przyczyn, które podałem, ściągnięte w jeden ustęp.

6. Artykułowi 74 projektu nadaję inną stylizację.

7. Co do aktów notarjalnych z mocą egzekucyjną, to zajmuję co do nich stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości. Ograniczonym być winien tylko do długów pieniężnych i do zobowiązań, których przedmiotem są rzeczy zamienne.

Redakcja art. 75 projektu Izb nasuwa następujące uwagi:

a) Nigdy nie można być pewnym, że rzecz została dostatecznie „określoną", kwestja identyczności może być zawsze sporną i dlatego takie zobowiązania nie nadają się do aktów z mocą egzekucyjną,

b) Zaliczenie aktów hipotecznych do aktów z mocą egzekucyjną jest pewnem myślowem przeciągnięciem. Staje się to jasnem, jeżeli się zważy, że wedle art. 75 projektu nie możnaby nabyć prawa na nieruchomościach inaczej, jak tylko w drodze egzekucji,

c) Ustęp a) w art. 75 projektu jest zbyteczny, bo rozumie się sam przez się,

d) Akty notarjalne z mocą egzekucyjną nie mogą być sporządzane co do zobowiązań zależnych od spełnienia warunku. Projekt wymaga, aby spełnienie się warunku zostało udowodnione dokumentem publicznym. Dokumentem tym może być wyrok sądowy lub inny akt notarjalny sporządzony przez te same strony. Wszelkie inne dokumenty nie uwalniają od obawy, że może być spornem, czy są dowodem spełnienia warunku. Jeżeli jest nim wyrok, to akt notarjalny z mocą egzekucyjną nie spełnił swego celu, bo od sporu nie uchronił. Jeżeli nim jest nowy, drugi akt notarjalny, to obojętnem jest, w którym akcie, pierwszym czy drugim, ma być klauzula egzekucyjna.

Co do zobowiązań z terminem nieoznaczonym kalenda-

rzowo, to ograniczyłbym je tylko do terminu śmierci, która może być udowodnioną metryką śmierci. Inne przypadki takiego terminu nastręczają możliwość uważania ich za warunki i dlatego dopuszczenie ich do aktów notarjalnych z klauzulą egzekucyjną nie wydaje mi się pożądanem.

Z tych powodów sprawę aktów notarjalnych z mocą egzekucyjną kodyfikację w sposób podany na końcu tego rozdziału.

8. Co do art. 75 projektu Izb, to podzielam stanowisko Min. Sprawiedl., że dla postanowienia, które umowy mają mieć pod nieważnością formę aktu notarjalnego, właściwem miejscem jest kodeks cywilny. Ponieważ jednak wedle ustawodawstwa austr. materja ta unormowaną została w osobnej ustawie, a w b. Królestwie Polskiem przepis o umowach tyczących się praw na nieruchomościach znajduje się w ustawie notarjalnej, z drugiej zaś strony ponieważ nie jest nieprawdopodobnem, że nowa ustawa notarjalna dla całej Rzp. P. wyjdzie przed polskim kodeksem cywilnym, przeto wskazanem jest, aby to postanowienie zamieszczonem zostało w przepisach o wykonaniu nowej ustawy notarjalnej. Tam też o tej materji będziemy mówić.

9. Przeciwko art. 91 projektu Izb nie podnoszę zarzutów, jakkolwiek nie uważam, aby był konieczny. W każdym razie należy zaznaczyć, że wyliczone w tym artykule czynności urzędowe nie zostały wyliczone wyczerpująco.

Na podstawie powyższych wywodów, proponuję w materji, którą zajmowałem się dotychczas, następującą redakcję:

> Art. 1. Notarjusze są urzędnikami państwowymi, zorganizowanymi i działającymi wedle niniejszej ustawy.
>
> Notarjusz nie sprawuje władzy państwowej. Stanowisko notarjusza jest związane z jego osobą, jest dożywotnie i nieprzenoszalne.
>
> Za czynności swe wynagradzanym jest notarjusz przez strony, które go do nich wezwały.
>
> Art. ... Notarjat nie może być złączonym z in-

nym urzędem państwowym z wyjątkiem urzędu nauczycielskiego w szkołach akademickich i urzędu ministra Rzeczypospolitej P.

Notarjat nie może być złączonym z adwokaturą.

Notarjusz nie może być kupcem w rozumieniu kodeksu handlowego.

Notarjusz nie może wchodzić w stały kontraktowy stosunek, o ile przedmiotem umowy są czynności nie wpadające w zakres działania notarjusza.

Na czas trwania urzędu ministra, jak w czasie trwania mandatu poselskiego lub senatorskiego, notarjusz otrzymuje urlop. W czasie tego urlopu nie może się ubiegać o inny notarjat.

Art. ... Działalność notarjusza polega na:

1. sporządzaniu i wystawianiu dokumentów publicznych,

2. sporządzaniu dokumentów prywatnych,

3. wnoszeniu podań do wszystkich władz, urzędów i organów samorządowych, do sądów zaś w sprawach niespornych,

4. przyjmowanie w depozyt w granicach określonych tą ustawą,

5. wykonywanie czynności osobnemi ustawami oddanych notarjuszom, w szczególności ustawami o postępowaniu niespornem, ustawami skarbowemi, ustawami o księgach gruntowych i innemi,

Art. ... Dokumenty wystawiane przez notarjusza z zachowaniem formalności przepisanych tą ustawą (akty notarjalne, wypisy, odpisy, protokóły, kopje, poświadczenia) są dokumentami publicznemi,

Art. ... Akty notarjalne stwierdzające dług w pieniądzach lub innych rzeczach zamiennych mają moc wykonawczą na równi z wyrokami i ugodami sądowemi, jeżeli zobowiązany wyraźnie w ak-

cie zezwolił, aby akt miał przeciwko niemu moc wykonawczą.

Jeżeli termin płatności oznaczony został na chwilę śmierci zobowiązanego, do uzyskania przymusowego wykonania powyższego aktu wymaganem jest przedłożenie metryki śmierci zobowiązanego.

Rozdział piąty.

ORGANIZACJA NOTARJATU

W rozdziale tym omówię sprawę organizacji notarjatu w następujących punktach:

I. warunki uzyskania notarjatu i nominacja,

II. shierarchizowanie notarjatu,

III. odpowiedzialność dyscyplinarna i

IV. odpowiedzialność cywilna.

Przed wypowiedzeniem mego zdania o tych kwestjach, podaję materjał przygotowawczy dotychczas o nich zebrany.

I. Warunki uzyskania notarjatu i nominacja

A). Z kwestjonarjusza odnoszą się do tej materji następujące pytania:

4) Czy liczba notarjuszów w Państwie ma być ograniczona (numerus clausus)? Odpowiedź brzmi: tak. Motywy opiewają: Doświadczenie poczynione z adwokaturą są dostatecznym dowodem, że wprowadzenie „numerus clausus" dla notarjatu względnie utrzymanie go jest jedyną gwarancją należytego funkcjonowania notarjatu.

Niepomierne mnożenie posad notarjuszy musiałoby za sobą pociągnąć niezdrową konkurencję i zubożenie stanu.

Prawidłowe urzędowanie notarjusza i niezłomne przestrzeganie przez niego przepisów prawa, uzależnione jest od zapewnienia mu pewnego minimum egzystencji.

Zresztą sam charakter notarjusza, jako męża publicznego zaufania, mianowanego przez Rząd i stojącego pod nadzorem państwowym, przemawia za utrzymaniem „numerus clausus".

3) Czy wskazanem jest umożliwienie prawnikom z innych zawodów uzyskanie stanowiska notarjusza?

Uzyskanie stanowiska notarjusza winno być umożliwione prócz dla zawodowych kandydatów notarjalnych, także wybitniejszym jednostkom z zawodu sędziowskiego, z adwokatury i generalnej Prokuratorji po odbyciu określonej ustawowo praktyki sędziowskiej i notarjalnej.

Motywa:

Ze względu na różnorodność przejawów życia prawnego, uznajemy za potrzebne porzucenie przestrzeganej dotąd ekskluzywności zawodu notarjalnego, przejawiającej się w tem, że notarjuszami mianowano wyłącznie kandydatów tego zawodu, posiadających wyłącznie niesporną praktykę notarjalną.

Uważamy za pożądane umożliwienie członkom innych zawodów prawniczych, a w szczególności sędziom, urzędnikom Generalnej Prokuratorji i adwokatom uzyskanie posady notarjusza po odbyciu ustawą przepisanej praktyki ściśle notarjalnej (czego wymaga technika spisywania umów i innych dokumentów).

Z tego samego powodu uważamy za wskazane, by kandydaci notarjalni przed uzyskaniem posady notarjusza, wykazywali się odbyciem przymusowej praktyki sędziowskiej, przynajmniej jednorocznej.

Praktyka sądowa, a szczególnie aplikacja w oddziałach procesowych, daje praktycznemu prawnikowi doświadczenie życiowe i zawodowe i pozwala mu nauczyć się przewidywać następstwa prawne wyłaniające się z różnych aktów prawnych i dlatego jest szczególnie korzystną i ważną dla prawnika zajmującego się układaniem aktów, które w przyszłości mają wydać skutki prawne.

Z tej więc przyczyny praktyka procesowa jest szczególnie ważną dla przyszłego notarjusza i wpłynie znacznie na rozszerzenie jego wiadomości prawniczych i doświadczenia.

O ileby agenda niesporna, a w szczególności agenda dotycząca postępowania spadkowego i dotycząca ksiąg gruntowych, pozostała nadal w zakresie agendy sądowej *(sensu stricto)*, wskazanem by było także odbycie i tej praktyki, celem dostosowania się w praktyce notarjalnej do wymagań sądu.

Wyrażamy już tu zdanie, że w przepisach przechodnich należałoby zabezpieczyć należycie nabyte prawa dotychczasowych kandydatów notarjalnych, którzy spędzili praktykę w notarjacie przez dłuższą ilość lat.

6) Czy jest wskazane ustanowienie obowiązku składania kaucji?

Co do tej kwestji są zdania w notarjacie podzielone.

Przeciwnicy kaucji wysuwają następujące

M o t y w a:

Kaucje notarjalne, o ile miałyby być zabezpieczeniem szkód klienteli notarjusza, spowodowanych niedbałem i wadliwem jego urzędowaniem, musiałyby przy obecnych obrotach być tak wysokie, że urząd notarjusza nadawanyby mógł być osobnikom bardzo bogatym.

Ustawowo unormowana odpowiedzialność notarjusza majątkowa i osobista (dyscyplinarna) są dostatecznemi gwarancjami prawidłowości urzędowania ewentualnie możliwem byłoby wprowadzenie w ustawie przepisu normującego ustawowo pierwszeństwo dla wierzycieli notarjusza, opierających swoją pretensję na tytule odszkodowania za wadliwe urzędowanie.

Sam fakt spełniania przez notarjusza funkcyj urzędowych niejako pod nadzorem i auspicjami Państwa za utrzymaniem przestarzałego systemu kaucji nie przemawia, skoro kaucji takich nie składają nigdy i nigdzie nawet najwyżsi funkcjonarjusze państwowi, sprawujący urzędy dużo więcej odpowiedzialne.

Zwolennicy kaucji podnoszą na uzasadnienie swego zdania co następuje:

a) Kaucja odpowiada celowi z tej przyczyny, że po zajęciu jej z tytułu odpowiedzialności, notarjusz musi kaucję uzupełnić pod rygorem utraty urzędu. Natomiast nie posiadając kaucji i tego rygoru, ma prawo do urzędowania mimo, że odszkodowanie winne stronom byłoby nieściągalne. Zatem nie wysokość kaucji, lecz wogóle jej istnienie jest zabezpieczeniem.

b) Kaucja jest również pewnem zabezpieczeniem samego notarjusza, względnie jego rodziny, skoro po jego śmierci przypada jego sukcesorem, spełnia zatem także i pewne społeczne zadanie.

c) Kaucja notarjalna jest wreszcie emanacją publicznego charakteru notarjusza.

7) W jakim terytorjalnym zakresie może notarjusz urzędować?

Ważnie dokonywać czynności prawnych mogą notarjusze na całym terenie okręgu tego Sądu Apelacyjnego, w którym mają swą urzędową siedzibę. Skuteczność atoli dokumentów przez nich spisanych ma mieć miejsce na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Motywa:

Wedle dotąd obowiązującego w Małopolsce przepisu §§ 8 i 31 ust. not. z 1871 r. Nr. 75 austr. Dz. p. p. zakres działania notarjusza ograniczony jest terytorjalnie do okręgu Trybunału sądowego I instancji, dla którego jest zamianowany. Podobne ograniczenie zna również i ustawa notarjalna, obowiązująca dotąd na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Jeżeli te ograniczające przepisy miały na celu jedynie zapobieżenie konkurencji pomiędzy notarjuszami samymi, to w obecnych warunkach życia prawnego stały się już przeżytkiem i w interesie ludności, a więc w interesie publicznym należałoby je zmniejszyć.

Ze względów konkurencji wewnętrznej międzynotarjalnej wystarczyłby najzupełniej zakaz utrzymywania przez danego

notarjusza większej ilości lokali urzędowych poza lokalem, który posiadać ma w siedzibie swego urzędowania.

Ważność aktu przez notarjusza sporządzonego powinna być na terytorjum całego Państwa uznana tak, aby działanie aktu w innym okręgu nie było kwestjonowane, ani też aby aktu nie potrzeba było potwierdzać przez inną władzę w tym celu, aby ważność jego uczynić skuteczną dla innego okręgu.

Za ograniczeniem terytorjalnego zakresu działania notarjusza do okręgu Sądu Apelacyjnego jego siedziby przemawia zresztą fakt, że byłoby sprzeczne z zasadą organizacji wszystkich urzędów oraz z podstawowemi zasadami właściwości terytorjalnej n. p. w sprawach karnych, aby notarjusz odpowiadał przed sądem dyscyplinarnym swej Izby za czyny popełnione poza jej okręgiem.

12. Czy należy urządzić studja przygotowawcze na urząd notarjusza i jakie kwalifikacje posiadać winien kandydat na urząd notarjusza?

Odpowiedź brzmi:

> Magisterjat lub doktorat prawa uzyskany na jednym z uniwersytetów Rzp., sześcioletnia praktyka prawnicza w notarjacie, sądownictwie, Generalnej Prokuraturze lub w adwokaturze, w czem przynajmniej jednoroczna praktyka sędziowska i przynajmniej dwuletnia praktyka notarjalna.
>
> Egzamin prawniczy wspólny dla notarjatu, zawodu sędziowskiego i adwokackiego. Obywatelstwo polskie. Nieposzlakowany tryb życia.
>
> Ukończony przynajmniej 30 rok życia.

Motywa:

Z uwagi na rozległy zakres działania notarjusza, jako doradcy stron i spisywacza umów z różnych dziedzin życia prawnego, a w następstwie tego z uwagi na potrzebę znajomości całokształtu ustawodawstwa w Państwie obowiązującego, jest ze wszech miar pożądanem, by notarjusz przed uzyskaniem

swego urzędu wykazał te same studja i egzaminy prawnicze, jakich ustawodawstwo żąda od sędziego i adwokata. Zrównanie studjów okaże się również pożytecznem dla przenoszenia się członków jednego zawodu do drugiego, przez co znów zatartą zostanie ekskluzywność zawodowa z obecną demokracją społeczeństwa nie licująca.

W związku z powyższem pozostaje również sprawa wprowadzenia przymusowej praktyki sędziowskiej dla kandydatów na urząd notarjusza, a to z przyczyn, dla których ona i dla adwokatury została wprowadzoną.

Urząd notarjusza wymaga nietylko stopnia naukowego, lecz także i doświadczenia życiowego i dlatego jako najniższa granica wieku, w którym urząd ten może być osiągnięty, powinien być zakreślony 30-ty rok życia, jako granica dojrzałości umysłowej człowieka pracującego praktycznie w zawodzie inteligentnym.

13) Kto ma mianować notarjusza?

Minister Sprawiedliwości dożywotnio po oświadczeniu się co do osób kompetentów przez Radę Izby notarjalnej oraz przez Sąd Apelacyjny i jego prezesa.

Motywa:

Ponieważ notarjusz sprawować ma funkcje publiczne, powinien być kontrolowany przez organa rządowe, a jednym ze sposobów tej kontroli winno być mianowanie notarjusza przez Ministra Sprawiedliwości i przy tej sposobności badanie jego kwalifikacji.

Ponieważ koledzy zawodowi, z których składa się Izba notarjalna mogą mieć najlepsze wiadomości co do uzdolnienia i właściwości charakteru kompetentów na miejsca notarjalne, przeto najwłaściwszą instancją do układania listy uzdatnionych na pewne miejsce kompetentów, będzie Izba notarjalna.

Pośredniem ogniwem, stanowiącem lokalną kontrolę co do prawdziwości kwalifikacji przez Izbę podanych, będzie Sąd

Apelacyjny i jego Prezes, którzy na podstawie danych przez siebie zebranych, będą Ministra Sprawiedliwości informować co do kandydatów przez Izbę na pewne miejsce notarjusza zaproponowanych.

B). Z zasad Komisji Kodyfikacyjnej odnoszą się do naszej materji następujące:

2. Liczba notarjuszów jest ograniczona (numerus clausus).

3. Notarjusz prowadzi kancelarję w miejscu swego urzędowania i poza kancelarją nie może mieć stałego lokalu do załatwiania czynności urzędowych.

Notarjusz pełni swój urząd w okręgu notarjalnym, dla którego został zamianowany. Czynność sporządzona poza okręgiem urzędowania nie ma mocy dokumentu urzędowego.

6. Warunek nieodzowny do sprawowania urzędu notarjalnego stanowi wykształcenie prawnicze i praktyka kilkoletnia w charakterze aplikanta notarjalnego.

7. Egzamin na urząd notarjusza jest jednakowy z egzaminem sędziowskim i adwokackim.

8. Kaucje materjalne, jako obecnie nie odpowiadające swojemu celowi, znoszą się.

17. Notarjusza mianuje Minister Sprawiedliwości z liczby trzech kandydatów, przedstawionych na każde miejsce wakujące przez miejscową Radę Notarjalną.

C). Odpowiedź Min. Sprawiedl. na powyższe tezy brzmi:

Ad 3. Teza w zasadzie słuszna, lecz wymagałaby pewnego zmodyfikowania w tym sensie, że w razie potrzeby władza nadzorcza może zarządzić, aby notarjusz w pewne dnie stale oznaczone, urzędował w pewnej oznaczonej miejscowości, poza zwykłą swą siedzibą (roki notarjalne).

Ad 6. Jako kwalifikację na urząd notarjusza należałoby wzorem pruskim przyjąć kwalifikację na urząd sędziowski lub na adwokata. Wprowadzenie odrębnej aplikacji notarjalnej, znanej tylko w b. zaborze austrjackim, nie da się pogodzić z tradycją wytworzoną w dwóch pozostałych częściach Państwa.

Ad 7. Proponowana zasada zrównania egzaminu notarjalnego z egzaminem sędziowskim i adwokackim jest niemożliwą do przyjęcia z tego powodu, że praktyka notarjalna jest bardzo jednostronna i nie może zastąpić praktyki sądowej i adwokackiej, nie może więc służyć jako przygotowanie praktyczne do egzaminu, któryby nadawał to samo prawo, co egzamin sędziowski lub adwokacki.

Stosunki, jakie panują w b. zaborze austrjackim, bynajmniej nie zachęcają do naśladowania wzoru austr. Wskutek znacznie lepszej dochodowości notarjatu w porównaniu z innemi zawodami w służbie państwowej i w zawodach wolnych, napływ aplikantów notarjalnych (kandydatów) był bardzo liczny, tak, że przed wojną aplikant notarjalny zostawał notarjuszem dopiero po przeszło 20 latach aplikantury. Zbyt wielka podaż pracy, spowodowana widokami uzyskania w przyszłości zyskownego stanowiska notarjusza, wywołała jednak ujemny objaw obniżenia płacy aplikantów notarjalnych do poziomu niespotykanego w innych zawodach i nie pozostającego w żadnym stosunku do wartości świadczonych usług. Przy tworzeniu osobnej aplikacji notarjalnej z kandydatami przeznaczonymi na urząd notarjusza, uniknięcie tych objawów jest niemożliwe. Tymczasem stosunki w b. zaborze rosyjskim i pruskim, gdzie niema aplikacji notarjalnej, pod względem uposażenia pomocników notarjuszy przedstawiają się nieporównanie lepiej.

Ad 17. W kwestji mianowania notarjusza nie widzę przyczyny odstępowania od dotychczasowego trybu obowiązującego w b. zaborze rosyjskim z tą jedynie zmianą, że mianowanie w zasadzie winno nastąpić na podstawie rozpisania konkursu analogicznie jak przy obsadzaniu sędziów (art. 91 § 1, u. s.).

D). Projekt Izb not. kodyfikuje powyższą materję w następujący sposób:

Art. 2.

W siedzibie każdego Sądu grodzkiego musi mieć miejsce urzędowania przynajmniej jeden notarjusz, w siedzibie Sądu

Okręgowego przynajmniej dwóch, w siedzibie Sądu Apelacyjnego przynajmniej pięciu, w siedzibie zaś Sądu Najwyższego przynajmniej dziesięciu notarjuszy.

Minister Sprawiedliwości może po wysłuchaniu opinji właściwej terytorjalnie Rady notarjalnej:

a) zarządzić utworzenie lub zwinięcie urzędów notarjusza w miejscowości nie będącej siedzibą Sądu,

b) zarządzić utworzenie urzędów notarjusza w siedzibach sądu ponad ustaloną tą ustawą ilość, albo zwinięcie takich nadliczbowych notarjatów.

Minister Sprawiedliwości może również po wysłuchaniu opinji naczelnej Rady notarjalnej zmniejszyć ilość urzędów notarjusza poniżej liczby oznaczonej tą ustawą.

Art. 3.

Notarjuszowi nie wolno posiadać więcej, niż jedno miejsce stałego wykonywania urzędu, wolno mu jednak za zgodą Rady notarjalnej urzędować stale w pewnych oznaczonych dniach w miejscowościach poza siedzibą jego urzędu w miarę zachodzącej potrzeby. Rada notarjalna może na notarjuszy nałożyć taki obowiązek.

Od tego zarządzenia służy notarjuszowi odwołanie do Naczelnej Rady notarjalnej.

Miejscowości, w których notarjusz będzie sprawował urzędowanie poza swoją siedzibą urzędową, mają być podane do wiadomości Ministra Sprawiedliwości przez terytorjalnie właściwą Radę notarjalną.

Art. 7.

Po każdem opróżnieniu notarjatu, lub utworzeniu nowego urzędu notarjusza, ogłosi właściwa Rada notarjalna konkurs w państwowym dzienniku urzędowym oraz w jednym z dzienników wychodzących w jej siedzibie i wyznaczy termin do składania podań kompetencyjnych.

Termin ten nie może być krótszy, niż 30 dni, nie dłuższy zaś ponad 3 miesiące, licząc od dnia dokonanego ogłoszenia.

O ogłoszeniu konkursu uwiadomi Prezes Rady notarjalnej Ministra Sprawiedliwości i Naczelną Radę notarjalną. Koszty ogłoszenia zaliczy Rada notarjalna, poniesie je zaś ten z pośród kompetentów o posadę, który ją otrzyma. Przy konkursie równocześnie na dwie lub więcej posad, koszty te rozłożone zostaną równomiernie na wszystkich zamianowanych notarjuszy.

Art. 8.

Warunki wymagane dla uzyskania urzędu notarjusza są następujące:

a) obywatelstwo polskie,

b) ukończony 30 rok życia,

c) własnowolność i nieposzlakowane życie,

d) magisterjat lub doktorat uzyskany na wydziale prawnym jednego z uniwersytetów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej,

e) złożony z pomyślnym wynikiem egzamin na urząd sędziowski lub zastępczy,

f) odbyta na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej aplikacja sędziowska przez czas conajmniej dwóch lat, aplikacja u notarjusza przez conajmniej 3 lata, w czem wpis na listę substytutów notarjalnych przez czas conajmniej jednego roku,

g) nadto conajmniej jeden rok trwająca aplikacja w jednym z następnych zawodów prawniczych: w notarjacie, sądzie, adwokaturze, Generalnej Prokuratorji, Prokuraturze sądowej, w Sądzie wojskowym, urzędzie ziemskim, państwowym urzędzie administracyjnym lub skarbowym, dla którego sprawowania wymaga ustawa magisterjatu lub doktoratu praw,

h) znajomości języka polskiego w słowie i piśmie. Z braku kompetentów posiadających powyższe warunki, może Minister Sprawiedliwości na wniosek Naczelnej Rady notarjalnej zwolnić kompetenta od warunków pod b), g) podanych.

Art. 9.

Notarjuszów mianuje Minister Sprawiedliwości z pośród osób przedstawionych mu w ternach przez Rady notarjalne.

Rada notarjalna, która rozpisała konkurs, przedkłada swoje propozycje Naczelnej Radzie notarjalnej oraz z osobnym spisem kompetentów, która przesyła je dalej Prezesowi Sądu Apelacyjnego tego okręgu, w którym znajduje się wolna posada wraz z własnemi propozycjami, zaś Prezes Sądu Apelacyjnego przedkłada wszystkie otrzymane propozycje i spis kompetentów Ministrowi Sprawiedliwości, dołączając własne uwagi o kompetentach. Spis kompetentów obejmować ma najpierw notarjuszy w porządku daty nominacji, następnie substytutów w porządku daty wpisania ich na listę substytuta, wreszcie innych kompetentów w porządku starszeństwa w służbie prawniczej.

Jeśli data rozstrzygająca o starszeństwie dla więcej kompetentów będzie jedna i ta sama, naówczas o starszeństwie kompetenta decydować będzie ilość lat spędzonych na aplikacji notarjalnej. Podania kompetencyjne należycie udokumentowane należy wnosić do własnych Rad notarjalnych, o ile kompetentami są notarjusze lub substytuci notarjalni, do własnych Rad adwokackich, o ile kompetentami są adwokaci lub kandydaci adwokatury, zaś do bezpośrednio przełożonych Sądów względnie Władz państwowych, o ile kompetentni są sędziowie względnie urzędnicy państwowi urzędów wymienionych w art. 8 lit. g.

Rady notarjalne adwokackie, Sądy, względnie inne odnośne Władze prześlą wniesione do nich podania kompetencyjne bezzwłocznie tej Radzie notarjalnej, w której okręgu znajduje się posada, obsadzić się mająca, dołączając swą opinję co do kwalifikacji kompetenta.

Dekret nominacyjny przeszle Minister Sprawiedliwości właściwej terytorjalnie Radzie notarjalnej, a ta doręczy go notarjuszowi, udzielając równocześnie jego odpisu właściwemu Prezesowi Sądu Apelacyjnego oraz Naczelnej Radzie notarjalnej.

Mianowanie notarjusza ogłosi również Minister Sprawiedliwości z urzędu w państwowym dzienniku urzędowym.

Art. 10.

Notarjusz po otrzymaniu dekretu nominacyjnego winien przed objęciem swojego urzędu przedłożyć Radzie notarjalnej swej siedziby urzędowe wzory pieczęci i podpisu, jakich w urzędowaniu używać zamierza.

Pieczęć powinna być okrągła, ma zawierać godło Państwa, oznaczenie siedziby urzędowej notarjusza, oznaczenie siedziby właściwej Izby notarjalnej, imię i nazwisko notarjusza oraz dodatek „notarjusz".

Podpis notarjusza winien zawierać przynajmniej jego nazwisko wraz z dodatkiem „notarjusz". Podpis zastępcy notarjusza, lub pełniącego obowiązki notarjusza nadto jeszcze powołanie się na dekret nominacyjny.

Tylko samo imię i nazwisko w podpisie musi być położone własnoręcznie, reszta może być wykonana sposobem mechanicznym.

Notarjuszowi nie wolno w podpisie i pieczęci urzędowej oraz w treści aktów przezeń urzędowo sporządzanych używać żadnych tytułów i godności za wyjątkiem stopnia naukowego.

Art. 11.

Notarjusz ma przedłożyć Radzie notarjalnej tyle egzemplarzy wzorów swego podpisu i wzorów pieczęci urzędowej, ile w danym okręgu jego Rady notarjalnej znajduje się Sądów, ponadto po jednym egzemplarzu dla Rady notarjalnej i Naczelnej Rady notarjalnej.

Wzory podpisu i pieczęci rozeszle Rada notarjalna po ich zbadaniu i zatwierdzeniu w powyż wymienione miejsca równocześnie z uwiadomieniem o dniu objęcia urzędu przez notarjusza, art. 13.

W przypadku zmiany podpisu, lub pieczęci urzędowej, należy postąpić w ten sam sposób.

Notarjusz winien przechowywać swoją pieczęć pod pewnem zamknięciem, a w razie jej zaginięcia winien o tem bezzwłocznie zawiadomić te miejsca, którym udzielone są wzory w myśl przepisów tego artykułu.

Nowa pieczęć musi przy zachowaniu wymogów art. 10. różnić się zewnętrznie od zaginionej.

Art. 12.

Notarjusz ma przed objęciem urzędu złożyć przysięgę służbową w ręce Prezesa Rady notarjalnej, albo wykazać się, że przysięgę taką już jako notarjusz złożył.

Rota przysięgi tej ma brzmieć:

„Przysięgam wierność Rzeczypospolitej Polskiej, sumienne przestrzeganie konstytucji i innych ustaw, oraz gorliwe i bezstronne wypełnianie obowiązków".

Tak mi Panie Boże dopomóż".

Fakt złożenia przysięgi ma być przez Prezesa Rady notarjalnej urzędownie stwierdzony na dekrecie nominacyjnym notarjusza.

Art. 13.

Rada notarjalna wyznaczy notarjuszowi na jego wniosek termin objęcia urzędowania po wykazaniu, że notarjusz ten złożył przepisaną przysięgę. Wniosek ten winien notarjusz postawić najpóźniej w 4-ry tygodnie po doręczeniu mu dekretu nominacyjnego. Termin wyznaczony notarjuszowi do objęcia urzędowania nie może przekraczać 60 dni. O objęciu urzędowania winien notarjusz uwiadomić bezzwłocznie Radę notarjalną, ta zaś postąpi w myśl art. 11 ustęp 2.

Art. 14.

Nie wniesienie przez notarjusza w przepisanym art. 12 czasie wniosku o wyznaczenie mu terminu objęcia urzędu oraz nie objęcie przez niego urzędu w wyznaczonym mu przez Radę notarjalną czasie, bez należytego usprawiedliwienia zwłoki, pociąga za sobą utratę urzędu, art. 19 L. 2.

Art. 15.

Terytorjalny zakres urzędowania notarjusza ograniczony jest do okręgu tej Izby notarjalnej, do której on przynależy. Dokumenty przez notarjusza poza tym obszarem spisane nie

mają mocy dokumentów publicznych, atoli dokumenty przez notarjusza spisane z zachowaniem przepisów tej ustawy mają skutek prawny na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, a na zasadzie umów międzynarodowych także i poza tym obszarem.

Art. 16.

Każdy notarjusz obowiązany jest urzędować w dni powszednie przez czas przynajmniej 6 godzin. Godziny te winny być uwidocznione na zewnętrznej stronie drzwi biura notarjalnego.

W godzinach tych, a w sprawach nagłych i poza temi godzinami, notarjusz nie może odmówić czynności urzędowej, wyjąwszy przypadku przewidzianego ustawą niniejszą.

Oznaczone przez siebie godziny urzędowe poda notarjusz każdorazowo do wiadomości Rady notarjalnej, tudzież Sądu okręgowego, na którego obszarze ma swoją siedzibę urzędową.

Art. 17.

Wydalenie się notarjusza z miejsca urzędowania na czas do dni 7-miu nie wymaga urlopu ani ustanowienia zastępstwa, atoli o wydaleniu się dłuższem nad 3 dni winien notarjusz uwiadomić Prezesa Rady notarjalnej.

Art. 18.

W przypadku zamierzonego przez notarjusza wydalenia się z miejsca urzędowania na czas dłuższy, niż 7 dni, tudzież w przypadku choroby notarjusza, trwającej dłużej, niż 7 dni, winien notarjusz postarać się o udzielenie mu urlopu tudzież ustanowienie zastępcy w urzędowaniu.

Urlopu udziela:

a) do 6 tygodni w roku kalendarzowym Prezes Izby notarjalnej,

b) do 3 miesięcy w roku kalendarzowym Rada notarjalna,

c) do 6 miesięcy Naczelna Rada notarjalna,

d) nad 6 miesięcy Minister Sprawiedliwości.

Prośby o urlopy pod b), c), d) wymienione, wnoszone być mają do Rady notarjalnej terytorjalnie właściwej, która w wypadkach pod c), d), wyszczególnionych przedkłada je Władzom odnośnym wraz ze swoją opinją.

W podaniu o udzielenie urlopu winien notarjusz przedstawić osobę mającą pełnić za niego zastępcze urzędowanie do tego ustawowo uzdolnioną.

Ten sam obowiązek ciąży na nim w przypadku zamianowania go profesorem szkoły akademickiej lub Ministrem oraz w przypadku wybrania go do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej, wreszcie w przypadku powołania go do czynnej służby wojskowej.

Na przypadek samowolnego wydalenia się notarjusza na czas dłuższy, niż 7 dni, lub w przypadku nie przedstawienia zastępcy posiadającego ustawowe warunki, jak również w przypadku nie objęcia przez notarjusza urzędu w terminie mu wyznaczonym (art. 14) ustanowiony zostanie dla tegoż notarjusza z urzędu pełniący obowiązki notarjusza (art. 27).

Art. 19.

Urząd notarjusza gaśnie:

1) przez śmierć lub wskutek zrzeczenia się urzędu,

2) z przyczyn wymienionych w art. 14 tej ustawy,

3) wskutek utraty obywatelstwa polskiego lub własnowolności, art. 8 lit. a), c),

4) przez wpis na listę adwokatów lub przyjęcie płatnego państwowego urzędu (art. 5, 6), wyjąwszy wypadki w art. 5 wymienione,

5) wskutek trwałej niezdolności do prowadzenia notarjatu, będącej następstwem nieuleczalnych wad cielesnych lub umysłowych,

6) wskutek orzeczenia wyroku dyscyplinarnego lub skutków prawnych wyroku karnego.

W przypadkach powyżej pod 2, 3, 4 i 5 wymienionych, zgaśnięcie urzędu notarjusza orzeka Minister Sprawiedliwości na wniosek terytorjalnie właściwej Rady notarjalnej.

Orzeczenie zgaśnięcia urzędu notarjusza przez zrzeczenie się urzędu nie może tak długo nastąpić, jak długo toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

W wypadku zgaśnięcia urzędu notarjusza co do aktów, jego, ksiąg i pieczęci postąpić się ma wedle przepisów art. 160, 161, 165—167 tej ustawy.

W razie zawieszenia notarjusza w urzędzie art. 53. L. 7 i 66, może Rada notarjalna złożyć jego akta i księgi w tymczasowe przechowanie Sądu grodzkiego jego siedziby.

Art. 20.

Wszyscy notarjusze należący do jednej Izby notarjalnej będą wpisani w wykaz notarjuszy prowadzony przy Radzie notarjalnej. Wykaz ten obejmować ma imię i nazwisko notarjusza, dzień jego nominacji i złożenie przysięgi służbowej, datę objęcia urzędowania na każdej przez niego objętej posadzie, datę zgaśnięcia urzędu, nałożone na notarjusza kary dyscyplinarne oraz w osobnej rubryce uwagę i wyniki kwalifikacyj.

II. Zhierarchizowanie notarjuszów.

A). Do kwestji tej odnoszą się następujące pytania kwestjonarjusza:

14. Czy wskazanem jest wprowadzenie autonomji stanowej notarjatu (ewentualnie w jakim zakresie)?

Dla całego notarjatu ma być wprowadzona autonomja stanowa przez stworzenie Izb notarjalnych i Rad Izbowych, tudzież Naczelnej Rady Notarjalnej i Rady wreszcie przez urządzenie stanowych sądów dyscyplinarnych przy poszczególnych Izbach notarjalnych z udziałem czynnika sądów państwowych.

Motywa:

Za wprowadzeniem wzgl. utrzymaniem dotychczasowej autonomji stanowej, a raczej za jej rozszerzeniem, przemawia

przedewszystkiem sama historja notarjatu, a następnie równorzędność tej instytucji z adwokaturą.

Już XIII i XIV w. zna instytucję Collegium notariorum we Włoszech i Francji, ustawodawstwo z początku w. XIX instytucję kolegjów i izb notarjalnych rozwinęło, nadając tym ostatnim prawa nadzorcze nad notarjuszami i wyposażając je jurysdykcją dyscyplinarną.

Instytucja Izb notarjalnych została zresztą wprowadzoną we wszystkich nowszych ustawodawstwach, a przyczynia się do niezawisłości, powagi i rozwoju notarjatu, łącząc we wspólnym celu swych członków, przyczynia się do podniesienia ducha korporacji i poczucia ich godności; podnosi świetnie sztandar notarjatu, nadając członkom tej korporacji siłę opartą na stowarzyszeniu się wzajemnem, a przykład wpływu wybitniejszych członków Izby nie pozostaje bez wpływu na innych notarjuszy.

Państwo znajduje w Izbach notarjalnych należytą, a skuteczną pomoc w nadzorze nad czynnościami notarjuszów, gdyż Izby notarjalne nadzór ten w zastępstwie Państwa spełniają.

15. Przez które organa wykonywać ma Państwo kontrolę nad urzędowaniem notarjatu?

Przez Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem delegatów tegoż Ministerstwa lub Prezesów Sądów Apelacyjnych, względnie ich delegatów — tudzież przez Rady Izb notarjalnych.

Motywa:

Ze względu na charakter notarjatu, jako urzędu publicznego zaufania, zachodzi konieczność nadania Państwu prawa nadzoru nad notarjatem w większej mierze, niż nad adwokaturą. Nadzór ten jednak winien nie kolidować z autonomją stanu i sprawowany być winien przez ograniczone grono czynników państwowych, emanujących władzę zwierzchnią Ministra Sprawiedliwości w jego imieniu i na skutek jego delegacji.

Wprowadzenie zbyt wielkiej liczby czynników nadzorczych przy nienależytem określeniu zakresu kompetencyjnego sprowadza jedynie chaos i dezawuuje samą instytucję w oczach opinji publicznej, narusza przytem zasadę autonomji stanowej. Z tych powodów uważamy za wskazane skoncentrowanie nadzoru nad notarjatem w Izbach notarjalnych, nad Izbami w ręku Ministra Sprawiedliwości, który kontrolę tę wykonywać będzie bądźto przez swoich delegatów, bądźteż przez Prezesów Sądów Apelacyjnych lub delegatów tychże.

Dla podniesienia powagi Rady Izb notarjalnych w stosunku do samych notarjuszy, niemniej dla utrzymania linji autonomji stanowej niezbędnem jest wyposażenie ich oraz Rady naczelnej Izby notarjalnej w jurysdykcję dyscyplinarną, obejmującą nietylko drobne wykroczenia służbowe, ale i występki służbowe.

Innowacja ta stanie się również dużym postępem w dotychczasowym stanie rzeczy, w którym (np. w Małopolsce i Śląsku cieszyńskim) system postępowania dyscyplinarnego z inkwizycyjnemi przepisami dochodzeń dyscyplinarnych (ust. dysc. z r. 1863) urąga nowoczesnym pojęciom wymiaru sprawiedliwości i wystawia notarjat na łup małostkowych nieraz szykan najniższych organów sądowych. Czyny, które są wykroczeniami przeciw obowiązującym przepisom ustaw karnych, są przedmiotem orzecznictwa sądów karnych. Zakresem działania sądów dyscyplinarnych zaś jest orzekanie o czynach uwłaczających honorowi lub powadze stanu, a przedmiotem tego orzecznictwa są uchybienia służbowe.

W tym zakresie orzecznictwo może być należyte, jeśli sprawowane będzie przez sędziów własnych, honor i powagę stanu przedewszystkiem na oku mających.

Z tych motywów wprowadza ordynacja adwokacka autonomję dyscyplinarną dla tego zawodu, z tych powodów niema żadnego uzasadnienia na inne traktowanie notarjatu w tym względzie.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć w tem miejscu znakomite uwagi Stefana Muczkowskiego, zamieszczone

w jego komentarzu do ustawy notarjalnej z roku 1897, które poniżej przytaczamy: w § 135 lit. d) ustawa notarjalna austrjacka, obowiązująca dotąd w Małopolsce, poruczyła Izbom notarjalnym czuwać nad karnością notarjuszów i kandydatów notarjalnych. Zdawałoby się, że też we właściwem miejscu przekaże Izbom odpowiedni zakres działania, a zwłaszcza w przewinieniach służbowych przeciw powadze i godności stanu notarjuszów; inaczej jednak przedmiot ten rozwiązał prawodawca. Izby notarjalne pozbawione zostały w tym kierunku wszelkiego wpływu i wszelkiej urzędowej działalności: jeżeli mają prawo przesłuchiwać notarjusza w drodze wyjaśnienia, to wszelkie przesłuchania świadków, tylko przez sądy właściwe zarządzać mogą; w ocenieniu karygodnego czynu ograniczone, mimo woli stać się muszą organem powołanym do czynienia tylko donosów, gdyż uchybienie temu, co stanowi formalną stronę aktu (§ 157), już należy do zakresu władzy sądu dyscyplinarnego.

Ustawa w § 155 nakazuje Izbom przeciw notarjuszowi, którego zachowanie uwłacza honorowi lub powadze jego powołaniu, działać na drodze porządkowo-karnej; jeżeli zaś notarjusz uchybi którymkolwiek przepisom niniejszej ustawy, lub nadweręża honor i powagę stanu, występuje już przeciw niemu sąd dyscyplinarny. Dwa te nader wątłe odcienia uwłaczenie honorowi i powadze powołania, lub nadwerężenie honoru i powagi stanu, są tak subtelne, że nawet badania lingwistyczne nad etymologją obu wyrazów tych nie wyjaśniają wątpliwości, a przecież uwłaczenia lub nadwerężenia są z jednej strony podstawą właściwości sądów dyscyplinarnych, a z drugiej strony zastosowania stopni kar porządkowo-dyscyplinarnych.

Praktyka pod tym względem utarta tak tłómaczy te dwa rodzaje przekroczeń obowiązków służbowych. Uwłacza honorowi i powadze stanu przez notarjusza podjęta czynność, która jego samego w oczach publiczności w mniej korzystnem stawia świetle. Naraża zaś honor i powagę stanu czynność notarjusza, która choćby nie w stosunku służbowym podjęta,

wzbudza nieuzasadnione podejrzenie lub rzuca niekorzystne światło na całą korporację.

Czy czynność jaka uwłacza lub naraża honor i powagę stanu, zależnem to jest od indywidualnego ocenienia faktu będącego przedmiotem dochodzenia, od wrażenia, jakie fakt ten wywarł na sędzim. Gdzie więc osobiste zapatrywanie sędziego jest podstawą kwalifikacji czynu, tam orzeczenie z małemi wyjątkami pozostawiać musi wiele do życzenia, a co najmniej często musi być chwiejnem".

B). W materji, którą zatytułowaliśmy „zhierarchizowanie notarjatu", postawiła Komisja Kodyfikacyjna następujące tezy:

18. Notarjusze i aplikanci notarjalni korzystają z praw samorządu, którego organami są: w każdym okręgu notarjalnym Izby Notarjalne i Rady Notarjalne oraz Naczelna Rada Notarjalna w Warszawie.

19. Organom samorządu notarjalnego służy prawo nadzoru nad notarjatem oraz udział w sądach dyscyplinarnych, składających się z delegatów miejscowej Rady Notarjalnej i miejscowego Sądu apelacyjnego, w drugiej zaś instancji z delegatów Naczelnej Izby Notarjalnej i sędziów Sądu Najwyższego.

20. Sprawowanie nadzoru nad notarjatem służy również Ministrowi Sprawiedl., który go wykonywa bądź osobiście, bądź zapomocą delegowanych sędziów Sądu Apelacyjnego lub Okręgowego.

C). Odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na te tezy opiewa:

Projekt w tych punktach, jak i w większości wyrażonych zasad, wzoruje się na austr. ord. not. Uważam jednakże, że dla ustroju przyszłego notarjatu, jako urzędu państwowego, system austr. jest najmniej odpowiedni.

Co do kwestji samorządu notarjatu, nadmieniam, że notarjat, jako urząd państwowy, nie może korzystać z tego samorządu, jaki jest zastrzeżony wolnym zawodom, n. p. adwokatom, lekarzom, kupcom itp. Związki przymusowego zrze-

szenia o charakterze publiczno-prawnym mogą być dopuszczone tylko poza organizacją władz administracji państwowej. Stojąc więc na stanowisku, że notarjusz jest urzędnikiem, przymusowe zrzeszenie notarjuszy o charakterze publiczno-prawnym z tem pojęciem notarjusza, jako urzędnika, nie da się pogodzić. Z tych względów uważam, że notarjusze, jako urzędnicy państwowi, winni podlegać jedynie władzy nadzorczej sądów i Ministr. Sprawiedl.; a pod względem odpowiedzialności dyscyplinarnej winni być zrównani z sędziami okręgowymi i grodzkimi.

D). Materją, którą się w tym ustępie zajmujemy, skodyfikował projekt Izb not. w rozdziale IV, zatytułowanym „O Izbach i Radach Notarjalnych" (art. 31 do 51) i w rozdziale VI „O nadzorze służbowym Min. Sprawiedl." (art. 71). Opiewają one:

Art. 31.

Wszyscy notarjusze mający swoje siedziby urzędowe w Okręgu jednego Sądu Apelacyjnego stanowią jedną Izbę notarjalną tegoż okręgu.

Art. 32.

Do zakresu działania Izby notarjalnej należy:

1) uchwalanie dla siebie regulaminu, który zatwierdza Naczelna Rada Notarjalna,

2) zatwierdzanie rocznego sprawozdania Rady notarjalnej i badanie jej rachunków,

3) uchwalanie preliminarza budżetowego dla Rady notarjalnej,

4) tworzenie różnych funduszów na cele zawodowe i nakładanie składek i innych świadczeń na członków na cele funduszów Rady notarjalnej i Naczelnej Rady Notarjalnej,

5) podejmowanie uchwał we wszystkich sprawach przez Radę notarjalną Izbie do uchwalenia przekazanych,

6) wyrażanie opinji o ustawach i wnioskach ustawodawczych,

7) uchwalanie przymusowego ubezpieczenia członków Izby, kandydatów i substytutów notarjalnych na przypadek śmierci lub niezdolności do pracy w Zakładach ubezpieczeń społecznych, albo innych zakładach ubezpieczeniowych i udzielanie pełnomocnictw Radzie notarjalnej do zawierania odnośnych umów zbiorowych,

8) wybór członków Rady notarjalnej, członków Naczelnej Rady Notarjalnej i ich zastępców, członków Sądu dyscyplinarnego I-ej instancji oraz prokuratora Izby i jego zastępców, wybór członków dyscyplinarnego Sądu wyższego, wreszcie wybór trzech rewizorów rachunków Rady notarjalnej i dwóch weryfikatorów.

Art. 33.

Do ważności uchwał Izb notarjalnych potrzebna jest obecność na zebraniu przynajmniej jednej trzeciej części członków, do głosowania uprawnionych.

W braku powyższego kompletu może odbyć się ważne zebranie Izby z tym samym porządkiem dziennym w dniu następnym bez względu na ilość obecnych członków, atoli pod tym warunkiem, że w piśmie zwołującem pierwsze zebranie to zapowiedziano.

Art. 34.

Zebraniom Izb notarjalnych przewodniczy Prezes lub vice-Prezes Rady notarjalnej, w razie zaś przeszkody zachodzącej u obydwóch z nich, najstarszy wiekiem z notarjuszy obecnych na zebraniu.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych. Przewodniczący ma prawo głosu, a w razie równości głosów głos jego rozstrzyga. Głosowania pisemne lub przez pełnomocników są niedopuszczalne.

Każdy z obecnych na zebraniu członków ma jeden głos. Głosowanie jest jawne za wyjątkiem wyborów, które przeprowadzone mają być kartkami.

Dopuszczalny jest jednak każdy wybór przez aklamację, o ile wszyscy na zebraniu na to się zgodzą.

Przy równej ilości głosów na wybranego, uważa się starszego datą nominacji, przy równości dat nominacji starszego wiekiem notarjusza.

Art. 35.

Zebrania Izb Notarjalnych są zwyczajne i nadzwyczajne, a zwoływać je będzie pisemnie Prezes lub vice-Prezes Rady notarjalnej przynajmniej na 14 dni przed ich terminem do miejsca siedziby Rady notarjalnej. Zebrania zwyczajne zwołane mają być przynajmniej raz w ciągu pierwszych 3 miesięcy każdego roku kalendarzowego dla załatwienia spraw wymienionych w art. 32 L. 2, 3 i innych.

Nadzwyczajne zwołane mają być zawsze, jeśli tego zajdzie potrzeba, lub gdy zwołania zażąda pisemnie przynajmniej jedna dziesiąta część członków Izby. W tym ostatnim wypadku zwołanie zgromadzenia musi nastąpić co najpóźniej do 14 dni od dnia złożenia w Radzie notarjalnej odnośnego żądania.

Art. 36.

W zebraniach Izb notarjalnych winni brać udział wszyscy notarjusze ich okręgu z głosem stanowczym, mogą zaś brać udział w nich z głosem doradczym substytuci notarjalni, odbywający aplikację w danym okręgu izbowym.

Art. 37.

Szczegółowy sposób prowadzenia obrad i podejmowania uchwał określi regulamin Izby (art. 32, L. 1).

Art. 38.

W siedzibie każdego Sądu Apelacyjnego utworzoną będzie Rada notarjalna, wybrana przez członków Izby notarjalnej na przeciąg lat trzech (art. 82. L. 8). W razie śmierci lub ustąpienia któregokolwiek z członków Rady notarjalnej, wy-

bór uzupełniający następuje na najbliższem zwyczajnem zebraniu Izby.

W przypadku ubytku połowy członków Rady, winno być zwołane nadzwyczajne zebranie Izby notarjalnej celem przeprowadzenia uzupełniającego wyboru do składu tej Rady.

Art. 39.

Rada notarjalna składa się przynajmniej z 8 członków, z których przynajmniej trzech musi stale zamieszkiwać w siedzibie Rady.

Tak wybrana Rada notarjalna wybiera na pierwszem swem zebraniu ze swojego grona Prezesa i Vice-Prezesa, z których Prezes musi być notarjuszem sprawującym swój urząd w siedzibie Rady.

Wybory powyższe odbyć się mają wedle przepisu art. 34, ust. 2. Na pierwszem posiedzeniu nowo-wybranej Rady notarjalnej przewodniczy najstarszy jej członek.

Art. 40.

Do zakresu działania Rad notarjalnych należy oprócz wymienionych w tej ustawie:

1) uchwalanie dla siebie regulaminu, który wymaga zatwierdzenia przez Naczelną Radę notarjalną,

2) czuwanie nad wykonywaniem przez notarjuszów ich obowiązków i przeprowadzanie w tym celu perjodycznych rewizji ich kancelarji.

3) pośredniczenie polubowne między notarjuszami, notarjuszami i kandydatami a substytutami notarjalnymi w nieporozumieniach zawodowych, bez ujmy dla istniejących przepisów o Sądach Pracy, tudzież zwierzchni nadzór nad kandydatami i substytutami notarjalnymi odnośnie do ich aplikacji i wyszkolenia,

4) pośredniczenie między notarjuszami, a ich klijentami w sporach ze stosunku urzędowania notarjuszy wynikłych na żądanie jednej ze stron i wydawanie w tych sprawach opinij,

5) ustalanie na zasadzie taryfy należytości notarjalnych na żądanie notarjuszy lub stron interesowanych (art. 169, 170),

6) inicjatywa ustawodawcza i wydawanie opinij o projektach ustawodawczych,

7) Kwalifikowanie wszystkich notarjuszy, substytutów i kandydatów notarjalnych. Ocena dotyczyć ma uzdolnienia i praktyki kwalifikowanego, a stopnie jej będą następujące: celujący, bardzo dobry, odpowiedni, nieodpowiedni.

Wyniki tych kwalifikacyj mają być wpisane do wykazu notarjuszy, tudzież do list substytutów i kandydatów notarjalnych (art. 20 i 24 ust. ostatni).

Każdy patron substytuta i kandydata notarjalnego jest obowiązany przedłożyć corocznie własną jego kwalifikację pisemnie w terminie przez Prezesa Rady notarjalnej wyznaczonym.

Każdemu z interesowanych notarjuszy, substytutów notarjalnych i kandydatów notarjalnych przysługuje prawo wglądu do wykazu notarjuszy lub odnośnej listy celem stwierdzenia wyników jego kwalifikacji.

W przypadku jej obniżenia wolno żalić się pokrzywdzonemu do Naczelnej Rady notarjalnej,

8) zarządzanie majątkiem Izby notarjalnej i funduszami w zarząd powierzonymi,

9) składanie Izbie notarjalnej sprawozdań z czynności oraz z zarządu funduszami, tudzież układanie i przedstawianie Izbie preliminarzy budżetowych,

10) ściąganie od członków Izby notarjalnej uchwalonych przez nią składek, kosztów ogłoszenia konkursów notarjalnych (art. 7. ust. ostatni) i nałożonych pieniężnych kar (art. 53) i wystawianie w tym celu nakazów płatniczych, które stanowią tytuł egzekucyjny,

11) mianowanie z grona członków Izby egzaminatorów dla zawodowych egzaminów,

12) wykonywanie uchwał Izby Notarjalnej, Naczelnej Rady Notarjalnej, tudzież wyroków i uchwał Sądów dyscy-

plinarnych, tudzież zleconych przez Ministra Sprawiedliwości czynności,

13) wykonywanie jurysdykcji w sprawach przekroczeń porządkowych notarjuszy, substytutów i kandydatów notarjalnych wedle postanowień tej ustawy i wydawanie w sprawach tych orzeczeń (art. 54),

14) zwalnianie notarjuszy, ich zastępców i pełniących obowiązki notarjusza od obowiązku tajemnicy urzędowej,

15) wystawianie dla notarjuszy i ich zastępców oraz pełniących obowiązki notarjuszy na ich żądanie legitymacyj stwierdzających ich charakter urzędowy i tożsamość osoby.

Do wykonywania czynności powyżej pod L. 2, 3 i 12 wymienionych, może Rada notarjalna powoływać z poza swego grona notarjuszy, będących członkami własnej Izby notarjalnej.

Sposób odbywania rewizji kancelarij notarjalnych (L. 2) oraz ściągania należytości (10. L.) określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

W wypadkach niecierpiących zwłoki, może Rada notarjalna powziąć na wezwanie Prezesa lub w jego zastępstwie Viceprezesa uchwały pisemnie (circulando), ale tylko w sprawach powyżej pod 11 i w art. 27, 13, 7, tej ustawy wymienionych.

Art. 41.

Rady notarjalne odbywać będą posiedzenia przynajmniej raz w każdym miesiącu.

Do ważności ich uchwał wymaganą jest obecność przynajmniej połowy uprawnionych do głosowania członków, wliczając przewodniczącego.

Posiedzenia Rady notarjalnej zwołuje Prezes lub Viceprezes pisemnie przynajmniej na 7 dni przed ich terminem. W wypadkach niecierpiących zwłoki termin ten może wynosić 3 dni.

O terminie posiedzenia należy zawiadomić również delegata substytutów notarjalnych, o ile taki został wybrany przez

gremjum substytutów odnośnego okręgu izbowego i Radzie notarjalnej przedstawiony.

Delegat ten ma prawo uczestniczenia w posiedzeniach Rady z głosem stanowczym w sprawach dotyczących substytutów i kandydatów notarjalnych, zaś doradczym we wszystkich innych sprawach.

Udział jego w obradach i uchwałach wymienionych w art. 40. LL. 2. i 11. jest wykluczony.

Sposób wyboru delegata z substytutów określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Na posiedzeniu Rady notarjalnej należy również zawezwać Prokuratora Sądu dyscyplinarnego Izby, o ile przedmiotem obrad są sprawy wymienione w art. 40. LL: 2, 3, 7, 12 i 13.

W sprawach tych ma Prokurator głos doradczy.

Posiedzeniom przewodniczy Prezes, zaś w jego nieobecności Viceprezes Rady.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych na posiedzeniu. Przewodniczący głosuje, a w razie równości głosów, głos jego rozstrzyga. Głosowanie jest jawne.

Art. 42.

Nieusprawiedliwiona dostatecznie więcej, niż trzykrotna nieobecność członka Rady na jej zebraniach uzasadnia przeciwko takiemu członkowi, niezależnie od jego odpowiedzialności porządkowej lub dyscyplinarnej, orzeczenie pozbawienia go mandatu lub nawet pozbawienia go prawa biernego wyboru do notarjalnych magistratur do lat trzech.

Wydanie takiego orzeczenia należy do samej Rady notarjalnej, od niego przysługuje odwołanie do Naczelnej Rady notarjalnej.

Art. 43.

Zwierzchnim organem samorządowym notarjatu całej Rzeczypospolitej Polskiej jest Naczelna Rada Notarjalna z siedzibą w Warszawie, składająca się z tylu członków, ile jest

w Państwie Izb notarjalnych w podwójnej liczbie, oraz zastępców członków w liczbie o połowę mniejszej.

Każda Izba notarjalna wybiera na swojem zgromadzeniu z pośród notarjuszy do niej należących jednego członka i jednego zastępcę członka do Naczelnej Rady Notarjalnej na czas trzech lat, nadto wchodzą w jej skład jako członkowie wszyscy Prezesi Rad Notarjalnych, a Viceprezesi jako ich zastępcy z urzędu.

W razie, gdyby którykolwiek z członków Naczelnej Rady notarjalnej w ten sposób ukonstytuowanej zmarł lub ustąpił w ciągu kadencji, wchodzi w jego miejsce zastępca członka z odnośnej Rady notarjalnej wybrany. W miejsce Prezesów Rad notarjalnych wchodzą Viceprezesi.

Art. 44.

Naczelna Rada notarjalna wybiera ze swego grona na pierwszem swem zebraniu Prezesa oraz dwóch Vice-Prezesów na całe trzechlecie. Prezes i przynajmniej jeden z dwóch Viceprezesów muszą mieć jako notarjusze siedziby urzędowe w Warszawie.

Art. 45.

Do zakresu działania Naczelnej Rady notarjalnej należy oprócz wymienionych w tej ustawie:

1) uchwalanie dla siebie regulaminu obrad, tudzież zatwierdzanie takichże regulaminów Izb i Rad notarjalnych (art. 32 i 37),

2) rozstrzyganie odwołań od orzeczeń Rad notarjalnych we wszystkich sprawach, w których odwołanie nie zostało w ustawie wyraźnie wzbronione.

Od orzeczeń Naczelnej Rady notarjalnej w tych sprawach wydanych niema dalszego środka prawnego. Odwołania te wnoszone być mają do tej Rady notarjalnej, której orzeczenie lub decyzja zostanie zaczepiona, w dniach 14 od dnia doręczenia zaczepionego orzeczenia, względnie decyzji,

3) nadzór nad czynnościami Rad notarjalnych, w którym

to celu może Naczelna Rada notarjalna mianować swoich delegatów z pośród notarjuszy którejkolwiek Izby,

4) wydawanie opinij prawnych o projektach ustawodawczych i ustawach, tudzież rozporządzeniach oraz podejmowanie inicjatywy ustawodawczej bądź to samoistnie, bądź też na podstawie odnośnych wniosków Rad notarjalnych (art. 40 L. 6),

5) zastępstwo interesów stanu notarjalnego przed Władzami Centralnemi,

6) pośredniczenie między Izbami lub Radami notarjalnemi Państwa w celu ujednostajnienia postępowania,

7) prowadzenie ogólnej kontroli i statystyki ruchu zawodowego,

8) uchwalanie opłat, jakie Izby notarjalne na cele Naczelnej Rady notarjalnej świadczyć będą obowiązane.

Art. 46.

Naczelna Rada notarjalna odbywać będzie swoje posiedzenia w Warszawie, w miarę potrzeby, co najmniej jednak raz w każdym kwartale kalendarzowym.

Do ważności uchwał wymaganą jest obecność na posiedzeniu przynajmniej połowy członków, licząc w to i Przewodniczącego.

Posiedzenia zwoływane będą pisemnie przez Prezesa lub jednego z dwóch Viceprezesów conajmniej na 14 dni przed ich terminem. W nagłych wypadkach termin ten może być skrócony do dni 5.

W posiedzeniach Naczelnej Rady notarjalnej mogą brać udział zastępcy członków tylko z głosem doradczym, o ile nie wstępują w prawa i obowiązki członków, w tym bowiem wypadku przysługuje im głos stanowczy (art. 43 ustęp 3).

Posiedzeniom naczelnej Rady notarjalnej przewodniczy Prezes lub jeden z dwóch Viceprezesów.

Odnośnie do sposobu podejmowania uchwał i głosowania mają analogiczne zastosowanie postanowienia art. 41. Człon-

kowie Naczelnej Rady notarjalnej nie mogą brać udziału w obradach i uchwałach w tych sprawach dyscyplinarnych, w których głosowali jako członkowie Rad notarjalnych lub występowali jako prokuratorowie Sądów dyscyplinarnych, lub członkowie tychże Sądów. Postanowienie art. 42 ma również zastosowanie do członków Naczelnej Rady notarjalnej względnie ich zastępców.

Art. 47.

Językiem urzędowym Izb i Rad notarjalnych oraz Naczelnej Rady notarjalnej jest język polski.

Art. 48.

Mandaty członków Rad notarjalnych oraz członków i ich zastępców w Naczelnej Radzie notarjalnej są honorowe i bezpłatne. Jedynie członkom Naczelnych Rad notarjalnych i tym zastępcom, którzy wchodzą w prawa i obowiązki członków, przysługuje zwrot wydatków na podróże z ich siedzib urzędowych do Warszawy i z powrotem, tudzież kosztów utrzymania w Warszawie przez czas trwania posiedzeń. Sposób obliczenia tych kosztów oznaczony zostanie szczegółowo regulaminem obrad Naczelnej Rady notarjalnej.

Nikt nie może nie przyjąć pierwszego wyboru bez zgody ciała, przez które został wybrany.

Ponowny wybór jest dopuszczalny.

Art. 49.

Każda Rada notarjalna tudzież Naczelna Rada notarjalna ma ustanowić dla siebie sekretarza i skarbnika, którymi mogą być notarjusze z poza tych magistratur, albo też substytuci notarjalni. Ustanowiony sekretarz ma złożyć w ręce Prezesa Rady przyrzeczenie należytego i sumiennego pełnienia swych obowiązków oraz zachowania tajemnicy służbowej.

Urzędy sekretarza i skarbnika mogą być sprawowane przez jedną osobę. Rady notarjalne mogą nadto przyjmować dla swych czynności inny personel pomocniczy.

Art. 50.

Z każdego posiedzenia Izb i Rad notarjalnych, tudzież Naczelnej Rady notarjalnej ma być spisany protokół podpisany przez przewodniczącego i sekretarza. Posiedzenia wszystkich wyżej wymienionych ciał są niejawne.

Art. 51.

Głosujący członkowie Rad notarjalnych i Naczelnej Rady notarjalnej oraz Sądów dyscyplinarnych obu instancji są wyłączeni od udziału w głosowaniu nad sprawami dotyczącemi ich samych, tudzież osób pozostających z nimi w stosunkach określonych art. 77 tej ustawy. Wszystkie pisma Rad notarjalnych i Naczelnej Rady notarjalnej podpisują za Rady te ich Prezesi, lub Wiceprezesi, a w razie ich przeszkody najstarsi nominacją notarjalną członkowie tychże ciał, ci ostatni dołożą do swego podpisu dodatek stwierdzający podpis w zastępstwie.

Orzeczenia Rad notarjalnych i Naczelnej Rady notarjalnej mają być nadto zaopatrzone ich urzędowemi pieczęciami. Pieczęcie te muszą zawierać godło Państwa, a w otoku określenie urzędu, któremu służą.

Art. 71.

Ministrowi Sprawiedliwości służy nadzór nad czynnościami Rad Notarjalnych, Naczelnej Rady Notarjalnej oraz notarjuszy.

W wykonaniu nadzoru nad czynnościami Rad notarjalnych, może Min. Sprawiedl. wyręczyć się Prezesem lub Wiceprezesem Sądu apelacyjnego albo delegowanym urzędnikiem Min. Sprawiedl.

Min. Sprawiedl. służy prawo rozwiązania każdej Rady Not. i Nacz. Rady Not. wówczas, gdy one w sposób rażący wykroczyły poza swoje uprawnienia lub w taki sposób naruszyły swoje obowiązki ustawowe. Min. Sprawiedl. zarządzi jednak w takim wypadku w ciągu jednego miesiąca nowe wybory. Dopóki to nie nastąpi, może Min. Spr. zarządzić, by sprawy należące do rozwiązanej Rady not., a nie cierpiące zwłoki, załatwiała inna sąsiednia Rada not.

Wykonanie nadzoru nad czynnościami notarjuszy, zastępców i pełniących obowiązki notarjuszy, może Min. Sprawiedl. powierzyć prezesom sądów apelacyjnych, którym służy prawo wyręczać się w nadzorze tym sędziami sądu apelacyjnego lub prezesami i wiceprezesami odnośnych sądów okręgowych.

Każda Rada not. winna w pierwszym miesiącu każdego roku kalendarzowego przedkładać Min. Sprawiedl. za pośrednictwem Nacz. Rady not. swój skład osobowy z wymienieniem imion i nazwisk oraz siedzib urzędowych wszystkich swoich członków, tudzież podać, kto jest w okresie tym prokuratorem izby, wzgl. jego zastępcą.

Nadto obowiązane są Rady not. do składania Min. Sprawiedl. sprawozdania ze swoich czynności i zarządzeń na każde żądanie tegoż Min. w zakresie przez niego wskazanym.

III. Odpowiedzialność dyscyplinarna.

A). Do odpowiedzialności dyscyplinarnej odnosi się pytanie 16 kwestjonarjusza. Opiewa ono:

W jaki sposób miałyby być karane uchybienia służbowe i przekroczenia oraz występki służbowe notarjuszy?

Uchybienia służbowe porządkowe przez Rady Izb not., zaś przekroczenia i występki służbowe przez sądy izbowe na wniosek prokuratorów Izb w I instancji, w II-ej zaś przez sąd Izby Nacz. w Warszawie.

Motywa:

Władza dyscyplinarna odnośnie do drobniejszych przestępstw służbowych, winna być oddana Radom Izb not., które z powodów w odpowiedzi na pytania 15 przywiedzionych, najlepiej i najładniej zadanie to spełnić mogą.

W wypadkach cięższych przestępstw służbowych, władza dyscyplinarna wykonywana być winna przez sądy, jako senaty dyscyplinarne, złożone ze sędziów zawodowych i nota-

rjuszów pod przewodnictwem prezesa sądu apelacyjnego. Oddanie sądownictwa dyscyplinarnego nad notarjuszami sądom państwowym, jest tylko wynikiem kontroli, którą Państwo i rząd winny rozciągać nad działalnością notarjuszów, jako funkcjonarjuszów publicznych, pełniących funkcję sędziów niespornych, którym pewna część władzy sędziowskiej zostaje powierzona. Z drugiej strony, ponieważ chodzi o osądzenie działalności odrębnej, wskazanem jest, aby do sądu dyscyplinarnego, jako sędziowie, oprócz sędziów zawodowych powołani zostali notarjusze, znający dokładny sposób urzędowania notarjuszów i mogący lepiej osądzić stosunek, w jakim powinni znajdować się w odniesieniu do ludności szukającej jego pomocy.

Ta sama zasada co do mieszanych sądów winna obowiązywać także w wyższej instancji, do której wolno się będzie odwołać od wyroków sądów dyscyplinarnych.

Ponieważ Rady Izb notarjalnych powołane będą w pierwszej linji do przeprowadzenia dochodzeń w sprawach porządkowych i dyscyplinarnych, przeto ich delegat w osobie oskarżyciela będzie najlepiej poinformowany, w jakim kierunku wnieść oskarżenie, a z drugiej strony praca ta będzie najbardziej ekonomiczną, gdyż pierwszem przygotowaniem sprawy dyscyplinarnej i ujęciem jej w formę oskarżenia będą się zajmowały te same osoby.

B) Do kwestji odpowiedzialności dyscyplinarnej odnoszą się następujące tezy Komisji Kodyfikacyjnej:

19. (podane wyżej pod II. B.).

21. W razie czasowego zawieszenia notarjusza w urzędowaniu drogą dyscyplinarną, Min. Sprawiedl. wyznacza pełniącego czasowo obowiązki notarjusza z liczby osób wpisanych na listę zastępców,

22. Na czynność notarjusza lub na odmowę dokonania czynności, strona interesowana może w terminie dwutygodniowym założyć skargę do właściwego sądu okręgowego. Od uchwały sądu okręgowego służy zażalenie do sądu apelacyjnego.

C) Odpowiedź Min. Spr. na tezy w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej podaliśmy wyżej pod II. C.

D) Projekt Izb Not. kodyfikuje sprawę odpowiedzialności dyscyplinarnej w następujący sposób:

Art. 52.

Wszystkie wykroczenia notarjuszy, substytutów i kandydatów notarjalnych przeciwko ustawowym obowiązkom ich stanu, tudzież przeciw honorowi i godności ich zawodu są albo przekroczeniami porządkowemi, albo też występkami służbowemi.

Za występek służbowy mają być uważane te wykroczenia, które z natury swej przedstawiają się jako rozmyślnie i świadomie, albo też z grubego niedbalstwa wypływające naruszenia obowiązków nałożonych ustawą, tudzież naruszenia obowiązków zawodowych oraz działania lub opuszczenia naruszające w sposób jaskrawy honor i cześć stanu notarjalnego, o ile czyny te nie noszą same w sobie znamion przestępstw, ściganych ustawami karnemi.

Wszystkie inne wykroczenia notarjuszy, substytutów i kandydatów notarjalnych są przekroczeniami porządkowemi.

Art. 53.

Karami porządkowemi są:
dla notarjuszy, substytutów i kandydatów notarjalnych:
1) upomnienie,
2) nagana pisemna,
3) grzywna do 1.000 złotych.
Karami zaś dyscyplinarnemi są:
dla notarjuszy:
4) nagana pisemna,
5) grzywna od 1.000 złotych do 10.000 złotych,
6) zawieszenie w urzędzie do lat trzech,
7) złożenie z urzędu;
dla substytutów i kandydatów notarjalnych:
8) nagana pisemna,

9) grzywna od 1.000 złotych do 5.000 złotych,

10) pozbawienie prawa zastępstwa do 3 lat,

11) wykreślenie z listy.

Kary powyższe pod 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9 i 10 wymienione wpisuje się do wykazu osobistego ukaranego w odnośnych księgach (art. 20 i 24). Zasądzony może po upływie 3 lat nienagannego prowadzenia się żądać wykreślenia z księgi nałożonej na niego kary.

Kara złożenia z urzędu i wykreślenia z listy pociąga za sobą ten skutek, że ukarany nie może być ponownie mianowany notarjuszem, względnie wpisany na listę.

Ściągnięte grzywny (art. 40. L. 10) wpływają do funduszu zapomogowego wdów i sierót po notarjuszach, substytutach i kandydatach notarjalnych, znajdującego się w zarządzie tej Izby notarjalnej, do której skazany w chwili wydania orzeczenia dyscyplinarnego należał.

Art. 54.

Karanie przekroczeń porządkowych i postępowanie w tych sprawach należy do Rad notarjalnych, które w wypadkach tych występować będą z urzędu lub na wniosek Prokuratorów Izb notarjalnych w trybie określonym regulaminami Rad notarjalnych (art. 40. 1 i 13).

Od orzeczeń porządkowych Rad notarjalnych niema środka prawnego.

Karanie występków służbowych należy do Sądów dyscyplinarnych.

Art. 55.

Każda Izba notarjalna wybiera na swem zgromadzeniu na przeciąg lat trzech z poza grona członków swej Rady Prezesa Sądu dyscyplinarnego i jego zastępcę oraz tylu sędziów dyscyplinarnych, ile jest na jej terytorjum sądów okręgowych, nadto Prokuratora Izby i przynajmniej dwóch jego zastępców.

Sąd dyscyplinarny Izby notarjalnej urzęduje jako pierwsza instancja w siedzibie Rady notarjalnej w gronie 3 sędziów, wliczając w to Prezesa lub jego zastępcę.

Prokurator podlega Radzie notarjalnej i na jej żądanie obowiązany jest wnosić i podtrzymywać oskarżenie albo je cofnąć lub też wnosić apelację od wyroków Sądu dyscyplinarnego. Tożsamo Prokuratura Sądu Najwyższego może wydawać Prokuratorom Izb notarjalnych takie polecenia.

Art. 56.

Drugą instancją o charakterze apelacyjnym, jak również instancją do rozstrzygania sporów kompetencyjnych między Sądami dyscyplinarnemi I-ej instancji, jest wyższy Sąd dyscyplinarny w Warszawie, składający się z notarjuszy i Sędziów Sądu Najwyższego.

Każda Izba notarjalna wybiera na zgromadzeniu swem na lat 3 dwóch sędziów z grona członków, nie należących do składu Rady notarjalnej, do sądu dyscyplinarnego I-ej instancji lub do Prokuratury izbowej (art. 32. L. 8).

Trzech Sędziów Sądu Najwyższego do składu wyższego Sądu dyscyplinarnego deleguje na przeciąg lat trzech Sąd Najwyższy wyborem ogólnego zebrania tegoż Sądu. Wyższemu Sądowi dyscyplinarnemu przewodniczy Sędzia Sądu Najwyższego, wyznaczony przez Prezesa tegoż Sądu lub w ten sam sposób desygnowany jego zastępca. Oskarża Prokurator lub Podprokurator Sądu Najwyższego.

Art. 57.

Wyższy Sąd dyscyplinarny orzeka w kompletach złożonych z pięciu sędziów, wliczając w to przewodniczącego, z których trzech ma być Sędziami Sądu Najwyższego, dwóch zaś notarjuszami.

Tenże Sąd prowadzi księgę swoich zasadniczych orzeczeń, których treść Naczelna Rada Notarjalna komunikować będzie Radom notarjalnym z upływem każdego roku kalendarzowego.

Art. 58.

Wszystkie Władze są obowiązane, a strony interesowane uprawnione do wnoszenia doniesień przeciw notarjuszom, sub-

stytutom i kandydatom notarjalnym w przedmiocie wszystkich przestępstw porządkowych i dyscyplinarnych.

Doniesienia te wnosić należy do właściwych terytorjalnie Rad notarjalnych, które wdrożą i przeprowadzą odpowiednie dochodzenia w porozumieniu ze swym prokuratorem i to przez niego, albo przez swych delegatów.

Przesłuchań świadków może dokonać Prokurator lub delegat Rady notarjalnej bezpośrednio, o ile nimi są notarjusze, substytuci lub kandydaci notarjalni, zaś przez Sąd grodzki, albo przez władze polityczne, o ile świadkami są inne osoby, a Sądy państwowe i władze policyjne obowiązane są dać pomoc prawną na wezwanie wyżej wymienionych organów.

To samo dotyczy przesłuchań świadków przez Sądy dyscyplinarne I-ej instancji.

Zaprzysiężenie świadków w postępowaniu porządkowem w I-ej instancji może nastąpić tylko przez Sądy państwowe.

Art. 59.

Prokurator Izby notarjalnej wnosi na podstawie przeprowadzonych dochodzeń oskarżenie, albo też w miarę okoliczności umarza dochodzenia, uwiadamiając o tem Radę notarjalną i obwinionego, względnie także poszkodowanego.

W przypadku wniesienia oskarżenia, przesyła je Prokurator Prezesowi Sądu dyscyplinarnego, który udzieli je oskarżonemu wraz z imiennym spisem składu sądu orzekającego, przynajmniej na 14 dni przed rozprawą główną. Rozprawę tę wyznaczy Przewodniczący Sądu dyscyplinarnego w siedzibie Rady notarjalnej i zarządzi ściągnięcie wszelkich zawnioskowanych w oskarżeniu oraz przez oskarżonego środków dowodowych.

Od oskarżenia nie ma osobnego środka prawnego. Oskarżonemu przysługa prawo wykluczenia dwóch członków Sądu dyscyplinarnego, co pisemnie przynajmniej na 3 dni przed dniem rozprawy głównej winien uskutecznić.

Art. 60.

Przy rozprawie głównej, która odbywa się niejawnie, przewodniczy Prezes Sądu lub jego zastępca. On wyznacza referenta sprawy z grona sędziów biorących udział w rozprawie, prowadzi rozprawę główną, jemu też przysługuje władza dyscyplinarna w rozmiarach przyznanych przewodniczącym Sądów państwowych.

Na rozprawie mogą być obecni dwaj mężowie zaufania oskarżonego, tudzież notarjusze, a jeśli sprawa się toczy przeciw substytutowi lub kandydatowi notarjalnemu, także osoby tej kategorji.

Z rozprawy spisany ma być protokół, który prowadzi sekretarz Rady notarjalnej. Protokół ten obejmować ma nazwiska sędziów oraz osób obecnych, tudzież istotną treść przebiegu rozprawy. Protokół podpisuje Przewodniczący Sądu orzekającego i sekretarz. Pisemne wypracowanie wyroku i uchwał Sądu podpisuje sam Przewodniczący Sądu przy dołożeniu odcisku pieczęci Sądu, która musi zawierać godło Państwa i nazwę Sądu dyscyplinarnego Izby.

Termin pisemnego wypracowania wyroków i uchwał, które należą do referenta sprawy, nie może przekraczać 8 dni od ich ogłoszenia licząc.

Art. 61.

Oskarżony może przybrać sobie obrońcę z pośród notarjuszy, adwokatów lub obrońców karnych, a jeśli jest substytutem lub kandydatem notarjalnym z grona tychże osób. Członkom Rady notarjalnej, sądu dyscyplinarnego lub Prokuratury Izbowej nie wolno przyjmować obron. Obrońcy przysługuje prawo przeglądu aktów dochodzeń dyscyplinarnych i prawo stawiania wniosków do postępowania dowodowego. Od uchwał, wnioski te załatwiających, nie ma osobnego środka prawnego.

Art. 62.

Sąd dyscyplinarny uwzględnić ma przy wydaniu wyroku dyscyplinarnego tylko te okoliczności faktyczne, które były

przedmiotem ustnej rozprawy, przy orzekaniu nie jest wiązany żadnemi przepisami o dowodach, lecz wydaje swe orzeczenia na zasadzie swobodnej oceny środków dowodowych. Sąd dyscyplinarny nie może orzekać o odszkodowaniu — wyrok jego zasądzający wiąże w kwestji winy Sądy, orzekające o odszkodowaniu.

Art. 63.

Wszelkie doręczenia pism, wyroków i uchwał Sądu dyscyplinarnego oraz doręczenie aktu oskarżenia oskarżonemu następują przez właściwą Radę notarjalną.

Art. 64.

Rozprawa główna dyscyplinarna rozpoczyna się od wywołania sprawy, poczem Przewodniczący odczytuje oskarżenie, po którem referent sprawy przedstawia wyniki dochodzeń.

Następnie przesłuchuje się oskarżonego.

Po tem przesłuchaniu otwiera przewodniczący postępowanie dowodowe. Do jego zamknięcia przysługuje tak oskarżonemu, jak i prokuratorowi, prawo stawiania wniosków dowodowych. Oskarżonemu służy zawsze ostatnie słowo, — poczem Sąd obraduje na osobności w nieobecności prokuratora i ogłasza na posiedzeniu jawnem wyrok lub uchwałę wraz z istotnemi motywami.

Uchwała Sądu może orzekać odroczenie rozprawy, niewłaściwość Sądu lub odstąpienie sprawy do postępowania karnego.

Wyrok wydaje się w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i orzeka albo zasądzenie, albo uwolnienie od winy i kary. Przy wyrokach zasądzających orzec również należy o obowiązku zapłacenia kosztów postępowania dyscyplinarnego.

W przypadku uwolnienia koszta postępowania pokrywa właściwa Izba notarjalna.

Każde orzeczenie zapada większością głosów — przewodniczący Sądu głosuje na końcu. Gdy przy naradzie nad wymiarem kary jest więcej, niż dwa wnioski, natenczas głos za

najwyższą karę dolicza się do głosu za bezpośrednio niższą i ta zostaje wymierzoną.

Sąd nie jest związany wnioskiem prokuratora, ani co do kwalifikacji czynu, ani co do wysokości kary. Każdy sędzia musi głosować nad winą, a w razie zasądzenia nad karą, choćby w kwestji winy głosował za uwolnieniem.

Art. 65.

Od uchwały Sądu orzekającej niewłaściwość Sądu oraz od wyroku Sądu dyscyplinarnego I instancji służy środek prawny odwołania do wyższego Sądu dyscyplinarnego tak oskarżonemu, jak i prokuratorowi.

Odwołanie to winno być zgłoszone na rozprawie i wywiedzione pisemnie najdalej do dni 8-miu od dnia doręczenia wyroku.

Niewniesienie wywodu w powyższym terminie uważane będzie za cofnięcie odwołania. Jeżeli uchwała lub wyrok zapadły zaocznie, oskarżony może zgłosić odwołanie do dni 8, po doręczeniu mu ich. Ze zgłoszeniem połączyć należy wówczas wywód odwołania.

Odpis prawomocnego wyroku ma być udzielony Prokuraturze Sądu Najwyższego oraz właściwej Radzie notarjalnej.

Art. 66.

Do postępowania przed Sądami dyscyplinarnemi I-ej instancji, tudzież przed wyższym Sądem dyscyplinarnym zastosować należy zresztą przepisy o postępowaniu karnem przed Sądami państwowemi, o ile czego innego w ustawie tej nie postanowiono. Sędziowie Sądu dyscyplinarnego, prokurator Izby i jego następcy składają w ręce Prezesa odnośnej Rady notarjalnej przyrzeczenie sumiennego i bezstronnego pełnienia swych obowiązków.

Notarjusze będący członkami wyższego Sądu dyscyplinarnego składają takież przyrzeczenie w ręce Prezesa Sądu Najwyższego.

Art. 67.

Jeżeli o ten sam czyn, który jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, toczy się zwyczajne postępowanie karne, natenczas postępowanie dyscyplinarne winno uledz przerwie bez względu na jego stadjum, aż do prawomocnego ukończenia postępowania karnego.

Sądy karne państwowe winne są przesyłać Radom notarjalnym swe orzeczenia karne wydane w sprawach przeciw notarjuszom oraz substytutom i kandydatom notarjalnym, jak również uwiadamiać je o każdem przeciwko osobom tym wdrożonem dochodzeniu lub śledztwie i zarządzonym areszcie śledczym, oraz przytrzymaniu tymczasowem.

Art. 68.

Prawomocny wyrok, orzekający zawieszenie w urzędzie lub usunięcie z urzędu notarjusza, zastępców notarjuszy i pełniących obowiązki notarjusza, winna Rada notarjalna podać do wiadomości Sądów i urzędów, wymienionych w art. 11 tej ustawy.

O usunięciu z urzędu notarjusza należy również zawiadomić Ministra Sprawiedliwości.

Nadto należy odnośnie do aktów i pieczęci takiego notarjusza postąpić w myśl przepisów art. 19, ustęp 2.

Art. 69.

Tymczasowe zawieszenie w urzędzie notarjusza, zastępców notarjuszy i pełniących obowiązki notarjusza, zarządzi Rada notarjalna na czas trwania przeszkody w wypadku:

1) orzeczenia przeciw notarjuszowi aresztu śledczego lub tymczasowego przytrzymania,

2) wdrożenia przeciw notarjuszowi karno-sądowego śledztwa o zbrodnię z chęci zysku pochodzącą,

3) w przypadkach przewidzianych w art. 19. LL. 2 i 4.

Art. 70.

Zasądzający wyrok karny nie uchyla odpowiedzialności dyscyplinarnej zasądzonego notarjusza, substytuta i kandydata notarjalnego.

IV. Odpowiedzialność cywilna.

Kwestją tą zajmuje się tylko projekt Izb. not. i kodyfikuje ją w następujący sposób:

Art. 72. Notarjusze, zastępcy notarjuszy i pełniący obowiązki notarjuszy odpowiadają stronom całym swoim majątkiem za wyrządzone im urzędowaniem swem szkody wynikłe z winy, niedbalstwa lub rażącej nieumiejętności.

Wierzytelnościom, z tytułu odszkodowania pochodzącym, przysługuje uprzywilejowane pierwszeństwo w zaspokojeniu ich z majątku notarjusza bezpośrednio po należytościach Skarbu Państwa.

Sprawa organizacji notarjatu napotyka na trudności z tego powodu, że nie zdecydowano się widzieć w notarjuszu tak urzędnika państwowego, jak i członka zawodu notarjalnego. Jedni widzą w nim tylko urzędnika i odmawiają mu wszystkich tych konsekwencyj, które płyną z jego zawodowości. Na tem stanowisku stoi Min. Sprawiedl. w odpowiedzi na tezy Komisji Kodyfikacyjnej. Inni podnoszą wszędzie zawodowość, a wskutek tego kwestję samorządu notarjatu, tę drugą zaś stronę charakteru notarjusza pokrywają wyrażeniem „osoba zaufania publicznego", ufni, że w ten sposób zatają prawdziwy charakter notarjusza. Tymczasem rzecz się tak ma, że notarjusze są tak urzędnikami państwowymi, jak i tworzą zawód. Tego nie zmieni żadna ustawa i żadna definicja. [1]

W poprzednich trzech rozdziałach wykazałem, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym. Zgadzam się też z Min. Sprawiedl., że ustawa notarjalna ma za przedmiot notarjusza

[1] Co do pojęć „zawód" i „stan" p. ostatni rozdział tej książki. Natomiast stanowczo mylnem jest mówić o „autonomji notarjuszów", zamiast o „samorządzie".

tylko jako urzędnika państwowego i że z tego powodu nie powinna mięszać organizacji przeprowadzonej z tego punktu widzenia z organizacją notarjuszy, jako zawodu. Ale żadna ustawa nie jest w stanie znieść z powierzchni ziemi faktu, że zawód notarjusza istnieje, Państwo zaś, które tego faktu nie widzi i nie stara się go wyzyskać dla siebie, postępuje źle.

Zawód notarjuszy istnieje, bo istnieje grupa ludzi, która ma świadomość, że wskutek jednakowego wykształcenia i jednakowej pracy zarobkowej ma jednakowe interesy, która pracę tę i zdobyte przez nią stanowisko w społeczeństwie ceni i kocha i która wskutek tego wyrobiła sobie jednakowe poczucie godności i honoru. Tego faktu żadna ustawa nie potrafi zmienić ani usunąć. Państwo musi się z nim liczyć. Idzie tylko o to, aby się to działo w sposób dla państwa najkorzystniejszy.

Państwo może się zachowywać wobec zawodu w rozmaity sposób. Może pozostawić sprawę organizacji zawodu dobrej woli jego członków, jak to miało miejsce do niedawna z rolnikami. Może nakazywać przymusową organizację, jak organizację adwokatów. W pierwszym przypadku stosunek organizacji do państwa nie jest publiczno-prawnym. W drugim państwo może przymusowej organizacji oddać do wykonywania pewne zadania administracji publicznej i wówczas mówimy, że taka przymusowa organizacja ma samorząd w takim a takim rozmiarze.

Jakżeż się ma rzecz z notarjatem? Dotychczas ordynacje notarjalne albo ignorowały zawód notarjuszy, widząc w nich tylko urzędników (ustawa b. Król. Pol.), albo nie potrzebowały zajmować się notarjatem, jako zawodem, bo notarjusz był równocześnie członkiem innego zawodu (adwokackiego wedle ustawy pruskiej), albo wreszcie nie uświadomiały sobie tych dwóch stron i mięszały je ze sobą (ustawa austrjacka). Żadne z tych stanowisk nie jest możliwe w tym okresie dziejowym, który przeżywamy. Należy obie strony uwzględnić i obie unormować. Ustawa notarjalna winna się zająć notarjuszem, jako urzędnikiem państwowym, osobna zaś notarjatem, jako zawodem. Opieramy się w tych naszych propozycjach na następującem rozumowaniu.

1. Jako założenie przyjmujemy, że istotę notarjatu, pojmowanego tutaj jako działalność, stanowi jurysdykcja prewencyjna. Państwo nie może tej działalności oddać prywatnym osobom, bo prywatnym osobom nie mogłoby dać agendy wystawiania dokumentów publicznych. Notarjusze przeto, którzy tę agendę mają, są urzędnikami państwowymi.

2. Z drugiej strony, jak to już mówiliśmy, notarjusze mają poczucie, że są zawodem, i chcą występować i działać w życiu publicznem, także właśnie jako zawód. Chcą tego, bo chcą bronić wspólnemi siłami swoich wspólnych interesów, a powtóre dlatego, że czując swoje znaczenie w społeczeństwie, chcą w tem społeczeństwie odegrać pewną rolę i na jego losy wedle swych sił wpływać. Jest to żądanie uzasadnione, a ambicja piękna. Jakżeż się ma zachować państwo wobec takiego stanu rzeczy? Zakazać dobrowolnej zawodowej organizacji swoim urzędnikom nie może, na taką jednak dobrowolną organizację nie może nakładać żadnych zadań i nie może jej dla siebie wyzyskać. Powinno przeto państwo przeprowadzić przymusową organizację zawodową notarjuszy i przez nią załatwiać pewne zadania administracji publicznej, t. j. dać jej samorząd. Ona to, ta zawodowa organizacja, będzie miała samorząd, a nie notarjusze, jako urzędnicy państwowi. Organizację tych ostatnich przeprowadzi ustawa notarjalna, a organizację zawodu notarjalnego przeprowadzić winna osobna ustawa.

3. Organizując notarjuszy przymusowo w zawód, osobną ustawą, państwo pójdzie w kierunku, w którym idzie rozwój ustroju całego społeczeństwa. Organizacja zawodowa nie da się powstrzymać. Nie tutaj miejsce wykładać, dlaczego tak się dzieje. Sprawa notarjatu jest o tyle oczywistszą, że w mało którym zawodzie jest tak rozwinięte poczucie odrębności zawodu i poczucie jego godności. Notarjusze nie chcą się zamknąć i nie chcą wykluczać przypływu sił z innych zawodów, ale pragną, aby te siły były jak najlepsze, właśnie z poczucia swej godności. Ustawodawstwo, któreby *pur et simple* negowało notarjat, jako zawód, któreby nie dopuszczało do organizacji zawodowej, ale

publiczno-prawnej, byłoby odczuwanem jako krzywda i nie mogłoby się ostać.

Te dwie strony stanowiska notarjusza musi Państwo uwzględnić i wydać dwie ustawy; jedną o organizacji notarjuszów, jako urzędników państwowych, drugą o przymusowej zawodowej organizacji notarjuszów. Jakżeż tę pierwszą przeprowadzić?

W pierwszych rozdziałach tej książki zaznaczyłem już moje stanowisko. Wygląda ono na paradoks, bo „państwowych" urzędników pragnie, jeżeli wolno tak powiedzieć, zprywatyzować. A jednak rozwiązaniem tego paradoksu zajmuje się świat w wszystkich dziedzinach życia, począwszy od modlitwy aż do kupna bułki lub kawałka mięsa. Wszędzie ten sam problem woła o rozstrzygnięcie. Idzie o syntezę państwa i jednostki, przymusu i wolności, automatyzmu i indywidualnej twórczości. Czy notarjat może się uchronić od tego konfliktu i czy życie zniesie, aby go rozstrzygnięto w jednym tylko kierunku, że się tak wyrazimy, bez reszty?

Rzecz więc tak się przedstawia: notarjusz jest urzędnikiem państwowym, ale zadanie swoje spełni dobrze, jeżeli będzie mógł pracować możliwie najbardziej niezawiśle tak pod względem urzędowym, jak i moralnym. Nie może więc podlegać sędziemu i nie może równocześnie być adwokatem. Jest jednak urzędnikiem państwowym i musi być zhierarchizowanym, bo system urzędniczy bez hierarchizacji jest nie do pomyślenia. Jakże więc z tej sytuacji wybrnąć? Nie jest to sprawa bez pewnych wzorów, należy je tylko odpowiednio zastosować. Sędziego istotą jest niezawisłość, a jednak sędzia jest urzędnikiem państwowym. Wskazywałem już na takie zjawiska, jak komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych. Tym samym problemem zajmuje się olbrzymia sprawa samorządu. Sytuacja nie jest przeto beznadziejną.

Wedle mojego zdania notarjuszów, jako urzędników państwowych, należy zorganizować w następujący sposób:

1. należy zerwać wszelki hierarchiczny stosunek między notarjatem a sądem,

2. notarjat poddać wprost Ministrowi Sprawiedliwości,

3. aby notarjat uchronić od autokratyzmu Ministra, względnie od wpływów politycznych, których wykładnikiem jest minister, należy między niego a notarjusza wstawić kollegjum urzędnicze (jedno lub dwustopniową Radą notarjalną). Powtarzamy kollegjum urzędnicze, a nie ciało samorządowe. Przy określaniu zakresu działania tego kollegjum (Rady notarjalne) należy pamiętać, że nie należy do niego nic, co odnosi się do notarjuszów, jako do zawodu, bo zawodowe sprawy notarjatu należeć będą do innej organizacji, a mianowicie, do przymusowej zawodowej organizacji notarjuszów, którą należy powołać do życia na podstawie osobnej ustawy. Dla tej stworzyć się mającej przymusowej organizacji notarjuszów zachowuję nazwę Izby notarjalnej. Jak w ostatnim rozdziale zobaczymy, będzie ta Izba osobą prawną, podczas gdy wstawione między Ministerstwo a poszczególnych notarjuszy kollegjum (Rada notarjalna) nie jest osobą prawną, ale — że się tak wyrazimy — wielogłowym urzędnikiem.

4. Odpowiednio do powyższych zasad musi być także urządzonym nadzór i sądownictwo dyscyplinarne. Nadzór może wykonywać tylko Minister. Do sądu dyscyplinarnego należeć mogą tylko te przekroczenia, które są zagrożone ustawą. Natomiast czyny sprzeczne z honorem i z godnością zawodu należeć mogą tylko przed forum przymusowej organizacji zawodowej notarjalnej.

Tak zorganizowany notarjat daje notarjuszowi, materjalnie rzecz biorąc, taką niezawisłość, jaką ma sędzia, pamiętamy bowiem, żeśmy wyżej zaproponowali, aby notarjusz był nieprzenoszalny. Niezawisłość ta jest konieczna, bo, jak staraliśmy się wykazać, notarjusz w swej myślowej funkcji jest sędzią i nie może jej wykonywać ani wedle szablonu ani wedle rozkazu. Ta niezawisłość pociąga jednak tem silniejszą potrzebę unormowania odpowiedzialności notarjusza, tak dyscyplinarnej, jak cywilnej. Z góry zaznaczam, że ten właśnie dział prawa notarjalnego jest zaniedbany. Świadczy to dobrze o notarjacie, bo świadczy, że praktyka w tej dziedzinie nie jest bogatą.

Na tych zasadach oparty, pragnę skodyfikować organizację notarjatu. W tym rozdziale uczynię to co do organizacji notarjuszów, jako urzędników państwowych, w ostatnim rozdziale tej książki zaś mówić będę o przymusowej zawodowej organizacji notarjuszów.

Ad I. Warunki uzyskania notarjatu i nominacja.

1. Oświadczam się za *numerus clausus* i dlatego przeciwko art. 2 i 3 projektu Izb nie podnoszę zarzutu,

2. W sprawie warunków kwalifikujących do uzyskania notarjatu, nie widzę powodu, dla którego usuniętym został egzamin notarjalny. Wedle mnie art. 8 lit. c. powinien brzmieć: „złożony z pomyślnym wynikiem egzamin notarjalny lub sędziowski, adwokacki lub wreszcie egzamin złożony w Prokuraturze generalnej. Rozporządzenie o egzaminie notarjalnym wyda Minister Sprawiedliwości". Wyobrażam sobie, że egzamin ten będzie mógł być składany w tych Radach notarjalnych, które urzędują w siedzibach sądów apelacyjnych. Prezesem komisji powinien być prezes miejscowej Rady notarjalnej, a do składu jej wchodzić będą dwaj notarjusze wybrani przez Radę notarjalną i dwaj radcy apelacyjni desygnowani przez prezesa sądu apelacyjnego. Przedmiot egzaminu ma być taki, jak przedmiot egzaminu adwokackiego. Egzamin ma być ustny i pisemny.

Sądzę, że wprowadzenie egzaminu notarjalnego wpłynie dodatnio na wytworzenie się korpusu pomocników notarjalnych.

Wykluczenie egzaminu notarjalnego ma w sobie pewien nieprzyjemny smak dla notarjatu, który dla powagi tego zawodu powinien być usunięty.

Ustawa notarjalna może postanowić, że warunkom uzyskania notarjatu czyni zadość nie tylko egzamin notarjalny, ale inny. Czy jednak ma istnieć wzajemność, t. j. czy egzamin notarjalny ma zastępować egzamin sędziowski, adwokacki lub fiskalny, tego nie może postanowić ustawa notarjalna, ale odnośna inna ustawa,

3. W sprawie praktyki potrzebnej do uzyskania notarjatu, podzielam w zupełności stanowisko zajęte przez projekt Izb w art. 8 lit. f) i g) z motywów, które przywiodła krak. Izba notarjalna w odpowiedzi na tezy Komisji Kodyfikacyjnej. Motywy te słusznie podnoszą, że sędziowska aplikacja, którą projekt Izb zakreśla na 2 lata, pogłębia znacznie praktyczną wiedzę prawniczą, a praktyka zwłaszcza cywilno-procesowa przyczynia się w dużej mierze do należytego konstruowania dokumentów dobrej woli. Z drugiej jednak strony zupełnie słusznie oświadcza się krak. Izba not. „przeciw możności mianowania notarjuszami jednostek z szeregów sądownictwa lub adwokatury bez odbycia przynajmniej 3 letniej aplikacji wyłącznie notarjalnej, w czem 1 roku aplikacji w charakterze zastępcy (substytuta) notarjalnego — choćby nawet ilość mianowanych bez tego warunku notarjuszy miała nie przenosić 10% ogólnej liczby notarjuszów w danym okręgu notarjalnym. — Stoimy na stanowisku, że zawód notarjusza jest tak odrębny od zawodu sędziowskiego i adwokackiego, iż nawet gruntowna wiedza prawnicza bez umiejętności specjalnej spisywania dokumentów dobrej woli — nie kwalifikuje (z małemi wyjątkami) nawet wybitne jednostki do należytego pełnienia urzędu notarjusza samodzielnie".

„Zawód notarjusza", pisze dalej Izba Krakowska, „należycie pojęty, ma do spełnienia bardzo ważne społeczne i gospodarcze zadania w życiu państwa praworządnego i żadną miarą nie może być uważany za *„panis benemerentium"* nawet dla zasłużonych na innej niwie pracowników. Obsadzanie posad notarjuszy takiemi jednostkami, pomijając już fakt, że krzywdzi „zawodowców" notarjalnych, stwarza opinję, że notarjat jest synekurą, czy koncesją eksploatowaną przy użyciu pomocników ukwalifikowanych, nadawaną za inne zasługi".

Izba notarjalna w Krakowie kończy swój wywód:

„To stanowisko nasze nie zamyka bynajmniej dostępu do notarjatu jednostkom z innych zawodów prawniczych, albowiem żądany przez nas warunek 3 letniej aplikacji wyłącznie notarjalnej przy policzeniu do starszeństwa innych lat służby

lub pracy prawniczej, jest minimalnem ograniczeniem oczekiwaczy na nominację, a gwarantuje należyte pełnienie urzędu po nominacji. Już na tem miejscu pozwalamy sobie zwrócić uwagę na potrzebę zamieszczenia w przepisach przechodnich do projektu ustawy notarjalnej postanowień, które zabezpieczałyby należycie prawa nabyte kandydatów notarjalnych w Małopolsce aplikację odbywających".

4. Z procedury nominacyjnej wykluczam Sąd apelacyjny. Projekt Izb (art. 4) przepisuje następujące etapy: Rada notarjalna miejscowa, Naczelna Rada notarjalna, prezes sądu apelacyjnego i wreszcie minister. Nie widzę rzeczowego powodu, dla którego o nominacji notarjusza miałby współdecydować prezes sądu apelacyjnego. Uważam, że nie ma on możności poznania kompetentów, a wskutek tego nie może o nich wydawać sądu. Z tych powodów z art. 9 projektu izb doradzam usunięcie z pierwszego ustępu słów: „przesyła je dalej Prezesowi sądu apelacyjnego tego okręgu, w którym znajduje się wolna posada wraz z własnemi propozycjami, zaś Prezes Sądu apelacyjnego", następnie zaś zamienienie słowa „uwagi" na „propozycje",

5. W art. 15 projektu Izb uważam za zbyteczne słowa od „atoli" do końca,

6. W sprawie urlopów, podzielam stanowisko projektu (art. 17 i 18) z motywów, które przytoczyła Krak. Izba Notarjalna w odpowiedzi na tezy Komisji Kodyfikacyjnej. Opiewają one: „Termin dwudniowy, w którym wedle tez Komisji Kodyfikacyjnej wolno wydalić się notarjuszowi z kancelarji bez urlopu i zastępstwa, uważamy za krótki.

W projekcie naszym zamieściliśmy w tej materji pod art. 17 następujące postanowienie: „Wydalenie się notarjusza z miejsca urzędowania na czas do dni 7, nie wymaga urlopu ani ustanowienia zastępstwa, atoli o wydaleniu się dłuższem nad 3 dni, winien notarjusz uwiadomić Prezesa Rady notarjalnej".

Jesteśmy zdania, że formalności połączone z uzyskaniem urlopu i ustanowieniem zastępcy w urzędzie, aczkolwiek w pro-

jekcie naszym bardzo uproszczone, wymagać muszą upływu kilku dni czasu, przedsiębranie tedy starań o urlop i zastępstwo na okres krótszy, niż 7 dni, wprostby się notarjuszowi nie opłacało. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, by przez okres dni 7 nieobecność notarjusza w kancelarji mogła narazić interesantów na szkody, zwłaszcza wobec tego, że drobne czynności może sporządzić za notarjusza pracujący u niego pomocnik notarjalny, wpisany na listę zastępców (pkt. 12 głównych zasad) lub wreszcie i Sąd grodzki, w którego siedzibie notarjusz ma swoją kancelarję, a w większych środowiskach inny notarjusz tam urzędujący. Zresztą własny materjalny interes każdego notarjusza stać będzie na straży nie opuszczania urzędowania bez ważnej do tego przyczyny bez ustanowienia zastępstwa.

W sprawie udzielania notarjuszom urlopów, jesteśmy za utworzeniem tu 4 instancyj, a to:

dla udzielania urlopów do 6 tygodni, właściwy jest sam Prezes Rady notarjalnej,

dla urlopów do 3 miesięcy Rada notarjalna, do 6 miesięcy Nacz. Rada not., nad 6 miesięcy Min. Sprawiedl.

Motywem tego postanowienia jest okoliczność, że 6 tygodniowe urlopy, zwłaszcza wypoczynkowe, są najczęstsze i zwłaszcza w ciągu miesięcy letnich każdego roku masowe, trudno tedy dla załatwienia każdego podania o urlop zwoływać Radę not. (najczęściej w czasie feryj letnich z powodu urlopów zdekompletowaną), z drugiej strony zaś niepodobna wstrzymywać załatwienia podań o urlopy do czasu, w którym Rady not. odbywają swoje posiedzenia".

„Pozatem wychodziliśmy", kończy Krak. Izba, „z założenia, że zarzucanie Ministra Sprawiedl. niezliczonemi z całej Rzp. podaniami o stosunkowo krótkie urlopy obciążałoby zbytnio ten urząd".

7. Liczba przypadków zgaśnięcia notarjatu (art. 19, projektu) winna być powiększoną o przypadek, który formułuję: „7. Wskutek uchwały zawodowej organizacji notarjalnej (Izby notarjalnej) wykluczającej członka z organizacji".

Wedle poglądu, którego w tej książce bronię, odróżnić należy notarjuszów, jako urzędników państwowych, od notarjuszów, stanowiących zawód. Pierwszymi zajmuje się ustawa (ordynacja) notarjalna, dla drugich należy wydać osobną ustawę. Dotychczasowy stan nie jest do utrzymania. W b. zaborze austrjackim izby notarjalne łączą te dwa charaktery, urzędniczy i zawodowy, i to prowadzi do niepożądanych zawikłań, prowadzi często do postanowień izb, które władze państwowe uznają za nielegalne. W b. Król. Pol. istnieje tylko dobrowolna organizacja zawodowa, która właśnie wskutek swej dobrowolności, wskutek braku egzekutywy, nie może spełnić swych zadań. Stan ten musi ulec zmianie, a może być zmienionym tylko przez dwie ustawy, jak je w tej książce proponuję.

W razie utworzenia organizacji zawodowej, pierwszem jej zadaniem będzie strzeżenie godności i honoru zawodu. Spraw naruszenia tej godności i honoru nie można oddać sądowi dyscyplinarnemu, bo tych naruszeń nie można skodyfikować. Godności i honoru nie można prawniczo zdefinjować, a więc nie można prawniczo określić także i ich naruszeń. Wszelkie próby podjęte w tym względzie muszą się okazać frazesami. Jest to kwestja odczucia, którą mogą mieć tylko członkowie zawodu. Jeżeli to ich odczucie idzie przeciwko odczuwaniu kulturalnej części społeczeństwa, konflikt taki zemści się prędzej czy później na całym zawodzie, bo go obniży w opinji i zmniejszy zaufanie, którem notarjat stoi. Można więc być pewnym, że zawodowa organizacja będzie czujnym stróżem godności i honoru zawodu. Z tych powodów sprawy naruszenia godności i honoru zawodu winny być oddane zawodowej organizacji.

Kara za takie naruszenie może być tylko dwojaka: nagana i wykluczenie z zawodu. Honorowi nie można czynić zadość pieniądzmi, a więc kara grzywny jest tutaj wykluczona. Kara zawieszenia w urzędowaniu na pewien przeciąg czasu jest w gruncie karą pieniężną, a wskutek tego dla spraw honoru także się nie nadaje. Pozostaje więc tylko kara nagany i wy-

kluczenia. Pierwszą może zawodowa organizacja sama wykonać. Druga może być ze względu na to, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, wykonaną tylko w urzędowy sposób. Wskutek tego wstawienie tego przypadku zgaśnięcia notarjatu do ustawy (ordynacji) notarjalnej jest konieczne.

Na kwestji, którą obecnie rozbieramy, okazuje się szczególnie jasno konieczność osobnego unormowania dwóch charakterów notarjusza. Gdybyśmy zajmowali stanowisko, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, a ignorowali jego stanowisko, jako członka zawodu notarjalnego, to o naruszeniu godności i honoru zawodu nie mogłoby być mowy, boby nie było zawodu. Gdybyśmy — zajmując to stanowisko — godzili się tylko na dobrowolną zawodową organizację notarjuszów, to jej orzeczenia nie miałyby sankcji, czyli nie mogłaby spełnić swych zadań. Jakżeż bowiem przedstawiałaby się wówczas rzecz? Dobrowolna zawodowa organizacja orzekłaby np., że dany członek postępuje w sposób naruszający godność i honor zawodu i wykluczyłaby go ze swego grona. Cóż dalej, gdyby wykluczony członek mimo tego orzeczenia nie złożył swego urzędu i pełnił dalej swe funkcje? Rezultat byłby tylko ten, że nie brałby udziału w pracach owej dobrowolnej organizacji zawodowej, ale gdyby owo naruszenie godności i honoru nie było zarazem naruszeniem norm, podpadającem pod sąd dyscyplinarny, pozostałby nadal notarjuszem. A sprawy te są bardzo delikatne i tam, gdzie znaczenie, powaga, a wskutek tego i sama działalność zależą od zaufania, jakie społeczeństwo ma do całego zawodu i do każdego jego członka, czujność i wrażliwość musi być wielka.

W tym stanie rzeczy odróżnienie tych dwóch charakterów notarjusza jest konieczne. Zachodzi tylko pytanie, czy te dwa charaktery mają być objęte jedną organizacją, unormowaną jedną ustawą, czy też dwiema organizacjami, unormowanemi dwiema ustawami. Pouczony doświadczeniem w b. zaborze austrjackim, gdzie to złączenie wiedzie do powikłań, i bojąc się skutków niewyrobienia pojęć, sprawiającego, że, jak to ma miejsce w b. Król. Pol., widzi się w notarjuszu tylko urzęd-

nika państwowego podległego prezesowi sądu, przyjmuję drugą ewentualność i proponuję dwie ustawy.

Ad II. Hierarchizacja notarjatu.

Mówiliśmy dopieroco o dwóch charakterach notarjusza i o potrzebie wydania dwóch ustaw, z których jedna normowałaby stanowisko notarjusza, jako urzędnika państwowego, a druga jego zawodowe stanowisko. W tym ustępie mówić będziemy o pierwszem stanowisku. Hierachizacja notarjatu jest kwestją najważniejszą, o ile idzie o jego reformę. Czy kto chce, czy nie chce, odkryje w swym poglądzie na reformę notarjatu swój pogląd na całość naszego ustroju państwowego. W poglądzie tym musi się przebić i ujawnić na zewnątrz, jakiemu prądowi z pośród nurtujących w społeczeństwie ustawodawca ulega. Określmy odrazu nasze stanowisko.

W projekcie swym wychodzę z założenia, które nazywam polarnością natury ludzkiej, jej dwubiegunowością. Dzieje ludzkości są ciągłem ścieraniem się dwóch antytez, a ludzkość ciągle dąży do syntezy. Nastają czasem pewne okresy, gdzie ta synteza wydaje się osiągniętą, są to okresy względnego spokoju. Społeczeństwo zdobywa wówczas w pewnym kierunku znaczny postęp. Gdy jednak ten kierunek dojdzie do takiej siły, że wydaje się, iż zupełnie przytłumił przeciwny, reakcja musi nastąpić i uciszony przez pewien czas konflikt znów się odzywa. Tak jest i w tym okresie, który obecnie przeżywamy. Wojna usunęła liberalizm z gospodarstwa ludzkiego, ale była to konieczność, którą rozumiano. Ale okres powojenny nie sprowadził zasadniczej zmiany, której można się było spodziewać. Są tego liczne przyczyny, wydaje się, jak gdyby jednostce brakowało zaufania, że własnemi siłami wyleczy się z ran, które jej zadała wojna. Stąd ciągły apel do państwa o ratunek, o pomoc, stąd godzenie się na wzmagającą się ingerencję i przymusową opiekę państwa. Nie mogło jednak nie okazać się rychło, że państwo w ten sposób przez jednostkę pobudzane wzięło za wiele i za trudnych zadań na siebie, by je móc dobrze wykonać. Wykonywa je też źle, kosztownie, powoli, we-

dle szablonu. Obserwujemy właśnie sytuację, w której krytyka się potęguje i w której szuka się nowej syntezy. W takiej właśnie chwili zabieramy głos w sprawie reformy notarjatu. Jakże się na tym terenie ów konflikt przedstawia?

Kto przed samym sobą zataja, że notarjusz jest urzędnikiem państwowym, ten zataja prawdę. Kto jednak z tego tylko punktu widzenia chce rozstrzygnąć sprawę reformy notarjatu, ten nie widzi, co się dookoła niego w świecie dzieje. Nie widzi, że urzędnicy nie potrafią życiem jednostek pokierować, że ono się nie da zautomatyzować, załatwić szablonem. Nie widzi, że urzędnikiem rządzą nie tylko rozkazy przełożonego, ale ta sama zasada, która rządzi całym światem materjalnym, a wedle której dąży się do zdobycia największych rezultatów najmniejszym nakładem sił. Wskutek tego, jak to już tylokrotnie powiedzieliśmy i jeszcze będziemy powtarzać, powstaje problem, jak urzędnika państwowego, którym jest notarjusz, uwolnić od wad, niedomagań właśnie tego urzędnika. Uwolnić od wad urzędnika, ale nie pozbawić charakteru i stanowiska urzędnika. Sądzę, że można to osiągnąć przez odpowiednie zorganizowanie notarjuszów, jako urzędników państwowych. Tem właśnie zajmujemy się w tym ustępie.

Uwolnienie od wad, o których mówiliśmy, może nastąpić tylko przez możliwie najdalej idące usamodzielnienie notarjusza. Pragnę to osiągnąć przez to, że notarjusza poddaję wprost Ministrowi Sprawiedliwości. Aby z jednej strony dać Ministrowi organ do wykonywania kontroli, z drugiej zaś strony aby notarjusza uchronić od autokratyzmu ministra i od wpływów partyjnych, które mogą przez niego działać, tworzę rady notarjalne okręgowe i naczelną, jako kollegja urzędnicze. Działalność Ministra Sprawiedl. i Rad notarjalnych obraca się tylko na tym terenie, który dotyczy „urzędowania" notarjusza, a nie dotyczy jego zawodu. Jakżeż się będzie przedstawiać ta sprawa w kodyfikacji?

Art. ... Zebranie notarjuszów, mających siedzibę w okręgu każdego sądu apelacyjnego, wy-

biera członków okręgowych rad notarjalnych, po dwóch członków i jednym zastępcy z każdego okręgu sądu okręgowego, oprócz nich zaś dwóch członków i jednego zastępcę z pośród notarjuszy, mających siedzibę w Warszawie i po jednym członku i jednym zastępcy z pośród notarjuszy mających siedzibę w siedzibie sądu apelacyjnego.

Kadencja okr. r. not. trwa trzy lata, licząc od dnia, w którym się ukonstytuowała.

Siedzibami o. r. n. są miasta, w których są siedziby sądów apelacyjnych.

Art. ... Do ważności wyboru na zebraniu potrzebną jest obecność przynajmniej jednej trzeciej części uprawnionych do głosowania. W razie braku powyższego kompletu następne zebranie może się odbyć w dniu następnym bez względu na ilość obecnych, jeżeli to zostało zapowiedziane w piśmie zwołującem pierwsze posiedzenie.

Wyboru dokonywa się większością głosów głosujących członków. W razie równości głosów, wybranym zostaje starszy urzędem.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy zebranie zwołuje i przewodniczy na niem wezwany do tego przez Min. Sprawiedl. notarjusz z pośród notarjuszów mających siedzibę w siedzibie sądu apelacyjnego. Następne zebrania zwołuje i przewodniczy im prezes o. r. n.

Art. ... Każda o. r. n. wybiera ze swego grona po dwóch członków i po jednym zastępcy członka Naczelnej Rady Notarjalnej. Warszawska o. r. n. wybiera oprócz tego dwóch członków i jednego zastępcę z pośród notarjuszów, mających siedzibę w Warszawie.

Kadencja N. R. N. trwa trzy lata, licząc od dnia, w którym się ukonstytuowała.

Siedzibą N. R. N. jest Warszawa.

Art. ... Zastępcy obejmują mandat do rad w razie zgaśnięcia urzędu notarjalnego odnośnego członka rad lub w razie złożenia przez niego mandatu do rad. Z pośród warszawskich zastępców mandat obejmuje starszy urzędem.

Art. ... Wybrany członkiem rady poraz pierwszy nie może nie przyjąć wyboru bez zgody zebrania względnie w razie wyboru do N. R. N. bez zgody o. r. n.

Członkowie rad nie pobierają wynagrodzenia.

Art. ... Okr. r. n. w dniu wyboru swego, a N. R. N. w 14 dni po ostatnim wyborze jej członków przez okręgową r. n. odbywają zebranie, na którem wybierają prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy posiedzenie o. r. n. zwołuje i przewodniczy mu aż do wyboru prezesa, przewodniczący zebrania wyborczego. O pierwszym wedle niniejszej ustawy wyborze członków N. R. N. zawiadamia prezes o. r. n. wprost Min. Spr.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy posiedzenie N. R. N. zwołuje i przewodniczy mu wyznaczony przez Min. Sprawiedl. wybrany członkiem N. R. N. notarjusz mający siedzibę w Warszawie.

Prezesem rady może być wybrany tylko notarjusz, mający siedzibę w siedzibie rady.

Art. ... Regulamin obrad, uchwał i czynności urzędowych N. R. N. i o. r. n. wydanym będzie przez Min. Sprawiedl.

Kontrolę działalności N. R. N. wykonywa M. Spr. osobiście lub przez delegowanego urzędnika M. Spr. Kontrolę nad okręgowemi r. n. wykonywa przez N. R. N., a kontrolę nad poszczególnymi notarjuszami przez o. r. n.

Art. ... Podstawą kontroli są sprawozdania, rewizje i doniesienia.

N. R. N. składa Ministrowi Sprawiedl. co roku sprawozdanie z własnej działalności i z działalności okręgowych rad notarjalnych, te ostatnie zaś składają Naczelnej Radzie N. co pół roku sprawozdanie z swych czynności i z wyników odbytych u poszczególnych notarjuszów rewizyj.

Min. Sprawiedl. zarządzi przez swego delegata co roku rewizję w N. R. N., ta zaś co roku rewizje w okręgowych radach notarjalnych. Te ostatnie przeprowadzają co pół roku rewizje u poszczególnych notarjuszów.

Art. ... Kontrola jest kontrolą następną, a odnosi się tak do legalności, jak i do celowości urzędowania.

Jeżeli dostrzeżone braki polegają na przekroczeniu przepisów prawnych, załatwienie ich zostaje oddanem sądowi dyscyplinarnemu. O dostrzeżonych przez organ kontrolujący naruszeniach godności i honoru zawodu, zawiadomioną ma być przymusowa zawodowa organizacja notarjalna (Izba notarjalna). W innych przypadkach organ kontrolujący wytyka brak i wydaje odpowiednie zarządzenia, mające zapobiec brakom na przyszłość. Wytknięcie braku nie jest karą, zostaje jednak zapisanem w liście osobistej. Wpis ten może być usuniętym, jeżeli następna rewizja wykaże, że braki się nie powtarzają.

Organ kontrolujący zarządza usunięcie skutków, które wynikły z dostrzeżonego braku, jeżeli to stosownie do stanu faktycznego jest możliwem.

Art. ... Do zakresu działania okręgowej rady notarjalnej należą:

1. Kontrola działalności poszczególnych notarjuszów przez rewizje, które przeprowadzane być mają zwyczajnie co pół roku lub wedle potrzeby na skutek doniesienia;

2. przedkładanie Naczelnej Radzie Not. co pół roku sprawozdania z swej działalności,

3. określone w art. ... działanie przy nominacji notarjuszów,

4. określony w art. ... nadzór nad aplikantami i substytutami notarjalnymi,

5. wybór członków i zastępców członków Naczelnej Rady Not.,

6. wybór czterech członków i dwóch zastępców członków sądu dyscyplinarnego I instancji, tudzież prokuratora i jego zastępcy przed tym sądem,

7. prowadzenie i utrzymywanie listy osobistej notarjuszów, kandydatów i substytutów notarjalnych wedle przepisów, które wyda Min. Sprawiedl.,

8. wykonywanie poleceń Naczelnej Rady Notarjalnej i orzeczeń sądu dyscyplinarnego,

9. udzielanie urlopów wedle postanowień art.

10. zwalnianie z obowiązku tajemnicy urzędowej,

11. wystawianie legitymacyj dla notarjuszów, ich zastępców i pełniących obowiązki notarjuszów, stwierdzających ich charakter urzędowy i tożsamość osoby,

Art. ... Do zakresu działania Naczelnej Izby Notarjalnej należą:

1. wykonywanie kontroli nad działalnością okręgowych rad notarjalnych przez przeprowadzanie rewizji raz do roku lub w razie doniesienia,

2. działanie przy nominacjach wedle art. ...

3. składanie Ministrowi Sprawiedl. każdego roku sprawozdania z działalności własnej i okręgowych rad notarjalnych,

4. wybór 4 członków sądu dyscyplinarnego II inst. i dwóch zastępców, tudzież prokuratora i jego zastępcy przed tym sądem,

5. wykonywanie poleceń Min. Sprawiedl.,

Art. ... Językiem urzędowym rad jest język polski.

Art. ... Minister Sprawiedl. może N. R. N. i o. r. n. rozwiązać, jeżeli nie wypełniają swych obowiązków lub w swej działalności przekraczają ustawowy zakres działania.

Przed ukonstytuowaniem się nowej rady, do której Min. Sprawiedl. zarządzi wybory w ciągu trzech miesięcy, agendy okręgowej rozwiązanej rady powierzy Min. Sprawiedl. sąsiedniej radzie, agendy zaś rozwiązanej N. R. N. będzie wypełniać sam.

Stosunek projektu hierarchizacji notarjatu, który wyżej przedstawiłem, do projektu Izb notarjalnych jest następujący:

1. Odpowiednio do mego poglądu, że organizację notarjuszów, jako urzędników państwowych, należy oddzielić od organizacji zawodu notarjalnego, zniosłem w tej pierwszej organizacji Izbę notarjalną z całym jej zakresem działania i przeniosłem ją do organizacji zawodowej. Wskutek tego także i te zadania, które Rada notarjalna wykonywać miała (wedle projektu Izb) w charakterze organu wykonawczego Izby notarjalnej musiały odpaść i zostały przeniesione do Wydziału Izby not. wedle mojego projektu. Wskutek tego do ustawy notarjalnej, będącej organizacją urzędników, nie weszła w moim projekcie materja objęta art. 31 do 37, z art. 40 ustępy 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 13, dalej art. 45 z wyjątkiem ustępów 3 i 7,

2. Odpowiednio do mego projektu, że notarjuszowi należy zapewnić możliwie największą niezawisłość i że środkiem do tego jest poddanie go wprost Ministrowi Sprawiedl., skupiłem całą kontrolę w rękach Ministra Sprawiedl., ale zaproponowałem, aby ją wykonywał przez organy urzędnicze wprawdzie, ale takie, jak Nacz. R. N. i o. r. n., złożone z samych notarjuszów. Wogóle sprawa kontroli wydawała mi się nie unormowaną, wskutek czego wprowadziłem kilka postanowień o jej podstawach i jej skutków. Pewne niewyrobienie pojęć w tym dziale sprawia, że kontrolę mięsza się z postępowaniem

dyscyplinarnem i że organowi kontrolującemu daje się władzę nakładania kar, choćby się je nazwało karami porządkowemi. Kary nie można nakładać bez przeprowadzania odpowiedniego postępowania, w szczególności bez rozprawy. Dlatego nie mogę się przychylić do żądania, aby Rada not., która nie jest sądem i nie przeprowadza procesu, a tylko kontroluje, nakładała kary, jak tego chce projekt Izb w art. 40 l. 13. Twierdzenie, że wskutek tego sądy dyscyplinarne będą przeciążone, jest może uzasadnione, ale tego rodzaju praktyczny wzgląd nie może łamać podstawowej zasady. Organ kontrolujący „wytyka" braki i te wytknięcia zapisuje się w liście osobistej, nie jako kara, ale jako kwalifikacja. Jest to kwalifikacja rzeczowa, mojem zdaniem uzasadniona, gdy znajdujące się w projekcie Izb not. kwalifikowanie przez Rady notarjalne wydaje mi się z wielu względów niewłaściwem i raz śmiało powinno być zarzuconem,

3. Rada notarjalna nie dysponuje żadnemi własnemi funduszami, dlatego wszystkie odnoszące się do tego przepisy muszą być przeniesione do ustawy o zawodowej organizacji notarjuszów, która jest korporacją, ma prawo nakładania opłat, może posiadać majątek. W związku z tem jest sprawa wynagradzania członków rad i sądów dyscyplinarnych. Ponieważ rady i sądy nie posiadają własnych funduszów, nie mogą ponosić odnośnych kosztów. Ponieważ notarjusze nie pobierają płacy od Skarbu Państwa za swą pracę, nie można żądać od Państwa, aby te koszta pokryło. Obowiązki powyższe muszą przeto być honorowe,

4. Ponieważ rady notarjalne są kollegjami urzędniczemi i nie zajmują się sprawami zawodowemi, przeto odpada udział w nich reprezentantów aplikantów i substytutów. Ponieważ rady nie wykonują jurysdykcji, przeto odpada udział prokuratora w jej posiedzeniach,

5. Zebranie notarjuszów, o którem mówi mój projekt, ma tylko jedno zadanie do spełnienia. Jest niem wybór członków okręgowej rady notarjalnej. Zarzut, że dla jednego tylko punktu nie należy odrywać notarjuszów od pracy i że gło-

sowanie mogłoby się odbyć pisemnie, upadnie, jeżeli się zważy, że tego samego dnia odbyć się może zebranie przymusowej zawodowej organizacji notarjalnej o ewentualnie bogatym porządku dziennym,

6. Ułożenie regulaminu obrad i urzędowania oddaje Ministerstwu Sprawiedliwości, aby zapewnić jednolitość dla całego państwa. Takie postanowienia, jak art. 34, 35, 41, 46, 50, 51 ust. 2 i 3-ci powinny m. zd. wejść do regulaminu i dlatego odnośnej materji nie kodyfikuję w moim projekcie. Ust. 1 art. 51 znajdzie odpowiednie pomieszczenie w ustępie o sądach dyscyplinarnych,

7. Ponieważ obowiązki członka rad są częścią urzędowych obowiązków notarjusza, przeto z jednej strony notarjuszowi nie wolno nie przyjąć mandatu, a z drugiej strony nie branie udziału w posiedzeniach i w czynnościach rad jest zwykłem przekroczeniem podpadającem pod orzecznictwo sądu dyscyplinarnego. Z tego powodu art. 42 i ostatni ustęp art. 46 projektu Izb wydają mi się zbędne,

8. Skład rad unormowałem w sposób odmienny od projektu Izb, ale to nie jest sprawa zasadnicza. Nie uważam też, aby nie dał się obronić projekt Izb w tym punkcie, że do N. R. N. powinni wejść, jako wiryliści, prezesowie o. r. n. Sądziłem, że i bez takiego postanowienia wejdą do niej, a nie chciałem z N. R. N. robić ciała zbyt licznego. Większa liczba członków rad z pośród notarjuszów mających siedzibę w Warszawie i w miastach będących siedzibą sądu apel. tłómaczy się tem, że w ten sposób łatwiej jest otrzymać potrzebny komplet.

9. Materja objęta art. 71 projektu Izb została przezemnie inaczej unormowaną. Zgodnie jednak z projektem Izb uważam, że Minister ma prawo rozwiązać radę, redaguję tylko tę kwestję odmiennie.

Ad III. Odpowiedzialność dyscyplinarna.

Odpowiedzialność notarjuszów pragnę unormować w sposób odmienny od projektu Izb. Różnice są następujące:

1. Kontrola może mieć skutki dwojakiego rodzaju. Może

mianowicie albo bezpośrednio sprawę załatwić albo ją odstąpić innemu organowi do załatwienia. Pierwszy przypadek zachodzi wówczas, jeżeli dostrzeżony brak nie polega na przekroczeniu normy prawnej i nie jest naruszeniem godności i honoru zawodu, a więc w szczególności jeżeli zakwestjonowana czynność jest niecelową. Mówiłem już wyżej, że skutkiem może być tylko wytknięcie braku, nie będące karą, wydanie odpowiednich wskazówek i usunięcie skutków braku, jeżeli to wedle stanu faktycznego jest możliwe. Natomiast w drugim przypadku sprawa winna być odstąpioną sądowi dyscyplinarnemu, jeżeli polega na przekroczeniu przepisów prawnych, a Izbie notarjalnej, jeżeli jest naruszeniem godności lub honoru zawodu.

Rozumie się samo przez się, że to samo ma miejsce, jeżeli brak wyjdzie na jaw wskutek doniesienia. Może też Nacz. Rada Not. lub Minister na podstawie składanych im sprawozdań zażądać od o. r. n., aby daną konkretną sprawę skierowała do jednej z tych instytucyj,

2. Mówiłem już także o powodach, które mnie skłaniają, że nie przyznaję okręgowej radzie notarjalnej władzy karania. Nie czynię tego także z tego powodu, że nie jest mi jasnem, jak bez przeprowadzenia dochodzenia i bez rozprawy mogłaby okręgowa rada not. powziąć przekonanie, że jakieś wykroczenie zostało popełnione rozmyślnie względnie z grubem niedbalstwem, czy nie, a przecież od tego czyni projekt Izb zależnem, do czyjej kompetencji sprawa należy, do kompetencji o. r. n., czy do sądu dyscyplinarnego. Weźmy jakikolwiek przykład: rewizja u notarjusza wykazała, że taka a taka czynność jego jest wykroczeniem. O. R. N. dowiaduje się o tem ze sprawozdania i ma powziąć decyzję, co z tem wykroczeniem zrobić: czy ma je, jako przekroczenie porządkowe, sama ukarać, czy ma je odstąpić sądowi dyscyplinarnemu, jako występek służbowy. Wedle jakiego kryterjum rozstrzygnie tę sprawę? Wedle kryterjum winy. Czy o. r. n. ma dane, aby to kryterjum zastosować? Rewizja może dostarczyć te dane w sposób nie wykluczający winę i wówczas o. r. n. musi sprawę

oddać sądowi dyscyplinarnemu. Ale we wszystkich innych przypadkach nie jest mi jasnem, jak można powziąć decyzję tylko na podstawie rewizji, gdy rewizor, przeprowadzając rewizję, nie przeprowadzał dochodzeń, do których przecież nie był upoważniony, bo nie działał imieniem sądu, ale imieniem o. r. n. Zapewne, praktyka daje sobie z tem radę. Doświadczenie odgrywa tu wielką rolę. Wytwarza intuicję *sui generis*. Przy kodyfikowaniu jednak tej sprawy, trudno się na intuicję powoływać. Z tych powodów projekt, który przedstawiam, zawiera tylko jeden rodzaj wykroczeń: wykroczenia przeciwko ustawą określonym obowiązkom służbowym (nie „stanu", jak chce projekt Izb w art. 52). Wszystkie poddaję pod jurysdykcję Sądu dyscyplinarnego, a kwestja winy wpływa m. zd. tylko na wymiar kary,

3. Projekt Izb do składu Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji nie powołuje sędziów, a tylko samych notarjuszów (z wyboru). Nie podzielam tego stanowiska. Sąd dyscyplinarny złożony z samych notarjuszów, wybranych przez zebranie, byłby drugą Radą notarjalną. Urządzenie takie oznaczałoby oddanie całej władzy dyscyplinarnej Radzie notarjalnej, którąby miała dwa składy. Sąd dyscyplinarny wedle projektu nosiłby tylko nazwę odróżniającą go od Rady, w rzeczywistości byłby jej komisją o ustawowo określonej kompetencji. Należy zrozumieć, że notarjat wtedy tylko ma szanse wywalczenia sobie niezawisłości w swem działaniu, jeżeli będzie bardzo ściśle kontrolowanym i jeżeli odpowiedzialność notarjuszów będzie unormowana w sposób, któryby usuwał możliwość przypuszczenia, że na sąd oddziaływają względy koleżeństwa i solidarności zawodowej. Z tego powodu proponuję skład złożony z notarjuszów i sędziów apelacyjnych. Zarzut, że w sądzie znajdą się członkowie nie obeznani z praktyką notarjalną lub notarjatowi niechętni będzie osłabionym, jeżeli się zważy, że ilość sędziów będzie równą ilości notarjuszów, a prezesem będzie także notarjusz. Moją argumentację wzmacnia postanowienie projektu Izb (art. 55 ust. trzeci), że prokurator podlega radzie notarjalnej. Postanowienie to

koncentruje jeszcze silniej władzę dyscyplinarną w rękach rady, a efektywną działalność sądu czyni od niej zawisłą. Utrzymanie tego postanowienia nie wydaje mi się możliwem, bo tą drogą oddanąby została już bezpośrednio władza dyscyplinarna okr. radzie not., czego w interesie notarjuszów należy unikać,

4. Jeszcze raz muszę ze względu na ważność kwestji przedstawić mój pogląd.

W projekcie Izb niema mowy o kontroli pod względem celowości. Tymczasem ta właśnie kontrola jest ważniejszą i nie może być przez nikogo innego z równym skutkiem spełnioną. Gdyby kontrola ograniczała się tylko do legalności, to mogłaby być wykonywaną na skutek doniesienia z jakiegokolwiek źródła. Natomiast ujemne objawy, wynikające z niecelowej działalności notarjuszów, mogą być (przynajmniej na przyszłość) usunięte najlepiej przez własny organ, jakim jest o. r. n. Nie należy niedoceniać ważności tego rodzaju kontroli. Jest ona niejako szkołą fungującą w permanencji, zmusza każdego członka notarjatu do informowania się u kolegów, wyrabia jednolitość praktyki, chroni notarjusza przed tem, żeby się stał wyspą otoczoną żywiołem, z którym nie ma komunikacji.

W materjałach i w projekcie znajduję przy każdem ważniejszem organizacyjnem postanowieniu powoływanie się na „stan", na samorząd stanowy, na godność i honor stanu. Jestem zdania, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie utrzyma się ze swem zapatrywaniem ignorującem istnienie i znaczenie odrębnego zawodu notarjalnego, a jeżeliby przeprowadziło unifikację notarjatu po tej swej myśli, to postąpiłoby źle i szkodliwie. Taka reforma notarjatu zrobiłaby rychło fiasco. Jestem więc co do tego spokojny. Ale notarjusze muszą zrozumieć, że ich słuszne postulaty dadzą się przeprowadzić w takich kształtach prawniczych, które odpowiadają całej strukturze państwa, że nie mogą w niej stanowić wyłomu. Muszą więc zrozumieć:

a) że notarjusze są urzędnikami państwowymi i że jako tacy nie mogą w ustawie, która ich organizuje, być traktowani

jako zawód. Ponieważ jednak nie ulega wątpliwości, że stanowią także odrębny zawód i ponieważ ten odrębny zawód domaga się także organizacji, przeto nastąpić to może — a m. zd. musi — tylko w osobnej ustawie,

b) Zrozumieć muszą, że podstawą, że istotą ich stanowiska jest zaufanie, które budzą w społeczeństwie i że to zaufanie wtedy tylko nie ulegnie zachwianiu, jeżeli społeczeństwo będzie wiedzieć, że kontrola ich działalności jest ścisłą i że odpowiedzialność ich jest tak unormowaną, że żaden zarzut w tym względzie nie może być podniesionym. Z tego powodu represja naruszania obowiązków służbowych nie może być całkowicie złożoną w ich ręce, ale do odnośnych sądów muszą być powołani sędziowie. Powołanie sędziów tylko do drugiej instancji nie wystarcza, wobec tego, że prokurator ma być zależnym od rady notarjalnej i że wskutek tego tylko znowu rada by decydowała, czy w razie uwolnienia ma nastąpić odwołanie,

c) Jeżeli notarjat ma być tak urządzonym, aby notarjusz miał *summum* niezawisłości, co m. zd. tkwi w istocie tego stanowiska, to ta niezawisłość wtedy tylko da się przeprowadzić, jeżeli właśnie kontrola i represja złożone będą w inne ręce. Inaczej tak kontrola, jak represja, stałyby się illuzorycznemi, a na przyznanie niezawisłości w takich warunkach żadne państwo nie mogłoby się zgodzić. Z tego powodu represji nie mogę oddać w wyłączną kompetencję rady notarjalnej, a nie mogę się też zgodzić na odróżnienie przekroczeń porządkowych od występków służbowych. Natomiast daję notarjuszom gwarancje, że nie będą przez ministra rządzeni autokratycznie i że nie będą narażeni na działanie wpływów politycznych, przez to, że:

aa) kontrola ich jest następną, a nie uprzednią,

bb) że minister wykonywa kontrolę przez rady notarjalne, a tylko kontrolę Nacz. Rady Not. sam lub przez swego delegata,

cc) że do sądu obu instancyj wchodzą obok sędziów notarjusze.

Przeprowadzenie proponowanej przezemnie zasady, że notarjusze podlegają wprost Ministrowi Sprawiedl. i że wykluczoną jest wszelka ich zawisłość od sądów, powinno być ocenionem jako zdobycz, którą warto opłacić na innem polu.

Opierając się na tych podstawach, proponuję następujące skodyfikowanie sprawy odpowiedzialności notarjuszów:

> Art. ... Karanie przekroczeń przepisów prawnych o obowiązkach służbowych notarjuszów, substytutów i kandydatów notarjalnych należy do notarjalnych sądów dyscyplinarnych.

Różnice między tą propozycją a projektem Izb (art. 52), są następujące:

a) nie odróżniam występków służbowych od przekroczeń porządkowych,

b) wyjmuję z pod kompetencji sądów dyscyplinarnych naruszenia godności i honoru zawodu i przekazuję je Izbom Notarjalnym w mojem rozumieniu,

c) w ustępie 1-szym projektu Izb, wyrażenie „obowiązki stanu" nie mogło być przezemnie zużytkowane, bo ustawa notarjalna nie zna „stanu", a zna tylko urzędników. Dlatego mówię o obowiązkach służbowych,

d) nie jest rzeczą ostrożną mówić o „ustawowych" obowiązkach i lepiej użyć ogólniejszego wyrażenia, aby uniknąć interpretacji, że obowiązki nałożone rozporządzeniami, nie podpadają pod to pojęcie,

e) o kwestji winy mówię przy wymiarze kary.

> Art. ... Sąd dyscyplinarny I instancji składa się z prezesa, wiceprezesa i członków, wybranych przez okręgową radę notarjalną z grona notarjuszów na lat trzy, i z sędziów sądu apelacyjnego, wyznaczonych przez prezesa sądu apelacyjnego.
>
> Sąd dyscyplinarny I instancji orzeka w komplecie złożonym z prezesa, względnie wiceprezesa,

jednego członka notarjusza i jednego członka sędziego.

Siedzibą sądu dyscyplinarnego I inst. jest siedziba o. r. n.

Mały komplet, złożony tylko z dwóch członków i prezesa, uzasadnia się tem, że większy komplet trudniej zebrać.

Art. ... Sąd dyscyplinarny II instancji z siedzibą w Warszawie składa się z prezesa, wiceprezesa i członków, wybranych przez Nacz. R. Not. z poza grona członków tej rady i członków rad okręgowych, tudzież z sędziów Sądu Najw., wyznaczonych przez Prezesa tegoż Sądu.

Sąd dyscyplinarny II instancji orzeka w komplecie złożonym z prezesa względnie wiceprezesa, dwóch członków notarjuszów i dwóch członków sędziów.

W przeciwstawieniu do projektu Izb wprowadzam wybór członków notarjuszów przez o. r. n. względnie N. R. N., z uwagi, że wybór pośredni uwzględni lepiej indywidualne właściwości powołanych do sądu. Z tych samych względów oddaję desygnację sędziów prezesom sądów apelacyjnych wzgl. Najw. Sądu. Sądzę, że nie należy krępować prezesów sądów, aby desygnowali na trzy lata, ale aby mogli rozkład tych obowiązków dostosowywać do potrzeb swego sądu.

Konsekwentnie z stanowiskiem, które zająłem w kwestji Sądu dyscyplinarnego I instancji, także i na prezesa Sądu dyscyplinarnego II instancji proponuję notarjusza.

Art. ... Spory kompetencyjne między sądami dyscyplinarnemi I instancji rozstrzyga sąd dyscyplinarny drugiej instancji.

Art. ... O ile niniejsza ustawa nie postanawia inaczej, stosować będą sądy dyscyplinarne do swego

postępowania ustawę o postępowaniu karnem przed sądami powszechnemi i wydany przez Min. Sprawiedl. regulamin dla not. sądów dyscyplinarnych.

Art. ... Okręgowa rada notarjalna zawiadamia o dostrzeżonych przy rewizji przekroczeniach sąd dyscyplinarny, któremu też odstępuje przesłane na jej ręce doniesienia władz i stron o przekroczeniach.

Prezes sądu dyscyplinarnego wedle okoliczności albo odrazu odstępuje doniesienie prokuratorowi do postawienia odpowiednich wniosków albo zarządza dochodzenia, które na jego wezwanie przeprowadza o. r. n., i wynik ich przesyła prokuratorowi.

Odpowiednio do wniosku prokuratora prezes sądu uznaje sprawę za umorzoną lub wyznacza na podstawie oskarżenia rozprawę, zarządzając równocześnie dostarczenie na nią środków dowodowych, stosownie do wniosków prokuratora i oskarżonego, któremu akt oskarżenia ma być doręczony przynajmniej na 14 dni przed rozprawą i który w tym czasie, ma prawo żądać dostarczenia na rozprawę oznaczonych przez siebie środków dowodowych.

Od oskarżenia niema osobnego środka prawnego.

Art. ... Oskarżony może przybrać sobie obrońcę z pośród notarjuszów lub adwokatów, jeśli zaś oskarżonym jest substytut lub kandydat notarjalny, także z pośród substytutów lub kandydatów notarjalnych.

Obrońcą nie może być członek rady notarjalnej, sądu dyscyplinarnego lub prokuratury notarjalnej.

Art. ... Przesłuchanie i zaprzysiężenie świadków może być dokonanem tylko przez sądy powszechne.

Art. ... Rozprawa jest niejawną. Mogą na niej być tylko notarjusze, substytuci i kandydaci notarjalni, tudzież dwóch mężów zaufania oskarżonego.

Art. ... Z rozprawą dyscyplinarną nie może być połączone żądanie odszkodowania.

Art. ... Od uchwały sądu, orzekającej niewłaściwość sądu, tudzież od wyroku I instancji służy tak oskarżonemu, jak prokuratorowi, odwołanie do sądu II inst., które ma być zgłoszone na rozprawie, a wywiedzione pisemnie w dniach ośmiu, licząc od dnia doręczenia wyroku.

Nie wniesienie wywodu w powyższym terminie uważane będzie za cofnięcie odwołania.

Jeżeli uchwała lub wyrok zapadły zaocznie, oskarżony ma prawo zgłosić odwołanie w dniach ośmiu po doręczeniu mu ich, w którym to przypadku ze zgłoszeniem ma połączyć wywód.

Art. ... Postępowanie dyscyplinarne ulega przerwie, jeżeli o ten sam czyn toczy się postępowanie karne.

Wyrok karny nie wyklucza postępowania dyscyplinarnego.

Wedle mojego zdania ustawa notarjalna powinna zawierać tylko te postanowienia o postępowaniu przed sądami dyscyplinarnemi, które się różnią od odnośnych postanowień ustawy o postępowaniu karnem przed sądami państwowemi i które z natury swej nie należą do regulaminu (jak sposób doręczenia, zawiadomienia innych władz etc.). Z tego powodu uważam za zbyteczne umieszczanie w ustawie takich postanowień, jak zawarte w art. 57 ust. 2, 60 ust. 1, 3 i 4, art. 61 zdanie 3 i 4, 62 ustęp 1-szy, 64, 66 z wyjątkiem pierwszego zdania, 67 ust. 2 (postanowień w art. 58) projektu Izb.

Nie mogę się zgodzić na rolę, którą projekt Izb wyznacza prokuratorowi. Nie może on sam przeprowadzać dochodzeń, a tylko wolno mu stawiać wnioski, które załatwia wedle mego projektu prezes sądu dyscyplinarnego, odrzucając je lub przesyłając do wykonania okręgowej radzie notarjalnej. Prezes sądu dyscyplinarnego występuje tu w roli przygotowującego

materjał do rozprawy. Podstawą jej jest zawsze tylko dostrzeżenie przekroczenia przy rewizji lub doniesienie, a tylko dążenie, aby rozprawy nie odraczać, nakazuje ten materjał rozszerzyć. Nie mam więc skrupułów w przyznaniu tej roli prezesowi sądu dyscyplinarnego, chociaż później głosuje przy wydawaniu wyroku. Inna rzecz co do prokuratora. Jego rola w procesie jest jednostronną i dlatego nie można mu oddawać agendy śledczej.

Różnię się też od projektu Izb tem, że okręgowej radzie notarjalnej daję tylko zadanie wykonawcy poleceń prezesa sądu, ale nie ona prowadzi dochodzenie, lecz prezes sądu.

Nie mogę się zgodzić na postanowienia zawarte w art. 59 ust. 1 projektu Izb. Prokurator może się zwracać tylko do prezesa sądu, ale z oskarżonym nie może być w bezpośrednim kontakcie.

Wreszcie nie zamieszczam postanowienia, zawartego w ostatniem zdaniu art. 62 projektu Izb, że wyrok zasądzający wiąże w kwestji winy sądy orzekające o odszkodowaniu.

Różnice między postępowaniem dyscyplinarnem a karnem, które należało uwydatnić, są następujące:

a) przesłuchanie i zaprzysiężenie świadków,
b) niejawność rozprawy,
c) krąg osób ukwalifikowanych do obrony,
d) brak sprzeciwu od aktu oskarżenia,
e) zasadnicze wykluczenie łączenia skargi o odszkodowanie,
f) środki prawne.

Art. ... Jeżeli przekroczenie określonych przepisami prawnemi obowiązków służbowych nastąpiło rozmyślnie lub z grubego niedbalstwa, karę stanowi:

1. Dla notarjusza:
   a) nagana pisemna,
   b) grzywna od 1000 do 10000 zł.,
   c) zawieszenie w urzędzie do lat trzech,
   d) złożenie z urzędu;

2. dla substytutów i kandydatów notarjalnych:

a) nagana pisemna,
b) grzywna od 1000 do 5000 zł.,
c) pozbawienie prawa zastępstwa do lat trzech,
d) wykreślenie z listy.

W wszystkich innych przypadkach karę stanowi tak dla notarjuszy, jak dla substytutów i kandydatów notarjalnych:

1. upomnienie,
2. nagana pisemna,
3. grzywna do 1000 zł.

Wszystkie kary z wyjątkiem złożenia z urzędu i wykreślenia z listy mają być wpisane do listy osobistej zasądzonego, mogą być jednak po upływie trzech lat nienagannej działalności na podstawie uchwały sądu dyscyplinarnego na prośbę zasądzonego wykreślone.

Zasądzony na karę złożenia z urzędu nie może ponownie uzyskać urzędu, a zasądzony na wykreślenie z listy nie może być na nią ponownie wpisany.

Ściągnięte grzywny wpływają do funduszów przeznaczonych na ubezpieczenie, a zawiadywanych przez zawodową organizację notarjuszy (Izbę notarjalną).

Art. ... Tymczasowe zawieszenie w urzędzie notarjusza, zastępcy notarjusza i pełniącego obowiązki notarjusza zarządzi o. r. n. w przypadku:

1. orzeczenia przeciw notarjuszowi aresztu śledczego lub tymczasowego przetrzymania,
2. wdrożenia przeciwko notarjuszowi karnosądowego śledztwa o zbrodnię z chęci zysku pochodzącą,
3. w przypadkach wymienionych w art. ...

> Art. ... O zawieszeniu w urzędzie i o złożeniu z urzędu zawiadomi o. r. n. sądy i władze wymienione w art. ...

Stosownie do poprzednich moich wywodów nie przeprowadzam w mym projekcie różnicy między karami dyscyplinarnemi a porządkowemi, bo nie uznaję różnicy między występkami służbowemi a przekroczeniami porządkowemi. Kwestja winy wpływa tylko na wymiar kary, wszystkie przekroczenia jednak pod względem postępowania i właściwości sądu są jednakowo traktowane.

Grzywny proponuję obracać w ogóle na fundusze zabezpieczenia, pozostawiając decyzję izbom notarjalnym (w mojem rozumieniu). Może istnieć tylko jeden fundusz na zabezpieczeniu wszelkiego rodzaju, może więc nie istnieć specjalny fundusz wdów i sierót.

Niema potrzeby mówić, że wyrok ma być podany do wiadomości Min. Spr., bo obowiązek ten mieści się w obowiązku składania mu sprawozdań.

Ostatnie zdanie art. 62 projektu, że wyrok zasądzający sądu dyscyplinarnego wiąże w kwestji winy sądy orzekające o odszkodowaniu, nie należy do ustawy notarjalnej.

Ad IV. Odpowiedzialność cywilna.

Ustęp pierwszy art. 72 projektu Izb formułuję w następujący sposób:

> Notarjusze, zastępcy notarjuszów i pełniący obowiązki notarjuszów odpowiadają wedle zasad prawa cywilnego za wyrządzoną swem urzędowaniem szkodę.

Różnice są następujące:

1. Nie ograniczam odpowiedzialności tylko do zawinionej szkody,

2. Nie tylko strony, ale i Skarb Państwa może dochodzić wynagrodzenia szkody,

3. Należy powiedzieć wyraźnie, że wynagrodzenia dochodzi się przed zwykłemi sądami i to wedle prawa cywilnego.

W ustępie drugim radzę ograniczyć uprzywilejowane pierwszeństwo do lat trzech od wyroku. Ograniczenie to jest konieczne ze względu, że, jeżeli odszkodowanie ma być ściągnięte z nieruchomości, hipoteka jest tajną.

Rozdział szósty.

MATERJALNO-PRAWNE PRZEPISY O POSTĘPOWANIU NOTARJALNEM

Materjalno-prawne przepisy o postępowaniu notarjalnem stanowią najistotniejszą część prawa notarjalnego. W nich mieści się niezawisłość, konieczna, jeżeli notarjusz ma spełnić swoje zadanie. Mimo tej swej wagi nie mogą być bogate. Jest tak, ponieważ norma prawna musi mieć sankcję prawną, gdy zaś to postępowanie notarjalne, które nie odnosi się do zachowania formalności, polega na odpowiedniem nastawieniu myślowem, przeto w normę prawną dadzą się ująć tylko nieliczne momenty, uzewnętrzniające to nastawienie. Przed wypowiedzeniem mego zdania w tej materji, przedstawiam materjały przygotowawcze.

A) Kwestjonarjusz nie zawiera żadnego pytania w tej materji.

B) Z tez Komisji Kodyfikacyjnej odnoszą się do niniejszej kwestji tezy;

10. Bez podania ważnej przyczyny notarjusz nie może odmówić sporządzenia czynności, wchodzącej w zakres jego obowiązków.

22. Na czynność notarjusza lub na odmowę dokonania czynności strona interesowana może w terminie dwutygodniowym założyć skargę do właściwego sądu okręgowego. Od uchwały sądu okręgowego służy zażalenie do sądu apelacyjnego.

30. Notarjuszowi nie wolno przyjmować aktów, ani za pomocą poświadczenia stwierdzać czynności niezgodnych z prawem albo z dobremi obyczajami.

Notarjusz winien dochować tajemnicy co do czynności przed nim sporządzonych i w tymże duchu czuwać nad pracownikami swojej kancelarji.

32. Notarjusz powinien przekonać się o tożsamości i zdolności prawnej osób, na których żądanie czynności sporządza. Tożsamość i zdolność prawna osób, gdy nie są znane notarjuszowi osobiście, powinny być stwierdzone przez drugiego przywołanego notarjusza albo przez dwóch wiarygodnych świadków lub przez inne dostarczone notarjuszowi dowody.

C) Min. Sprawiedl. w odpowiedzi swej na tezy Kom. Kod. zwraca uwagę tylko na tezę 30 i podnosi, że „należałoby tę zasadę uzupełnić zakazem sporządzania aktów in blanco i poświadczeń podpisów in blanco".

D) Z projektu Izb notarjalnych zajmują się naszą materją następujące artykuły:

Art. 78.

Notarjuszowi nie wolno pod nieważnością dokonać czynności urzędowej przed dniem, który mu wyznaczono do objęcia urzędu, ani też począwszy od dnia, który oznaczono jako dzień wygaśnięcia urzędu ani wreszcie przez czas trwania zawieszenia w urzędzie.

Notarjuszowi nie wolno pod nieważnością dokonać czynności urzędowej w sprawie, w której:

a) uczestniczy osobiście, czy przez zastępcę, on sam, jego żona, krewni i powinowaci w linji prostej bez ograniczenia, zaś w linji bocznej krewni do trzeciego, a powinowaci do drugiego stopnia, osoby z notarjuszem w powyższym stopniu przez przysposobienie połączone albo pod jego opieką lub kuratelą pozostające,

b) zdziałano czynności prawne na korzyść osób pod a) wymienionych,

c) uczestniczy osoba prawna, w której zarządzie zasiada on sam z prawem wyłącznego zastępstwa.

Zastępca notarjusza jest wyłączony od czynności tak co do osób z nim w stosunku pod lit. a) wymienionym stojących, jak również co do zastępowanego przez siebie notarjusza i osób z tym notarjuszem w takim samym stosunku zostających. W wypadkach, w których ustawa przewiduje urzędowe współ-

działanie dwóch notarjuszów, nie mogą oni pozostawać ze sobą w stosunku oznaczonym powyżej pod a).

Nie wolno notarjuszowi przedsiębrać czynności, sprzeciwiających się prawu lub dobrym obyczajom, albo porządkowi publicznemu — jak również takich, które budzą podejrzenie, że strony zawierają je tylko pozornie, dla obejścia prawa lub oczywistego pokrzywdzenia osoby trzeciej.

Art. 79.

Jeżeli notarjusz ma wątpliwości co do uprawnienia stron do zawarcia danej czynności prawnej, co do jej skutków prawnych, lub innych okoliczności, dalej gdy strony chcą w akcie zamieścić postanowienia dwuznaczne, niejasne, albo łatwo prowadzące do sporu lub pokrzywdzenia jednej ze stron, winien te wątpliwości wyłuszczyć stronom, a gdy one mimo to przy dokonaniu czynności obstają, czynności tej dokonać, lecz zamieścić w akcie wzmiankę o poczynionych stronom uwagach.

Art. 80.

Poza wypadkami przewidzianemi w art. 78 i 79, nie wolno notarjuszowi odmówić czynności urzędowej, a na żądanie winien on podać przyczyny odmowy na piśmie.

Przeciwko odmowie służy zażalenie do Rady notarjalnej, która może dokonanie czynności notarjuszowi nakazać, przyczem jednak musi być notarjuszowi pozostawiony stosowny czas, dostosowany do natury i rozmiarów czynności. Od tego orzeczenia nie służy notarjuszowi żaden środek prawny.

W wypadkach nagłych nakaz dokonania czynności urzędowej może wydać Prezes Rady notarjalnej.

Art. 81.

Notarjusz może udzielać wiadomości o swoich czynnościach urzędowych tylko tym osobom, które w czynnościach uczestniczyły lub którym choćby tylko jeden uczestnik czynności na otrzymanie wiadomości zezwolił, albo gdy dokument już publicznie w księgach publicznych, aktach spadkowych i t. p.

ujawnionym został, lub wreszcie gdy właściwa Rada notarjalna na ujawnienie zezwoliła (art. 40. L. 14).

O ile notarjusz jest obowiązanym do udzielania wiadomości władzom, do tego upoważnionym, o tem stanowią odrębne ustawy.

Notarjusz winien jest czuwać, by nakazanej wyżej tajemnicy urzędowej przestrzegali również jego współpracownicy.

Art. 82.

Notarjusz odpowiedzialnym jest za to, że wszystkie w dokumencie stwierdzone przez niego okoliczności rzeczywiście zaszły w jego obecności.

Art. 83.

Językiem urzędowym jest język polski. W okręgach, które rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości będą uznane za językowo-mieszane, może notarjusz na wyraźne żądanie stron, co w akcie zaznaczy, spisywać dokumenty i poświadczenia w tym drugim języku krajowym.

Spisanie aktu w obcym języku może nastąpić tylko obok treści w języku polskim i tylko wtedy, jeśli notarjusz jest urzędowym tłumaczem dla tego obcego języka lub jeśli urzędowego tłumacza do tej czynności przybierze. W dwujęzycznych dokumentach będzie uważanym za autentyczny tekst spisany w języku polskim.

Art. 84.

Wartości pieniężne oznaczać należy według waluty polskiej, o ileby strony nie żądały wyraźnie oznaczenia w walutach obcych lub o ile okoliczności nie wymagają innego oznaczenia.

To samo odnosi się do miar i wag.

Art. 92.

Aktem notarjalnym jest pisemne stwierdzenie notarjusza woli stron w przedmiocie dokonania czynności prawnej, rodzącej prawa lub obowiązki pomiędzy niemi.

Aktem notarjalnym potwierdza notarjusz także własnoręczność podpisów stron.

Art. 93.

Notarjusz spisując akt notarjalny, winien obok przestrzegania przepisów poprzedniego rozdziału, zbadać ile możności osobistą zdolność do działania i uprawnienia do zawarcia czynności każdej z osób interesowanych, osoby te o treści i skutkach tejże pouczyć i przekonać się o ich istotnej i prawdziwej woli, ich oświadczenia zupełnie jasno i stanowczo spisać, a po odczytaniu aktu upewnić się przez osobiste zapytanie osób interesowanych, że tenże jest zgodny z ich wolą.

Art. 94.

Aktem notarjalnym jest także pismo sporządzone przez notarjusza z zachowaniem form przepisanych wyżej, obejmujące atoli tylko jednostronne oświadczenie lub jednostronną czynność rodzącą prawo, które przez przyjęcie w osobnym akcie nabywa skuteczności prawnej, lub co do którego uprawdopodobniono, że ma mieć skutek za granicami państwa. W tym ostatnim wypadku może notarjusz wydać stronie oryginał spisanego aktu, składając do swoich aktów odpis nakazany po myśli § 147 (3, 4, 5).

Art. 96.

Notarjusz musi sam znać osoby interesowane osobiście po imieniu i nazwisku, albo też ich tożsamość musi być stwierdzona przez osobiście notarjuszowi znanych:

a) albo jednego uprzywilejowanego rekognoscenta,

b) albo dwóch rekognoscentów.

Rekognoscentem może być każda osoba własnowolna. Wykluczone są osoby pozostające w stosunku służbowym wobec notarjusza, umysłowo chore, ciemni, głusi i niemi. Z dwóch rekognoscentów przynajmniej jeden musi umieć czytać i pisać.

Rekognoscentem uprzywilejowanym może być:

a) notarjusz lub substytut notarjalny,

b) adwokat lub egzaminowany kandydat adwokatury,

c) sędziowie i członkowie prokuratury, cywilni i wojskowi,

d) członkowie generalnej Prokuratorji,

e) profesorowie i docenci prawa na uniwersytetach krajowych,

f) magistrowie i doktorzy praw jednego z uniwersytetów państwowych.

Art. 103.

Akt notarjalny może być spisany w języku obcym tylko wtenczas, gdy strony interesowane tego wyraźnie żądają (art. 83).

W tym wypadku powinien notarjusz po zbadaniu woli stron postąpić po myśli art. 83 i w akcie wyraźnie to stwierdzić.

Art. 104.

Jeśli która ze stron interesowanych nie zna żadnego z języków, w którym się akt notarjalny zawiera, wówczas należy przyzwać do aktu zaprzysiężonego tłumacza, posiadającego równocześnie wszystkie własności zdolnego świadka aktu.

Przyzwanie osobnego tłumacza jest jednak zbyteczne, jeśli notarjusz tudzież dwaj świadkowie, lub też zamiast świadków drugi współdziałający notarjusz, zna obcy język strony interesowanej, jako ustanowiony sądowy tłumacz tego języka. W takim razie muszą być świadkowie obecni przy odczytaniu aktu w całej osnowie, a w akcie należy wyraźnie przytoczyć, że zachodziły powyższe wymogi do spisania tegoż bez przyzwania tłumacza.

Art. 105.

Jeśli potrzeba przyzwać tłumacza w myśl pierwszego ustępu poprzedniego artykułu, wówczas zbada notarjusz wolę strony interesowanej przez tegoż tłumacza, spisze akt notarjalny w jednym z języków państwowych i da go tłumaczowi do przetłumaczenia stronie interesowanej. Na żądanie strony intere-

sowanej sporządzi tłumacz przekład aktu na obcy język tejże, a notarjusz postąpi po myśli art. 83.

Art. 106.

W przypadku, gdy w myśl art. 97 świadka przyzwać należy, a strony interesowane życzą sobie za świadka kogoś, kto nie zna języka jednej ze stron interesowanych lub języka, w którym akt ma być spisany, musi być przyzwany do aktu tłumacz, posiadający przymioty zdolnego świadka.

Tłumacz ten musi wyłożyć świadkowi treść aktu wobec stron interesowanych, o ile świadkowi w myśl poprzednich przepisów treść aktu musi być znaną, a dokonanie tej czynności należy w akcie wyraźnie przytoczyć.

Art. 107.

Akt notarjalny, spisany z pominięciem formalności i ostrożności wyżej w art. 96—106 przepisanych, nie ma mocy dokumentu publicznego.

Art. 108.

Przy spisaniu aktu notarjalnego, obejmującego umowę dziedziczenia lub rozporządzenia ostatniej woli muszą być zachowane także szczegółowe przepisy ustawy cywilnej, od jakich ważność takiego dokumentu zależy, wyjąwszy tylko przepisy o ilości świadków rozporządzenia ostatniej woli.

Art. 109.

Pełnomocnictwa winny być doszyte do aktu w oryginale, wypisie lub odpisie wierzytelnym.

Inne załączniki, o ile nie są dokumentami publicznemi, muszą być przez strony zeznające i notarjusza przy dołożeniu jego pieczęci urzędowej podpisane.

Odczytuje się je tylko na żądanie którejkolwiek strony zeznającej.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Materjalno-prawne przepisy czynności notarjalnej, podane przez projekt Izb, są trojakiego rodzaju:

1. Nie wolno notarjuszowi przedsiębrać czynności sprzeciwiających się prawu, dobrym obyczajom lub porządkowi publicznemu, jak również takich, które budzą podejrzenie, że strony zawierają je tylko pozornie, dla obejścia prawa lub oczywistego pokrzywdzenia osoby trzeciej. Jest to zakaz bezwzględny,

2. W przypadkach wymienionych w art. 79 projektu notarjusz ma obowiązek dokonać czynności, ale winien strony pouczyć i odpowiednią wzmiankę w akcie uczynić,

3. Notarjusz może odmówić z innych przyczyn sporządzenie aktu, ale Rada notarjalna może mu go nakazać sporządzić.

Sformułowanie prawnicze tych trzech grup napełnia mnie pewnym niepokojem. Wątpliwości moje są następujące:

a) Co to są dobre obyczaje? Jakie jest ich kryterjum? Ponieważ czynności sprzeciwiające się dobrym obyczajom postawione są obok czynności sprzeciwiających się prawu, jako równorzędny powód zakazu, więc widocznie nie są to czynności zagrożone ustawą. Jeżeli tak, jeżeli to są np. czynności sprzeciwiające się moralności, to nasuwa się pytanie, jakiej moralności? Jeżeli wskutek tego otwartem w ten sposób zostaje pole subjektywizmowi, to nasuwa się pytanie, czy tego rodzaju przyczyna nie da się podciągnąć pod trzecią grupę, a wówczas z bezwzględnego zakazu zejdzie się na teren uznania przez Radę notarjalną, czy akt ma być sporządzony, czy nie,

b) W pierwszej grupie mowa jest o czynnościach pozornych, ale dodane są dwa motywy: obejście prawa lub oczywiste pokrzywdzenie osoby trzeciej. Nasuwa się pytanie, czy czynność pozorna, z innych motywów, może być dokonaną przez akt notarjalny? Co to jest „pokrzywdzenie"? Czy mamy pod to pojęcie wstawić jakieś znamiona prawnicze, czy też jest to znowu subjektywny sąd notarjusza? W ostatnim przypadku sprawa może znowu zejść na teren art. 80 projektu,

c) W art. 79 wszystkie określenia są popularne,

a nie prawnicze. Dla przykładu zapytujemy, czy „wątpliwości" co do uprawnień stron do zawarcia danej czynności prawnej są wątpliwościami, które notarjusz ma, chociaż strona jest wpisaną do ksiąg publicznych, czy też notarjuszowi powinien wystarczyć stan wpisu hipotecznego? Określenie „wątpliwości" nie wyklucza oczywiście subjektywizacji oceniania, a wówczas sprawa schodzi znowu na teren art. 80,

d) Już z powyższych uwag wynika, jak bardzo sprawę komplikuje postanowienie, że notarjuszowi nie wolno odmawiać czynności urzędowych, a jeśli to uczynił, to może ona być nakazaną przez Radę not. Ostatecznie, jakeśmy widzieli, każda z przyczyn może być sprowadzoną na teren art. 80, a wówczas musiałoby się stwierdzić, że niezawisłość notarjusza nie byłaby realną. Byłby on urzędnikiem podległym w swej działalności zwierzchnikowi z tą odrębnością, że zwierzchnikiem nie byłaby jedna osoba, ale kollegjum, jakiem jest rada notarjalna. Wszystko to w praktyce może wyglądać mniej ostro, ale z ustawy, gdyby była skodyfikowaną wedle projektu Izb, wynikałoby co innego i dawałoby możność nadania praktyce innego kierunku,

e) Z zacytowanych postanowień projektu Izb (art. 78 ustęp ostatni, 79 i 80) wynika, że notarjusz opiera się w swej działalności nie tylko na tych danych, których mu dostarczają strony, ale i na innych, które posiada skądinąd. Skąd je bierze? Nasuwają się przedewszystkiem wszelkiego rodzaju księgi publiczne, których wykorzystanie przez notarjusza winno być dokładnie zanalizowane. Nasuwa się jednak przedewszystkiem, jako źródło informacyj, samo stanowisko notarjusza. Jest on pewnego rodzaju ośrodkiem, około którego grupuje się życie pewnego terytorjum. Sama ustawa przypuszcza, że zna ludzi osobiście, bo od tego zaczyna swoje przepisy o czynnościach notarjusza. To właśnie, to współżycie z ludnością czyni instytucję notarjatu szczególnie cenną i nie dającą się zastąpić przez żaden inny urząd.

Wróćmy jednak do ksiąg publicznych i jako typowy przykład weźmy hipotekę. Notarjusz, który sporządza akt, nie zba-

dawszy osobiście (oczywiście za pomocników, którzy go wyręczają, odpowiada) hipoteki, jest za to odpowiedzialnym tak dyscyplinarnie, jak cywilnie. Gdyby jednak przy sporządzaniu aktu trzymał się tego stanu, który w danej chwili jest w księgach wpisany, to wówczas wobec nieporządku lub braku ksiąg nie robiłby aktów lub bardzo małą ich liczbę. Tu właśnie występuje notarjusz w roli współtwórcy w uporządkowaniu stosunków. Gdyby się ograniczył do szablonu, do biurokratycznego załatwiania spraw, potężny dział życia ekonomicznego, obrót ziemią, musiałby utknąć. Tu przeto znowu widzimy, że notarjusza nie możemy traktować tak, jak każdego innego urzędnika, ale że musimy mu dać odrębne stanowisko.

f) Utrudnia zorjentowanie się w materji, którą omawiamy, zgeneralizowanie jej w zacytowanych artykułach. Art. 78 ustęp ostatni mówi o „czynności", art. 79 o „czynności prawnej", art. 80 o „czynności urzędowej". Tymczasem czynności te są bardzo rozmaitego rodzaju. Należą tutaj umowy, jednostronne oświadczenia woli, należą rozporządzenia ostatniej woli, ale należą także poświadczenia wydarzeń i oświadczeń, których długi spis podaje art. 91 lit. c) projektu Izb. Niema żadnego powodu, aby notarjuszowi dawać możność odmawiania takiego poświadczenia. W tym dziale obowiązek jego powinien być bezwzględny, ale te agendy nie stanowią istoty notarjatu i mogą być wykonywane przez jakiegokolwiek innego urzędnika. To nas wiedzie do najważniejszego punktu, stanowiącego właśnie istotę notarjatu,

g) Istota działalności notarjatu polega na tem, że woli stron nadaje kształt prawniczy. O tem projekt nie wspomina. Nie wspomina, bo o rzeczy najistotniejszej bardzo często się zapomina, jako o rzeczy rozumiejącej się sama przez się. Nie mówi o niej także i dlatego, że przy kodyfikowaniu tej właśnie działalności zachodzą szczególne trudności.

Weźmy jakikolwiek przykład. Z tego, co strony mówią notarjuszowi, dochodzi notarjusz do przekonania, że wola stron będzie spełniona, jeżeli ją ujmie w kształt dzierżawy, ale nie będzie szło w poprzek tej woli, jeżeli uczyni się to w kształcie

pełnomocnictwa lub spółki, jeżeli zaś w tym ostatnim kształcie, to w typie *x* lub *y* spółki. Co za rozciągłość? Zupełnie możliwa w praktyce. Notarjusz ma obowiązek pouczyć strony i doprowadzić do tego, aby strony same zdecydowały. Nie możemy się jednak zadowolnić tym przepisem, bo przecież wiemy, że za godzinę lub choćby za kilka godzin nie można nikogo nauczyć kodeksu cywilnego. Niema więc żadnej na to rady: notarjusz staje się współtwórcą życia ekonomicznego.

Weźmy inny przykład, chyba bardzo częsty. Strony chcą zawrzeć majątkowy układ małżeński. Proszę wziąć do ręki odpowiedni rozdział kodeksu cywilnego i zobaczyć, w jak różnorodny sposób może się to stać. Znowu ten sam wynik: notarjusz przez takie lub inne prawnicze ukształtowanie jest współtwórcą stosunków życiowych.

Jeżeli to wszystko jest prawdą, to nasuwa się pytanie, jak to umieścić w ustawie, to jest jak tej agendzie notarjusza nadać postać normy prawnej? Projekt rezygnuje z tej normy, a jednak przez to pozbawia się istotnej charakterystyki działalności notarjusza. Trudności są niewątpliwe, ale z nich tem jaśniej staje przed nami kwestja, którąśmy nazwali problemem notarjalnym. Proszę jeszcze raz rozważyć, o co tu idzie. Czy możemy pomyśleć sobie lekarza, któryby leczył, nie zrobiwszy diagnozy. Jakiemi środkami prawnemi jednak możnaby go zmusić do tego, aby tę diagnozę — taką lub inną — postawił (orzeczenie, że diagnozę postawić będzie można wtedy a wtedy, jest także diagnozą)? Dlatego o powodzeniu lekarza nie decyduje nic innego, jak zaufanie, które wzbudza. Tak samo jest z notarjuszem.

Powyższe przesłanki wiodą mnie do następujących wniosków:

1. Notarjusz, który odmawia poświadczenia wydarzeń i oświadczeń, dopuszcza się przekroczenia obowiązku służbowego. Doniesienie strony powoduje odstąpienie sprawy sądowi dyscyplinarnemu. Nie przychylam się do postanowienia, że rada notarjalna ma prawo, jeżeli nie uzna powodów odmowy, nakazać dokonania czynności, byłaby to bowiem negacja

niezawisłości notarjusza. Tak samo ma się rzecz, jeżeli notarjusz odmawia wykonania czynności, którą nakładają na niego inne ustawy (o postępowaniu spadkowem, skarbowem etc.), jeżeli te ustawy nie zawierają szczególnych w tym względzie postanowień,

2. Przy sporządzaniu aktów dla czynności prawnych · oświadczeń, obowiązkiem notarjusza jest stworzenie kształtu prawniczego z danych dostarczonych przez strony i z tych danych, które notarjusz sam posiada.

Normą prawną może być tylko objęte, że akt, któryby nie zawierał tego kształtu prawniczego, a był tylko — powiedzmy — powieściowem opowiadaniem faktów i rozmów, nie byłby spełnieniem obowiązku notarjusza. Korzystanie przez notarjusza z danych, które ma skądinąd, a nie od stron, może być ujętem w normę prawną tylko w ten sposób, że nie jest naruszeniem obowiązku służbowego, jeżeli notarjusz korzystał z tych danych, pozytywna forma bowiem czyniłaby z biura notarjusza biuro wywiadowcze. Takie ujęcie kwestji pozostawia bez sankcji prawnej przypadek, gdy notarjusz posiada owe inne dane, a nie korzysta z nich. Zależy od okoliczności, czy i na co się wówczas notarjusz naraża. Nie widzę jednak możności pozytywnego załatwienia tego przypadku bez narażenia notarjusza na dochodzenia, dyktowane chęcią szykany,

3. Naruszeniem obowiązku służbowego będzie nadanie sprawie takiego kształtu prawniczego, który czynność prawną czyni nieważną,

4. Naruszeniem obowiązku służbowego będzie użycie takich zwrotów, wyrazów, określeń, które przez swą niejasność lub dwuznaczność mogą być rozmaicie interpretowane, a wskutek tego dawać powód do sporu. Tutaj notarjusz może się uchronić od odpowiedzialności, jeżeli w akcie zamieści wzmiankę, że stronę pouczył o skutkach owych niejasności,

5. Notarjuszowi wolno bez narażenia się na zarzut, że naruszył obowiązek służbowy, odmówić sporządzenia aktu co do czynności prawnej lub jednostronnego oświadczenia (nie „poświadczenia“ oświadczenia), bez podania powodu i do

przedsięwzięcia tego aktu nie może być zmuszonym niczyim nakazem. Sporządzenie aktu wspiera się nie tylko na danych faktycznych i na znajomości ustaw, ale i na poczuciu moralnem notarjusza. W tem jego siła. Tego poczucia moralnego nie można jednak ująć w normę prawną. Widzieliśmy, że usiłowania projektu Izb, który tu zresztą szedł za wzorem wielu obowiązujących ustaw, nie mogą być uznane za zadowalniające. Odwoływanie się do „dobrych obyczajów", „pokrzywdzenia" itp., jest właśnie oddaniem sprawy subjektywnej ocenie. Należy się do tego otwarcie przyznać i notarjuszowi zostawić wolne ręce. Prawda, otwiera to pole do nadużyć, pozbawia strony pomocy, może przez kaprys, szykanę lub lenistwo notarjusza. Na to jednak jest kontrola notarjusza, którą pragniemy mieć kontrolą nie tylko co do legalności, ale i co do celowości. Na to tworzymy zawodową organizację notarjalną (Izbę notarjalną w mojem rozumieniu), która ma czuwać nad moralnemi i materjalnemi interesami notarjatu.

Z tych powodów materję zawartą w art. 78 ust. ostatni, 79 i 80 projektu Izb, proponuję skodyfikować w następujący sposób:

> Art. ... Notarjusz nadaje kształt prawniczy (konstrukcję prawniczą) objawionej przed nim woli stron dokonania czynności prawnej lub złożenia jednostronnego oświadczenia, rodzącego bezpośrednio skutki prawne.
>
> Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli sporządza lub wystawia akt notarjalny co do czynności prawnej lub jednostronnego oświadczenia woli, które, jako sprzeciwiające się prawu, są nieważne.
>
> Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli w akcie notarjalnym użyto wyrazów, zwrotów lub określeń, które mogą być rozmaicie interpretowane, a przez to czynią możliwym spór. Od odpowiedzialności w tym przypadku może

się notarjusz uwolnić, jeżeli stronom zwróci uwagę na tę możliwość i o tem w samym akcie uczyni wzmiankę.

Notarjusz nie dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli przy sporządzaniu aktu opiera się także na danych faktycznych, które skądinąd posiada. Winien je jednak podać stronom do wiadomości, a gdyby ich nie chciały uwzględnić, zamieścić o tem w akcie wzmiankę.

Art. ... Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli odmawia poświadczenia wydarzeń lub oświadczeń.

Niewypełnienie przez notarjusza obowiązku, nałożonego na niego przez inne ustawy, a nie przez tę ustawę, pociąga za sobą skutki przewidziane w tej innej ustawie. Gdyby nie były przewidziane, niewypełnienie tych obowiązków jest naruszeniem obowiązku służbowego, określonego w tej ustawie.

Art. ... Notarjusz może odmówić sporządzenia aktu co do czynności prawnej lub jednostronnego oświadczenia woli, rodzącego bezpośrednio skutki prawne, winien jednak odmowę tę podać stronom na ich żądanie do wiadomości na piśmie, przyczem jednak nie jest zobowiązanym podawać powodów odmowy.

Jeszcze kilka uwag dla wyjaśnienia projektu, który podałem:

1. O każdem jednostronnem oświadczeniu można powiedzieć, że rodzi skutki prawne. Jeżeli więc jedne oświadczenia są tylko przedmiotem „poświadczenia", a inne przedmiotem aktu notarjalnego, to przyczyny szukać należy w tem, że jedne nie potrzebują nadania im kształtu prawnego (n. p. oświadczenie zaofiarowania wypłaty), a drugie muszą go posiadać (n. p. rozporządzanie ostatniej woli, oferta). Cóż jednak jest kryterjum, wedle którego ocenia się tę kwestję. Kry-

terjum tkwi w tem, że oświadczenia pierwszego rodzaju same jedne nie rodzą skutków, ale tylko w związku z jakąś czynnością prawną, a więc pośrednio. Oświadczenia drugiego rodzaju rodzą skutki prawne same, bez potrzeby złączenia się z innem prawnem zdarzeniem, a więc bezpośrednio. Z tych powodów przyjąłem w mojej redakcji określenie: „rodzącego bezpośrednio skutki prawne",

2. Nieważność, o której mowa w mojej redakcji, mieści w sobie wszystkie jej przypadki, a więc tak umowy pozorne, jak i nieważność z braku zdolności prawnej, zdolności do działania itp.,

3. Redakcja moja odbiega od przyjętych wzorów, zamiast nakazów i zakazów tudzież zamiast zaleceń, wskazówek, definicyj, formułuje rzecz w formie normy prawnej, to jest określa pewną sytuację faktyczną i podaje jej sankcję prawną. Ma to dwie dobre strony:

a) oczyszcza ustawę z rzeczy, które do niej nie należą,

b) uwalnia od trudu odnajdywania w przepisie tego, co w nim jest właściwie normą prawną.

4. Uważny prawnik powinien z artykułów, jak je zredagowałem, odtworzyć sobie cały proces myślowy, proces, który notarjusz przechodzi. Przejdźmy poszczególne jego fazy:

a) Strony zjawiają się przed notarjuszem i oświadczają, że pragną wykonać taką czynność, któraby wydała taki a taki efekt ekonomiczny. Jest to ich „wola", którą notarjusz przez rozmowę stara się wszechstronnie zbadać,

b) W umyśle notarjusza rysuje się na skutek tej rozmowy kształt prawniczy tej czynności, którą strony chcą wykonać,

c) Rozmowa nasuwa zarzuty, któreby można przeciwko niej podnieść, gdyby była dokonaną, a powstają w jego umyśle także i zarzuty wynikające tak ze znajomości stron i ich sytuacji ekonomicznej, jak i z znajomości ogólnej sytuacji gospodarczej, zarzuty te omawia w właściwy sposób ze stronami i odpowiednio do tego zarzuca pierwotny kształt prawniczy lub go modyfikuje.

d) Jeżeli efekt, który strony pragną osiągnąć, sprzeciwia

się prawu, odmawia sporządzenia aktu. Jeżeli po przedstawieniu przez notarjusza zarzutów, które się nasuwają, strony mimo tego obstają przy dokonaniu czynności, notarjusz sporządzi akt, ale swoje uwagi w akcie zamieści,

e) Jeżeli notarjusz na podstawie znajomości stron lub wprost z ich oświadczeń nabiera przekonania, że sam, będąc w takich warunkach, nie dokonałby jej, odmawia sporządzenia aktu.

W końcu jedna jeszcze uwaga. Prawo rzymskie i opierające się na niem i na średniowiecznych zwyczajach ustawodawstwa przyjmowały takie określenia, jak „dobry ojciec rodziny", „porządny kupiec", „dobre obyczaje" itp. Odbijały się w tych określeniach poglądy tej sfery, która miała wpływ na tworzenie się prawa. Były to poglądy stałe, trwałe, jak trwałą była sfera, warstwa, klasa, która je wytworzyła. W czasach, w których żyjemy, nie może być mowy o trwałości poglądów, bo dawne statyczne stosunki ustąpiły miejsca ciągłemu ruchowi, ciągłej zmienności, ciągłemu mięszaniu się i wzajemnemu przenikaniu się środowisk, które dawniej otoczone były idealnym murem obronnym. Gdyby nie przyzwyczajenie, pod krytyczną obserwacją rozpadłyby się nawet takie pojęcia, jak „dobry ojciec rodziny". Kto dzisiaj jest „dobrym" ojcem rodziny? Dlatego trzeba porzucić te dawne dobre, wygodne określenia i szukać innych dróg. Nie użyłem też w moim projekcie określenia „dobre obyczaje", bo nie wiem, czyje obyczaje uważał ustawodawca za „dobre", gdy to postanawiał. Natomiast szukałem innej drogi. Czy ją znajdziemy?

Jestem głęboko przekonany, że rozwój społeczeństwa możliwy jest tylko wtedy, gdy w każdej dziedzinie powstanie ośrodek ludzi, budzący zaufanie, podnoszący, przeniknięty dążeniem do tworzenia i utrzymania. Dlatego wołam wszędzie o sądy. Gdy idzie o poszanowanie Konstytucji, wołam o Trybunał Konstytucyjny. W administracji dopóty nie będzie dobrze, dopóki nie stworzymy systemu sądów administracyjnych. W statyce stosunków życiowych najwyższym szacunkiem otaczać winniśmy sądy powszechne. Ale teraz idzie o dynamikę

życia, którego współtwórcami są notarjusze. Gdy mowa jest o reformie notarjatu, jedna rzecz powinna wyjść z niej, wszelkiemi sposobami zabezpieczona. Jest nią psychologja, jest nastawienie myślowe sędziowskie notarjuszy. Założeniem tej książki jest, że notarjusze wykonywają jurysdykcję prewencyjną, muszą więc tak myśleć, jak sędziowie. Trzeba im to umożliwić, to zn. dać tę niezawisłość i to stanowisko, które jest koniecznem dla każdego sędziego. Rozwiązaniu tego problemu poświęconą jest ta książka.

Inne artykuły projektu przyjmuję z pewnemi zmianami redakcyjnemi, które zaznaczę w rozdziale następnym.

Rozdział siódmy.

PROJEKT USTAWY NOTARJALNEJ

Projekt Izb notarjalnych przyjął następujący system:

Dział I. Organizacja notarjatu.

Rozdział I. O notarjuszach (art. 1 do 20, z których podano w tej książce art. 1, 4, 5 i 6 na str. 63, a art. 2, 3 i 7 do 20 na str. 86).

Rozdział II. O kandydatach i substytutach notarjalnych (art. 21 do 26, podane w tej książce, str. 181).

Rozdział III. O zastępcach i pełniących obowiązki notarjusza (art. 27 do 30, podane w tej książce na str. 187).

Rozdział IV. O izbach i radach notarjalnych (art. 31 do 51, podane w tej książce na str. 99).

Rozdział V. O porządkowej i dyscyplinarnej odpowiedzialności notarjuszy, substytutów i kandydatów notarjalnych (art. 52 do 70, podane w tej książce na str. 112).

Rozdział VI. O nadzorze służbowym Min. Sprawiedl. (art. 71, podany w tej książce na str. 109).

Rozdział VII. O cywilnej odpowiedzialności notarjuszy (art. 72, podany w tej książce na str. 120).

Dział II. Przedmiotowy zakres działania (art. 73 do 77, z których podano w tej książce art. 73 do 76 na str. 64, art. 77 zaś na str. 209).

Dział III. Czynności.

Rozdział I. (art. 78 do 91, z których art. 78 do 84 podano na str. 153, art. 85 do 90 na str. 199, a art. 91 na str. 62).

Rozdział II. Akty notarjalne (art. 92 do 109, z których podano w tej książce na str. 155 art. 92 do 94, 96 i 103 do 109, reszta zaś na str. 203).

Rozdział III. Rozporządzenia ostatniej woli (art. 110—114, podane w tej książce na str. 209).

Rozdział IV. Poświadczenia wydarzeń i oświadczeń (art. 115 do 130, podane w tej książce na str. 211).

Rozdział V. Przyjmowanie w przechowanie dokumentów oraz wartości pieniężnych (art. 131 do 134, podane w tej książce na str. 219).

Rozdział VI. Wydawanie wypisów, wyciągów, świadectw i czynienia wzmianek (art. 135 do 146, podane w tej książce na str. 221).

Dział IV. Księgi i archiwa.

Rozdział I. Księgi (art. 147 do 159, podane w tej książce na str. 225).

Rozdział II. O archiwach i przechowywaniu aktów (art. 160 do 167 podane w tej książce na str. 230).

Dział V. Taryfa (taksa), (art. 168 do 177, podane w tej książce na str. 233).

Dział VI. Przepisy o wykonaniu (art. 178—194, podane w tej książce str. 236).

W projekcie ustawy notarjalnej, który niniejszem przedstawiam, przyjąłem inny system. Poprzednie rozdziały tej książki i dalsze dopiski wykazują różnice między moim projektem a projektem Izb.

PROJEKT USTAWY NOTARJALNEJ

Rozdział pierwszy

Stanowisko notarjusza w ustroju państwowym i jego działalność

Art. 1.

Notarjusze są urzędnikami państwowymi, zorganizowanymi i działającymi wedle niniejszej ustawy.

Notarjusze nie sprawują władzy państwowej.

Stanowisko notarjusza jest związane z jego osobą, jest dożywotne i nieprzenoszalne.

Za czynności swe wynagradzanym jest notarjusz przez strony, które go do nich wezwały.

Art. 2.

Notarjat nie może być złączonym z innym urzędem państwowym, z wyjątkiem urzędu nauczycielskiego w szkołach akademickich i urzędu ministra Rzeczypospolitej.

Notarjat nie może być złączonym z adwokaturą.

Notarjusz nie może być kupcem w rozumieniu kodeksu handlowego.

Notarjusz nie może wchodzić w stały kontraktowy stosunek, o ile przedmiotem umowy są czynności nie wpadające w zakres działania notarjatu.

Na czas trwania urzędu ministra, jak w czasie trwania mandatu poselskiego lub senatorskiego, notarjusz otrzymuje urlop. W czasie tego urlopu nie może się ubiegać o inny notarjat.

Art. 3.

Działalność notarjusza obejmuje:

1. sporządzanie i wystawianie dokumentów publicznych,
2. sporządzanie dokumentów prywatnych,
3. wnoszenie podań do wszystkich władz i urzędów państwowych tudzież do organów samorządowych, do sądów zaś w sprawach niespornych,
4. przyjmowanie przedmiotów w depozyt w granicach określonych tą ustawą,
5. wykonywanie czynności oddanych notarjatowi innemi ustawami, w szczególności ustawami o postępowaniu niespornem, ustawami skarbowemi i ustawami o księgach gruntowych.

Art. 4.

Dokumenty wystawione przez notarjusza z zachowaniem

formalności przepisanych tą ustawą (akty notarjalne, wypisy, odpisy, protesty, kopje, poświadczenia) są dokumentami publicznemi.

Art. 5.

Akty notarjalne stwierdzające dług w pieniądzach lub w innych rzeczach zamiennych mają moc wykonawczą na równi z wyrokami i ugodami sądowemi, jeżeli zobowiązany wyraźnie w akcie zezwolił, aby akt miał przeciwko niemu moc wykonawczą.

Jeżeli termin płatności oznaczony został na chwilę śmierci zobowiązanego, wymaganem jest do uzyskania przymusowego wykonania powyższego aktu przedłożenie metryki śmierci zobowiązanego.

Art. 6.

Notarjusz nadaje kształt prawniczy (konstrukcję prawniczą) objawionej przed nim woli stron dokonania czynności prawnej lub złożenia jednostronnego oświadczenia, rodzącego bezpośrednio skutki prawne.

Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli sporządza lub wystawia akt notarjalny co do czynności prawnej lub jednostronnego oświadczenia woli, które, jako sprzeciwiające się prawu, są nieważne.

Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli w akcie notarjalnym używa wyrazów, zwrotów lub określeń, które mogą być rozmaicie interpretowane i przez to czynią możliwym spór. Od odpowiedzialności w tym przypadku może się notarjusz uwolnić, jeżeli stronom zwrócił uwagę na tę możliwość i o tem w samym akcie uczynił wzmiankę.

Notarjusz nie dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli przy sporządzaniu aktu opiera się także na danych faktycznych, które skądinąd posiada. Winien je jednak podać stronom do wiadomości, a gdyby ich nie chciały uwzględnić, zamieścić o tem w akcie wzmiankę.

Art. 7.

Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli odmawia poświadczenia wydarzeń lub oświadczeń.

Niewypełnienie przez notarjusza obowiązku nałożonego na niego przez inne ustawy, a nie przez tę ustawę, pociąga za sobą skutki przewidziane w tej innej ustawie. Gdyby nie były przewidziane, niewypełnienie tych obowiązków jest naruszeniem obowiązku służbowego określonego w tej ustawie.

Art. 8.

Notarjusz może odmówić sporządzenia aktu co do czynności prawnej lub jednostronnego oświadczenia woli, rodzącego bezpośrednio skutki prawne, winien jednak odmowę tę podać stronom na żądanie do wiadomości na piśmie, przy czem jednak nie jest zobowiązanym podawać powodów odmowy.

Art. 9.

Notarjusz dopuszcza się naruszenia obowiązku służbowego, jeżeli w dokumencie stwierdza okoliczności, które nie zaszły rzeczywiście w jego obecności.

Rozdział drugi

Warunki uzyskania notarjatu i nominacja

Art. 10.

W siedzibie każdego Sądu grodzkiego musi mieć miejsce urzędowania przynajmniej jeden notarjusz, w siedzibie Sądu okręgowego przynajmniej dwóch, w siedzibie Sądu Apelacyjnego przynajmniej pięciu, w siedzibie Sądu Najwyższego przynajmniej dziesięciu notarjuszy.

Minister Sprawiedliwości może, po wysłuchaniu opinji właściwej terytorjalnie Rady notarjalnej:

a) zarządzić utworzenie lub zwinięcie urzędów notarjusza w miejscowości, nie będącej siedzibą Sądu,

b) zarządzić utworzenie urzędów notarjusza w siedzibach sądu ponad ustaloną tą ustawą ilość, albo zwinięcie takich nadliczbowych notarjatów.

Minister Sprawiedliwości może również, po wysłuchaniu opinji naczelnej Rady notarjalnej, zmniejszyć ilość urzędów notarjusza poniżej liczby oznaczonej tą ustawą.

Art. 11.

Notarjuszowi nie wolno posiadać więcej, niż jedno miejsce stałego wykonywania urzędu, wolno mu jednak za zgodą Rady notarjalnej urzędować stale w pewnych oznaczonych dniach w miejscowościach poza siedzibą jego urzędu w miarę zachodzącej potrzeby. Rada notarjalna może na notarjuszy nałożyć taki obowiązek.

Od tego zarządzenia służy notarjuszowi odwołanie do Naczelnej Rady notarjalnej.

Miejscowości, w których notarjusz będzie sprawował urzędowanie poza swoją siedzibą urzędową, mają być podane do wiadomości Ministra Sprawiedliwości przez terytorjalnie właściwą Radę notarjalną.

Art. 12.

Po każdem opróżnieniu notarjatu, lub utworzeniu nowego urzędu notarjusza ogłosi właściwa Rada notarjalna konkurs w państwowym dzienniku urzędowym oraz w jednym z dzienników wychodzących w jej siedzibie i wyznaczy termin do składania podań kompetencyjnych.

Termin ten nie może być krótszy, niż 30 dni, nie dłuższy zaś ponad 3 miesiące, licząc od nia dokonanego ogłoszenia.

O ogłoszeniu konkursu uwiadomi Prezes Rady notarjalnej Ministra Sprawiedliwości i Naczelną Radę notarjalną. Koszty ogłoszenia poniesie ten z pośród kompetentów o posadę, który ją otrzyma. Przy konkursie równocześnie na dwie lub więcej posad, koszty te rozłożone zostaną równomiernie na wszystkich zamianowanych notarjuszy.

Art. 13.

Warunki wymagane dla uzyskania urzędu notarjusza są następujące:

a) obywatelstwo polskie,

b) ukończony 30 rok życia,

c) własnowolność i nieposzlakowane życie,

d) magisterjat lub doktorat uzyskany na wydziale prawnym jednego z uniwersytetów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej,

e) złożony z pomyślnym wynikiem egzamin notarjalny lub sędziowski lub adwokacki lub złożony w Prokuraturze Generalnej, [1]

f) odbyta na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej aplikacja sędziowska przez czas conajmniej dwóch lat, aplikacja u notarjusza przez conajmniej 3 lata, w czem wpis na listę substytutów notarjalnych przez czas conajmniej jednego roku,

g) nadto conajmniej jeden rok trwająca aplikacja w jednej z następujących gałęzi prawniczej działalności: w notarjacie, sądzie, adwokaturze, Generalnej Prokuratorji, Prokuraturze sądowej, w Sądzie wojskowym, urzędzie ziemskim, państwowym urzędzie administracyjnym lub skarbowym, dla którego sprawowania wymaga ustawa magisterjatu lub doktoratu praw:

h) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

W braku kompetentów posiadających powyższe warunki, może Minister Sprawiedliwości na wniosek Naczelnej Rady notarjalnej zwolnić kompetenta od warunków pod b), g) podanych.

Rozporządzenie o egzaminie notarjalnym wyda Minister Sprawiedliwości. [2]

Art. 14.

Notarjuszów mianuje Minister Sprawiedliwości z pośród osób przedstawionych mu w ternach przez Rady notarjalne.

Rada notarjalna, która rozpisała konkurs, przedkłada

[1] W projekcie Izb notarjalnych ustęp ten (art. 8 lit. c) brzmi: „złożony z pomyślnym wynikiem egzamin na urząd sędziowski lub zastępczy".

[2] Ostatniego ustępu niema w projekcie Izb notarjalnych.

swoje propozycje Naczelnej Radzie notarjalnej wraz z osobnym spisem kompetentów, która przedkłada wszystkie otrzymane propozycje i spis kompetentów Ministrowi Sprawiedliwości, dołączając własne propozycje. Spis kompetentów obejmować ma najpierw notarjuszy w porządku daty nominacji, następnie substytutów w porządku daty wpisania ich na listę substytutów, wreszcie innych kompetentów w porządku starszeństwa w służbie prawniczej.

Jeśli data rozstrzygająca o starszeństwie dla więcej kompetentów będzie jedna i ta sama, naówczas o starszeństwie kompetenta decydować będzie ilość lat spędzonych na aplikacji notarjalnej. Podania kompetencyjne należycie udokumentowane należy wnosić: do własnych Rad notarjalnych, o ile kompetentami są notarjusze lub substytuci notarjalni, do własnych Rad adwokackich, o ile kompetentami są adwokaci lub kandydaci adwokatury, zaś do bezpośrednio przełożonych Sądów względnie Władz państwowych, o ile kompetentami są sędziowie względnie urzędnicy państwowi urzędów wymienionych w art. 13 lit. g.

Rady notarjalne, adwokackie, Sądy względnie inne odnośne Władze prześlą wniesione do nich podania kompetencyjne bezzwłocznie tej Radzie notarjalnej, w której okręgu znajduje się posada obsadzić się mająca, dołączając swą opinję co do kwalifikacji kompetenta.

Dekret nominacyjny prześle Minister Sprawiedliwości właściwej terytorjalnie Radzie notarjalnej, a ta doręczy go notarjuszowi, udzielając równocześnie jego odpisu Naczelnej Radzie notarjalnej.

Mianowanie notarjusza ogłosi również Minister Sprawiedliwości z urzędu w państwowym dzienniku urzędowym. [1]

---

[1] W projekcie Izb notarjalnych w pierwszym ustępie po słowach: „spisem kompetentów, która" są słowa: „przesyła je dalej prezesowi sądu apelacyjnego tego okręgu, w którym znajduje się wolna posada, wraz z własnemi propozycjami, zaś prezes sądu apelacyjnego".

W tymże ustępie zamiast „uwagi o kompetentach", zamieszczam „propozycje".

Art. 15.

Notarjusz po otrzymaniu dekretu nominacyjnego winien przed objęciem swojego urzędu przedłożyć Radzie notarjalnej swej siedziby urzędowe wzory pieczęci i podpisu, jakich w urzędowaniu używać zamierza.

Pieczęć powinna być okrągła, ma zawierać godło Państwa, oznaczenie siedziby urzędowej notarjusza, oznaczenie siedziby właściwej Izby notarjalnej, imię i nazwisko notarjusza oraz dodatek „notarjusz".

Podpis notarjusza winien zawierać przynajmniej jego nazwisko wraz z dodatkiem „notarjusz", podpis zastępcy notarjusza, lub pełniącego obowiązki notarjusza nadto jeszcze powołanie się na dekret nominacyjny.

Tylko samo imię i nazwisko w podpisie musi być położone własnoręcznie, reszta może być wykonana sposobem mechanicznym.

Notarjuszowi nie wolno w podpisie i pieczęci urzędowej oraz w treści aktów przezeń urzędowo sporządzanych używać żadnych tytułów i godności za wyjątkiem stopnia naukowego.

Art. 16.

Notarjusz ma przedłożyć Radzie notarjalnej tyle egzemplarzy wzorów swego podpisu i wzorów pieczęci urzędowej, ile w danym okręgu jego Rady notarjalnej znajduje się Sądów, ponadto po jednym egzemplarzu dla Rady notarjalnej i Naczelnej Rady notarjalnej.

Wzory podpisu i pieczęci roześle Rada notarjalna po zbadaniu i zatwierdzeniu w powyż wymienione miejsca równocześnie z uwiadomieniem o dniu objęcia urzędu przez notarjusza.

W przypadku zmiany podpisu, lub pieczęci urzędowej, należy postąpić w ten sam sposób.

Notarjusz winien przechowywać swoją pieczęć pod pewnem zamknięciem, a w razie jej zaginięcia winien o tem bez-

W przedostatnim ustępie opuszczam wyrazy: „właściwemu prezesowi sądu apel. oraz".

zwłocznie zawiadomić te miejsca, którym udzielone są wzory w myśl przepisów tego artykułu.

Nowa pieczęć musi przy zachowaniu wymogów art. 15 różnić się zewnętrznie od zaginionej.

Art. 17.

Notarjusz ma przed objęciem urzędu złożyć przysięgę służbową w ręce Prezesa Rady notarjalnej, albo wykazać się, że przysięgę taką już jako notarjusz złożył.

Rota przysięgi tej ma brzmieć:

„Przysięgam wierność Rzeczypospolitej Polskiej, sumienne przestrzeganie konstytucji i innych ustaw oraz gorliwe i bezstronne wypełnianie obowiązków".

„Tak mi Panie Boże dopomóż".

Fakt złożenia przysięgi ma być przez Prezesa Rady notarjalnej urzędownie stwierdzony na dekrecie nominacyjnym notarjusza.

Art. 18.

Rada notarjalna wyznaczy notarjuszowi na jego wniosek termin objęcia urzędowania po wykazaniu, że notarjusz ten złożył przepisaną przysięgę. Wniosek ten winien notarjusz postawić najpóźniej w 4-ry tygodnie po doręczeniu mu dekretu nominacyjnego. Termin wyznaczony notarjuszowi do objęcia urzędowania nie może przekraczać 60 dni. O objęciu urzędowania winien notarjusz uwiadomić bezzwłocznie Radę notarjalną, ta zaś postąpi w myśl art. 16, ustęp 2.

Art. 19.

Nie wniesienie przez notarjusza w przepisanym art. 18 czasie wniosku o wyznaczenie mu terminu objęcia urzędu oraz nie objęcie przez niego urzędu w wyznaczonym mu przez Radę notarjalną czasie, bez należytego usprawiedliwienia zwłoki, pociąga za sobą utratę urzędu, art. 24, L. 2.

Art. 20.

Terytorjalny zakres urzędowania notarjusza ograniczony

jest do okręgu tej Izby notarjalnej, do której on przynależy. Dokumenty przez notarjusza poza tym obszarem spisane, nie mają mocy dokumentów publicznych. [1]

Art. 21.

Każdy notarjusz obowiązany jest urzędować w dni powszednie przez czas przynajmniej 6 godzin. Godziny te winny być uwidocznione na zewnętrznej stronie drzwi biura notarjalnego.

W godzinach tych, a w sprawach nagłych i poza temi godzinami, notarjusz nie może odmówić czynności urzędowej, wyjąwszy przypadek przewidziany ustawą niniejszą.

Oznaczone przez siebie godziny urzędowe poda notarjusz każdorazowo do wiadomości właściwej Rady notarjalnej, tudzież Sądu okręgowego, na którego obszarze ma swoją siedzibę urzędową.

Art. 22.

Wydalenie się notarjusza z miejsca urzędowania na czas do dni 7-miu nie wymaga urlopu ani ustanowienia zastępstwa, atoli o wydaleniu się dłuższem nad 3 dni winien notarjusz uwiadomić Prezesa Rady notarjalnej.

Art. 23.

W przypadku zamierzonego przez notarjusza wydalenia się z miejsca urzędowania na czas dłuższy, niż 7 dni, tudzież w przypadku choroby notarjusza, trwającej dłużej, niż 7 dni, winien notarjusz postarać się o udzielenie mu urlopu, tudzież ustanowienie zastępcy w urzędowaniu.

Urlopu udziela:

a) do 6 tygodni w roku kalendarzowym Prezes Izby notarjalnej,

[1] Opuszczam z projektu Izb notarjalnych zdanie „atoli dokumenty przez notarjusza, spisane z zachowaniem przepisów tej ustawy, mają skutek prawny na całem terytorjum Rzp. P., a na zasadzie umów międzynarodowych także i poza tym obszarem".

b) do 3 miesięcy w roku kalendarzowym Rada notarjalna,
c) do 6 miesięcy Naczelna Rada notarjalna,
d) nad 6 miesięcy Minister Sprawiedliwości.

Prośby o urlopy pod b), c), d) wymienione wnoszone być mają do Rady notarjalnej terytorjalnie właściwej, która w wypadkach pod c), d) wyszczególnionych przedkłada je Władzom odnośnym wraz ze swoją opinją.

W podaniu o udzielenie urlopu winien notarjusz przedstawić osobę, mającą pełnić za niego zastępcze urzędowanie, do tego ustawowo uzdolnioną.

Ten sam obowiązek ciąży na nim w przypadku zamianowania go profesorem szkoły akademickiej lub ministrem oraz w przypadku wybrania go do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej, wreszcie w przypadku powołania go do czynnej służby wojskowej.

Na przypadek samowolnego wydalenia się notarjusza na czas dłuższy, niż 7 dni, lub w przypadku nie przedstawienia zastępcy posiadającego ustawowe warunki, jak również w przypadku nie objęcia przez notarjusza urzędu w terminie mu wyznaczonym (art. 19), ustanowiony zostanie dla tegoż notarjusza z urzędu pełniący obowiązki notarjusza (art. 32).

Art. 24.

Urząd notarjusza gaśnie:

1) przez śmierć lub wskutek zrzeczenia się urzędu,
2) z przyczyn, wymienionych w art. 19 tej ustawy,
3) wskutek utraty obywatelstwa polskiego lub własnowolności art. 13 lit. a), c),
4) przez wypis na listę adwokatów lub przyjęcie płatnego państwowego urzędu, wyjąwszy wypadki w art. 2 wymienione,
5) wskutek trwałej niezdolności do prowadzenia notarjatu, będącej następstwem nieuleczalnych wad cielesnych lub umysłowych,
6) wskutek orzeczenia wyroku dyscyplinarnego, lub skutków prawnych wyroku karnego,

7) Wskutek uchwały zawodowej organizacji notarjuszów (Izby notarjalnej) wykluczającej członka z organizacji. [1]

W przypadkach powyżej pod 2, 3, 4 i 5 wymienionych, zgaśnięcie urzędu notarjusza orzeka Minister Sprawiedliwości na wniosek terytorjalnie właściwej Rady notarjalnej.

Orzeczenie zgaśnięcia urzędu notarjusza przez zrzeczenie się urzędu nie może dopóty nastąpić, dopóki toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

W wypadku zgaśnięcia urzędu notarjusza co do aktów jego, ksiąg i pieczęci, postąpić się ma wedle przepisów art. 141, 142, 146—148 tej ustawy.

W razie zawieszenia notarjusza w urzędzie (art. 61, 1. c. i 62), może Rada notarjalna złożyć jego akta i księgi w tymczasowe przechowanie Sądu grodzkiego jego siedziby.

Art. 25.

Wszyscy notarjusze, należący do jednej Izby notarjalnej, będą wpisani w wykaz notarjuszy, prowadzony przy Radzie notarjalnej. Wykaz ten obejmować ma imię i nazwisko notarjusza, dzień jego nominacji i złożenie przysięgi służbowej, datę objęcia urzędowania na każdej przez niego objętej posadzie, datę zgaśnięcia urzędu, nałożone na notarjusza kary dyscyplinarne. [2]

Rozdział trzeci

Pomocnicy i zastępcy [3]

Oddział pierwszy.

Kandydaci i substytuci notarjalni.

Art. 26.

Każdy notarjusz jest uprawniony przyjmować do swego biura pomocników. [4] (Zobacz odnośną notę na str. 184 u dołu).

---

[1] Ustęp 7) nie jest znanym projektowi Izb notarjalnych.

[2] Opuszczam z projektu Izb not. słowa „oraz w osobnej rubryce uwagi i wyniki kwalifikacyj".

[3] Z materjałów przygotowawczych do tego rozdziału cytujemy:

A) Kwestjonarjusz zajmuje się tą kwestją w następujących ustępach:

Pomocnicy notarjusza stają się kandydatami notarjalnymi z chwilą wpisania ich na listę kandydatów.

Wpis ten następuje na doniesienie patrona, u którego pomocnik notarjalny odbywa aplikację. Chwila wpisu liczy się od dnia, w którym Rada notarjalna otrzymała odnośne zawiadomienie.

---

11) Czy ewentualnie w jakim zakresie może notarjusz wyręczać się w swojem urzędowaniu przez ukwalifikowanych pomocników?

Przez substytutów mianowanych zastępcami notarjusza na czas choroby lub urlopu wogóle, a nadto w pewnych określonych czynnościach przez pomocników wpisanych na listę substytutów zatrudnionych w jego kancelarji na zasadzie szczegółowego uprawnienia udzielonego na wniosek notarjusza i za jego odpowiedzialnością.

Motywa:

Zdaniem mojem ze względu na upodobnienie ord. not. do ordynacji adwokackiej, tudzież z uwagi na zmienione warunki i wymogi życia prawnego, należałoby umożliwić notarjuszowi prawo wyręczania się nawet w czasie trwania jego urzędowania ukwalifikowanymi zastępcami z grona osób zatrudnionych w jego kancelarji i wpisanych na listę substytutów notarjalnych, oczywiście pod osobistą, dyscyplinarną i majątkową odpowiedzialnością notarjusza.

Zasadę osobistego urzędowania notarjusza we wszystkich wogóle jego czynnościach urzędowych, przełamały już postanowienia odnośnych przepisów ustawy wekslowej, wprowadzające prawo wyręczania się przez notarjusza jego pomocnikami przy czynnościach zachowawczych protestowych.

Nic tedy nie stoi na przeszkodzie dopuszczeniu analogicznego zastępstwa i w innych urzędowych czynnościach notarjalnych, zwłaszcza tych mniejszej wagi (np. legalizacji podpisów lub uwierzytelnienia odpisów, branie prób towaru, wystawianie świadectw życia i t. p.).

12) Jak należy urządzić studja przygotowawcze na urząd notarjusza? i jakie kwalifikacje posiadać winien kandydat na urząd notarjusza?

Magisterjat lub doktorat prawa uzyskany na jednym z Uniwersytetów Rzeczypospolitej, sześcioletnia praktyka prawnicza w notarjacie, sądownictwie, Generalnej Prokuratorji lub w adwokaturze, w czem przynajmniej jednoroczna

Art. 27.

Na listę kandydatów notarjalnych może być wpisany tylko ten pomocnik notarjusza, który:

a) posiada obywatelstwo polskie,

b) ukończył przynajmniej 21 lat życia,

c) ma prawo wolnego zarządu własnym majątkiem,

---

praktyka sędziowska i przynajmniej dwuletnia praktyka notarjalna.

Egzamin prawniczy wspólny dla notarjatu, zawodu sędziowskiego i adwokackiego. Obywatelstwo polskie. Nieposzlakowany tryb życia.

Ukończony przynajmniej 30 rok życia.

Motywa:

Z uwagi na rozległy zakres działania notarjusza, jako doradcy stron i spisywacza umów z różnych dziedzin życia prawnego, a w następstwie tego z uwagi na potrzebę znajomości całokształtu ustawodawstwa w Państwie obowiązującego, jest ze wszechmiar pożądanem, by notarjusz przed uzyskaniem swego urzędu wykazał te same studja i egzaminy prawnicze, jakich ustawodawstwo żąda od sędziego i adwokata. Zrównanie studjów okaże się również pożytecznem dla przenoszenia się członków jednego zawodu do drugiego, przez co znów zatartą zostanie ekskluzywność zawodowa, z obecną demokracją społeczeństwa nie licująca.

W związku z powyższem pozostaje również sprawa wprowadzenia przymusowej praktyki sędziowskiej dla kandydatów na urząd notarjusza, a to z przyczyn, dla których ona i dla adwokatury została wprowadzoną.

Urząd notarjusza wymaga nietylko stopnia naukowego, lecz także i doświadczenia życiowego i dlatego jako najniższa granica wieku, w którym urząd ten może być osiągnięty, powinien być zakreślony 30-ty rok życia, jako granica dojrzałości umysłowej człowieka, pracującego praktycznie w zawodzie inteligentnym.

B) Komisja kodyfikacyjna postawiła w powyższej materji następujące tezy:

12. Pewne mniej ważne czynności może w czasie chwilowej nieobecności notarjusza w kancelarji sporządzać pracujący u niego aplikant notarjalny, wpisany na listę zastępców.

14. Na czas nieobecności notarjusza zastępcę wyznacza rada notarjalna z liczby aplikantów notarjalnych, wpisanych na listę zastępców.

15. Magister lub doktor prawa jednego z uniwersytetów polskich, który wstąpił na aplikację do kancelarji notarjalnej, może być przez swego

d) prowadzi żywot nieposzlakowany,

e) posiada magisterjat lub doktorat praw uzyskany na jednym z państwowych Uniwersytetów Rzeczypospolitej Polskiej.

---

patrona zapisany na listę aplikantów notarjalnych, a po dwóch latach aplikacji notarjalnej przez miejscową radę notarjalną na listę zastępców notarjalnych.

C) Min. Spr. zajęło wobec wyżej podanej tezy 12, następujące stanowisko:

Ad 12. Do zastępowania notarjusza winna być dopuszczona jedynie osoba, mająca kwalifikacje na urząd notarjusza i upoważniona do tego przez władzę nadzorczą. Upoważnienie osób nie mających kwalifikacyj na notarjusza do sporządzania w charakterze zastępców aktów w sprawach mniej ważnych — do których przybranie notarjusza jest konieczne — przemawiałoby raczej za ograniczeniem działalności notarjatu. O ile bowiem poszczególne ustawy wymagają, aby czynność prawną sporządzano wobec notarjusza, to motywem tego postanowienia nie jest ustanowienie przywileju na rzecz notarjuszy celem powiększenia zakresu jego czynności, lecz konieczność sporządzenia ich pod gwarancjami, jakie daje notarjusz z uwagi na swe kwalifikacje. Jeżeli więc zastępca, nie posiadający tych kwalifikacyj, mógłby w tych sprawach sporządzać akty, to przemawiałoby to tylko za dopuszczeniem dla nich formy aktu prywatnego i ograniczeniem wyłącznej właściwości notarjuszy w tych sprawach.

W odpowiedzi na tezę 15 Komisji Kodyfikacyjnej, oświadczyła Krak. Izba notarjalna:

„Za konieczny warunek wpisania aplikanta (kandydata) notarjalnego na listę zastępców (substytutów) notarjalnych uważamy złożenie z pomyślnym wynikiem egzaminu sędziowskiego lub notarjalnego oraz nieposzlakowane życie aplikanta (poza innemi warunkami przyjętemi w tezach").

[4] (Nota do str. 181). W projekcie Izb not. były jeszcze słowa „i kształcić ich do zawodu notarjalnego". Opuszczam je, bo nie mają znaczenia prawnego, a rzadko z dalej przytoczonych powodów.

Jako drugi ustęp odnośnego artykułu (21) projektu Izb not. było jeszcze postanowienie:

„Osobne ustawy stanowią, w jakich wypadkach i w jakim zakresie pomocnicy ci mogą samoistnie zastępować pełniącego swe funkcje notarjusza, u którego są zatrudnieni w jego urzędowych czynnościach".

Ustęp ten opuszczam, a to z następujących powodów. Z redakcji art. 21 i 22 projektu Izb not. wynika, że pod ogólną nazwą „pomocnicy"

Art. 28.

Substytutem notarjalnym jest ten kandydat notarjalny, który uzyskał na wniosek swego patrona wpis na listę substytutów.

Na listę substytutów wpisany być może tylko ten kandydat notarjalny, który:

a) odbył przynajmniej dwuletnią aplikację sędziowską,

b) złożył z pomyślnym wynikiem egzamin uprawniający do uzyskania notarjatu, [1]

c) odbył aplikację notarjalną conajmniej przez 2 lata, jako kandydat notarjalny (art. 27),

d) prowadzi nieposzlakowane życie i na podstawie opinji patrona, wzgl. patronów został uznany za aplikującego się odpowiednio. [2]

---

mieszczą się trzy kategorje osób, a mianowicie: kandydaci, substytuci i trzecia kategorja, nie mająca szczególnej nazwy, a więc np. pomocnicy kancelaryjni, kopiści, solicytatorzy itp. Z umieszczenia zacytowanego ustępu, jako ustępu drugiego, wynikałoby, że i ta ostatnia kategorja może samoistnie wykonywać pewne funkcje za notarjusza. To jest mojem zdaniem, zgodnem z stanowiskiem Min. Sprawiedl., niedopuszczalne. Należałoby więc ten ustęp umieścić po art. 22 projektu Izb not. Uważam jednak za niewłaściwe zapowiadanie ustaw, co do których nasuwają się wątpliwości. Jeżeli zostaną wydane, to bez tej zapowiedzi będą obowiązywać.

Ponieważ wyraz „pomocnicy" obejmuje i powyżej wymienioną trzecią kategorję, więc tem bardziej słowa w pierwszym ustępie o „kształceniu ich" należało opuścić.

[1] W projekcie Izb not. ustęp pod. lit. b) opiewa: „złożył z pomyślnym wynikiem egzamin uprawniający do sprawowania urzędu sędziowskiego lub egzamin zastępczy". Zmieniłem ten ustęp odpowiednio do art. 13 lit. e, mojego projektu.

[2] W projekcie Izb not. ustęp pod lit. d) opiewa: „prowadzi nieposzlakowane życie, aplikuje się przynajmniej odpowiednio (vide art. 40 l. 7)". Ów art. 40 l. 7 w projekcie Izb not. zalicza do zakresu działania Rad not. kwalifikację tak substytutów i kandydatów, jak i notarjuszy. Kwalifikowanie notarjuszy uważam za niewłaściwe i nie celowe, kwalifikowanie zaś substytutów i kandydatów przez Radę not. za nie odpowiadające rzeczywistości, bo tę kwalifikację wydać może i wydaje tylko patron. Coroczne kwalifikowanie wydaje mi się zbytecznem. Z tych po-

Art. 29.

W przypadku odmowy wpisania na listę kandydatów lub substytutów, która musi mieć pisemne uzasadnienie, przysługuje pomocnikowi względnie kandydatowi notarjalnemu i jego patronowi środek prawny rekursu do Naczelnej Rady notarjalnej, której orzeczenie jest już niezaczepialne.

Listy kandydatów i substytutów notarjalnych będą prowadzone przez właściwe terytorjalnie Rady notarjalne wedle szczegółowych przepisów, które określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Art. 30.

Aplikacja notarjalna winna być wyłączna. Służba wojskowa wojenna i czas spędzony na ćwiczeniach wojskowych oraz urlop prawidłowy nie będą uważane za przerwy aplikacji.

Odnośnie do urlopów wszystkich pomocników notarjuszy mają zastosowanie przepisy ustaw w tym przedmiocie wydanych.

Notarjusze obowiązani są pod dyscyplinarną odpowiedzialnością zawiadamiać Radę notarjalną o każdej przerwie w aplikacji kandydatów i substytutów notarjalnych, których są patronami. Wystawiane przez nich świadectwa o odbytej w ich biurach aplikacji zatwierdza Rada notarjalna. Gdy uzyskanie świadectwa odbytej aplikacji od patrona jest niemożliwe, świadectwo to wystawi rada notarjalna.

Art. 31.

Każda przerwa aplikacji kandydata lub substytuta notarjalnego, trwająca dłużej, niż pół roku, powoduje wykreślenie kandydata względnie substytuta notarjalnego z odnośnej listy na podstawie orzeczenia Rady notarjalnej.

---

wodów nie obarczyłem w mym projekcie Rady not. owem kwalifikowaniem, a co do substytutów i kandydatów zmieniłem postanowienia, jak wyżej w tekście.

Od orzeczenia takiego służy kandydatowi, względnie substytutowi notarjalnemu rekurs do Naczelnej Rady notarjalnej.

Rada notarjalna winna przed wydaniem orzeczenia przeprowadzić odpowiednie dochodzenia.

Niezależnie od wykreślenia z listy wykreślony może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku udowodnionego samowolnego opuszczenia aplikacji.

Oddział drugi.

O zastępcach i pełniących obowiązki notarjusza.

Art. 32.

Na czas urlopu lub choroby notarjusza winien być ustanowiony dla niego zastępca (art. 23).

W przypadku zawieszenia notarjusza w urzędowaniu (art. 61, 1. c. i art. 62) lub zgaśnięcia jego urzędu (art. 24), ustanowiony zostanie bezzwłocznie w jego miejsce na czas zawieszenia względnie wakansu pełniący obowiązki notarjusza.

Zastępców notarjusza i pełniących obowiązki notarjusza mianuje terytorjalnie właściwa Rada notarjalna z grona substytutów notarjalnych, posiadających wszystkie warunki do uzyskania urzędu notarjusza, a dopiero w braku takich kandydatów z grona notarjuszy.

Zastępców notarjusza mianuje się na wniosek notarjusza urlopowanego lub chorego, zaś pełniących obowiązki notarjusza z urzędu.

Art. 33.

Zastępca notarjusza urzędować będzie w imieniu i na rachunek urlopowanego lub chorego notarjusza, używając jego urzędowej pieczęci i zamieszczając przy podpisie swym dodatek wskazujący, w którego notarjusza imieniu i na zasadzie jakiego dekretu nominacyjnego urzęduje.

Zastępca notarjusza prowadzi w dalszym ciągu repertorjum i inne księgi zastępowanego notarjusza.

Pełniący obowiązki notarjusza urzęduje natomiast we własnem imieniu, używa własnej pieczęci urzędowej, odpowiadającej przepisom art. 15 z tą jedyną odmianą, że pieczęć ta zamiast napisu „notarjusz“ winna zawierać napis „pełniący obowiązki notarjusza“.

Tenże sam charakter urzędującego winien być zamieszczony w jego urzędowym podpisie.

Przed zamianowaniem pełniącego obowiązki notarjusza, może Rada notarjalna rozpisać konkurs dla kompetentów wedle zasad art. 12.

Ogłoszenie takiego konkursu ma być zamieszczone tylko w jednym z dzienników wychodzących w siedzibie Rady notarjalnej. Rada notarjalna nie ma obowiązku uwiadamiania o takim konkursie Ministra Sprawiedliwości, ani też Naczelnej Rady notarjalnej. Odnośnie do kosztów ogłoszenia takich konkursów ma analogiczne zastosowanie przepis art. 15.

Art. 34.

Zastępca notarjusza i pełniący obowiązki notarjusza winien przed objęciem urzędu złożyć przysięgę przepisaną art. 17 lub wykazać się złożeniem takiej przysięgi, tudzież przedłożyć Radzie notarjalnej wymienioną w art. 16 ilość wzorów swego podpisu i pieczęci urzędowej lub wykazać, że one już naprzód złożone zostały.

O objęciu urzędu winien zawiadomić Radę notarjalną najdalej do dni 8.

Odnośnie do pełniących obowiązki notarjusza wchodzą nadto w zastosowanie przepisy art. 18 tej ustawy.

Art. 35.

Do urzędowania zastępców notarjuszy i pełniących obowiązki notarjusza, o ile w tej ustawie czego innego nie postanowiono, mają analogiczne zastosowanie wszystkie przepisy tej ustawy, dotyczące notarjuszy.

Rozdział czwarty

Organizacja notarjatu

Art. 36.

Zebranie notarjuszów, mających siedzibę w okręgu każdego sądu apelacyjnego, wybiera okręgową radę notarjalną, po dwóch członków i jednym zastępcy z pośród notarjuszów każdego okręgu sądu okręgowego, oprócz tego zaś dwóch członków i jednego zastępcy z pośród notarjuszów, mających siedzibę w Warszawie, i po jednym członku i jednym zastępcy z pośród notarjuszów mających siedzibę w siedzibie sądu apelacyjnego.

Kadencja o. r. n. trwa trzy lata, licząc od dnia, w którym się ukonstytuowała.

Siedzibami o. r. n. są miasta, w których są siedziby sądów apelacyjnych.

Art. 37 a.

Do ważności wyboru na zebraniu potrzebną jest obecność przynajmniej jednej trzeciej części uprawnionych do głosowania. W razie braku powyższego kompletu, następne zebranie może się odbyć w dniu następnym bez względu na ilość obecnych, jeżeli to zostało zapowiedzianem w piśmie zwołującem pierwsze zebranie.

Wyboru dokonywa się większością głosów głosujących członków. W razie równości głosów wybranym zostaje starszy urzędem.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy zebranie zwołuje i przewodniczy na niem wezwany do tego przez Ministra Sprawiedliwości notarjusz z pośród notarjuszów mających siedzibę w siedzibie sądu apelacyjnego. Następne zebrania zwołuje i przewodniczy na nich prezes o. r. n.

Art. 37 b.

Każda o. r. n. wybiera ze swego grona dwóch członków i jednego zastępcę członka Naczelnej Rady Notarjalnej. War-

szawska o. r. n. wybiera oprócz tego dwóch członków i jednego zastępcę z pośród notarjuszów mających siedzibę w Warszawie.

Kadencja N. R. N. trwa trzy lata, licząc od dnia, w którym się ukonstytuowała.

Siedzibą N. R. N. jest Warszawa.

Art. 38.

Zastępcy obejmują mandat do rad w razie zgaśnięcia urzędu notarjalnego odnośnego członka lub w razie złożenia przez niego mandatu. Z pośród warszawskich zastępców mandat obejmuje starszy wiekiem.

Art. 39.

Wybrany członkiem rady po raz pierwszy nie może nie przyjąć wyboru bez zgody zebrania względnie w razie wyboru do N. R. N. bez zgody o. r. n.

Członkowie rad nie pobierają wynagrodzenia.

Art. 40.

O. r. n. w dniu swego wyboru, a N. R. N. w 14 dni po ostatnim wyborze jej członków przez o. r. n. odbywają posiedzenie, na którem wybierają prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy posiedzenie o. r. n. zwołuje i przewodniczy mu aż do wyboru prezesa przewodniczący zebrania wyborczego. O pierwszym wedle niniejszej ustawy wyborze członków N. R. N. zawiadamia prezes o. r. n. Ministra Sprawiedliwości.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy posiedzenie N. R. N. zwołuje i przewodniczy mu aż do wyboru prezesa wyznaczony przez Min. Sprawiedl. wybrany członkiem N. R. N. notarjusz mający siedzibę w Warszawie.

Prezesem rady może być wybrany tylko notarjusz mający siedzibę w siedzibie rady.

Art. 41.

Regulamin obrad, uchwał i czynności urzędowych o. r. n. i N. R. N. wydanym będzie przez Min. Sprawiedl.

Art. 42.

Notarjusze podlegają Ministrowi Sprawiedliwości.

Kontrolę działalności N. R. N. wykonywa Min. Sprawiedl. osobiście lub przez delegowanego urzędnika Min. Spr. Kontrolę nad o. r. n. wykonywa Min. Sprawiedl. przez N. R. N., a kontrolę nad poszczególnymi notarjuszami przez o. r. n.

Art. 43.

Podstawą kontroli są sprawozdania, rewizje i doniesienia.

N. R. N. składa Ministrowi Sprawiedliwości corocznie sprawozdanie z własnej działalności i z działalności okręgowych r. n., te ostatnie zaś składają Naczelnej R. N. co pół roku sprawozdanie z swych czynności i z wyników przeprowadzonych u poszczególnych notarjuszy rewizyj.

Min. Sprawiedl. zarządza co roku przez swego delegata rewizję w N. R. N., ta zaś co roku rewizje w o. r. n., które znów zarządzają co pół roku rewizję u poszczególnych notarjuszy.

Art. 44.

Kontrola jest kontrolą następną, a odnosi tak do legalności, jak i do celowości urzędowania.

Jeżeli dostrzeżone braki polegają na przekroczeniu przepisów prawnych, załatwienie ich zostaje oddane sądowi dyscyplinarnemu. O dostrzeżonych przez organ kontrolujący naruszeniach godności i honoru zawodu, zawiadomioną ma być przymusowa zawodowa organizacja notarjalna (Izba nota-

rjalna). W innych przypadkach organ kontrolujący wytyka brak i wydaje odpowiednie zarządzenia, mające zapobiec brakom na przyszłość. Wytknięcie braku w urzędowaniu notarjusza nie jest karą, wpisuje się jednak do jego listy osobistej. Wpis ten może być usuniętym, jeżeli następna rewizja wykaże, że braki się nie powtarzają.

Organ kontrolujący zarządza usunięcie skutków, które wynikły z dostrzeżonego braku, jeżeli to stosownie do stanu faktycznego jest możliwem.

Art. 45.

Do zakresu działania o. r. n. należą:

1. Kontrola nad działalnością poszczególnych notarjuszów przez rewizje, które przeprowadzane być mają zwyczajnie co pół roku lub wedle potrzeby na skutek doniesienia,

2. przedkładanie N. Radzie N. co pół roku sprawozdania z swej działalności,

3. określone w art. 14 działanie przy nominacji notarjuszów,

4. określony w art. 26 do 31 nadzór nad kandydatami i substytutami notarjalnymi,

5. wybór członków i zastępców członków N. R. N.,

6. wybór 4 członków i 2 zastępców członków sądu dyscyplinarnego I instancji, tudzież prokuratora i jego zastępcy przed tym sądem,

7. wybór członków komisji egzaminu notarjalnego, stosownie do rozp. M. Spr. o tym egzaminie,

8. prowadzenie i utrzymywanie listy osobistej notarjuszów, kandydatów i substytutów notarjalnych wedle przepisów, które wyda Min. Sprawiedl.,

9. wykonywanie poleceń N. R. N., tudzież poleceń N. R. N. i orzeczeń sądów dyscyplinarnych,

10. udzielanie urlopów wedle postanowień niniejszej ustawy,

11. zwalnianie z obowiązku tajemnicy urzędowej,

12. wystawianie legitymacyj dla notarjuszów, ich za-

stępców i pełniących obowiązki notarjuszów, stwierdzających ich charakter urzędowy i tożsamość osoby.

Art. 46.

Do zakresu działania N. R. N. należą:

1. wykonywanie kontroli nad działalnością o. r. n. przez przeprowadzanie rewizyj raz do roku lub w razie doniesienia,

2. działanie przy nominacjach wedle art. 14,

3. składanie Ministrowi Sprawiedl. każdego roku sprawozdania z działalności własnej i o. rad n.,

4. wybór 4 członków Sądu Dyscyplinarnego II instancji i dwóch zastępców, tudzież prokuratora i jego zastępcy przed tym sądem,

5. wykonywanie poleceń Ministra Sprawiedl.

Art. 47.

Językiem urzędowym rad jest język polski.

Art. 48.

Min. Sprawiedl. może N. Radę N. i o. rady n. rozwiązać, jeżeli nie wypełniają swych obowiązków lub przekraczają swój zakres działania.

Przed ukonstytuowaniem się nowej rady, do której Min. Sprawiedl. zarządzi wybory w ciągu trzech miesięcy, agendy okręgowej rozwiązanej rady powierzy Min. Spr. sąsiedniej radzie, agendy zaś rozwiązanej N. Rady N. będzie wypełniał sam.

Rozdział piąty

Odpowiedzialność dyscyplinarna i cywilna.

Oddział pierwszy.

Odpowiedzialność dyscyplinarna.

Art. 49.

Karanie przekroczeń przepisów prawnych o obowiązkach służbowych notarjuszów, kandydatów i substytutów notarjalnych, należy do notarjalnych sądów dyscyplinarnych.

Art. 50.

Sąd dyscyplinarny I instancji składa się z prezesa, wiceprezesa i członków, wybranych przez o. r. n. z grona notarjuszów, nie należących do o. r. n., na lat trzy i z sędziów sądu apelacyjnego, wyznaczonych przez prezesa sądu apelacyjnego.

Sąd dyscyplinarny orzeka w komplecie złożonym z prezesa względnie wiceprezesa, jednego członka notarjusza i jednego członka sędziego.

Siedzibą sądu dyscyplinarnego I instancji jest siedziba o. r. n.

Art. 51.

Sąd dyscyplinarny II instancji z siedzibą w Warszawie składa się z prezesa, wiceprezesa i członków wybranych przez N. R. N. z poza grona członków tej rady i członków o. rad n., tudzież z sędziów sądu Najwyższego, wyznaczonych przez Prezesa tegoż sądu.

Sąd dyscyplinarny II instancji orzeka w komplecie złożonym z prezesa wzgl. wiceprezesa, dwóch członków notarjuszów i dwóch członków sędziów.

Art. 52.

Spory kompetencyjne między sądami dyscyplinarnemi I instancji rozstrzyga sąd dyscyplinarny II instancji.

Art. 53.

O ile niniejsza ustawa nie postanawia inaczej, stosować będą sądy dyscyplinarne do swego postępowania ustawę o postępowaniu karnem przed sądami powszechnemi i wydany przez Min. Sprawiedl. regulamin dla notarjalnych sądów dyscyplinarnych.

Art. 54.

O. rady n. zawiadamiają o dostrzeżonych przy rewizji przekroczeniach sąd dyscyplinarny, któremu też odstępują

przesłane na ich ręce doniesienia władz i stron o przekroczeniach.

Prezes sądu dyscyplinarnego wedle okoliczności albo odrazu odstępuje doniesienie prokuratorowi do postawienia odpowiednich wniosków albo zarządza dochodzenia, które na jego wezwanie przeprowadzi o. r. n., i wynik ich przesyła prokuratorowi.

Odpowiednio do wniosku prokuratora, prezes sądu uznaje sprawę za umorzoną lub wyznacza na podstawie oskarżenia rozprawę, zarządzając równocześnie dostarczenie na nią środków dowodowych, stosownie do wniosków prokuratora i oskarżonego, któremu akt oskarżenia ma być doręczony przynajmniej na 14 dni przed rozprawą i który w tym czasie ma prawo żądać dostarczenia na rozprawę oznaczonych przez siebie środków dowodowych.

Od oskarżenia niema osobnego środka prawnego.

Art. 55.

Oskarżony może przybrać sobie obrońcę z pośród notarjuszów lub adwokatów, jeśli zaś oskarżonym jest substytut lub kandydat notarjalny, także z pośród substytutów lub kandydatów notarjalnych.

Art. 56.

Przesłuchanie i zaprzysiężenie świadków może być dokonanem tylko przez sądy powszechne.

Art. 57.

Rozprawa jest niejawną. Mogą na niej być obecni tylko notarjusze, substytuci i kandydaci notarjalni, tudzież dwóch mężów zaufania oskarżonego.

Art. 58.

Z rozprawą dyscyplinarną nie może być połączonem żądanie odszkodawania.

Art. 59.

Od uchwały sądu orzekającej niewłaściwość sądu, tudzież od wyroku I instancji służy tak oskarżonemu, jak prokuratorowi, odwołanie do sądu II instancji, które ma być zgłoszone na rozprawie, a wywiedzione pismem w 8 dniach, licząc od dnia doręczenia wyroku.

Niewniesienie wywodu w powyższym terminie uważane będzie za cofnięcie odwołania.

Jeżeli uchwała lub wyrok zapadły zaocznie, oskarżony ma prawo zgłosić odwołanie w 8 dniach po doręczeniu mu ich, w którym to przypadku ze zgłoszeniem ma połączyć wywód.

Art. 60.

Postępowanie dyscyplinarne ulega przerwie, jeżeli o ten sam czyn toczy się postępowanie karne.

Wyrok karny nie wyklucza postępowania dyscyplinarnego.

Art. 61.

Jeżeli przekroczenie określonych przepisami prawnemi obowiązków służbowych nastąpiło rozmyślnie lub z grubego niedbalstwa, karę stanowi:

1. dla notarjusza:
   a. nagana pisemna,
   b. grzywna od 1.000 do 10.000 zł.,
   c. zawieszenie w urzędzie do lat trzech,
   d. złożenie z urzędu;
2. dla substytutów i kandydatów notarjalnych:
   a. nagana pisemna,
   b. grzywna od 1.000 do 5.000 zł.,
   c. pozbawienie prawa do zastępstwa do lat trzech,
   d. wykreślenie z listy.

W wszystkich innych przypadkach karę stanowi tak dla notarjuszów, jak dla substytutów i kandydatów notarjalnych:

1. upomnienie,
2. nagana pisemna,
3. grzywna do 1.000 zł.

Wszystkie kary, z wyjątkiem złożenia z urzędu i wykreślenia z listy, mają być wpisane do listy osobistej zasądzonego, mogą być jednak po upływie trzech lat nienagannej działalności na prośbę zasądzonego na podstawie uchwały sądu dyscyplinarnego wykreślone.

Zasądzony na karę złożenia z urzędu nie może ponownie uzyskać urzędu, a zasądzony na wykreślenie z listy nie może być na nią ponownie wpisany.

Ściągnięte grzywny wpływają do funduszów przeznaczonych na ubezpieczenie, a zarządzanych przez przymusową zawodową organizację notarjalną (Izbę notarjalną).

Art. 62.

Tymczasowe zawieszenie w urzędzie notarjusza, zastępcy notarjusza i pełniącego obowiązki notarjusza, zarządzi o. r. n. w przypadku:

1. orzeczenia przeciwko nim aresztu śledczego lub tymczasowego przytrzymania,
2. wdrożenia przeciwko nim karno-sądowego śledztwa o zbrodnię z chęci zysku pochodzącą,
3. w przypadkach wymienionych w art. 24 l. 2 i 4.

Art. 63.

O zawieszeniu w urzędzie i o złożeniu z urzędu zawiadomi o. r. n. sądy i władze wymienione w art. 16.

Oddział drugi.

Odpowiedzialność cywilna.

Art. 64.

Notarjusze, zastępcy notarjuszów i pełniący obowiązki notarjuszów odpowiadają wedle zasad prawa cywilnego za wyrządzoną swem urzędowaniem szkodę.

Wierzytelnościom z tytułu odszkodowania służy w przeciągu lat trzech od dnia wyroku uprzywilejowane pierwszeństwo w zaspokojeniu ich z majątku notarjusza, zastępcy notarjusza i pełniącego obowiązki notarjusza, bezpośrednio po należytościach Skarbu Państwa.

Rozdział szósty

Postępowanie notarjalne

I. Postanowienia ogólne

Art. 65.

Notarjuszowi nie wolno pod nieważnością dokonać czynności prawnej przed dniem, który mu wyznaczono do objęcia urzędu, ani też począwszy od dnia, który oznaczono, jako dzień zgaśnięcia urzędu, ani wreszcie przez czas zawieszenia w urzędzie.

Notarjuszowi nie wolno pod nieważnością dokonać czynności urzędowej w sprawie, w której:

a) uczestniczy osobiście, czy przez zastępcę, on sam, jego żona, krewni i powinowaci w linji prostej bez ograniczenia, zaś w linji bocznej krewni do trzeciego, a powinowaci do drugiego stopnia, osoby z notarjuszem w powyższym stopniu przez przysposobienie połączone albo pod jego opieką lub kuratelą pozostające,

b) zdziałano czynności prawne na korzyść osób pod a) wymienionych,

c) uczestniczy osoba prawna, w której zarządzie zasiada on sam z prawem wyłącznego zastępstwa. Zastępca notarjusza jest wyłączony od czynności tak co do osób z nim w stosunku pod lit. a) wymienionymi stojących, jak również co do zastępowanego przez siebie notarjusza i osób z tym notarjuszem w takimsamym stosunku zostających.

W wypadkach, w których ustawa przewiduje urzędowe współdziałanie dwóch notarjuszów, nie mogą oni pozostawać ze sobą w stosunku oznaczonym powyżej pod a).

Art. 66.

Notarjusz może udzielać wiadomości o swoich czynnościach urzędowych tylko tym osobom, które w czynnościach uczestniczyły, lub którym choćby tylko jeden uczestnik czynności na otrzymanie wiadomości zezwolił, albo gdy dokument już publicznie w księgach publicznych, aktach spadkowych itp. ujawnionym został, lub wreszcie gdy właściwa Rada notarjalna na ujawnienie zezwoliła (art. 45, L. 11).

O ile notarjusz jest obowiązanym do udzielania wiadomości władzom, do tego upoważnionym, o tem stanowią odrębne ustawy.

Notarjusz winien jest czuwać, by nakazanej wyżej tajemnicy urzędowej przestrzegali również jego współpracownicy.

Art. 67.

W okręgach, które rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości będą uznane za językowo mieszane, może notarjusz na wyraźne żądanie stron, co w akcie zaznaczy, spisywać dokumenty i poświadczenia w tym drugim języku krajowym.

Spisanie aktu w obcym języku może nastąpić tylko obok treści w języku polskim i tylko wtedy, jeśli notarjusz jest urzędowym tłumaczem dla tego obcego języka lub jeśli urzędowego tłumacza do tej czynności przybierze. W dwujęzycznych dokumentach będzie uważanym za autentyczny tekst spisany w języku polskim.

Art. 68.

Wartości pieniężne oznaczać należy według waluty polskiej, o ileby strony nie żądały wyraźnie oznaczenia w walutach obcych lub o ile okoliczności nie wymagają innego oznaczenia.

To samo odnosi się do miar i wag.

Art. 69.

Dokumenty notarjalne muszą być pisane czytelnie i bez

skróceń, a miejsca próżne wypełnić należy kreskami. Mogą być pisane ręcznie atramentem, na maszynie do pisania, drukowane, lub odbijane mechanicznie, o ile użyte środki pisarskie wydają trwały i czytelny sposób pisma nie łatwo usuwalnego.

Daty dokumentu notarjalnego i inne oznaczenia czasu, tudzież wszelkie cyfry powinny być wypisane literami, jeśli są pierwszy raz przytoczone. Wyjątek od tego przepisu stanowią: liczba aktu, liczby domowe i katastralne, arkuszów, ksiąg gruntowych, dalej cyfry w inwentarzach majątkowych, działach spadkowych, obliczeniach ceny kupna i rachunkach w ogólności. Rezultaty jednak, tudzież sumy, które w następstwie jedna ze stron interesowanych od drugiej ma do żądania oraz terminy świadczeń winny być wypisane literami.

W razie powołania się na jakiś inny akt, dokument lub decyzję Sądów i Władz można datę ich i liczbę przytoczyć cyframi.

Art. 70.

W dokumencie notarjalnym nie można nic wyskrobywać ani dopisywać nad wierszem lub między wierszami.

Słowa, które przekreślić potrzeba, muszą być w ten sposób przekreślone, aby pozostały czytelne. Jeśli zaś to zmienia treść dokumentu, musi być ilość słów przekreślonych albo na brzegu albo na końcu dokumentu wymieniona, a ta uwaga, o ile zamieszczona jest oddzielnie od tekstu, musi być podpisaną przez notarjusza.

Jeśliby się okazała potrzeba zmian innego rodzaju lub dodatków, to należy je oznaczyć za pomocą odsyłacza we właściwem miejscu dokumentu. Zmiany te jednak i dodatki umieścić należy na brzegu albo na końcu aktu, wymieniając ilość dopisanych słów i podług przepisów poprzedniego ustępu podpisać.

Art. 71.

O ile niedokładności, sprzeciwiające się przepisom art. 69

i 70, wiarygodność dokumentu notarjalnego w części lub całości osłabiają lub znoszą, ocenia w pojedynczych wypadkach sąd.

Art. 72.

Dokument notarjalny musi być oznaczony liczbami stronic, a jeśli podlega wciągnięciu do repertorjum, liczbą aktu.

Jeśli dokument składa się z więcej arkuszy, powinien notarjusz każdy arkusz podpisać, a na końcu aktu obok swego podpisu pieczęć urzędową wycisnąć.

Strony interesowane, a ewentualnie i świadkowie, mają się podpisać na końcu, jeśli podpisy ich podług postanowień niniejszej ustawy są potrzebne.

Jeśli dokument notarjalny składa się z kilku arkuszy, należy je zeszyć sznurkiem, który na końcu aktu pieczęcią urzędową notarjusza ma być umocowanym.

W taki sam sposób należy połączyć z dokumentem pełnomocnictwa i inne załączniki. Jeśliby takie załączniki zeszyć się nie dały, należy je zaopatrzyć liczbą aktu notarjalnego, którego załącznik stanowią i oznaczyć jako załączniki (art. 90).

Art. 73.

Z reguły przechowują się dokumenty notarjalne w pierwopisie u tego notarjusza, który je spisał.

Strony interesowane otrzymują w miejsce pierwopisów wypisy.

Ustawa postanawia, w jakich wypadkach pierwopis dokumentu notarjalnego należy wydać, względnie w księgach publicznych zamieścić. Z wyjątkiem tych wypadków, może notarjusz wydać pierwopis dokumentu notarjalnego tylko na zlecenie sądowe sądowi lub Radzie notarjalnej na zlecenie tejże.

W tym wypadku winien notarjusz złożyć w swoich aktach w miejsce pierwopisu wolny od stempla odpis wierzytelny, przez Radę notarjalną uwierzytelnić się mający i tenże po zwrocie pierwopisu wraz z nim przechowa.

Odpis ten ma być sporządzony według tych przepisów, jakie niniejsza ustawa dla wypisów postanawia.

Notarjusz może aż do zwrotu pierwopisu wydawać z powyższego odpisu wypisy, jeśli w poszczególnym wypadku Rada notarjalna inaczej nie postanowiła, jednakże obowiązany on jest zanotować wydanie takich wypisów nietylko na odpisie, jaki się w jego aktach znajduje, ale także na pierwopisie, skoro tylko mu zwrócony zostanie.

Art. 74.

W razie, gdy zawezwano dwóch notarjuszów do spisania aktu notarjalnego, odpowiedzialnym jest także drugi notarjusz za zachowanie przepisów tej ustawy.

Kierownictwo rozprawy przysługuje temu notarjuszowi, którego strony interesowane o to prosiły. Należy to w akcie zaznaczyć.

Przepisy wydane co do podpisu i pieczęci urzędowej obowiązują na równi obydwu notarjuszów.

II. Postanowienia szczegółowe.

1. Akty notarjalne.

Art. 75.

Aktem notarjalnym jest pisemne, dokonane przez notarjusza i czyniące zadość określonym w tej ustawie formalnościom stwierdzenie rodzącego prawa i obowiązki prawne oświadczenia woli stron lub takiegoż oświadczenia jednej strony.

Po spisaniu aktu winien notarjusz odczytać go stronom względnie stronie i zapytać, czy jest zgodny z ich względnie jej wolą. [1]

[1] Artykuł ten odpowiada co do materji artykułom 92, 93 i 94 projektu Izb not., podanym w tej książce na str. 155. Redakcja moja różni się od redakcji projektu Izb not. tem, że ściąga w jedno określenie dwa artykuły (92 i 94) projektu Izb not., a dalej tem, że opuszcza zwroty niepotrzebne lub nie należące do ustawy, ale do nauki. Ważną jest dla ustawy

Art. 76.

Każdy akt notarjalny zawierać winien:

a) oznaczenie numeru, pod którym akt do repertorjum wciągnięto,

b) miejsce i powiat, w których akt sporządzono,

c) rok, miesiąc i dzień sporządzenia aktu,

d) w razie potrzeby lub na żądanie osób interesowanych także godzinę i minutę początku i końca czynności,

e) imię i nazwisko, tudzież siedzibę urzędową notarjusza oraz drugiego notarjusza, jeśli urzędownie współdziała,

f) imię i nazwisko osób interesowanych, a w miarę możności ich zawód i miejsce zamieszkania, a nadto przyzwanych ewentualnie świadków, rekognoscentów, osób zaufania i tłumaczów,

g) poświadczenie, że notarjusz strony oraz inne osoby stawające zna, lub jak ich tożsamość ustalił,

h) ustalenie zdolności prawnej stron oraz innych osób stawających,

i) treść sprawy z powołaniem się na ewentualne pełnomocnictwa i załączniki,

j) stwierdzenie, że akt stronom zeznającym został odczytany albo określenie tych formalności, które wedle tej ustawy odczytanie aktu zastępują, tudzież stwierdzenie, że strony interesowane akt zatwierdziły,

k) dyspozycja o wydawaniu wypisów,

l) podpis osób zeznających i innych osób stawających, jeżeli je wedle tej ustawy przyzwać należało,

---

tylko kwestja, czy coś rodzi prawa i obowiązki, czy nie. Natomiast kwalifikacja („czynność prawna", „jednostronne oświadczenie" itp.) należy do nauki. Nie podpisuję też zapatrywania projektu Izb not., że tylko takie jednostronne oświadczenie może być objęte aktem notarjalnym, które przez przyjęcie rodzi skutki prawne lub które je rodzi zagranicą, bo może je mieć bez przyjęcia (np. skutkiem prawnym jest już to, że przez pewien czas oferta nie może być cofnięta).

Treść art. 93 projektu Izb not. została uwzględniona w moim art. 6.

ł) podpis urzędowy notarjusza i odcisk pieczęci urzędowej, tożsamo i drugiego notarjusza, o ile urzędownie w akcie współdziałał.

Gdy która z osób interesowanych lub jeden ze świadków pisać nie umie, musi położyć znak odręczny, a nazwisko jego wypisze świadek lub drugi notarjusz współdziałający.

Jeśli osoba zeznająca nawet znaku odręcznego położyć nie może, należy tę przeszkodę wyraźnie wymienić i przez świadków aktu szczegółowo stwierdzić.

Rekognoscenci podpisać mogą akt obok podpisu osób zeznających, albo w miejscu, gdzie mowa o stwierdzeniu tożsamości tychże.

Akt notarjalny, spisany z pominięciem przepisów pod b), c), e), f), g), i), j), l), ł), tego artykułu, nie posiada mocy dokumentu publicznego.

Art. 77.

Notarjusz musi sam znać osoby interesowane osobiście i po imieniu i nazwisku, albo też ich tożsamość musi być stwierdzona przez osobiście notarjuszowi znanych:

a) albo jednego uprzywilejowanego rekognoscenta,

b) albo dwóch rekognoscentów.

Rekognoscentem może być każda osoba własnowolna. Wykluczone są osoby pozostające w stosunku służbowym wobec notarjusza, umysłowo chore, ciemni, głusi i niemi. Z dwóch rekognoscentów przynajmniej jeden musi umieć czytać i pisać.

Rekognoscentem uprzywilejowanym może być:

a) notarjusz lub substytut notarjalny,

b) adwokat lub egzaminowany kandydat adwokatury,

c) sędziowie i członkowie prokuratury, cywilni i wojskowi,

d) członkowie generalnej Prokuratorji,

e) profesorowie i docenci prawa na uniwersytetach krajowych,

f) magistrowie i doktorzy praw jednego z uniwersytetów państwowych.

Art. 78.[1]

Świadkowie aktu w liczbie dwóch muszą być przyzwani do aktu:

a) obejmującego umowę dziedziczenia, rozporządzenie ostatniej woli, lub inne z tym wymogiem w ustawie wymienione czynności, albo

b) jeśli jedna ze stron interesowanych nie umie pisać lub

c) jest ciemną, głuchą albo niemą, lub

d) nie zna języka obcego, w którym akt się zawiera.

Drugi współdziałający notarjusz zastępuje obecność dwóch świadków.

Art. 79.

Świadkowie aktu, którymi mogą być osoby obojga płci, muszą:

a) być notarjuszowi osobiście znani lub przez rekognoscentów rozpoznani,

b) posiadać wymogi art. 77 przepisane dla rekognoscentów,

c) rozumieć język państwowy lub przynajmniej ten język, w którym się akt spisuje,

d) przynajmniej jeden z nich musi umieć czytać i pisać.

Nie mogą być świadkami aktu:

a) osoby wykluczone od rekognicji (art. 77),

b) osoby pozostające do notarjusza, jednej ze stron zeznających lub z aktu korzyść mającej, w stosunku art. 78 określonym.

Art. 80.

Świadkowie aktu, jeśli ich przyzwanie jest potrzebne, muszą być obecnymi najpóźniej w chwili odczytania dokumentu stronom interesowanym i podpisywania go przez nie.

---

[1] Teza 29 Komisji Kodyfikacyjnej opiewa: „Z nielicznemi wyjątkami (testamenty, udział w akcie niewidomego, głuchego lub niemego), akta notarjalne sporządzane są bez udziału świadków".

Wprawdzie mogą być świadkowie na wyraźne żądanie stron interesowanych od odczytania aktu wykluczeni, lecz w tym wypadku muszą strony interesowane w obecności świadków położyć na tymże swoje podpisy i wyraźnie oświadczyć, że dokument im został odczytany lub, że go same przeczytały i że tenże zgodny jest z ich wolą, a zachowanie tych formalności należy w dokumencie wyraźnie wymienić.

Art. 81.

Przy zeznawaniu aktu notarjalnego przez ślepego muszą być obecni świadkowie aktu nietylko wówczas, gdy strony oświadczają, jakie postanowienia w akcie umieścić chcą, ale także podczas odczytania aktu w całej jego osnowie, tudzież przy zatwierdzeniu i podpisywaniu go przez strony interesowane, co wyraźnie musi być w akcie stwierdzone.

Toż samo tyczy się spisania aktu notarjalnego z niemym lub głuchym. W tych wypadkach należy nadto zachować przepisy art. 82 i 83 tej ustawy.

Art. 82.

Głuchy, umiejący czytać, musi akt sam odczytać i wyraźnie potwierdzić, że go przeczytał i że akt się zgadza z jego wolą. Potwierdzenie to musi być w akcie przed podpisem przytoczone.

Jeśli głuchy czytać nie umie, musi być oprócz świadków aktu przyzwana osoba jego zaufania, któraby jego mowę na znaki zrozumiała.

Takiemi osobami zaufania mogą być bez względu na płeć także osoby, które z głuchym są spokrewnione lub spowinowacone, lub też skojarzone przysposobieniem lub węzłem małżeńskim.

Zresztą muszą te osoby zaufania mieć przymioty zdolnych świadków pod innym względem. Notarjusz musi się dokładnie przekonać za pomocą prób nieodnoszących się do przedmiotu aktu, że głuchy mowę znaków rozumie i winien to w akcie wyraźnie stwierdzić.

Art. 83.

Akt notarjalny, zeznawany przez niemego lub głuchoniemego umiejącego czytać i pisać, musi tenże sam przeczytać i na nim własnoręcznie napisać, że go przeczytał i uznał za zgodny ze swoją wolą.

Jeśli zaś nie umie ani czytać ani pisać, wówczas należy przyzwać dwie osoby jego zaufania, które jego mowę znakami rozumieją. Z osób tych jedna może być świadkiem aktu.

Tutaj należy zastosować przepisy art. 82, ustęp 3 i 4.

Art. 84.

Akt notarjalny może być spisany w języku obcym tylko wtenczas, gdy strony interesowane tego wyraźnie żądają (art. 67). [1]

W tym wypadku powinien notarjusz po zbadaniu woli stron postąpić po myśli art. 67 i w akcie wyraźnie to stwierdzić.

Art. 85.

Jeśli która ze stron interesowanych nie zna żadnego z języków, w którym się akt notarjalny zawiera, wówczas należy przyzwać do aktu zaprzysiężonego tłumacza, posiadającego równocześnie wszystkie własności zdolnego świadka aktu.

Przyzwanie osobnego tłumacza jest jednak zbyteczne, jeśli notarjusz, tudzież dwaj świadkowie, lub też zamiast świadków drugi współdziałający notarjusz zna obcy język strony interesowanej jako ustanowiony sądowy tłumacz tego języka. W takim razie muszą być świadkowie obecni przy od-

---

[1] Drugi ustęp 28-ej tezy Kom. Kod. opiewa: „We wszelkich czynnościach notarjalnych notarjusz może na żądanie strony zamieszczać równolegle z oryginałem polskim przekład w innym języku, sobie znanym".

Na tę tezę odpowiedziało Min. Sprawiedl.: „Ad 28. Uważam, że jedynie notarjusz, mający do tego upoważnienie Ministra Sprawiedliwości, może sporządzać akty z tłumaczeniem na język obcy. W tym bowiem przypadku notarjusz występuje jako tłumacz przysięgły".

czytaniu aktu w całej osnowie, a w akcie należy wyraźnie przytoczyć, że zachodziły powyższe wymogi do spisania tegoż bez przyzwania tłumacza.

Art. 86.

Jeśli potrzeba przyzwać tłumacza w myśl pierwszego ustępu poprzedniego artykułu, wówczas zbada notarjusz wolę strony interesowanej przez tegoż tłumacza, spisze akt notarjalny w jednym z języków państwowych, i da go tłumaczowi do przetłumaczenia stronie interesowanej. Na żądanie strony interesowanej sporządzi tłumacz przekład aktu na obcy język tejże, a notarjusz postąpi po myśli art. 67.

Art. 87.

W przypadku, gdy w myśl art. 78 świadka przyzwać należy, a strony interesowane życzą sobie za świadka kogoś, kto nie zna języka jednej ze stron interesowanych lub języka, w którym akt ma być spisany, musi być przyzwany do aktu tłumacz, posiadający przymioty zdolnego świadka.

Tłumacz ten musi wyłożyć świadkowi treść aktu wobec stron interesowanych, o ile świadkowi w myśl poprzednich przepisów treść aktu musi być znaną, a dokonanie tej czynności należy w akcie wyraźnie przytoczyć.

Art. 88.

Akt notarjalny, spisany z pominięciem formalności i ostrożności wyżej w art. 77—87 przepisanych, nie ma mocy dokumentu publicznego.

Art. 89.

Przy spisaniu aktu notarjalnego, obejmującego umowę dziedziczenia, lub rozporządzenia ostatniej woli muszą być zachowane także szczegółowe przepisy ustawy cywilnej, od jakich ważność takiego dokumentu zależy, wyjąwszy tylko przepisy o ilości świadków rozporządzenia ostatniej woli.

Art. 90 a.

Pełnomocnictwa winny być doszyte do aktu w oryginale, wypisie lub odpisie wierzytelnym.

Inne załączniki, o ile nie są dokumentami publicznemi, muszą być przez strony zeznające i notarjusza przy dołożeniu jego pieczęci urzędowej podpisane.

Odczytuje się je tylko na żądanie którejkolwiek strony zeznającej.

Art. 90 b.

Uczestnicy czynności prawnej mogą zeznanemu przez siebie dokumentowi prywatnemu nadać moc aktu notarjalnego, o ile do ważności objętej tymże dokumentem czynności prawnej nie jest wymaganą forma aktu notarjalnego (art. 160).

Tak umocniony dokument prywatny ma moc i skutki aktu notarjalnego, a gdy odpowiada przepisom art. 5, posiada również moc wykonawczą.

W wypadkach tych zbada notarjusz przedłożony mu dokument prywatny, czy odpowiada on ogólnym przepisom o dokumentach notarjalnych, a gdy nie znajdzie żadnej przeszkody, spisze akt notarjalny obejmujący oświadczenie umocnienia, doszywając doń umacniany dokument prywatny, który odtąd stanowić będzie istotną część składową aktu notarjalnego.

Doszyty dokument prywatny podpisze notarjusz oraz świadkowie, o ile przy zeznaniu aktu byli obecni.

Umocniony dokument nabiera z tą chwilą mocy dokumentu publicznego.

2. Rozporządzenia ostatniej woli.

Art. 91.

Notarjusze sporządzają rozporządzenia ostatniej woli o mocy dokumentu publicznego, pisemne lub ustne, oraz przyjmują na skład już ogłoszone.

Notarjalne rozporządzenia ostatniej woli oraz kontrakty dziedziczenia muszą być zeznane w obecności dwóch świadków aktu, posiadających przymioty przepisane ustawą cywilną dla świadków rozporządzeń ostatniej woli.

Drugi ewentualnie przyzwany notarjusz zastępuje w zupełności obecność dwóch świadków.

Pozatem winny być dotrzymane wszystkie inne wymogi, jakie ustawa cywilna stawia rozporządzeniom ostatniej woli oraz jakie niniejsza ustawa przepisuje dla aktów notarjalnych.

Rozporządzenie ostatniej woli, nie odpowiadające warunkom dla aktów notarjalnych przepisanym, oraz przepisom tego artykułu o świadkach, nie posiada mocy dokumentu publicznego, lecz zatrzymuje ważność prywatnego rozporządzenia, o ile odpowiada wszystkim warunkom ustawy cywilnej, dla rozporządzeń ostatniej woli przepisanym.

Art. 92.

Ustnem jest rozporządzenie ostatniej woli wówczas, gdy notarjusz spisuje sam treść rozporządzenia wedle oświadczenia strony zeznającej, bądź to we formie aktu notarjalnego, bądź też we formie notarjalnego protokołu.

Oświadczenie to oraz odczytanie aktu, zatwierdzenie go przez zeznającą stronę oraz podpisanie musi nastąpić w równoczesnej obecności wszystkich świadków aktu.

Odwołanie ustnego notarjalnego rozporządzenia ostatniej woli należy zanotować na odwołanem rozporządzeniu, jeśli odwołanie to u tego samego notarjusza następuje.

Art. 93.

Pisemnem jest rozporządzenie ostatniej woli wówczas, gdy osoba zeznająca posiada gotowe rozporządzenie na piśmie, a od notarjusza żąda jedynie, aby mu nadał moc dokumentu publicznego.

Notarjusz, zachowując przepisy art. 92 ustęp drugi, zwróci uwagę stronie zeznającej, że dostarczone mu pisemne

rozporządzenie ostatniej woli musi być przez nią własnoręcznie podpisane, następnie spisze protokół z tej czynności, a pisemne rozporządzenie, w zamkniętej kopercie, opatrzy numerem repertorjum, swą pieczęcią urzędową oraz napisem zawierającym imię i nazwisko testatora, poczem kopertę tę doszyje do spisanego przez siebie protokołu.

Treści doszytego pisma notarjusz ani świadkowie znać nie potrzebują.

Strona zeznająca może kopertę zawierającą pismo zaopatrzyć także swoją pieczęcią.

Odwołanie pisemnego notarjalnego rozporządzenia ostatniej woli następuje:

1) albo identycznie z odwołaniem ustnych notarjalnych rozporządzeń ostatniej woli,

2) albo przez odebranie doszytego pisma. W tym celu spisze notarjusz protokół, zachowując przepisy art. 91.

Odwołanie przez odebranie pisma może nastąpić albo osobiście albo przez pełnomocnika, wykazanego szczegółowem pełnomocnictwem o mocy dokumentu publicznego lub sądownie albo notarjalnie legalizowanem.

Zwrot taki należy uwidocznić na protokole złożenia odebranego rozporządzenia.

Przez taki zwrot traci odebrane rozporządzenie jedynie moc dokumentu publicznego.

Art. 94.

Notarjusz obowiązany jest wydać stronie zeznającej poświadczenie, stwierdzające sporządzenie ustnego lub złożenie pisemnego rozporządzenia ostatniej woli. Poświadczenie to notarjusz zaopatrzy swym urzędowym podpisem, pieczęcią i numerem repetorjum.

Art. 95.

Notarjusz na wiadomość o śmierci testatora ogłosi znajdujące się u niego rozporządzenie ostatniej woli w sposób przepisany ustawą o postępowaniu niespornem.

Ogłosić należy także odwołane rozporządzenia ostatniej woli, za wyjątkiem pisemnych odebranych (art. 93).

Z ogłoszonego rozporządzenia ostatniej woli sporządza notarjusz na koszt spadkodawcy dwa wypisy i przesyła je instancji przeprowadzającej przewód spadkowy.

3. Poświadczenia wydarzeń i oświadczeń.[1]

Art. 96.

Poświadczenia wydawane w myśl postanowień tego rozdziału są pod względem siły dowodowej zrównane z dokumentami publicznemi.

---

[1] Do materji tego ustępu odnosi się z Kwestjonarjusza pytanie:

19. Czy a ewentualnie jakie należałoby wprowadzić ułatwienia i uproszczenia we formie urzędowania notarjusza?

Urzędowanie notarjusza winno być uproszczone przez zniesienie wypisywania formalnych klauzul widymacyjnych przy uwierzytelnianiu odpisów oraz klauzul legalizacyjnych. Zwięzłe i krótkie klauzule „za zgodność z oryginałem" lub „stwierdzam autentyczność podpisu XY" winny zastąpić dotychczasowe formy. Należałoby ustawowo dozwolić użycia pisma maszynowego dla dokumentów notarjalnych.

Motywa:

Zbytni formalizm dotychczasowych ustaw normujących urzędowanie notarjatu, wprowadzający w nich postanowienia, których celem i zamiarem było utrudnianie sfałszowania dokumentu notarjalnego lub dokumentu notarjalnie stwierdzonego, okazuje się dziś zupełnie przestarzałym i celu nie osiągającym, przyczynia się natomiast do utrudnienia urzędowania notarjusza i niepotrzebnej pisaniny.

Nie widzimy uzasadnionej racji, dla której podpis notarjusza na jego aktach obejmować musi pełne jego imię i nazwisko i ręcznie wypisany jego charakter urzędowy, — zamiast samego nazwiska w podpisie, przy odciśnięciu sposobem mechanicznym dodatku: „notarjusz". Niezrozumiałą również dziś wydawać się musi klauzula widymacyjna, skoro wystarczającem było i prostszem zaopatrzenie dokumentu legalizacyjnego lub odpisu uwierzytelnionego krótką wzmianką „uwierzytelniono", data i podpis, lub „za zgodność" podpis i pieczęć.

Udogodnienia znane obecnej pruskiej ustawie notarjalnej mogłyby być wzorem w tym względzie.

Uwierzytelnienie podpisu jest stwierdzeniem prawdziwości podpisu, atoli nie jest dowodem prawdziwości woli stron zeznających.

W każdem poświadczeniu wymienione mają być dzień, a na żądanie i godzina czynności, oraz miejsce. Pod poświadczeniem położy notarjusz swój podpis i pieczęć urzędową.

Art. 97.

Notarjusz poświadcza zgodność odpisu z okazanym mu dokumentem, jeśli jest on spisany w języku, który notarjusz rozumie.

Na odpisie zamieści notarjusz poświadczenie zgodności, stwierdzi, czy odpis dokonany został z oryginału, z wypisu czy odpisu, stwierdzi dalej zauważone zmiany, przekreślenia i inne wady, poda ostemplowanie dokumentu, poczem zamieści na dokumencie wzmiankę o wydaniu kopji.

Czynności tej nie wpisuje się do księgi repertorjum.

Art. 98.

Notarjusz może poświadczać zgodność tłumaczeń:

a) z języka polskiego na inny język krajowy, jeśli posiada jego znajomość,

b) z obcych języków na państwowy lub na odwrót, gdy jest tłumaczem dla tych języków ustanowionym.

Przekład i poświadczenia łączy się z dokumentem tłumaczonym za pomocą sznurka umocowanego pieczęcią notarjusza.

Czynności tej nie wpisuje się do księgi repertorjum.

Art. 99.

Uwierzytelniając podpis, stwierdza notarjusz, że strona pismo w jego obecności podpisała lub podznaczyła, nie umiejąc, lub nie mogąc pisać, albo stwierdza, że strona swój podpis, pierwej na piśmie położony, za swój własny uznała.

O ile notarjusz osoby żądającej uwierzytelnienia podpisu nie zna, winien jej tożsamość stwierdzić przez rekognoscentów po myśli art. 77—79.

Jeżeli osoba, żądająca uwierzytelnienia podpisu, wykaże się ważnym i niewygasłym dokumentem identyczności, wystawionym przez powołaną do tego władzę, zaopatrzonym fotografją, a nie budzącym żadnych wątpliwości — powołanie rekognoscentów może notarjusz uznać za zbędne lub żądać powołania tylko jednego rekognoscenta.

Rekognoscenci położyć mają swoje podpisy tylko na protokole uwierzytelnienia, względnie w księdze legalizacyjnej (art. 135, L. 6), zaś na dokumencie samym tylko wtedy, gdy strona pisać nie umie.

Stronę osobiście znaną, nie umiejącą lub niemogącą pisać, może notarjusz sam podpisać lub dać jej nazwisko wypisać nawet przez osobę zajętą w jego kancelarji.

Poświadczenie (klauzulę legalizacyjną) zamieszcza się na pierwopisie legalizowanym z nadmienieniem, że notarjusz zna osobę podpisującą lub że jej tożsamość w sposób ustawą przepisany stwierdził.

Z czynności tej spisze notarjusz protokół, jużto odrębny, już też w przeznaczonej na ten cel księdze, zaopatrując go numerem księgi repertorjum.

Treść dokumentu winien notarjusz poznać tylko o tyle, o ile tego zaciągnięcie do protokółu wymaga.

Nie odpowiada on ani za treść dokumentu ani za uprawnienie wystawiciela.

Notarjusz obowiązany jest jednak odmówić uwierzytelnienia podpisu strony na dokumentach prywatnie sporządzonych, do których ważności wymagana jest w myśl ustawy forma aktu notarjalnego.

Art. 100.

Notarjusz uprawniony jest do poświadczenia na dokumencie czasu, dnia, a na żądanie strony okazującej także godziny i minuty okazania mu dokumentu.

Na żądanie strony okazującej może notarjusz również stwierdzić jej tożsamość, zachowując przepisy art. 99.

Z czynności tej spisze notarjusz protokół sposobem wskazanym w art. 99.

Art. 101.

Notarjusz wystawia świadectwo życia, gdy osobę, której życie poświadcza, zna lub gdy jej tożsamość stwierdzi sposobem, w art. 99 przepisanym.

W poświadczeniu stwierdzi notarjusz, w jaki sposób przekonał się o tem, że osoba dana żyła w czasie w zaświadczeniu określonym (na żądanie nawet co do godziny i minuty).

Z czynności tej spisze notarjusz protokół sposobem wskazanym art. 99.

Art. 102.

Notarjusz powołany jest do wydawania poświadczeń względem oświadczeń, jakie jedna strona interesowana drugiej oznajmić chce, jeśli takie oświadczenia mają być podstawą prawnych następstw.

Na żądanie strony interesowanej spisze notarjusz protokół i w nim przytoczy dosłownie oświadczenie uczynić się mające. Protokół ten podpisze strona interesowana.

Z protokółem tym uda się notarjusz do wskazanego przez stronę wzywającą pomieszkania lub względnie lokalu strony przeciwnej i tejże oświadczenie odczyta.

Notarjusz napisze w dalszym ciągu protokółu o dokonanem zawiadomieniu, podając czas, w którym to nastąpiło.

Odpowiedź daną przez stronę przeciwną umieści notarjusz w protokóle tylko wtedy, gdy ona tego zażąda i na znak tego protokół podpisze.

O dokonanem zawiadomieniu należy wydać poświadczenie stronie wzywającej, a także stronie przeciwnej, gdy tego zażąda. Poświadczenie musi zawierać nazwiska obu stron, dosłowną treść, dzień, miesiąc i rok, a w razie potrzeby nawet godzinę i minutę dokonanego zawiadomienia.

Odpowiedź strony przeciwnej należy umieścić w zawiadomieniu tylko wtenczas, gdy się znajduje w protokóle.

Także poświadczenie tożsamości osoby wzywającej zamieścić należy, gdy są po temu wymogi. Z wyjątkiem tego wypadku nie ręczy notarjusz za tożsamość osoby wzywającej.

Gdyby notarjusz nie zastał we wskazanem miejscu osoby, której miało być oznajmione oświadczenie, lub gdy mu wzbrania przystępu albo odmawia wysłuchania albo wreszcie jeśli wskutek choroby zaraźliwej lub innej przyczyny dostęp do niej jest wzbroniony, doręczy jej notarjusz, jeśli tego strona wzywająca zażąda, wypis poświadczenia w rekomendowanej przesyłce pocztowej lub też przedłoży Sądowi, który poświadczenie to według przepisów postępowania sądowego doręczyć winien.

Przebieg sprawy przytoczyć należy w protokole i poświadczeniu, a równocześnie wspomnieć, co przedsięwzięto celem zawiadomienia strony przeciwnej.

Art. 103.

Strony interesowane, chcące jedna drugiej oznajmić oświadczenie, mogą żądanie wnieść do notarjusza także listownie lub telegraficznie; w takim wypadku list lub telegram zastępuje w protokole żądanie i ma być do niego dołączony.

Notarjusz nadmieni w poświadczeniu, że żądanie w powyższy sposób do niego wniesiono.

Notarjuszowi wolno żądać od urzędu telegraficznego urzędowego stwierdzenia, przez kogo telegram został nadany wówczas, gdy ma uzasadnione przyczyny do przypuszczania, że żądanie jest mistyfikacją.

Art. 104.

Tym samym sposobem (art. 102 i 103) może strona zaofiarować wierzycielowi swemu zapłatę jego wierzytelności i wezwać go do zeznania kwitu.

W tym celu sporządzi notarjusz protokół, w którym obok zwyczajnej treści, przepisanej art. 102 i 103, potwierdzi odbiór od strony zaofiarowanej do wypłaty gotówki.

Jeżeli wierzyciel zapłatę przyjmie, zamieści notarjusz po-

twierdzenie odbioru w protokole, przestrzegając co do podpisu wierzyciela przepisów art. 99.

W razie odmowy przyjęcia, zaznaczy notarjusz odmowę w protokole, a otrzymaną gotówkę stosownie do dyspozycji strony żądającej albo jej zwróci albo przyjmie w depozyt.

Jeśli notarjusz nie dotarł do wierzyciela, postąpi po myśli art. 102, wyznaczając mu kalendarzowy najmniej trzechdniowy termin do przyjęcia zapłaty i potwierdzenia odbioru, a dopiero najwcześniej w następnym dniu po upływie tegoż terminu, postąpi w sposób, jak gdyby wierzyciel odmówił przyjęcia zapłaty.

Analogicznie postąpi notarjusz, jeśli strona ofiaruje drugiej stronie świadczenia, do których uznaje się obowiązaną, i żąda zwolnienia lub pokwitowania uiszczenia.

Notarjusz może, jeśli to uzna za wskazane lub jeśli to nie jest połączone z niestosunkowo dużą stratą czasu, na żądanie strony wzywającej przekonać się o jej gotowości do świadczenia i o przysposobieniu odnośnych przedmiotów.

Następnie uda się do strony przeciwnej celem złożenia jej oświadczenia strony wzywającej i zawiadomienia jej o miejscu i czasie, gdzie i kiedy świadczenie może być dokonane.

O przebiegu swej czynności i ewentualnem oświadczeniu strony przeciwnej spisze notarjusz protokół w myśl powyższych przepisów.

Art. 105.

Notarjusz stwierdzi na żądanie strony, że taż oczekiwała w określonem miejscu i czasie na stawiennictwo drugiej strony określonej — i że taż się nie stawiła.

W tym celu postąpi notarjusz wedle przepisu art. 101, a w protokole zamieści na żądanie strony cel prawny jej stawiennictwa i oczekiwania.

Notarjusz nie jest obowiązany stwierdzać tożsamość osoby oczekiwanej: — może on jednak żądać od strony oczekującej wykazania się z prawnego celu oczekiwanego spotkania, a w braku uprawdopodobnienia czynności odmówić.

Art. 106.

Notarjusz spisze protokół, celem poświadczenia obrad i uchwał zgromadzeń towarzystw, spółek i innych stowarzyszeń lub ich organów, podając miejsce i czas zebrania i przytoczy w tymże dokładnie wszystkie w jego obecności na zgromadzeniu zaszłe wydarzenia i złożone oświadczenia oraz zapadłe uchwały i inne okoliczności, ważne dla osądzenia prawidłowości obrad i uchwał.

Protokół podpisze przewodniczący i dwaj członkowie zebrania. O ile w zgromadzeniu bierze udział mniej, niż trzy osoby — wystarczy, by protokół podpisała jedna z tych osób.

Za tożsamość osób, uczestniczących w zgromadzeniu, notarjusz nie ręczy, chyba, że na żądanie ich tożsamość stwierdzi, ustaliwszy ją sposobem art. 99. Wydawanie częściowych poświadczeń jest niedopuszczalne.

Art. 107.

Notarjusz powołany jest także do poświadczenia innych wydarzeń rzeczywistych (losowania, licytacje ofertowe, okazania przedmiotów), jeśli to zrodzić może skutki prawne, a odbyło się w jego obecności.

W tym celu notarjusz spisze, za przyzwaniem dwóch osobiście mu znanych świadków, protokół, zawierający dokładny opis przebiegu czynności, odbytej wobec niego i obu świadków, wymienienie miejsca, czasu oraz nazwisk osób, żądających i uczestniczących. Protokół podpisze strona żądająca i obaj świadkowie. Stwierdzenie tożsamości osoby żądającej może nastąpić na jej żądanie sposobem przewidzianym art. 99.

Wydawanie częściowych poświadczeń jest niedopuszczalne.

Art. 108.

Przy protestach weksli oraz papierów kupieckich postąpi notarjusz wedle przepisów odnośnych ustaw w tym przedmiocie wydanych.

Art. 109.

Czynności notarjusza, dotyczące sporządzania inwentarza, działów majątkowych, oszacowania i licytacji nieruchomości, objęte są osobnemi ustawami.

Przy przedsiębraniu powyższych czynności notarjusz przestrzegać będzie przepisów ogólnych dla aktów notarjalnych, oraz przepisów szczegółowych tychże ustaw.

Art. 110.

Notarjusz może, z zachowaniem przepisów art. 107, stwierdzać zaszłość także innych czynności, faktów i stanów, o ile to może zrodzić skutki prawne, a notarjusz o zaszłości osobiście się przekonał.

Również ma notarjusz prawo wydawać poświadczenia identyczności osób (dowody identyczności osobistej).

Dowody takie winny zawierać imię i nazwisko, u kobiet nazwisko rodowe, datę urodzenia (według okazanego wyciągu metrykalnego), stałe miejsce zamieszkania z adresem bliższym w większych miastach, zawód, fotografję osoby, dla której dowód wystawiono, jej podpis i odbitkę kciuka prawej ręki, (w braku tegoż lewej ręki, lub innego palca w braku obu) co wszystko notarjusz potwierdzi wraz z identycznością osoby.

Dowody takie stanowią zupełny dowód identyczności osoby w nich opisanej.

Art. 111.

Notarjusz sporządza na żądanie strony uprawnionej wnioski i zastrzeżenia księgowe (hipoteczne i inne), obejmujące zarazem projekt treści do wykazu księgi publicznej.

Ustawy o księgach publicznych przepisują szczegółowy tryb postępowania.

Wnioski i zastrzeżenia księgowe mogą być zawarte w treści aktu notarjalnego na sporządzoną samą czynność prawną.

Jeżeli się je sporządza osobno, to, o ile zostają wpisane przez notarjusza bezpośrednio w księdze publicznej, nie otrzymują oznaczenia numerem w jego repertorjum.

Pozatem stosuje się do nich wszystkie inne przepisy dla aktów notarjalnych.

4. Przyjmowanie w przechowanie dokumentów oraz wartości pieniężnych.

Art. 112.

Notarjusz uprawniony jest do przyjmowania w przechowanie urzędowe lub prywatne gotówki, wszelkich dokumentów i wartości pieniężnych dla celów nieprzeciwnych prawu.

Art. 113.

Złożenie u notarjusza w depozyt urzędowy uważanem będzie w skutkach prawnych na równi ze złożeniem do depozytu sądowego.

Notarjusz spisze ze złożenia urzędowy protokół, w którym obok stwierdzenia tożsamości osoby składającej zamieści:

a) dokładny opis i wyliczenie przedmiotów przyjmowanych w przechowanie, oraz potwierdzi ich odbiór,

b) oznaczy cel, dla jakiego przechowanie następuje, a w szczególe polecenie, komu i kiedy przechowane przedmioty wydać należy,

c) jeśli przedmiotem przechowania jest gotówka, a składający żąda jej ulokowania, oznaczy sposób jej lokaty. Gdy strona oddająca w przechowanie nie poda sposobu lokaty, notarjusz obowiązany jest gotówkę przechowywać efektywnie. Protokół podpisze strona i notarjusz, oraz ewentualni rekognoscenci.

Gdy dokumenty, gotówka lub wartości pieniężne zostały przesłane drogą listową, doszywa się list do protokołu. List ten winien nosić podpis strony składającej.

Stronie składającej obowiązany jest notarjusz wydać poświadczenie z protokołu urzędowego.

Art. 114.

Przy wydawaniu przedmiotów depozytu winien nota-

rjusz ustalić tożsamość osoby odbierającej i spisać z nią protokół odbioru, zaznaczając na protokole złożenie i dokonanie odbioru.

Jeżeli notarjusz wydaje przedmiot depozytu Władzy, natenczas w miejsce spisania protokółu odbioru doszyje do protokołu przyjęcia dowód odbioru wystawiony przez odbierającą władzę.

Notarjusz może za uprzedniem conajmniej 14-dniowem zawiadomieniem strony składającej złożyć przedmioty przechowane u niego do depozytu sądowego, przesyłając wraz z niemi poświadczenie z protokołu złożenia.

Art. 115.

Notarjusz może przyjmować gotówkę, wartości pieniężne i dokumenty w przechowanie prywatne.

W tym celu prowadzić będzie ustaloną przez Naczelną Radę notarjalną księgę depozytów prywatnych, w której notować będzie okoliczności wymienione w art. 113 lit. a), b), c).

Depozytów prywatnych nie wciąga się do repertorjum ogólnego, lecz posiadają one numerację osobną wedle księgi depozytów prywatnych. Tożsamości osoby składającej notarjusz stwierdzać nie musi, — natomiast tożsamość osoby odbierającej ustalić ma przepisanym art. 99 sposobem. Rekognoscenci podpiszą się w księdze obok podpisu odbiorcy.

Jeżeli w depozyt prywatny notarjusza złożono gotówkę bez oznaczenia sposobu lokaty, musi notarjusz przechowywać gotówkę efektywnie.

5. Wydawanie wypisów, wyciągów, świadectw i czynienie wzmianek.[1]

Art. 116.

Tylko notarjuszowi i jego zastępcy służy prawo do

[1] Teza 35-ta Kom. Kod. opiewa:

„35. Niektóre akty mniejszej wagi (jak pełnomocnictwa itd.) mogą być wydawane stronom w oryginale".

wydawania wypisów, poświadczeń i odpisów z aktów notarjusza, dopóki je sam przechowuje.

Pełniący obowiązki notarjusza oraz następca notarjusza w urzędzie posiadają toż prawo w czasie, gdy je od Rady notarjalnej uzyskają.

Art. 117.

Z aktów notarjalnych wydają się wypisy i odpisy wierzytelne lub proste. Napis na czele dokumentu musi wskazywać, czy tenże jest wypisem czy tylko odpisem.

Wypisy z aktów notarjalnych wydane przy zachowaniu obowiązujących przepisów, jak również załączniki aktu w takich wypisach dosłownie przytoczone, posiadają moc oryginału.

Art. 118.

Wypisy z aktów notarjalnych mogą być wydawane tylko osobom mającym udział przy spisaniu aktu, oraz tym, którym w akcie wypis podjąć pozwolono, ich dziedzicom, prawonabywcom i pełnomocnikom, a każdej z nich tylko po jednym, chyba, że w akcie co innego postanowiono.

Notarjusz może wydawać powtórne i dalsze wypisy tym osobom tylko wtedy, gdy na to strony biorące udział w akcie zezwolą, albo gdy osoba, żądająca wypisu, wypis poprzednio sobie wydany z powodu jakiejś wady notarjuszowi zwróci lub też wykaże, że wypis przedtem jej wydany zaginął i został umorzony, lub wreszcie, gdy na to notarjusz polecenie sądowe otrzyma.

Takie polecenie sądowe może być wydane tylko w tym wypadku, gdy proszący uprawdopodobni, że ponownego wypisu potrzebuje.

Prośbę wnosi się do tego Sądu okręgowego, w którego okręgu znajduje się siedziba urzędowa notarjusza.

W razie zezwolenia powinny być o tem zawiadomione osoby w akcie udział mające. Rekurs przeciw zezwoleniu nie jest dopuszczalny.

Art. 119.

O zezwoleniu stron interesowanych na wydanie ponownego wypisu należy spisać akt notarjalny.

Wypis należy oznaczać, czy tenże jest duplikatem, tryplikatem lub też dalszym wypisem.

Art. 120.

Z aktów notarjalnych można wydawać odpisy wierzytelne lub zwyczajne stronom interesowanym, które bezpośrednio w akcie udział brały, ich prawnym zastępcom i pełnomocnikom na ich jednostronne żądanie i kilkakrotnie, jeżeli tego nie zabroniono w samym akcie.

Wglądnięcie do aktu, tudzież wydawanie odpisów dozwolone jest osobom trzecim tylko za przyzwoleniem tych osób interesowanych, które same mają prawo do wglądnięcia w akt lub podjęcia odpisu, oprócz tego zaś także wtedy, gdy wykażą w tej sprawie interes prawny, a przeciw zezwoleniu na to żadna nie zachodzi wątpliwość. Gdyby notarjusz odmówił bezzasadnie zezwolenia na wglądnięcie do aktu lub wydania odpisu, wolno stronie wnieść zażalenie do Rady notarjalnej.

Art. 121.

Dopóki spadkodawca żyje, można wydawać wypisy i odpisy rozporządzeń ostatniej woli tylko jemu samemu lub też jego pełnomocnikowi, wykazanemu uwierzytelnionem szczegółowem pełnomocnictwem, po jego śmierci zaś dopiero po ogłoszeniu rozporządzenia ostatniej woli dziedzicom oraz zapisobiercom.

Dzień zgłoszenia uwidoczniony być ma na wydanym wypisie lub odpisie.

Art. 122.

Poświadczenia z protokołów może notarjusz wydawać także kilkakrotnie wszystkim tym osobom, które wykażą prawny interes. Osobom tym należy także na ich żądanie wydać

odpis wierzytelny protokołu, spisanego z powodu tego poświadczenia.

Przeciw nieuzasadnionej odmowie wydania takiego poświadczenia lub odpisu wolno wnieść zażalenie do Rady notarjalnej, która postąpi wedle przepisów tej ustawy. [1]

Art. 123.

Wypisy muszą się zgadzać dosłownie z pierwopisem, być czytelne, bez pozostawiania miejsc próżnych, bez skrobań i nieczytelnych wykreśleń i w istotnych częściach bez skróceń. Zmiany, poprawki, przekreślenia i dopiski należy w klauzuli stwierdzić, jednakże zmiany, poprawki i dopiski znajdujące się w pierwopisie art. 69, nie powinny być przytoczone jako takie, lecz powinny być wpisane bezpośrednio w to miejsce, gdzie podług treści osnowy należą.

Do osnowy wypisu powinny być także wciągnięte lub dołączone odpisy pełnomocnictw i innych załączników aktu w ten sposób, aby nie ulegało żadnej wątpliwości, że łączna klauzula uwierzytelniająca obejmuje także te załączniki. Jeśli nie chodzi o wypis aktu notarjalnego, któremu przysługuje wykonalność (art. 5), mogą być załączniki na żądanie stron opuszczone.

To żądanie stron musi być w klauzuli uwierzytelniającej wyraźnie przytoczone.

Art. 124.

Każdy wypis musi być przez notarjusza uwierzytelniony. Klauzulę uwierzytelniającą należy zamieścić na końcu wypisu. Klauzula ta zawiera poświadczenie zgodności z pierwopisem, przechowanym w aktach notarjusza, wymienienie osoby, dla której wypis jest przeznaczony, wreszcie datę wypisu.

Notarjusz musi wypis podpisać i na niem wycisnąć swoją pieczęć urzędową. Wypis, wydany z pominięciem przepisów

---

[1] To j. odstąpi sprawę sądowi dyscyplinarnemu (p. art. 7). Słów końcowych „która.... ustawy" niema w projekcie Izb.

w tym rozdziale wydanych, nie ma mocy dokumentu publicznego.

Art. 125.

Notarjusz zanotuje każde wydanie wypisu z oznaczeniem osoby, dla której go wydał, i dnia wydania na pierwopisie w jego aktach przechowanym, a w braku miejsca, na doszyć się do tegoż mającym arkuszu papieru.

Art. 126.

W razie, gdy dokument notarjalny obejmuje kilka samoistnych interesów prawnych, można wydać stronie interesowanej w miejsce zupełnego wypisu tylko wyciąg z dokumentu, dotyczący poszczególnych spraw z pomiędzy interesów powyższych.

Tę okoliczność, że wypis jest tylko wyciągiem, należy na nim uwidocznić. Moc egzekucyjna, określona w art. 5, nie przysługuje wyciągowi.

Przy wydawaniu wyciągów należy zachować przepisy ustanowione w rozdziale niniejszym dla wydawania wypisów oraz baczyć, czy żadna inna część aktu nie uchyla lub nie zmienia, nie osłabia lub nie warunkuje treści zamieszczonej w wyciągu. Jeśli tak jest, należy to dokładnie zaznaczyć.

Notarjusz może również wydawać świadectwa o istnieniu aktu notarjalnego tym osobom, które mają prawo do podjęcia z nich odpisu wierzytelnego.

Art. 127.

Notarjusz obowiązanym jest, na żądanie strony biorącej udział w akcie, uczynić na oryginale aktu, przez niego zdziałanego, wzmiankę, a to na podstawie aktów przed nim zdziałanych:

a) na pełnomocnictwie, oraz na rozporządzeniach ostatniej woli, wzmiankę o odwołaniu tychże,

b) na protokole złożenia w urzędowe przechowanie wzmiankę o odbiorze depozytu,

c) na innych aktach, stanowiących tytuł roszczenia

wzmiankę o spłacie, przelewie, akceptacji lub uchyleniu tytułu.

Odnośna notatka na akcie ma być przez notarjusza podpisana i jego pieczęcią zaopatrzona. Musi być zamieszczona w wypisie lub odpisie aktu, gdy się go wydaje.

Rozdział siódmy

Księgi i archiwa.

I. Księgi.

Art. 128.

Notarjusz winien prowadzić:

1) repertorjum,
2) księgę protestów,
3) księgę legalizacyj (ewentualnie)
4) księgi i rejestry depozytowe,
5) skorowidz alfabetyczny,
6) skorowidz rozporządzeń ostatniej woli,
7) skorowidz niewłasnowolnych,
8) inne księgi, przepisami ustaw lub postanowieniami Rad notarjalnych nakazane.

Naczelna Rada Notarjalna ma dla każdego rodzaju powyższych ksiąg ustalić wzór lub ustalenie tego przekazać Radom notarjalnym.

Art. 129.

Repertorjum jest księgą, do której notarjusz wciąga w porządku chronologicznym wszystkie dopełnione czynności urzędowe za wyjątkiem protestów oraz tych, które ta ustawa wyraźnie od wpisu do repertorjum zwalnia.

Zawiera ona następujące rubryki:

1) numer bieżący, biegnący przez cały czas urzędowania notarjusza w tej samej siedzibie urzędowej,
2) datę czynności,
3) imiona i nazwiska oraz adresy działających osób,
4) istotną część czynności, a jeżeli oryginał wpisano do księgi publicznej, oznaczenie nadto tejże księgi,

5) oznaczenie wartości przedmiotu, o ile ona w akcie jest podana,

6) uiszczone opłaty skarbowe, notarjalne i inne rozdzielone na tyle rubryk, ilu jest odbiorców,

7) uwagi, w których wolno zamieszczać poświadczenia zgłoszeń aktów u Władz skarbowych, wydania oryginału, wypisów i t. p.

Art. 130.

Wciągnięcie do repertorjum ma nastąpić natychmiast po ukończeniu czynności.

Jeśli czynność sporządza się częściami w odstępach czasu, wciąga się ją do repertorjum natychmiast po ukończeniu pierwszej części.

Dalsze części tej czynności wciąga się do repertorjum tylko w tym wypadku, jeśli spisano na nie odrębne dokumenty.

Czynności sporządzone przez dwóch notarjuszów, wciąga się do repertorjum notarjusza kierującego czynnością.

Art. 131.

Repertorjum wydaje Rada notarjalna, w zażądanej przez notarjusza ilości kart.

Koszta repertorjum ponosi notarjusz.

Prezes Rady notarjalnej podpisze ostatnią kartę repertorjum, stwierdzając ilość kart tegoż oraz oznaczając notarjusza, któremu repertorjum ma służyć, wyciskając pieczęć Rady notarjalnej. Repertorjum winno być zeszyte, a końce sznurka ubezpieczone pieczęcią Rady notarjalnej.

Rada notarjalna prowadzić będzie wykaz wydanych repertorjów z datami wydania.

Notarjuszowi wolno używać nowej księgi repertorjum dopiero wówczas, gdy skończy i zapisze poprzednią.

Każda stronica repertorjum będzie oznaczona przez Radę notarjalną liczbą bieżącą. Notarjusz, zamawiając nowe repertorjum, winien podać, jakim numerem oznaczona jest ostatnia stronica jego ostatniego repertorjum, oraz czy nowe reperto-

rjum obejmie czynności bieżącego czy już następnego roku kalendarzowego, tak, by całoroczny tom repertorjum nosił jeden szereg numerów stronic.

Repertorjum winno być pisane wyraźnie, bez skrobań. Próżne miejsca mają być zapełnione kreskami, wykreślenia zaś stwierdzone uwagami.

Opłaty pobrane notarjusz sumuje w repertorjum co miesiąc i notuje dowody złożenia tych kwot właściwym odbiorcom.

Ukończywszy roczne repertorjum, notarjusz sporządza w niem roczne zestawienie sum pobranych oraz wypisuje wyniki słowami, poczem przytacza dowody złożenia tych kwot właściwym odbiorcom, kładzie swój podpis i pieczęć urzędową.

Art. 132.

Rada notarjalna przegląda corocznie przez swego Prezesa lub delegata repertorja i potwierdza przegląd podpisem tegoż.

Art. 133.

Notarjusz prowadzi księgi protestów przez siebie dokonanych wedle przepisów odnośnych ustaw.

Zamiast księgi protestów może notarjusz prowadzić zbiór protestów, składając odpisy protestów, z istotną treścią protestowanych weksli lub papierów kupieckich wedle numerów porządkowych. Zbiory takie winny być następnie oprawione w osobne księgi.

Art. 134.

Notarjusz może, zamiast spisywania protokołu z czynności, wymienionych w art. 136, wpisywać go do księgi legalizacyjnej, prowadzonej i wydanej z zachowaniem przepisów art. 35.

Art. 135.

Księga legalizacyj zawierać będzie następujące rubryki:

1) numer porządkowy i numer repertorjum,

2) datę czynności,

3) osoby, których podpis ma być uwierzytelniony,
4) sposób rekognicji,
5) treść podpisywanego dokumentu i wartość przedmiotu,
6) podpisy stron i rekognoscentów,
7) uiszczone opłaty (art. 128, lit. 6),
8) uwagi.

Do księgi legalizacyj można wciągać tylko uwierzytelnienia podpisów, poświadczenia czasu okazania dokumentu, świadectwa życia i poświadczenia stawiennictwa i to tylko w tych wypadkach, gdy nie spisano osobnego protokołu.

Czynności, które notarjusz wpisał do księgi legalizacyj, oznaczy w repertorjum tylko przez odsyłacz do księgi.

Art. 136.

Notarjusz utrzymywać będzie:
a) rejestr depozytów urzędowych,
b) księgę depozytów prywatnych wraz z rejestrem,
c) inne zapiski, przez Naczelną Radę notarjalną polecone.

Treść i formę księgi oraz rejestrów i sposób ich prowadzenia ustali Naczelna Rada notarjalna, przy uwzględnieniu przepisów art. 115 i 128.

Art. 137.

Notarjusz prowadzić ma spis osób wymienionych w rubryce 3 repertorjum, względnie księgi legalizacyjnej, a to w porządku wedle początkowej litery ich nazwisk.

Obok nazwiska zamieszczony będzie numer repertorjum.

Skorowidz może być prowadzony systemem książkowym stosownie do woli notarjusza. Naczelnej Radzie notarjalnej służy prawo wydawania szczegółowych przepisów co do prowadzenia skorowidzów.

Art. 138.

Notarjusz prowadzić będzie nadto osobny spis osób, które sporządzały przed nim rozporządzenia ostatniej woli lub je odwoływały.

Skorowidz prowadzony będzie za cały czas urzędowania notarjusza w tejsamej siedzibie urzędowej.

W skorowidzu tym, obok imienia, nazwiska i adresu testatora, należy zamieszczać w razie jego śmierci wzmiankę o tem, jak również wzmiankę o odwołaniu lub podjęciu rozporządzenia ostatniej woli oraz o wydaniu wypisów.

Art. 139.

Notarjusz będzie utrzymywał w swem biurze spisy osób bezwłasnowolnych (marnotrawnych, umysłowo chorych etc.) na podstawie wykazów, przesyłanych mu przez właściwą Radę notarjalną.

Rady notarjalne zestawiać będą te spisy na podstawie uwiadomień, przesyłanych im przez Sądy orzekające niewłasnowolność i rozsyłać będą je co trzy miesiące notarjuszom oraz Naczelnej Radzie notarjalnej.

Art. 140.

Notarjusz prowadzić będzie nadto inne księgi osobnemi ustawami lub rozporządzeniami nakazane.

II. Archiwa i przechowywanie aktów.[1]

Art. 141.

Notarjusz powinien przechowywać starannie pod zamknięciem, w bezpiecznem i suchem miejscu swej kancelarji, nie-

---

[1] O archiwach mówi 34 teza Kom. Kod. Opiewa ona:

„34. Akty pozostają w przechowaniu notarjusza do końca jego urzędowania. Po ustaniu urzędowania akty przesyłane są do archiwum notarjalnego przy sądzie okręgowym w siedzibie miejscowej rady notarjalnej".

W kwestji tej wypowiedziała się Krak. Izba not. w następujący sposób:

„Z zamiarem rozbudowy samorządu notarjalnego opowiadamy się za prowadzeniem archiwów notarjalnych przy Radach notarjalnych. Nic nie przemawia przeciw temu, prócz kosztów utrzymania archiwarjusza

tylko akta przez siebie spisane, lecz także akta złożone u niego przez strony interesowane lub udzielone mu przez Władze.

Akta, przydzielane mu stale przez uprawnione do tego Władze, winien notarjusz utrzymywać uporządkowane, wedle oznaczenia aktów lub innego numerowanego porządku.

Rozporządzenia ostatniej woli nieogłoszone przechowywać będzie notarjusz aż do ogłoszenia ich w osobnem przechowaniu, każde w osobnej zamkniętej kopercie.

Art. 142.

Notarjusz ma przechowywać akta, przez siebie spisane, u siebie przez cały czas urzędowania w tej samej siedzibie urzędowej.

Po skończeniu urzędowania przez notarjusza mają być one wraz z księgami (art. 128) i pieczęciami oddane do archiwum notarjalnego.

Pieczęć notarjusza, którego urząd wygasł, będzie przez nacięcie zniszczona i zachowana w archiwum.

Art. 143.

Następca w urzędzie notarjusza, którego urząd wygasł, (pełniący obowiązki notarjusza, lub nowy notarjusz) mogą uzyskać od Rady notarjalnej pozwolenie zachowania archiwum tegoż u siebie do lat pięciu.

Pozwolenie na przechowanie archiwum mieści w sobie prawo do wydawania z aktów wypisów, poświadczeń i kopij, czynienia wzmianek, wydawania, ogłaszania oraz odwoływania rozporządzeń ostatniej woli i zezwalania na wgląd do aktów.

Rada notarjalna może nakazać następcy w urzędzie zatrzymanie u siebie aktów jego poprzedników przez powyższy okres 5 lat.

---

i pomieszczenia archiwum. Dochód z wypisów lub odpisów dokumentów w archiwum złożonych z całego okręgu Rady not. (pokrywającego się z okręgiem Sądu Apelacyjnego) koszty te zredukuje zdaniem naszem do minimum".

Od orzeczeń odnośnych Rad notarjalnych niema środka prawnego.

Art. 144.

Każda Rada notarjalna utrzymuje u siebie archiwum notarjalne.

Art. 145.

Rada notarjalna zamianuje dyrektorem swego archiwum osobę uzdolnioną na urząd notarjusza.

Czas spędzony na tym urzędzie jest równoznaczny z praktyką notarjalną. Dyrektor archiwum posiada wobec aktów złożonych w archiwum prawa określone art. 143 ustęp 2. Używa on pieczęci, która zawiera godło państwa oraz napis „Archiwum..... Rady notarjalnej", przy określeniu Rady przymiotnikiem urobionym od siedziby Rady.

Pieczęć wymaga zatwierdzenia i ogłoszenia na wzór pieczęci notarjusza. To samo dotyczy także wzorów podpisu dyrektora archiwum.

Archiwum podlega zwierzchnictwu Rady notarjalnej, a koszt utrzymania go unormowany zostanie rozporządzeniem Min. Sprawiedl. [1]

Regulamin czynności dla archiwum oraz księgi przepisuje Naczelna Rada notarjalna.

Art. 146.

Po śmierci, usunięciu lub przeniesieniu notarjusza na inne miejsce oddane zostaną akta, zostające w jego przechowaniu, wykaz aktów i spisy wraz z jego pieczęcią do archiwum notarjalnego jego okręgu lub, za wyjątkiem pieczęci, oddane następcy po myśli art. 143. [2]

---

[1] Opuściłem z projektu Izb słowa: „ponosi odnośna Rada not.", ponieważ wedle mego projektu nie ma Rada not. swoich funduszów. Koszta mogą być pokryte z opłat za odpisy etc. lub z podwyższonej na ten cel o pewną ilość groszy taryfy itp.

[2] Opuściliśmy z projektu Izb zdanie o tymczasowem przechowaniu

Art. 147.

Do odebrania aktów wyznaczy Rada notarjalna jednego członka ze swego grona lub zamianuje delegata, a ten zbada dokładnie zupełność aktów, wykazu tychże i ksiąg, spisze z tej czynności protokół i przedłoży go wraz z aktami Radzie notarjalnej lub wyda je następcy po myśli art. 143. Rada notarjalna wdroży postępowanie w celu uzupełnienia, gdyby się w nich ubytek okazał.

W razie znalezienia pieniędzy lub papierów wartościowych, które u notarjusza złożono, należy je spisać dokładnie z podaniem sposobu przechowania i oznaczenia pakietów i niezwłocznie złożyć Radzie notarjalnej, która je albo powierzy następcy w urzędzie albo złoży w depozyt sądowy.

Art. 148.

Jeśli aktów brakuje, zawezwie Rada notarjalna notarjusza obowiązanego do oddania aktów, w razie zaś jego śmierci zastępcę jego spadku, ażeby dostarczył brakujące akty bezzwłocznie. Gdyby zaginionego aktu nie dostarczono, należy o tem zawiadomić strony interesowane osobiście, a jeśli to nie jest możliwe, przez ogłoszenie w „Monitorze Polskim". Jeśli ktoś z interesowanych wypis zagubionego pierwopisu posiada lub jeśli się taki wypis u jakiej Władzy lub u drugiego notarjusza w przechowaniu znajduje, zażąda go Rada notarjalna, a jeśli nie ma żadnych wątpliwości, sporządzi z niego odpis wierzytelny i przechowa go w miejsce brakującego aktu.

Gdyby wykaz aktów lub jaki spis był wadliwym, musi być uzupełniony w miarę możności.

Względem uzupełnienia aktów i względem sposobu, w jaki tego dokonano, spisany zostanie protokół i dołączony do aktów.

Koszta uzupełnienia aktów oraz złożenia ich bezpośrednio do archiwum ponosi notarjusz obowiązany do oddania ak-

---

zarządzanem przez sąd grodzki, w razie bowiem np. pożaru może to zrobić burmistrz etc.

tów względnie jego spuścizna. Natomiast jeśli przechowanie aktów oddano zastępcy, tenże poniesie koszta następnego złożenia ich w archiwum.

Rozdział ósmy

Taryfa (Taksa).[1]

Art. 149.

Notarjuszowi wolno pobierać należytości za czynności urzędowe tylko według postanowień, zawartych w taryfie, pod odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Taryfę ustala Minister Sprawiedliwości.

Art. 150.

Umowy o wyższy wymiar należytości, niż to taryfa oznacza, są zakazane i nieważne.

Tylko w razie, gdy chodzi o czynności niezwykłych rozmiarów, nastręczające niezwyczajne trudności lub pociągające za sobą szczególną odpowiedzialność, które wymagają bardzo rozległych przygotowań albo są połączone z niestosunkową utratą czasu, może notarjusz zażądać wyższego wynagrodzenia, przyczem wymienić ma wyraźnie powody, dla których należytość taryfowa jest nie dostateczną, a w razie nie przyjścia do skutku dobrowolnej ugody, oznacza należytość taką orzeczenie Rady notarjalnej.[2]

Jeżeli dokument zawiera dwie lub więcej w związku z sobą stojących czynności prawnych, może być zażądana należytość tylko za jedną z tychże, jednak należytość tę należy wymierzyć podług takiej pozycji taryfy, jaka między dającemi się zastosować będzie dla notarjusza najkorzystniejszą.

Art. 151.

Za każdą czynność, którą notarjusz na żądanie strony

[1] Teza 36-ta Kom. Kod. opiewa:

„36. Wynagrodzenie za czynności urzędowe notarjusz pobiera według specjalnej taryfy".

[2] P. notę na str. 250.

interesowanej przedsiębierze poza godzinami urzędowemi, podwyższa się wszelką należytość w taryfie oznaczonej o połowę.

Za rozpoczęte czynności urzędowe, które nie z winy notarjusza nie zostały dokończone, należy się notarjuszowi odpowiednie wynagrodzenie, które jednak nie może w żadnym razie dochodzić wysokości wynagrodzenia, przypadającego za czynność ukończoną.

W braku dobrowolnej ugody ustanowi wynagrodzenie to orzeczenie Rady notarjalnej. [1]

Art. 152.

W braku osobnej umowy odpowiadają notarjuszowi za zapłatę należytości solidarnie wszystkie osoby, które żądały podjęcia sprawy lub zawierają interes.

Notarjusz ma prawo żądać zapłaty swoich należytości zaraz po ukończeniu czynności urzędowej.

Na pokrycie przewidywanych gotowych wydatków może notarjusz zażądać odpowiedniej zaliczki od strony także i przed rozpoczęciem czynności urzędowej, a w razie wydalenia poza biuro, także zaliczki w wysokości połowy należytości.

Wypisy, wyciągi, odpisy, świadectwa, poświadczenia i dokumenty, na których dokonał legalizacji podpisów, obowiązany jest notarjusz wydawać dopiero po uiszczeniu swojej należytości.

Art. 153.

Zastępca notarjusza ma prawo odbierania od stron interesowanych nietylko należytości za czynności urzędowe, jakich sam dokonał, ale także należytości za wydawanie wypisów, wyciągów, odpisów, świadectw i poświadczeń z aktów zastępowanego notarjusza.

Jeśli pełniący obowiązki notarjusza ustanowiony jest w miejsce notarjusza w urzędowaniu zawieszonego, nie ma ten ostatni żadnego udziału w należytościach pobieranych.

Odmienna umowa jest nieważna.

---

[1] P. notę na str. 250.

Art. 154.

Notarjusz powinien należytości, przez siebie zarachowane, zapisać nietylko na pierwopisie dokumentu notarjalnego przechowanym w jego aktach, ale także na wydanym stronie wypisie, odpisie wierzytelnym, poświadczeniu, lub świadectwie i odbiór tychże zatwierdzić na pierwopisie, a na żądanie także na wydanym dokumencie notarjalnym.

Na żądanie i na koszt strony winien jest także notarjusz wydać jej osobny rachunek należytości, który w razie otrzymania, zaopatrzy potwierdzeniem odbioru.

Art. 155.

W razie niezgodzenia się strony interesowanej na wymiar należytości przez notarjusza dokonany, oznaczy należytości na żądanie notarjusza lub strony interesowanej Rada notarjalna po przesłuchaniu notarjusza i strony.

Art. 156.

Za dokument notarjalny, bezskuteczny z powodu wadliwości formy lub z innej winy notarjusza, za wypisy, wyciągi, odpisy, świadectwa lub poświadczenia, które z powodu wad użyć się nie dadzą, nie należą się żadne należytości i można żądać zwrotu już uiszczonych.

Art. 157.

Jeśli notarjusz pobrał należytość wyższą, niż mu to jest dozwolone, winien zwrócić stronom interesowanym to, co wziął za wiele, nie uchyla to jednak jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, o ile nie chodzi o omyłkę rachunkową.

Art. 158.

O pobieraniu przez notarjusza opłat stemplowych i innych stanowią osobne ustawy.

Rozdział dziewiąty

Przepisy o wykonaniu ustawy notarjalnej

Art. 159.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w sześć miesięcy od dnia jej ogłoszenia.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy tracą moc obowiązujące wszystkie ustawy i rozporządzenia, dotyczące przedmiotów objętych tą ustawą. [1]

Art. 160.

Aż do wejścia w życie polskiego kodeksu cywilnego wymagają pod rygorem nieważności formy aktu notarjalnego:

1) ustanowienie, przeniesienie, ograniczenie, lub zniesienie praw rzeczowych i innych, przedmiot wpisu do ksiąg publicznych stanowiących, o ile nie są czynnościami Państwa lub o ile nie są aktami nadania ziemi przez Państwo w wykonaniu reformy rolnej,

2) akty dotyczące zmiany własności, lub zastawu nieruchomości, bez względu na to, czy są przedmiotem ksiąg gruntowych, czy nie, o ile nie są czynnościami Państwa i nie zostają zdziałane przez urzędy państwowe w wykonaniu reformy rolnej,

3) umowy darowizny bez rzeczywistego oddania,

4) umowy między małżonkami o kupno, zamianę, pensję dożywotną, pożyczkę lub uznanie długu jednego małżonka na rzecz drugiego;

5) potwierdzenie odbioru posagu,

6) umowy zawarte z powodu lub pod warunkiem za-

---

[1] Ustawa powinna podać szczegółowy spis ustaw i rozporządzeń, które tracą moc obowiązującą. Jest to studjum żmudne, powinno bowiem objąć ustawodawstwo wszystkich państw zaborczych i ustawodawstwo Rzp. P. Nie podjąłem go, bo w obecnem stadjum prac nad reformą notarjatu jest ono jeszcze niepotrzebnem. Idzie obecnie o przeprowadzenie dyskusji nad zasadami, na których reforma ma się oprzeć. Taki też cel ma niniejsza książka.

warcia przez osoby trzecie związku małżeńskiego, oraz wszystkie umowy małżeńskie w rozumieniu powszechnej ustawy cywilnej,

7) wzajemne testamenty i kontrakty dziedziczenia,

8) umowy o pozbyciu lub nabyciu spadku, zrzeczeniu się praw spadkowych za życia spadkodawcy,

9) umowy o adopcję,

10) rozporządzenie ostatniej woli osób od ukończenia 14 do 18 roku życia,

11) uznanie dzieci za ślubne w postępowaniu niespornem,

12) kontrakty spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnej, akty przystąpienia do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, przeniesienie udziałów w tychże oraz ustawą przepisane oświadczenia uchwał spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjnych w granicach odnośnemi ustawami określonych,

13) wyroki sądów polubownych,

14) ustanowienie dziedzicznego prawa budowy,

15) umowy losowe,

16) zobowiązania do zawarcia w przyszłości umów, które same wymagają formy aktu notarjalnego, oraz punktacji w tych przedmiotach,

17) czynności prawne między żyjącymi zawierane osobiście przez ciemnych, głuchych, nie umiejących czytać, tudzież wszelkie czynności prawne, zawierane przez niemych nieumiejących pisać,

18) czynności prawne, których ważność inne ustawy od zachowania formy aktu notarjalnego zawisłą czynią.[1]

Art. 161.

Przez wprowadzenie niniejszej ustawy, stanowisko notarjuszy, zamianowanych przed wprowadzeniem jej w życie, nie dozna żadnej zmiany.

Kandydaci notarjalni, posiadający z chwilą wejścia w ży-

---

[1] P. notę do art. 159.

cie tej ustawy absolutorjum z wydziału prawa jednego z uniwersytetów krajowych i złożone z pomyślnym skutkiem wszystkie teoretyczne prawnicze egzamina ustawodawstwem trójdzielnicowem przepisane, uważani być mają za dopełniających warunek art. 13 lit. d. tej ustawy.

Kandydaci notarjalni, którzy do chwili wejścia w życie niniejszej ustawy złożyli już egzamin notarjalny albo też egzamin ten złożą w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, mają pierwszeństwo do nominacji przed tymi kompetentami na urząd notarjusza, którzy złożyli egzamin sędziowski lub adwokacki i wykazują równie długo trwającą aplikację.

Podobne pierwszeństwo służy i tym kompetentom, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy byli już mianowani notarjuszami.

Przepisana w art. 13 lit. f. dwuletnia aplikacja sędziowska policzoną zostanie jako odbyta tym kandydatom notarjalnym, którzy z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy mają za sobą przynajmniej dwuletnią aplikację notarjalną; — aplikacja notarjalna, trwająca przed wejściem w życie tej ustawy krócej, niż dwa lata, policzoną będzie za sędziowską tylko z okresu jej trwania, brakujący do aplikacji sędziowskiej czas spędzony ma być na aplikacji w sądzie.

Art. 162.

Wymóg conajmniej dwuletniego wpisu na listę substytutów przepisany art. 13 lit. f. tej ustawy nie dotyczy tych kandydatów notarjalnych, którzy conajmniej dwa lata przed wejściem w życie tej ustawy złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin notarjalny i od dnia złożenia tego egzaminu odbywają nieprzerwanie aplikację notarjalną na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Aplikacja przepisana art. 13 lit. g. bedzie policzoną także i wówczas, jeśli odbytą została w urzędach w artykule tym wymienionych przed dniem 11 listopada 1918 roku na obsza-

rze b. Cesarstwa rosyjskiego, Rzeszy niemieckiej i b. Monarchji Austro-Węgierskiej.

Art. 163.

Kandydaci notarjalni, wpisani na listy kandydatów notarjalnych, prowadzone obecnie przez Izby notarjalne w Małopolsce, wpisani zostaną na listy kandydatów notarjalnych, przepisane art. 26 tej ustawy w porządku starszeństwa obecnie istniejącym nawet w braku wymogu przepisanego art. 27 lit. e. tej ustawy.

Art. 164.

Warunki wpisu na listę substytutów notarjalnych przepisane art. 28 lit. a i b tej ustawy nie dotyczą tych kandydatów notarjalnych, którzy przed wejściem w życie tej ustawy złożyli już z pomyślnym skutkiem egzamin notarjalny lub egzamin taki złożą w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Kandydatom tym policzyć również należy za odbytą przepisaną art. 28 lit. a. aplikację sędziowską, o ile posiadają w przepisanym dwuletnim okresie wyłączną praktykę notarjalną.

Art. 165.

Dotąd istniejące kaucje notarjalne mają być notarjuszom zwrócone lub zdewinkulowane względnie wykreślone z hipotek w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, o ile do kaucji tych nie zostały lub nie zostaną do tego czasu zgłoszone pretensje osób trzecich.

Władze wedle dotychczasowych ustaw do tego powołane podadzą fakt zwrotu względnie dewinkulacji kaucji dotychczasowych do publicznej wiadomości sumarycznie przez trzykrotne ogłoszenie w Monitorze Polskim wezwaniem, aby ci, którym ma służyć prawo zaspokojenia się z kaucji, pretensje swoje u władz edykt ogłaszających najdalej w 3 miesiącach, od pierwszego ogłoszenia licząc, zgłosili pod tym rygorem, że po

upływie tego terminu bez względu na ich pretensje nastąpi zwrot kaucji albo ich dewinkulacja względnie hipoteczne ich wykreślenie.

Art. 166.

Notarjusze w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy na całym obszarze Rzeczypospolitej urzędujący, obowiązani są pod rygorem skutków z art. 19 tej ustawy przedłożyć swoim Radom notarjalnym najdalej do 60 dni od dnia wejścia w życie tej ustawy, wzory pieczęci i podpisów swych, odpowiadające przepisom art. 15 i 16 tej ustawy zaś Rady notarjalne postąpią z niemi po myśli art. 16 tej ustawy. Aż do dnia zatwierdzenia nowych pieczęci istniejące dotąd będą używane, poczem mają być bezwłocznie złożone u właściwej Rady notarjalnej, której Prezes zarządzi ich nacięcie.

Art. 167.

Wszystkie sprawy dyscyplinarne przeciwko notarjuszom i kandydatom notarjalnym, wdrożone przed wejściem w życie niniejszej ustawy, będą ukończone na zasadach dotąd dla poszczególnych dzielnic w tej mierze istniejących przepisów.

Art. 168.

Dokumenty, notarjalne, które w chwili ich sporządzenia odpowiadały przepisom dotąd obowiązującym, zatrzymują nadal moc dokumentów publicznych, chociażby nie odpowiadały przepisom niniejszej ustawy.

Art. 169.

Podniesienie najwyższej granicy pieniężnych kar dyscyplinarnych może nastąpić drogą rozporządzenia Ministra sprawiedliwości, ilekroć zajdzie tego potrzeba.

Art. 170.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 171.

Notarjusze, pełniący swój urząd na obszarze b. zaboru niemieckiego w połączeniu z adwokaturą, zatrzymują dożywotnio urząd notarjusza, o ile zgaśnięcie tego urzędu nie następuje wcześniej wedle dotychczas w b. zaborze pruskim obowiązujących przepisów.

Art. 172.

Adwokatom, którzy na obszarze byłego zaboru niemieckiego pełnili funkcje notarjuszy przed wprowadzeniem tej ustawy w życie, ma być ich praktyka adwokacka i notarjalna policzoną przy ubieganiu się o posady notarjuszy, jako wyłącznie notarjalna.

Podobnież za notarjalną praktykę policzoną ma być praktyka pisarzy hipotecznych b. zaboru rosyjskiego do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy odbyta. [1]

---

[1] Projekt Izb not. zawierał jeszcze postanowienie, którego materję unormowałem w art. 37, 40 i 41 mojego projektu ustawy not. i w art. 12 projektu ustawy o przymusowej organizacji notarjuszów. Postanowienie to opiewa:

Wybory przepisane art. 32, L. 8. przeprowadzone być mają najdalej do 14 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy — ukonstytuowanie się pierwszej naczelnej Rady notarjalnej w ciągu dalszych dni 30, ukonstytuowanie się Rad notarjalnych musi nastąpić najdalej do 3 dni po ich wyborze.

Pierwsze trzechlecie trwania mandatów, uzyskanych przy pierwszych wyborach ustawą tą przepisanych, liczyć się ma od dnia 1 stycznia tego roku, w którym wybory przeprowadzono na zasadzie tej ustawy.

Na obszarze Rzeczypospolitej, na którym obowiązuje kodeks cywilny austrjacki, istniejące Izby notarjalne mają sprawować swe funkcje wedle przepisów ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. Nr. 75. austr. Dz. p. p. do dnia dokonania wyborów przepisanych tą ustawą Rad notarjalnych. Bezzwłocznie po dokonanym wyborze tych ostatnich, mają być akta i fundusze dotychczasowych Izb notarjalnych oddane protokólarnie nowo wybranym Radom notarjalnym.

Na obszarze Małopolski zwołują pierwsze zgromadzenia Izb notarjalnych (art. 31) dotychczasowi Prezesi dotąd istniejących Izb, we wszystkich innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej Prezesi właściwych Sądów apelacyjnych wedle postanowień art. 35. tej ustawy.

Nazwiska Prezesów i Vice-prezesów pierwszych Rad notarjalnych oraz nazwiska wybranych przez Izby notarjalne pierwszych Członków Naczelnej Rady notarjalnej i ich zastępców, mają być bezzwłocznie po dokonanych wyborach podane pisemnie z dodaniem dokładnych adresów wybranych Prezesowi najwyższego Sądu w Warszawie, który zwoła do Warszawy do lokalu przez siebie oznaczonego pierwsze zebranie Naczelnej Rady notarjalnej przy zachowaniu przepisu art. 46. tej ustawy. Porządek dzienny tego pierwszego zgromadzenia obejmować będzie tylko wybór Prezydjum tejże Rady i uchwalenie regulaminu jej obrad.

Równocześnie wyda Prezes Sądu Najwyższego zarządzenia dotyczące przepisów art. 56. ustawy.

Na drugich z rzędu zebraniach Rad notarjalnych, mają być uchwalone regulaminy obrad tychże Rad, opracowane zgodnie z postanowieniami niniejszej ustawy i przedłożone najdalej w dniach 30 od dnia ich uchwalenia Naczelnej Radzie notarjalnej do zatwierdzenia.

Zebranie Naczelnej Rady notarjalnej dla zatwierdzenia tych regulaminów ma się odbyć bezzwłocznie po ich nadesłaniu.

Rozdział ósmy.

PROJEKT USTAWY O PRZYMUSOWEJ ZAWODOWEJ ORGANIZACJI NOTARJALNEJ (O IZBACH NOTARJALNYCH).

To tylko nauka rozkłada życie i dostrzega w niem różne grupy zjawisk, które nazywa socjologicznemi, ekonomicznemi, politycznemi, prawnemi. Samo życie, jako rzeczywitość, jest całością. Gdy przeto chcemy uporządkować życie, to jest gdy chcemy stworzyć prawo, oprzeć się musimy na tej całości, którą właśnie jest życie. Dlatego przy tworzeniu prawa, gdy idzie o to, aby prawo wywołać, stworzyć, czerpiemy argumenty z wszystkich tych dziedzin przez naukę rozklasyfikowanych. Czerpiemy z socjologji, polityki, ekonomji, psychologji itd. Lecz znowu, gdy już raz stworzyliśmy prawo, gdyśmy życiu przepisali normy prawne, czynimy te normy znowu przedmiotem nauki, łączymy i dzielimy je, budujemy z nich nowe gmachy lub rozbijamy na atomy, patrzymy na nie znowu z różnych punktów widzenia.

Taki też proces przechodziliśmy, pragnąc unormować prawnie te zjawiska, któreśmy nazwali notarjatem. Chcąc dojść do norm prawnych w tej dziedzinie, daliśmy się kierować życiu i tylko jemu. Stąd ta różnolitość argumentów. Nauka odróżnia w nich socjologiczne, polityczne i szereg innych. Ale teraz znowu, gdyśmy te normy już stworzyli, możemy je odsunąć od warsztatu, na którym zostały zrobione, zyskać przez to pewną perspektywę i z tej oddali zacząć je badać naukowo. Możemy to uczynić z różnych punktów widzenia, ale gdy punkt widzenia obierzemy, musimy się go trzymać konsekwentnie i przy tem badaniu nie przechodzić z jednego punktu widzenia na inny.

Idąc tą drogą, spoglądając wstecz na przebytą przestrzeń, to jest na zaprojektowaną ustawę notarjalną, spostrzegamy, że ona starała się unormować tę grupę zjawisk, którą nazywamy notarjatem, dookoła pewnej gałęzi, pewnej części działalności państwowej. Nazwaliśmy tę część jurysdykcją prewencyjną. Czy projekt nasz uczynił to konsekwentnie? Nie dostrzegam odchyleń. Jeżeli projekt unormował warunki uzyskania notarjatu, to dlatego, aby ta gałąź działalności państwowej była wykonywaną dobrze, to jest przez odpowiednich ludzi. Jeżeli projekt unormował organizację notarjatu, to uczynił to z tego punktu widzenia, aby nad ową gałęzią działalności państwowej zaprowadzić możliwie najskuteczniejszy nadzór. Jeżeli projekt zajął się tak szeroko prawem formalnem notarjalnem, to dlatego, aby przez związanie owej działalności formalnościami uchronić ją od zboczeń. Słowem, nauka dojrzy, mam nadzieję, że ten budynek, który się nazywa ustawą notarjalną, ma pewien styl jednolity, że nie jest zlepkiem różnych stylów.

Lecz wróćmy znowu do życia. Właśnie dlatego, że ustawa notarjalna chciała utrzymać się w jednym stylu, nie załatwiła wszystkich kwestyj, które odcinek życia nazwany notarjatem nasuwa. Przypatrując mu się dalej, spostrzegamy, że przez jednorodność zajęcia u ludzi, którzy powyższą część działalności państwowej sprawują, t. j. właśnie u notarjuszy, wytwarza się pewna wspólność, która przebiega drogę od uświadomienia sobie tej wspólności aż do znalezienia zewnętrznego dla niej wyrazu w postaci pewnego rodzaju organizacji. Ta wspólność — to zawód. W ustawie notarjalnej wystrzegaliśmy się mówić o nim, bośmy ją zbudowali z punktu widzenia działalności państwowej. Ale nie nazywając rzeczy po imieniu, a raczej nie patrząc na ustawę notarjalną z punktu widzenia zawodu, uczyniliśmy przecież wszystko — sądzę, że w sposób nie dający się odeprzeć — co jest potrzebnem, aby notarjat, jako zawód, ugruntować. Jeżeli bowiem dla zaistnienia zawodu potrzeba przedewszystkiem zajęcia odrębnego, pochłaniającego całego człowieka, zapewniającego mu zupełnie egzystencję,

tośmy właśnie notarjat tak ukształtowali, aby te cechy odnalazły się w nim. Staraliśmy się wykazać, że istnieje pewna część działalności państwowej, którą tylko notarjusze mogą wykonywać. Staraliśmy się wykazać, że notarjatu nie można łączyć z innem zajęciem. Staraliśmy się także zakreślić notarjatowi granice, aby mógł dostarczać dostatecznych do utrzymania środków. Położyliśmy te fundamenty pod notarjat, jako zawód, nie stawiając sobie tego za cel — przeciwnie, mając na oku tylko działalność państwową — bo nas do tego przywiodło samo życie, któremu — jak powiedzieliśmy — daliśmy się kierować przy tworzeniu nowego prawa.

Życie każe nam dalej stwierdzić, że, jeżeli do istoty zawodu należy pewnego rodzaju wspólność, to ona wśród notarjuszów najniewątpliwiej istnieje. Mają świadomość wspólności interesów i wspólności w odczuwaniu honoru i łączą się w imię tej wspólności. Faktu tego nikt nie zniszczy. Dlatego problemem jest nie stworzenie stanu zawodowego notarjuszów, ale czy ten stan zorganizować w korporację publiczno-prawną i dać jej samorząd, czy też fakt powyższy istnienia zawodu notarjuszów zignorować i notarjuszom pozostawić swobodę w ich charakterze, jako członków zawodu. Ten właśnie problem stoi przed nami i domaga się rozwiązania.

Nie mam wątpliwości, jak go rozwiązać. Państwo winno zorganizować notarjuszów w przymusową zawodową organizację, w tak zw. Izby notarjalne, i dać tej organizacji samorząd. Uczynić to winno z zasadniczego powodu, że w ten sposób i w tej dziedzinie, to jest w dziedzinie ich zawodu, wiąże ich z państwem. Uczynić to winno dalej z tego powodu, że w ten sposób oczyszcza pewien dział administracji państwowej z agend, które do niej nie należą, w b. zaborze austrjackim bowiem Rady notarjalne miały podwójny charakter, urzędniczy i zawodowy, i z konieczności wywoływały zamięszanie. Uczynić to winno wreszcie dlatego, że przez danie tym korporacjom samorządu, państwo uwalnia się od spełniania pewnych zadań przez przerzucenie ich na organizację, zadań, którychby albo spełnić nie potrafiło albo spełniałoby je gorzej.

Do takich zadań, których państwo — powiedzmy to otwarcie — nie potrafi spełnić, należy czuwanie nad honorem i godnością stanu. Gdyby nawet państwo podjęło się takiego zadania, to wrażliwość na kwestje honoru spadłaby do nizin biurokratycznego szablonu. Tymczasem notarjat straci swoją nieskazitelność. Bez wiary, że ludzie, którzy spełniają takie agendy, jakie tworzą notarjat, są nieskazitelni, agendy te nie mogą być wogóle spełnione.

Z tych powodów proponuję zorganizowanie notarjuszów w przymusową zawodową organizację, w tak zw. Izby notarjalne.

Stosunek ustawy notarjalnej do ustawy o Izbach notarjalnych jest następujący:

Ustawa notarjalna ma za podstawę swych postanowień pewną część działalności państwowej, a wskutek tego ci, którzy tę działalność wykonywają, są urzędnikami państwowymi. Natomiast w ustawie o Izbach notarjalnych niema urzędników, a jest tylko ogół osób związanych zawodem czyli jest stan zawodowy. Wskutek tego z ustawy notarjalnej usunięto wszystko, co się odnosi do stanu, a przeniesiono to do ustawy o Izbach notarjalnych. W szczególności z zakresu działania Rady notarjalnej usunięto:

1) pośredniczenie polubowne między notarjuszami, notarjuszami a kandydatami i substytutami notarjalnymi w nieporozumieniach zawodowych, bez ujmy dla istniejących przepisów o Sądach Pracy,

2) pośredniczenie między notarjuszami a ich klijentami w sporach ze stosunku urzędowania notarjuszy wynikłych na żądanie jednej ze stron i wydawanie w tych sprawach opinij,

3) ustalanie na zasadzie taryfy należytości notarjalnych na żądanie notarjuszy lub stron interesowanych,[1]

4) inicjatywa ustawodawcza i wydawanie opinij o projektach ustawodawczych,

5) zarządzanie majątkiem Izby notarjalnej i funduszami w zarząd powierzonemi,

[1] P. notę na str. 250.

6) składanie Izbie notarjalnej sprawozdań z czynności oraz z zarządu funduszami tudzież układanie i przedstawianie Izbie preliminarzy budżetowych,

7) ściąganie od członków Izby notarjalnej uchwalonych przez nią składek.

Z tego samego powodu usunięto z zakresu działania Nacz. R. not., a przeniesiono do zakresu Nacz. Izby not. następujące agendy:

1) wydawanie opinij prawnych o projektach ustawodawczych i ustawach, tudzież rozporządzeniach oraz podejmowanie inicjatywy ustawodawczej bądź to samoistnie, bądź też na podstawie odnośnych wniosków Rad notarjalnych (art. 40, L. 6),

2) zastępstwo interesów stanu notarjalnego przed Władzami Centralnemi,

3) pośredniczenie między Izbami lub Radami notarjalnemi a Państwem w celu ujednostajnienia postępowania.

Czuwanie nad godnością i honorem stanu notarjalnego nie mogło także pozostać w kompetencji Rad not. ani sądów dyscyplinarnych, ale stało się jedną z najważniejszych funkcyj Izby notarjalnej.

Rzeczą zasadniczą jest, że Izba notarjalna staje się osobą prawną i może stać się podmiotem majątku. Byłoby to niedopuszczalne, gdyby się notarjuszów nie zorganizowało osobną ustawą w korporację publiczno-prawną. Ustawa notarjalna austr. nie zdawała sobie sprawy z tej dwoistości i wywoływała też szereg niejasności. Bez przyznania stanowi notarjalnemu osobowości prawnej — a stać się to może tylko w drodze ustawy o przymusowej zawodowej organizacji notarjalnej — niemożliwem jest zaprowadzenie ubezpieczeń notarjuszów, ich wdów i sierót i innych ubezpieczeń, bo do tego nieodzownym warunkiem jest osobowość prawna. Od niej zależy też kwestja kredytu, a od niego wszelka akcja związana z finansami. Stan notarjalny nie może mieć takiego prawnego stanowiska, jakie mają tysiące dobrowolnych komitetów stworzonych do pewnych zadań.

Rada notarjalna nie może być niczem innem, jak tylko kollegjum urzędniczem. Nie może więc nakładać opłat na rzecz swoich zadań, ale też nie może występować z postulatami, a inicjatywa ustawodawcza byłaby także zamkniętą dla niej. Inaczej rzecz się przedstawia z Izbą notarjalną, która będzie osobą prawną.

Taki jest stosunek dwóch ustaw, które proponuję: ustawy notarjalnej i ustawy o Izbach notarjalnych. Przed przedstawieniem projektu tej ostatniej muszę uczynić kilka uwag:

1. Publiczno-prawna korporacja, którą ma się stać Izba notarjalna, ma otrzymać samorząd. Musimy się porozumieć, co rozumiemy przez samorząd. Wedle mnie samorządem jest wykonywanie przez korporację, uznaną przez ustawę, pewnych agend administracji państwowej, określonych znowu przez ustawę, niezawiśle od rządu. Zapytać się więc należy, czy i jakie agendy administracji państwowej może otrzymać Izba notarjalna do niezawisłego sprawowania? Przeniesienie to nastąpić może albo przez niniejszą ustawę o Izbach notarjalnych albo przez przyszłe ustawy, które skorzystają z istnienia Izb not. i przydzielą im pewne agendy. O tych drugich oczywiście nie mówimy. Co do pierwszych zaś, to za agendy administracji państwowej — w obecnym stanie ustawodawstwa — uznać należy te, które mogą być nawet sprawowane przez stowarzyszenia dobrowolne, ale w których zapadające orzeczenie, zarządzenie, nakazy otrzymują moc egzekucji przez państwo. Jeżeli np. do agend Izby not. dostaje się czuwanie nad godnością i honorem stanu notarjalnego, to agenda ta wtedy stanie się agendą administracji państwowej, jeżeli wyrok Izby not., wykluczający członka z Izby, spowoduje utratę urzędu. Tak też zaproponowałem. Bez tej sankcji Izba not. byłaby zwykłym sądem honorowym. Jeżeli izba not. ma pośredniczyć w konfliktach różnego rodzaju, to orzeczenia jej muszą otrzymać moc egzekucji, gdyż inaczej byłaby zwykłym sądem polubownym. O tem też myślę, wstawiając przy tym punkcie odpowiednie postanowienia.

Cechą samorządu jest, jak powiedziałem, niezawisłość od rządu, gdy jednak ciału samorządowemu przyznajemy osobo-

wość prawną, przeto wykluczone są w samorządzie instancje. Jeżeli jednak tak się rzecz ma, to działalność Izb not. w tym właśnie zakresie, który jej przydzielony został z terenu administracji państwowej, nie podlegałaby żadnej kontroli. Tak rzeczywiście jest, dopóki nie zostaną zaprowadzone sądy administracyjne. Mimo tego nie waham się już dzisiaj przyznać Izbom w granicach, które określę, samorządu. W sprawach naruszania godności i honoru, z trudnością zgodziłbym się na kontrolę II instancji lub sądu administracyjnego, nawet gdyby one istniały. W sprawach załatwienia konfliktów brak kontroli przestaje być strasznym, jeżeli się zważy, że Izba not. ingeruje tylko na żądanie stron,[1] strony więc wiedzą, że załatwienie konfliktu przez Izbę not. będzie ostateczne.

2. Druga kwestja, którą należy wyjaśnić, tyczy się kandydatów i substytutów notarjalnych. Nie mam wątpliwości, że powinni należeć do przymusowej zawodowej organizacji. Byłoby jednak niezdrowem, gdyby majoryzowali notarjuszów lub w razie istnienia różnych zdań wśród notarjuszów stawali się czynnikiem decydującym. Dlatego daję im głos tylko przez delegatów.

3. Wreszcie uwaga natury teoretycznej. Nie zabieram głosu w spornej kwestji pojęć: zawód, grupa zawodowa, stan zawodowy (p. np. interesującą polemikę K. Grzybowskiego z J. Hubertem w *Ruchu prawniczym*, zeszyt 1 i 3 z r. 1929). Wobec różnorakich znaczeń, jakie się łączy z temi wyrazami, decyduje porozumienie. Hubert np. (l. c. str. 944) twierdzi, że „o zawodzie mówi się, gdy się ma na myśli:

a) ogół osób, oddających się zatrudnieniom jednorodnym w danym systemie podziału pracy zarobkowej społeczeństwa na jej gałęzie (społeczność zawodowa, stan zawodowy),

b) zatrudnienie należące do jednej z gałęzi pracy zarobkowej społeczeństwa i spełniane przez odpowiednią liczbę jego

[1] Zwracam uwagę, że żądanie wyjść musi od „obu" stron, p. art. 3 l. 3 i 5, w przypadku zaś art. 3 l. 4 idzie tylko o opinję. Niema więc sprzeczności między art. 3 l. 3, 5, 4 ustawy o Izbach not. a art. 150 i 151 ust. not. (p. str. 234).

członków jako ich zadanie życiowe i podstawa egzystencji własnej oraz rodziny (funkcja zawodowa),

c) przynależność jednostki sprawującej określoną funkcję zarobkową do odpowiadającej jej społeczności zarobkowej społeczeństwa (węzeł funkcyjnej natury),

d) przynależność jednostki sprawującej określoną funkcję zarobkową do odpowiadającej jej społeczności zawodowej (węzeł organizacyjnej natury)". Tak przedstawia się sprawa z pojęciem zawodu. Lepiej jest z pojęciem stanu zawodowego. Rozumie się przez niego ogół osób, oddających się na całym obszarze państwa jednorodnej pracy, mającej wyżej wymienione cechy. W pracy niniejszej używałem pojęcia stanu zawodowego tylko w ustawie o Izbach notarjalnych i to w znaczeniu wyżej podanem. Natomiast w ustawie notarjalnej, o ile przyszło mi mówić o zawodzie, to nie mogę się przyznać do żadnego z powyższych czterech znaczeń, jako wyłącznego. Ze względu na to, że do istoty pojęcia zawsze należy owa wspólność, o której wyżej mówiłem, nie byłem w stanie w pojęciu zawodu, jako funkcji zawodowej, abstrahować od osób, które tę funkcję spełniają, jednakowoż nie miałem na myśli, mówiąc w ustawie notarjalnej o zawodzie, czwartego z wyżej przez Huberta podanych znaczeń. Pojęcie grupy zawodowej nie wydawało mi się przy kodyfikowaniu potrzebnem.

Czy te pojęcia jednak są ważne dla prawnika? Prawnik mający już gotowe ustawy o notarjacie, nie jest w kłopocie, czy daną osobę uznać za należącą do zawodu wzgl. stanu zawodowego notarjalnego, bo o tem decyduje coś tak niewątpliwego, jak nominacja na notarjusza. Inaczej rzecz się przedstawia dla prawnika, który dopiero tworzy ustawę. Mówiliśmy na samym wstępie tego rozdziału, że podstawy, na których buduje ustawy, są różnego rodzaju. Jeżeli tworzy organizację zawodową dla osób spełniających pewne funkcje, to musi przyjąć za podstawę pewne pojęcie zawodu i zbadać, czy ma ono zastosowanie w dziedzinie, którą chce unormować. Innemi słowy prawnik ustawodawca musi już zastać w życiu zawód i stan zawodowy, nim obejmie je węzłem ustawy. Dlatego po-

jęcie zawodu i stanu zawodowego ma znaczenie dla prawnika ustawodawcy. Mówimy to dlatego, aby uniknąć zarzutu psychologizmu w prawie. W gotowej już ustawie zawód będzie określony zewnętrznemi momentami, np. do zawodu notarjalnego należy nominowany notarjuszem, do zawodu rolniczego płacący podatek gruntowy itp. Ale ustawodawca musi przed wytworzeniem normy prawnej zbadać także momenty psychologicznej natury, jeżeli one, jak właśnie w sprawie zawodu, odgrywają decydującą rolę. Gdy książka niniejsza jest pracą z dziedziny polityki prawniczej, przeto musiała zająć stanowisko wobec pojęć zawodu i stanu zawodowego. Pierwsza ustawa, t. j. ustawa notarjalna, unika z reguły tych pojęć. Druga ustawa operuje pojęciem stanu zawodowego notarjalnego i ma przez to na myśli ogół notarjuszów w Rzp. polskiej. Uznać należało ten ogół za stan zawodowy, bo stwierdzić co do niego można:

a) jednorodność pracy,

b) wyłączne i stałe oddanie się jej, jako zapewniającej egzystencję,

c) świadomość wspólności między osobami, co do których zachodzą cechy pod a) i b).

Temi kierowany motywami przedstawiam następujący projekt:

PROJEKT USTAWY

o przymusowej zawodowej organizacji notarjalnej (o Izbach notarjalnych).

Art. 1.

Skład i nazwa.

Wszyscy notarjusze na całym obszarze Rzp. P. należą z mocy urzędu swego do przymusowej zawodowej organizacji notarjalnej.

Organizacja ta nosi nazwę Izby Notarjalnej.

Do Izby Notarjalnej należą także kandydaci i substytuci notarjalni, biorą jednak udział w zebraniach tylko przez swych delegatów.

Art. 2.

Cel.

Celem Izby Notarjalnej jest:

1. obrona godności i honoru stanu notarjalnego,
2. popieranie i obrona interesów stanu notarjalnego,
3. zadania przekazane jej przez osobne ustawy.

Art. 3.

Okręgowa Izba Notarjalna i jej zakres działania.

Notarjusze, mający siedzibę na obszarze sądu apelacyjnego, tworzą okręgową Izbę Notarjalną.

Zakres działania okręgowej Izby Notarjalnej wykonywany przez zebranie wszystkich jej członków wraz z delegatami kandydatów, substytutów notarjalnych, względnie przez wybrane przez siebie organy, stanowią:

1. Okręgowa Izba Notarjalna wydaje na wezwanie Naczelnego Wydziału I. N. lub z własnej inicjatywy opinje w sprawach ustawodawczych. Opinje wypracowane z własnej inicjatywy przedkłada Rządowi lub Sejmowi za pośrednictwem Naczelnego Wydziału Izby Notarjalnej. Opinje wypracowuje Wydział O. I. N., a uchwala je ogólne zebranie O. I. N., która jednak może w pewnych granicach upoważnić Wydział także i do uchwały.

2. O. I. N. karze naruszenia godności i honoru stanu notarjalnego. Wyrok sądu honorowego, wybranego w tym celu przez O. I. N., wykluczający notarjusza z I. N., powoduje zgaśnięcie jego urzędu, bez możności uzyskania go ponownie, a wykluczający kandydata lub substytuta z I. N. powoduje wykreślenie go z listy, bez możności ponownego wpisania.

3. O. I. N. pośredniczy na żądanie w nieporozumieniach zawodowych między notarjuszami, tudzież między notarjuszami z jednej strony a kandydatami i substytutami notarjal-

nymi z drugiej strony. Pośrednictwo to wykonywa O. I. N. przez Wydział O. I. Notarjalnej. Orzeczenia tego Wydziału są ostateczne i stanowią tytuł egzekucyjny.

4. Wydawanie opinij w wynikających z urzędowania notarjusza sporach między notarjuszami a ich klientami na żądanie stron. Agendę tę wykonywa O. I. N. przez W. O. I. N.

5. Ustalanie taryfy na żądanie notarjusza i strony interesowanej.

6. Ogólne zebranie uchwala sposoby ubezpieczania swych członków i ich rodzin.

7. Ogólne zebranie O. I. N. nakłada na notarjuszów, kandydatów i substytutów notarjalnych swego okręgu opłaty na cele Izby. Ściąganie tych opłat należy do Wydziału O. I. N., a nakazy płatnicze tego Wydziału stanowią tytuł egzekucyjny. Ogólne zebranie uchwala corocznie budżet i udziela Wydziałowi absolutorjum.

8. Ogólne zebranie O. I. N. wybiera na lat trzy członków Sądu honorowego w ilości odpowiadającej ilości sądów okręgowych, wchodzących w obszar O. I. N. Ogólne zebranie wybiera tyluż zastępców członków Sądu honorowego. Oprócz tego wybiera jeszcze ogólne zebranie jednego członka i jednego zastępcę z pośród notarjuszów, mających siedzibę w siedzibie O. I. N.

9. Ogólne zebranie wybiera na lat trzy w sposób wyżej pod 7. określony członków i ich zastępców Wydziału O. I. N.

10. Ogólne zebranie O. I. N. wybiera dwóch delegatów do Naczelnego Wydziału Izby Notarjalnej.

11. Ogólne zebranie uchwala regulamin dla swoich obrad, tudzież dla obrad i urzędowania sądu honorowego, tudzież regulamin dla wyboru delegatów kandydatów i substytutów notarjalnych. Przed uchwaleniem tych regulaminów należy zasięgnąć opinji Naczelnego Wydziału I. N.

Prezes Wydziału O. I. N. zwołuje ogólne zebranie raz do roku dla uchwalenia budżetu, oprócz tego zaś w miarę potrzeby na podstawie uchwały Wydziału.

Art. 4.

W ogólnem zebraniu O. I. N. biorą udział delegaci kandydatów i substytutów notarjalnych, wybrani w ilości odpowiadającej podwójnej ilości sądów okręgowych na obszarze O. I. N.

Delegaci kandydatów i substytutów notarjalnych, wybrani na ogólnem zebraniu, wybierają dwóch z pośród siebie do Sądu honorowego i dwóch do Wydziału O. I. N., tudzież po jednym zastępcy. Delegaci kandydatów i substytutów notarjalnych do sądu honorowego mogą brać udział tylko w tych jego posiedzeniach, które sądzą sprawy kandydatów i substytutów notarjalnych.

Art. 5.

Siedziba O. I. N.

Siedzibą O. I. N. i wybranych przez nią organów jest siedziba sądu apelacyjnego, na którego okrąg rozciąga się dana O. I. N.

Art. 6.

Wydział O. I. N.

Oprócz oznaczonych w art. 3 zadań, Wydział O. I. N. przygotowuje materjał dla ogólnego zebrania i wykonuje jego uchwały.

Wydział O. I. N. wybiera z swego grona prezesa, wiceprezesa, skarbnika i sekretarza.

Prezes Wydziału jest zarazem prezesem O. I. N.

Wydział O. I. N. wybiera dwóch delegatów i jednego zastępcę do Naczelnego Wydziału I. N., warszawski zaś Wydział O. I. N. oprócz tego dwóch członków i jednego zastępcę z pośród notarjuszów, mających siedzibę w Warszawie.

Posiedzenia Wydziału O. I. N. odbywają się z reguły raz na miesiąc.

Art. 7.

Sąd honorowy.

Wybrany wedle art. 3, l. 8 sąd honorowy wybiera ze swego grona prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

Sąd honorowy wyrokuje w komplecie złożonym z prezesa i czterech członków.

W skład wyrokującego kompletu wejść musi delegat kandydatów i substytutów notarjalnych, jeżeli sprawa tyczy się kandydata lub substytuta notarjalnego. W sądzie nad sprawami notarjuszów, delegaci kandydatów i substytutów not. nie biorą udziału.

Sąd honorowy rozpoczyna postępowanie na podstawie doniesienia udzielonego mu przez o. Radę not. Doniesienia wniesione wprost do Izby not. lub sądu hon. należy odesłać o. Radzie not. i postępowanie honorowe rozpocząć po zwróceniu go przez o. Radę not.

Postępowanie sądu honorowego normuje regulamin, uchwalony wedle art. 3 l. 10.

Art. 8.

Naczelny Wydział I. N.

Wybrany wedle postanowień art. 6 Naczelny Wydział I. N. wybiera ze swego grona prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

Siedzibą Nacz. W. I. N. jest Warszawa.

Naczelny Wydział I. N. jest organem pośredniczącym między stanem notarjalnym a Rządem.

Tylko Nacz. Wydział I. N. przemawiać może imieniem stanu notarjalnego.

W szczególności należą do zakresu działania Nacz. Wydziału Izby Not.

1. N. W. I. N. wydaje opinje w sprawach ustawodawczych na wezwanie Rządu lub z własnej inicjatywy. Przed wydaniem opinij, może wedle uznania zasięgnąć rady okrę-

gowych Izb notarjalnych. Przedkłada opinje poszczególnych o. I. n., zaopatrując je ewentualnie w swoje zdanie.

2. N. W. I. N. stara się o porozumienie między okręgowemi Izbami not. celem doprowadzenia do jednolitości określonych w art. 3 l. 11 regulaminów.

3. O. Izby not. mogą odstąpić swoje agendy częściowo N. Wydziałowi I. N. celem ujednostajnienia postępowania na obszarze odstępujących te agendy O. I. N. W szczególności przeprowadzi N. W. I. N. rokowania celem jednolitego systemu ubezpieczeń.

Art. 9.

Siedziba prezesów.

Prezesem Wydziału o. I. n., Nacz. Wydziału I. N. i sądu honorowego może być tylko notarjusz, mający siedzibę w siedzibie tych organów.

Art. 10.

Rozszerzenie zakresu działania.

Osobne ustawy mogą oddać organom Izby notarjalnej nowe agendy.

Art. 11.

Rozwiązanie Izby not.

Min. Sprawiedl. może rozwiązać Wydział o. I. n. i Nacz. Wydział I. N., jeżeli nie wykonują swych agend lub przekraczają swój zakres działania.

Z chwilą rozwiązania Wydziału okręgowej Izby not. ustaje także działalność Sądu honorowego.

W razie rozwiązania Wydziału okr. Izby not. Min. Sprawiedl. zarządzi nowe wybory w ciągu miesiąca wedle postanowień art. 12. W razie rozwiązania Nacz. Wydziału Izby not. Min. Sprawiedl. wezwie Wydziały okr. Izb not.,

aby w ciągu miesiąca wybrały delegatów do Nacz. Wydz. Izb not.

Art. 12.

Przepis wykonawczy.

Pierwsze wedle niniejszej ustawy ogólne zebranie okr. I. not. zwołuje i przewodniczy na nim wyznaczony przez Min. Sprawiedl. notarjusz, mający siedzibę w siedzibie okr. I. not. On też zwołuje pierwsze posiedzenie członków wybranych do Wydziału okr. Izby not. i przewodniczy na niem aż do wyboru prezesa.

Pierwsze posiedzenie członków Nacz. Wydziału I. not. zwołuje wyznaczony przez Min. Sprawiedl. notarjusz, mający siedzibę w Warszawie. On też na posiedzeniu przewodniczy aż do wyboru prezesa. Posiedzenie to ma być zwołane w ciągu 14 dni po ostatnim wyborze członków Nacz. Wydz. I. not. przez ogólne zebranie okr. I. not.

Min. Sprawiedl. wyda rozporządzenie o przejęciu przez utworzone na podstawie tej ustawy Izby not. agend i funduszów dotychczasowych Małopolskich Izb not.

SPIS RZECZY

str.

Przedmowa 5

Rozdział pierwszy

Problem notarjatu 7

Rozdział drugi

Zakres działania notarjatu 16

Rozdział trzeci

Stanowisko notarjusza w ustroju państwowym . . . 33

Rozdział czwarty

Wnioski *de lege ferenda* w sprawie stanowiska i zakresu działania notarjusza 50

Rozdział piąty

Organizacja notarjatu 79

I. Warunki uzyskania notarjatu i nominacja . . 79 i 125

II. Zhierarchizowanie notarjatu . . . . 94 i 131

III. Odpowiedzialność dyscyplinarna . . . . 110 i 139

IV. Odpowiedzialność cywilna . . . . . 120 i 150

Rozdział szósty

Materjalno-prawne przepisy o postępowaniu notarjalnem 152

Rozdział siódmy

Projekt ustawy notarjalnej 169

Rozdział ósmy

Projekt ustawy o przymusowej zawodowej organizacji notarjuszów (o Izbach notarjalnych) 244